

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne
z 52. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 27 lutego 2026 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2026

SPIS TREŚCI

52. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 27 lutego 2026 r.)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 15. porządku dziennego: Pytania

w sprawach bieżących

Poseł Tomasz Kostuś	309
Minister Nadzoru nad Wdrażaniem Polityki Rządu Maciej Berek	309
Poseł Marek Jan Chmielewski	311
Minister Nadzoru nad Wdrażaniem Polityki Rządu Maciej Berek	311

Komunikaty

Sekretarz Poseł Rafał Siemaszko	311
---	-----

Punkt 15. porządku dziennego (cd.)

Poseł Filip Kaczyński	311
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Wiesław Szczepański	312
Poseł Filip Kaczyński	312
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Wiesław Szczepański	313
Poseł Krzysztof Gadowski	313
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Wiesław Szczepański	313
Poseł Tomasz Piotr Nowak	314
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Wiesław Szczepański	315
Poseł Michał Pyrzyk	315
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec	315
Poseł Michał Pyrzyk	316
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec	317
Poseł Dorota Olko	317
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Katarzyna Kęcka	317
Poseł Dorota Olko	318
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Katarzyna Kęcka	318
Poseł Witold Tumanowicz	318
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Katarzyna Kęcka	319
Poseł Witold Tumanowicz	320
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Katarzyna Kęcka	320
Poseł Kamil Wnuk	320

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś	321
Poseł Kamil Wnuk	322
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś	322
Poseł Tadeusz Chrzan	322
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Katarzyna Kęcka	323
Poseł Piotr Polak	323
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Katarzyna Kęcka	324
Poseł Piotr Polak	324
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Katarzyna Kęcka	324
Poseł Zofia Czernow	324
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska	325
Poseł Krystyna Sibińska	326
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska	326
Poseł Michał Wójcik	326
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Maciej Wróbel	327
Poseł Michał Wójcik	328
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk	328
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Maciej Lasek	329
Poseł Marek Suski	329
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Maciej Lasek	330

Punkt 16. porządku dziennego: Informacja bieżąca

Poseł Witold Tumanowicz	331
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Katarzyna Kęcka	332
Poseł Katarzyna Sójka	333
Poseł Elżbieta Gelert	334
Poseł Adam Dziędzic	334
Poseł Tadeusz Tomaszewski	334
Poseł Witold Tumanowicz	335
Poseł Jarosław Sachajko	335
Poseł Marcelina Zawisza	335
Poseł Barbara Bartuś	335
Poseł Jolanta Zięba-Gzik	336

Poseł Ryszard Wilk	336
Poseł Marcin Józefaciuk	336
Poseł Ewa Leniart	337
Poseł Gabriela Lenartowicz	337
Poseł Mirosław Adam Orliński	337
Poseł Paulina Matysiak	338
Poseł Anna Ewa Cicholska	338
Poseł Anna Pieczarka	338
Poseł Agata Wojtyszek	338
Poseł Urszula Koszutska	339
Poseł Sławomir Skwarek	339
Poseł Bożena Lisowska	339
Poseł Katarzyna Czochara	339
Poseł Iwona Maria Kozłowska	340
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos	340
Poseł Krystyna Skowrońska	340
Poseł Anna Kwiecień	341
Poseł Stanisław Gorczyca	341
Poseł Lidia Czechak	342
Poseł Paweł Masełko	342
Poseł Wioletta Maria Kulpa	342
Poseł Marek Tomasz Hok	343
Poseł Anna Paluch	343
Poseł Krzysztof Bojarski	343
Poseł Kazimierz Bogusław Choma	343
Poseł Agnieszka Ścigaj	344
Poseł Małgorzata Pępek	344
Poseł Małgorzata Golińska	344
Poseł Renata Rak	345
Poseł Katarzyna Stachowicz	345
Poseł Jacek Bogucki	345
Poseł Mariusz Krystian	345
Poseł Waldemar Andzel	346
Poseł Marek Subocz	346
Poseł Magdalena Filipek-Sobczak	346
Poseł Marzena Anna Machalek	346
Poseł Paweł Rychlik	347
Poseł Grzegorz Lorek	347
Poseł Marcin Grabowski	347
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek	348
Poseł Agnieszka Górka	348
Poseł Maria Koc	348
Poseł Witold Tumanowicz	348
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Wiesław Szczepański	349
Zastępca Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jakub Szulc	350
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Katarzyna Kęcka	351

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	352
-----------	-----

Sprawy formalne

Poseł Jarosław Sachajko	353
Poseł Włodzimierz Skalik	354
Poseł Jerzy Meysztowicz	354

Poseł Marcin Józefaciuk	354
Poseł Ewa Schädler	354
Poseł Paulina Matysiak	355
Poseł Maciej Konieczny	355
Poseł Sławomir Mentzen	355
Poseł Sławomir Ćwik	355
Poseł Michał Moskal	356
Poseł Konrad Fryszak	356

Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie wyrażenia solidarności z Ukrainą oraz wsparcia Rzeczypospolitej Polskiej dla osób dotkniętych skutkami rosyjskiej agresji – w czwartą rocznicę jej rozpoczęcia

Poseł Sprawozdawca Marek Rząsa	356
Poseł Monika Wielichowska	356

Głosowanie

Marszałek	357
-----------	-----

Punkt 18. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych – kontynuacja

Głosowanie

Marszałek	357
-----------	-----

Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Poseł Sprawozdawca Janusz Cichoń	358
----------------------------------	-----

Głosowanie

Marszałek	358
-----------	-----

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o Wojewódzkich Zespołach Koordynacji do spraw polityki umiejętności (cd.)

Głosowanie

Marszałek	359
-----------	-----

Punkt 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości (cd.)

Głosowanie

Marszałek	359
-----------	-----

Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Marszałek	359
-----------	-----

Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Obrony Narodowej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o Finansowym Instrumencie Zwiększenia Bezpieczeństwa SAFE	
Poseł Sprawozdawca Andrzej Grzyb.	361
Głosowanie	
Marszałek.	361
Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Aleksandra Kot.	362
Głosowanie	
Marszałek.	362
Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych	
Poseł Sprawozdawca Katarzyna Królak.	363
Głosowanie	
Marszałek.	363
Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Aleksandra Kot.	363
Głosowanie	
Marszałek.	363
Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie uchwały w sprawie przywrócenia konstytucyjnych standardów wyboru członków-sędziów Krajowej Rady Sądownictwa (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Paweł Śliz.	364
Szef Kancelarii Prezydenta RP	
Zbigniew Bogucki.	364
Minister Sprawiedliwości	
Waldemar Żurek.	365
Szef Kancelarii Prezydenta RP	
Zbigniew Bogucki.	367
Głosowanie	
Marszałek.	367
Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zarządzaniu danymi (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Patryk Gabriel.	368
Głosowanie	
Marszałek.	368

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek.	368
Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi oraz ustawy o obrocie instrumentami finansowymi (cd.)	
Poseł Sprawozdawca	
Katarzyna Kierzek-Koperska.	368
Głosowanie	
Marszałek.	368
Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw oraz o zmianie ustawy – Prawo wodne (cd.)	
Poseł Sprawozdawca	
Marek Jan Chmielewski.	369
Głosowanie	
Marszałek.	369
Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek.	369
Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy urodzin Andrzeja Wajdy (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek.	369
Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 100. rocznicę śmierci kardynała Edmunda Dalbora (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek.	370
Punkt 23. porządku dziennego: Wybór składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących statusu osoby najbliższej w związku i umowy o wspólnym pożyciu	

Głosowanie	
Marszałek	370

Punkt 26. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych	
Poseł Marek Suski	370

Głosowanie	
Marszałek	371

Punkt 24. porządku dziennego: Wybór nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej	
---	--

Głosowanie	
Marszałek	371

Punkt 25. porządku dziennego: Zmiana w składzie osobowym Komisji Etyki Poselskiej	
--	--

Głosowanie	
Marszałek	371

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 27. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego	
---	--

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha	372
Poseł Łukasz Schreiber	372
Poseł Jolanta Niezgodzka	373
Poseł Mirosław Adam Orliński	373
Poseł Witold Tumanowicz	373
Poseł Sławomir Ćwik	374
Poseł Bartosz Romowicz	374
Poseł Jarosław Sachajko	374
Poseł Marcin Józefaciuk	375
Poseł Witold Tumanowicz	375
Poseł Iwona Maria Kozłowska	375
Poseł Bożena Lisowska	376
Poseł Marcin Józefaciuk	376
Poseł Jarosław Sellin	376
Poseł Małgorzata Pepek	376
Poseł Jarosław Sachajko	377
Poseł Michał Kowalski	377
Poseł Jarosław Krajewski	377
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha	377

Punkt 28. porządku dziennego: Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2024 roku wraz ze sprawozdaniem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej	
---	--

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Bogdan Świączkowski	378
Poseł Sprawozdawca Patryk Jaskulski	381

Poseł Michał Kowalski	382
Poseł Aleksandra Kot	383
Poseł Michał Pyrzyk	384
Poseł Witold Tumanowicz	385
Poseł Sławomir Ćwik	386
Poseł Bartosz Romowicz	386
Poseł Jarosław Sachajko	387
Poseł Witold Tumanowicz	388
Poseł Iwona Maria Kozłowska	388
Poseł Bożena Lisowska	388
Poseł Michał Wójcik	388
Poseł Marcin Józefaciuk	389
Poseł Jarosław Sachajko	389
Poseł Mirosław Adam Orliński	389
Poseł Włodzimierz Tomaszewski	390
Poseł Wojciech Szarama	390
Prezes Trybunału Konstytucyjnego Bogdan Świączkowski	390

Oświadczenia

Poseł Jarosław Sachajko	391
Poseł Witold Tumanowicz	391
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos	392
Poseł Bożena Lisowska	392
Poseł Zbigniew Chmielowiec	393
Poseł Piotr Adamowicz	393
Poseł Marta Stożek	393
Poseł Maria Kurowska	394
Poseł Marcin Józefaciuk	394
Poseł Michał Kowalski	394

Zamknięcie posiedzenia

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Poseł Anna Gembicka	397
Poseł Grzegorz Lorek	397
Poseł Dariusz Matecki	397
Poseł Marcin Józefaciuk	397
Poseł Grzegorz Lorek	398
Poseł Dariusz Matecki	398
Poseł Anna Maria Żukowska	399
Poseł Barbara Bartuś	400
Poseł Kazimierz Bogusław Choma	400
Poseł Lidia Czechak	400
Poseł Magdalena Filipek-Sobczak	401
Poseł Bronisław Foltyn	401
Poseł Anna Gembicka	401
Poseł Barbara Grygorcewicz	402
Poseł Czesław Hoc	402
Poseł Łukasz Horbatowski	402
Poseł Wioletta Maria Kulpa	403
Poseł Grzegorz Lorek	403
Poseł Dariusz Matecki	404
Poseł Anna Pieczarka	404
Poseł Agnieszka Anna Soin	404
Poseł Artur Szalabawka	405
Poseł Tadeusz Tomaszewski	405
Poseł Tadeusz Woźniak	406

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty oraz wicemarszałkowie Piotr Zgorzelski i Monika Wielichowska)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam posiedzenie.

Szanowni Państwo! Przywitajmy uczniów klasy IIIa ze Szkoły Podstawowej nr 119 im. 3 Berlińskiego Pułku Piechoty w Warszawie. Uczniowie są już obecni wśród nas. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Krzysztofa Cieciorę, Roberta Gontarza, Jacka Niedźwiedzkiego i Rafała Siemaszkę.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Jacek Niedźwiedzki oraz Rafał Siemaszko.

Koledzy posłowie sekretarze już zajęli miejsca.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Robert Gontarz oraz Rafał Siemaszko.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłom zadającym pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Pierwszy będzie pytał pan poseł Tomasz Kostuś, następnie pan poseł Marek Jan Chmielewski. Pytania skierowane są do prezesa Rady Ministrów, dotyczą efektów rządowego procesu deregulacji. Odpowiadał będzie w imieniu pana premiera obecny wśród nas pan minister Maciej Berek.

Teraz prosimy pana posła.

Poseł Tomasz Kostuś:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! O potrzebie deregulacji mówiono od lat – o prostszym prawie, krótszych kolejkach, mniejszej liczbie formularzy, szybszych decyzjach. Dopiero jednak rząd Donalda Tuska sprawił, że dziś nie mówimy

już tylko o zapowiedziach. Mówimy o konkretach. W niespełna rok przeanalizowano 522 postulaty deregulacyjne. 354 z nich przyjęto do realizacji, 192 rozwiązania zostały wdrożone, a 124 już realnie obowiązują. Do Sejmu trafiły zmiany obejmujące 372 ustawy, ujęte w 93 projektach rządowych. To nie kosmetyka. To próba przebudowy gąszczy przepisów, który przez lata narastał i komplikował codzienne życie.

Deregulacja to nie tabelki i statystyki. To krótszy czas oczekiwania na decyzję, to mniej dokumentów do wypełnienia, to przedsiębiorca, który zamiast analizować kolejne obowiązki, zamiast wypełniać kolejne tabelki, zamiast prowadzić dokumentację, może wreszcie po prostu prowadzić firmę. To obywatel, który szybciej załatwia sprawę w urzędzie. Dlatego kluczowe są pytania o realny efekt.

Tak więc po pierwsze, panie ministrze, które z dotychczas wdrożonych rozwiązań deregulacyjnych rząd uważa za najbardziej odczuwalne dla obywateli i przedsiębiorców w codziennym ich funkcjonowaniu? Po drugie, w jaki sposób rząd monitoruje efekty tych zmian? Czy prowadzone są analizy ich wpływu na koszty administracyjne, czas załatwienia spraw oraz warunki prowadzenia działalności gospodarczej? Po trzecie wreszcie, co dalej? Jakie są kolejne etapy procesu deregulacyjnego? Czy możemy spodziewać się rozszerzenia go na dalsze obszary życia publicznego? I na koniec, jakie mechanizmy zostaną wprowadzone, aby zmienić *(Dzwonek)* mentalność urzędniczą i zapewnić, że deregulacja nie zostanie zatrzymana na poziomie interpretacji przepisów w lokalnych urzędach? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana Macieja Berka, ministra nadzoru nad wdrażaniem polityki rządu.

Minister Nadzoru nad Wdrażaniem Polityki Rządu Maciej Berek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że tak. Możemy powiedzieć z satysfakcją, ale też zgodnie z faktami, że deregulacja stała się częścią naszej rze-

Minister Nadzoru nad Wdrażaniem Polityki Rządu Maciej Berek

czywistości – tej rzeczywistości, za którą odpowiada rząd, tej rzeczywistości, którą współkształtuje i kształtuje parlament, Sejm i Senat. Deregulacja to sto kilkadziesiąt zmian, które weszły w życie, jak powiedział pan poseł. Deregulacja to jednak przede wszystkim – za chwilę powiem, które ze zmian moim zdaniem są najistotniejsze – sposób myślenia o tym, w jaki sposób ma być tworzone prawo, i to, co wybrzmiało w tym pytaniu, z czym się w pełni zgadzam: sztuka nie polega wyłącznie na tym, żebyśmy zmieniali przepisy, które zostały uchwalone, żebyśmy eliminowali nadregulacje. Wyzwaniem jest to, żeby tych nadregulacji nie tworzyć, żeby budować takie mechanizmy, w których nie tworzylibyśmy przepisów, które później będziemy musieli deregulować. Jak chcemy to osiągnąć?

Tak, potrzebna jest zmiana w mentalności, w sposobie tworzenia prawa, w szczególności na etapie rządowym. Potrzebne są formalne filtry, te filtry zostały uruchomione. Kluczową rolę odgrywają tutaj Rządowe Centrum Legislacji i Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. Ale poprzez to, że w tym procesie, który toczył się przez ostatnie 12 miesięcy – czy dzięki temu – uczestniczyły właściwie wszystkie ministerstwa, bardzo duża rzesza urzędników, często pamięta się o tej stronie społecznej, i słusznie, ale bardzo duża grupa urzędników pracowała nad tym, żeby przygotować te zmiany deregulacyjne, ja jestem przekonany o tym, że ten sposób myślenia jest zaszczerpiony. Chociaż oczywiście to nie oznacza, że możemy przestać obserwować to, co się dzieje, i przestać reagować na ewentualne kolejne nadregulacje. Więc, po pierwsze, to, co jest największym sukcesem, to, co jest największym z jednej strony osiągnięciem, a z drugiej strony równocześnie wyzwaniem, to jest ta filozofia myślenia o tym, jak prawo ma być tworzone na przyszłość.

Jeżeli chodzi o to, co zostało zrobione do tej pory, pełny raport, zestawienie wszystkich zmian deregulacyjnych, jest dostępny na stronie deregulacja.gov.pl. Ale jeżeli mam podać kilka przykładów, to podam je z tej grupy zmian, które są adresowane do przedsiębiorców, i z tej grupy zmian, które nie są adresowane do przedsiębiorców, bo tak było w deregulacji, że to były zmiany dotyczące otoczenia regulacyjnego prowadzenia biznesu, ale także zmiany tak ogólnie społecznie istotne. Myślę, że trzeba zacząć od rzeczy, która bardzo dobrze pokazuje tę zmianę w myśleniu. Funkcjonowanie komisji orzekających o niepełnosprawności. Osoby z niepełnosprawnościami musiały cyklicznie stawiać się przed tymi komisjami, niezależnie od tego, z jakim schorzeniem mieliśmy do czynienia. Przepisy zostały zmienione w taki sposób, i szczerze mówiąc, udało się to zrobić na niskim poziomie, to też był nasz wysiłek deregulacyjny, że jeśli nie jest potrzebna ustawa, to nie sięgamy po ustawę, a więc regulacje zostały zmienione w taki sposób, że jeżeli to jest schorzenie, które medycznie nie rokuje pozytywnie, nie rokuje możliwości popra-

wy, to to orzeczenie w stosunku do osób dorosłych jest wydawane na co najmniej 7 lat, a może być bezterminowo, a wobec dzieci jest ono wydawane zawsze do osiągnięcia pełnoletności, dlatego że nie ma medycznego uzasadnienia, żeby taka osoba pojawiała się ponownie przed tą komisją. Jeśli schorzenie ma taki charakter, źródło niepełnosprawności jest takie, że jest potrzeba częstotliwego badania, to wtedy komisja oczywiście będzie to ustawiała inaczej.

Kolejna zmiana. Wszyscy na koniec roku otrzymujemy PIT-11. To zestawienie dochodów z jakiegoś tam źródła, od pracodawcy, z miejsca, z którym współpracujemy. Wszyscy do tej pory, to było obciążenie i po stronie płatników, i po stronie podatników, musieli odbierać papierowe wydruki i jeszcze kwitować, że je odebrali. To nie jest już potrzebne. Wystarczy postać elektroniczna. Co ciekawe, tu w ogóle nie była potrzebna zmiana prawa, wystarczyło objaśnienie podatkowe ministra finansów.

Kolejna rzecz, która znowuż jest z punktu widzenia przepisów prostą zmianą, a z punktu widzenia funkcjonowania biznesu już bardzo istotną – od wielu już lat każdy przedsiębiorca, który jest płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne, musi mieć konto w systemie ZUS-owskim i tam zgłaszać ubezpieczonych do systemu. Wszystkie czynności musi wykonywać na portalu ZUS. Mimo to wszystkie zgłoszenia musiał drukować i przechowywać przez 5 lat. Od listopada zeszłego roku już nie musi. Wystarczy zgłoszenie elektroniczne i baza, którą ma Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Cyfrizacja postępowań sądowych, postępowania sądowe cywilne, postępowania sądowe karne. Komunikacja między sądem a profesjonalnym pełnomocnikiem dziś jako możliwość, za chwilę, po testowym wdrożeniu tego, a właściwie nie testowym, tylko po przepracowaniu pewnego okresu wstępnego, już obligatoryjnie w formie elektronicznej. Ale komunikacja elektroniczna to nie tylko zysk polegający na tym, że pismo jest elektroniczne. To szybkość postępowań. Nie czekamy na doręczenie pisma, zwrotkę, potwierdzenie odbioru. Prawnicy to znają, to trwa tygodniami. Pismo przekazane elektronicznie jest niemalże w czasie rzeczywistym odebrane i już drugiego dnia wiadomo, że zostało doręczone stronie. To jest kapitalna zmiana z punktu widzenia szybkości postępowań.

Milcząca zgoda jako rzecz, która częściowo jest realizowana, częściowo ciągle jeszcze jest wyzwaniem, czyli reguła, że jeżeli urząd nie reaguje na czynność, którą wykonuje obywatel czy przedsiębiorca w określonym czasie, to znaczy, że zaakceptował wniosek, podanie. Oczywiście to w poszczególnych postępowaniach musi być precyzyjnie wprowadzone.

Wyższy limit zwolnienia z VAT, nie 200 tys., a 240 tys. jako próg wejścia obligatoryjnego VAT. Podwyższenie progu zamówień publicznych, po bodajże 10 latach, ze 130 do 170 tys. Przy wartościach z roku 2024 to oznacza kilka tysięcy postępowań o wartości ponad 1,2 mld, które mogą być udzielone w prostszych procedurach. Prostsze oznacza szybsze. Łatwiejszy dostęp dla małych firm.

**Minister Nadzoru nad Wdrażaniem
Polityki Rządu Maciej Berek**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak, realizacja tych zmian jest i będzie monitorowana. *(Dzwonek)* To jest stały proces. Ministerstwa mają obowiązek to obserwować, będziemy to mierzyli, chociaż to są zmiany, które dopiero co weszły w życie, więc potrzeba jeszcze trochę czasu. Co dalej? Dalej będzie dokończenie zmian polegających na punktowych nowelizacjach i zmiany systemowe. Najpierw ruszamy z obszarami dotyczącymi prawa podatkowego i przyspieszenia postępowań sądowych, tych, które są istotne dla przedsiębiorcy i dla obywatela. Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Proszę o zadanie pytania pana posła Marka Jana Chmielewskiego.

Poseł Marek Jan Chmielewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Deregulacja to proces, który budzi duże oczekiwania, ale też naturalne obawy. Uproszczenie prawa przede wszystkim nie może doprowadzać do obniżenia standardów ochrony obywateli, pracowników czy konsumentów. Stąd takie pytanie: Jakie mechanizmy kontroli jakości legislacji zostały wprowadzone, aby wyeliminować zbędne regulacje, ale jednocześnie nie tworzyć luk prawnych ani nie przenosić ryzyka na obywateli? I drugie moje pytanie. Mamy bardzo wiele do zrobienia w sferze samorządu. Taki prosty przykład, podatek od nieruchomości, który każdy z nas dostaje w formie decyzji od wójta, burmistrza, prezydenta. On ciągle jest powielany w tysiącach stron. Co roku jest ta sama procedura. Czy nie można by raz ustalić przykładowo takiego jego wymiaru, a potem już by było samo opodatkowanie poprzez wpisanie tylko określonej stawki? To jeden z przykładów tego, jak możemy zmniejszyć obciążenia zarówno samorządów, jak i nasze, mieszkańców. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Ponownie prosimy pana ministra Macieja Berka.

**Minister Nadzoru
nad Wdrażaniem Polityki Rządu
Maciej Berek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Jeżeli chodzi o te mechanizmy, tak naprawdę wystarczyło wykorzystać te rozwiązania proceduralne, które

mamy. Rządowe Centrum Legislacji, zgodnie z ustawą o Radzie Ministrów, jest jednostką, która koordynuje całość rządowej procedury legislacyjnej. We współpracy z kierownictwem RCL-u mamy ustalone mechanizmy faktycznego wykorzystywania tego w trakcie pracy. Wszystkie procesy, które przechodzą przez RCL i KPRM, są monitorowane także pod tym kątem. To jest po prostu uczulenie urzędników i legislatorów, żeby zwracali uwagę na te zagadnienia.

Jeżeli chodzi o podatek od nieruchomości, to jesteśmy świeżo po spotkaniu dotyczącym wielu postulatów w obszarze prawa podatkowego. Rozmawialiśmy z organizacjami pracodawców, z innymi różnymi gremiami, które w tym zakresie mogły nas wesprzeć. Sprawa mechanizmu poboru podatku od nieruchomości jest jedną z tych, które są bardzo mocno podnoszone. Będziemy się pochylali nad tym, jak to zrobić, żeby to zrobić z poszanowaniem autonomii, którą musimy zapewnić gminie, bo to jest podatek o charakterze lokalnym. A więc tak, mamy zidentyfikowany problem polegający na różnorodności i niejedności rozwiązań i takim trochę nadmiernym biurokratyzowaniu tego procesu. Będziemy się nad tym pochylali. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Poproszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Rafał Siemaszko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

— Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 9.30,

— Mniejszości Narodowych i Etnicznych – godz. 10,

— Spraw Zagranicznych – godz. 10,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 10.30,

— Finansów Publicznych – godz. 12. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do kolejnych pytań.

Obydwa zadawał będzie pan poseł Filip Kaczyński. Pytania będą skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji, w którego imieniu będzie odpowiadał obecny pan minister Wiesław Szczepański.

Bardzo proszę.

Poseł Filip Kaczyński:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kierujemy dziś do pana ministra pyta-

Posel Filip Kaczyński

nie w sprawie niepokojących informacji dotyczących czujek dymu rozdawanych mieszkańcom przez Państwową Straż Pożarną w ramach akcji „Czadowa straż”. Przyszliśmy tutaj, aby dojść prawdy, a nie stawiać tezy. Jako parlamentarzyści otrzymaliśmy zgłoszenie dotyczące czujki dymu model EL HOME SD 87A2, która mimo prawidłowego użytkowania nie zadziałała. Nie wiemy, jaka jest skala problemu. Strażacy również tego nie wiedzą, ponieważ nie zajęto się tą sprawą ogólnie. MSWiA powinno zareagować na takie doniesienia i samo zbadać sprawę, aby mieć rzetelny obraz sytuacji.

Szanowni Państwo! Mówimy o bezpieczeństwie, życiu, zdrowiu i dorobku całych rodzin. Czujka, o której mowa, kosztuje ok. 30 zł. Na rynku dostępne są urządzenia z aktualnymi certyfikatami, których cena oscyluje wokół 150 zł. Panie ministrze, czy resort spraw wewnętrznych i administracji podjął działania w celu zbadania tej sprawy? Czy przeprowadzono niezależną weryfikację tych urządzeń? Czy zebrano dane o liczbie zgłoszeń? Czy w przypadku potwierdzenia nieprawidłowości przewiduje się wymianę czujek na urządzenia o wyższych parametrach bezpieczeństwa? Nie możemy zamykać takich sygnałów pod dywan. Lepiej zapobiegać, niż tłumaczyć się po tragedii. Obywatele muszą mieć pewność, że państwo rozdaje urządzenia ratujące życie. Bierze za nie pełną odpowiedzialność. Uspokójmy Polki i Polaków. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Przywitajmy nauczycieli i uczniów I Liceum Ogólnokształcącego w Łowiczu, którzy przybyli na zaproszenie pana posła Krzysztofa Habury. Witamy bardzo serdecznie mieszkańców pięknego miasta. *(Oklaski)*

Proszę pana ministra Wiesława Szczepańskiego.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Wiesław Szczepański:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Bardzo dziękuję za to pytanie, dlatego że bezpieczeństwo, ale przede wszystkim bezpieczeństwo osób jest dla nas najważniejsze. Dotychczas, czyli od 1 października ub.r. do dzisiaj, z tytułu właśnie tlenku węgla zmarło 65 osób. W wyniku pożaru zginęło ponad 100 osób. W związku z tym, chcąc wyjść naprzeciw oczekiwaniom, wprowadziliśmy akcję w szerokim zakresie.

20 października ub.r. ogłoszono przetarg. Przetarg został ogłoszony zgodnie z obowiązującymi przepisami. Ponieważ kwota przetargu mogła sięgnąć ok. 20 mln zł, został opublikowany w dzienniku europej-

skim, a więc był to przetarg nieograniczony. Do przetargu zgłosiło się pięć firm. Te pięć firm po prostu złożyło wszystkie wymagane dokumenty. Głównym elementem tego przetargu była cena, ale jednocześnie z zastosowaniem wszystkich obowiązujących przepisów. Przetarg wygrały dwie firmy, w wyniku czego dokonaliśmy zakupu 90 tys. jednych czujek i 50 tys. drugich. Jedne są do badania tlenku węgla, drugie – do badania dymu. Powiem wprost: wszystkie te czujki mają obowiązujące certyfikaty. Jedne mają certyfikaty francuskie, niemieckie i polskie, drugie – certyfikaty brytyjskie i certyfikaty niemieckie. Wszystkie są zgodne z prawem Unii Europejskiej. Te czujki na tę chwilę są rozdysponowywane dwoma kanałami: przez Komendę Główną Państwowej Straży Pożarnej, a potem przez komendy wojewódzkie i OSP. Następnie są one montowane u osób, które, po pierwsze, nigdy by tych czujek nie kupiły, patrząc na układ cenowy, a po drugie, nigdy by ich nie zamontowały. W związku z tym przez domy pomocy społecznej, przez OSP wyszkoleni strażacy montują te czujki w domu.

Oczywiście mógłbym powiedzieć, że dla mnie niezrozumiałą rzeczą jest podważanie tych czujek przez byłego komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej. Nie ukrywam, że podważanie certyfikatów domowymi sposobami, panie pośle, to jest jak sprawdzanie temperatury za pomocą pompki do roweru. Po tym sygnale, który się pojawił na X, 226 czujek zostało zbadanych w sześciu komendach wojewódzkich. Na 226 czujek tylko jedna nie zadziałała przy pierwszym sygnale, zadziałała przy drugim.

Mamy taką sytuację, że w instrukcję jednej z czujek wkradł się błąd. Mowa o czasie zadziałania. Powiedzmy, że wpisano tam: 8 h, a powinno być: 8 minut. W związku z tym poprawiono instrukcję.

Dzisiaj te czujki działają. Również w naszym ośrodku badawczym zostały sprawdzone wszystkie czujki, które mamy. Spełniają wszystkie normy. Nie mamy żadnych sygnałów o tym, aby jakkolwiek czujka była zła. Być może ktoś nie potrafił tej czujki uruchomić, natomiast dziwię się, że osobą, która o tym pisze, jest akurat były komendant główny Państwowej Straży Pożarnej. Mówi o tym, że czujki nie działają. Wszystkie czujki są sprawne. Nie mamy żadnych sygnałów, jeśli chodzi o ich niesprawność.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi za to kategoryczne stwierdzenie.

Drugie pytanie także zadaje pan poseł Filip Kaczyński.

Posel Filip Kaczyński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dziękuję za te wyjaśnienia, jednak niepokojący jest

Poseł Filip Kaczyński

również zapis w instrukcji, zgodnie z którym po przejściu urzędu w stan alarmowy ze stanu wyłączenia system ostrzegawczy zostaje wstrzymany na 8 godzin. W sytuacji realnego zagrożenia może mieć to dramatyczne konsekwencje. Proszę o odpowiedź w oparciu o dane techniczne – aby uspokoić obywateli – czy rozdawane urządzenia mają takie systemowe blokady. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Ponownie zapraszam pana posła i ministra Wiesława Szczepańskiego.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Wiesław Szczepański:**

Bardzo dziękuję.

Panie Pośle! Myślę, że w swojej pierwszej odpowiedzi już to powiedziałem. W instrukcję wkradł się w błąd, dlatego że jest napisane: 8 h, a powinno być: 8 minut. Czujka po raz drugi zadziała po 8 minutach. Ta instrukcja jest zmieniana. Czujka przechodzi w stan czuwania i po 8 minutach powinna się włączyć.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

(Poseł Paweł Hreniak: W papierowej instrukcji jest napisane...)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Wiesław Szczepański:**

Na papierowym wydruku jest po prostu błąd. Firma, która nam je dostarczyła, potwierdza, że wkradł się błąd, i poprawiamy instrukcję. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Do pana ministra będzie kierowane następne pytanie. Na pewno będzie je zadawał pan poseł Krzysztof Gadowski, a co do drugiego to jeszcze nie wiemy. A, jest pan poseł Nowak. Dobrze. Sprawa dotyczy zakupu węgla przez RARS w 2022 r.

Pan poseł Krzysztof Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wszyscy pamiętamy rok 2022: chaos, bałagan w rządzie, przepychanki między premierem, który podejmuje decyzję o zakupie węgla dla gospodarstw domowych przez Polskę, ministrem, wicepremierem Sasinem, panią minister Moskwą, ministrem Adamczykiem, bo skądś trzeba wziąć pieniądze. Do tego dochodzą również spółki PGE Paliwa i Węglokoks oraz oczywiście Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych. Gdzie dzisiaj siedzi jej prezes? W Wielkiej Brytanii. Uciekł przed odpowiedzialnością. Czego dotyczyły przepychanki? Tego, ile węgla, jakiego sortu i jakiej kaloryczności zakupić, kto ma go przewieźć, kto ma go zakupić. Tak też się stało.

W 2022 r. przeprowadzaliśmy kontrolę poselską. To segregatory dokumentów, wiadomości i decyzji – przepychanek. Te materiały, te dokumenty do dzisiaj mamy w tym segregatorze. Ale dziś mamy kolejną sensację. Okazuje się, że prezes agencji rządowej kupował węgiel przez firmy zewnętrzne i przechowywał go na prywatnych placach. Nie wiadomo, za jakie pieniądze. Nie, dziś wiadomo, za jakie pieniądze. Chcemy usłyszeć tę informację od pana ministra. Ponoć mamy ten węgiel do dzisiaj. On miał mieć odpowiednią granulację, być odpowiedniego sortu. Dzisiaj nie możemy tego porównać nawet do miału, tylko do błota węglowego. Ile to błoto węglowe kosztowało? Chcemy to dzisiaj usłyszeć, panie ministrze. Ile kosztuje przechowywanie tego błota węglowego na tych placach? Jakie (*Dzwonek*) Skarb Państwa poniósł z tego tytułu koszty? Kto jest za to bezpośrednio odpowiedzialny? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Panie ministrze, zapraszamy.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Wiesław Szczepański:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! 11 lutego br. ministerstwo spraw wewnętrznych, a konkretnie Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych, złożyło zawiadomienie do prokuratury w sprawie ogromnych strat, które nastąpiły w wyniku zakupu węgla.

Przypomnę: mamy rok 2022, brak węgla na rynku i szukanie możliwości zakupu. Z jednej strony zakupu węgla dokonują spółki państwowe, m.in. Węglokoks, z drugiej strony agencja rządowa otrzymuje, najpierw w maju, a potem w lipcu, decyzję premiera o zakupie określonego gabarytu węgla. Mamy dokonać zakupu węgla ze środków, które ma agencja, ale jednocześnie, ponieważ agencja nie dysponuje takimi

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Wiesław Szczepański**

środkami, w ustawie o pomocy Ukraińcom dokonujemy zapisu o przesunięciu 1,5 mld zł na zakup węgla przez agencję rezerw strategicznych z możliwością pożyczania ich z funduszu drogowego, a więc ze środków na budowę ok. 600 dróg. Mamy te pieniądze pozyczyć, a potem zwrócić.

Agencja dokonuje zakupu tego węgla. Zakup węgla dokonywany jest przez cztery prywatne spółki. Dziwnym trafem tylko w stosunku do jednej spółki już w styczniu wydany jest list intencyjny. W imieniu agencji ta spółka ma poszukiwać węgla. Zawierane są umowy z czterema podmiotami. Niektóre są jednoosobowe, niektóre – czteroosobowe. Mają obroty na poziomie 1,5 mln rocznie, potem – po 300 mln przy dwóch transakcjach rocznie. Co do dwóch podmiotów zastrzeżenie wydaje m.in. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i CBA. Nie będę mówił, w jakim zakresie w tej chwili toczy się postępowanie, również co do ewentualnych kwestii korupcyjnych i wyłonienia wykonawców tego zadania.

W wyniku tej decyzji mamy kupić węgiel, który ma być tylko dla gospodarstw domowych i ciepłowni przydomowych. Ma on określoną gramaturę; m.in. w drugiej decyzji jest zapisane, że nie może być cieńszy niż 5 mm, czyli groszek. Natomiast umowy, które zawierane są przez Rządową Agencję Rezerw Strategicznych, mówią o tym, że kupowany węgiel może być od 0 do 55–100 mm, czyli może być to po prostu miał. Odbierany węgiel w Warszawie – mówię wprost, bo protokoły odbioru dokonywane są w Warszawie... Pokazywane jest to tak, że odbierany jest tu na podstawie badań jakościowych albo w porcie, albo w miejscu odbioru. I wpisywane jest w niektórych nawet umowach, w tych niektórych certyfikatach potwierdzonych przez firmę, która jest o światowych, powiedzmy, renomach badań jakościowych, że w niektórych przypadkach węgiel w 10% jest od 0 do 0,1, czyli można powiedzieć, że to jest pył węglowy, nie mówiąc o tym, że w umowie z dostawcami jest wpisywane, że dostarczony węgiel może mieć od 0 do 100, czyli może być to nawet po prostu miał i pył węglowy. Wtedy badania pokazują, że ok. 40–45% tego węgla to jest węgiel miał, a właściwie nie jest on przywieziony, w 54% jest z Kazachstanu, 31% – z Kolumbii i 14% – z Australii. Wskazuję na Australię z jednego względu. Otóż węgiel australijski ma bardzo wysoką ilość zawartości popiołu i nie nadaje się nigdy do gospodarstw domowych i do ciepłowni przydomowych, nadaje się tylko do elektrociepłowni. Na ten węgiel łącznie z funduszu drogowego i ze środków agencji rezerw wydaliśmy ponad 1,3 mln zł. Jednocześnie podejmowane są decyzje o jego składowaniu. Wybór tych oferentów następuje telefonicznie. Wśród tych oferentów są trzy firmy prywatne. Łącznie miesięcznie koszt składowania tych ponad 750 tys. t węgla to 5,3 mln.

(Głos z sali: Miesięcznie.)

Miesięcznie.

Od samego początku składowania do dzisiaj ponieśliśmy nakłady blisko 200 mln z tytułu składowania. W związku z tym zakup tego węgla oraz jego składowanie kosztowało nas już ponad 1,5 mld zł. Dziś wiemy, że węgiel... Dokonałiśmy również w grudniu ub.r. badania jakościowego tego węgla przez firmę, która ma do tego uprawnienia. Badania pokazują, że węgiel w zależności od składów może mieć ok. czterdzieści, czterdzieści parę procent miału, a więc chodzi o węgiel, który nie nadaje się do gospodarstw domowych. A więc potwierdzone są zapisy tego badania jakościowego, które miało miejsce w latach 2022–2023, wtedy kiedy odbieraliśmy ten węgiel. Więc zadaję kłam zarzutom, że przez 2 lata składowania nastąpił spadek jakości bądź nastąpiło po prostu rozkruszenie tego węgla. Nasze badania pokazują to samo, co zostało dokonane w dniu odbioru. Mogę powiedzieć prosto. Kupiliśmy węgiel, który nadaje się tylko do elektrociepłowni, nie nadaje się do gospodarstw domowych, jak było założone. Dziś za ten węgiel, według cen rynkowych, możemy otrzymać ok. 400 mln zł, czyli możemy powiedzieć, że ponad 1 mld zł niestety zapłaciło państwo polskie. Jakbym mógł porównać, to to jest 140 tys. zasiłków po 800 zł, to jest kwota, założmy, za 2 tys. mieszkań. Nie mówię o innych rzeczach, które moglibyśmy za te pieniądze zrobić. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę pana posła Tomasza Piotra Nowaka.

Poseł Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na kryzysach rodzą się demony. I niektórzy uznają, że kryzys jest powodem do tego, ażeby uwierzyć, że: hulaj dusza, piekła nie ma. Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych uwierzyła właśnie w coś takiego. To nie tylko transformatory, agregaty prądotwórcze, które nigdy nie dotarły do Ukrainy, na ponad 500 mln zł, to także nieprawidłowości, które wskazał NIK na ponad 300 mln zł. I teraz dochodzi 1,5 mld zł właśnie ze sprowadzanego miału węglowego, bezwartościowego miału węglowego. To już się robi ponad 2,2 mld zł. I tak cały czas, co chwila odsłaniają się kolejne karty tego kryzysu.

Panie ministrze, kto personalnie i na jakiej podstawie podjął decyzję o podpisaniu listu intencyjnego oraz protokołu odbioru węgla, mimo informacji o możliwych nieprawidłowościach, niespełnieniu norm jakościowych? (*Dzwonek*) Jaka jest pełna skala skutków finansowych tych nadużyć i jakie konkretne działania teraz musimy podjąć, żeby odzyskać chociaż trochę tych pieniędzy zawłaszczonych obywatelom Polski? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Ponownie prosimy pana ministra.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Wiesław Szczepański:**

Panie Marszałku! Panie Pośle! Wysoka Izbo! W latach, o których mówimy, kiedy sprowadzono węgiel, agencja była bezpośrednio podległa panu premierowi oraz ministrom z kancelarii premiera, którzy za to odpowiadali.

Jeśli chodzi o podpisywanie...
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę?

(*Poseł Danuta Jazłowiecka: Któremu premierowi?*)
Panu premierowi Morawieckiemu.

Natomiast jeśli chodzi o podpisywanie umów, to umowy były podpisywane bezpośrednio przez prezesa agencji.

(*Głos z sali: Tego, co w Londynie siedzi, tak?*)

Tak, tego, który jest w tej chwili w Londynie.

Odbiór następował przez upoważnioną panią dyrektor lub pracownika agencji rezerw strategicznych, którzy wtedy pracowali w agencji w biurze w Warszawie, bo mamy takie protokoły, że do biura w Warszawie dostarczano dokumenty jakościowe i następowało podpisanie odbioru tej ilości węgla, który wpłynął do Polski albo został dostarczony. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: W biurze?*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Pan poseł Michał Pyrzyk będzie zadawał pytania do ministra infrastruktury w sprawie Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W imieniu ministra infrastruktury odpowiadał będzie obecny już na sali pan minister Stanisław Bukowiec.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg jest jednym z kluczowych instrumentów wsparcia finansowego dla jednostek samorządu terytorialnego w Polsce w zakresie rozwoju infrastruktury drogowej. Jego głównym celem jest poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego, zwiększenie dostępności komunikacyjnej regionów oraz wspieranie zrównoważonego rozwoju lokalnego i regionalnego. Te środki z funduszu są przekazywane przede wszystkim na budowę, przebudowę, remont dróg gminnych i dróg powiatowych.

To dofinansowanie umożliwia realizację inwestycji, które bez wsparcia z budżetu państwa byłyby trudne lub wręcz niemożliwe do wykonania ze względu na ograniczone środki własne samorządów. Choć kwoty tych środków finansowych na drogi w jednostkach samorządu terytorialnego, można powiedzieć – sam byłem samorządowcem – są zawsze niewystarczające, to jednak dzięki nim poprawia się stan techniczny nawierzchni dróg, powstają nowe chodniki, ścieżki rowerowe i przejścia dla pieszych, a także wdrażane są rozwiązania zwiększające bezpieczeństwo, takie jak chociażby oświetlenie przejść dla pieszych, powstają ronda. Inwestycje te mają również bezpośredni wpływ na komfort życia mieszkańców poprzez skrócenie czasu dojazdu do pracy i do szkoły oraz niewątpliwie wpływają na rozwój wspólnot lokalnych.

W związku z tym proszę o odpowiedź na pytanie: Ile środków w tym roku zostało przekazanych samorządom gminnym, samorządom powiatowym – być może w podziale na województwa pan minister będzie mógł to podać – w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg? I może są konkretne przykłady (*Dzwonek*): W jaki sposób to dofinansowanie wpływa na rozwój gmin i powiatów? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę o odpowiedź pana ministra Stanisława Bukowca.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Stanisław Bukowiec:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Celem Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg jest przyspieszenie budowy nowoczesnej i bezpiecznej samorządowej infrastruktury drogowej jako elementu prawidłowego funkcjonowania i rozwoju gospodarczego kraju. Środki trafiają do samorządów, w szczególności do gmin i powiatów, które dzięki nim mogą realizować inwestycje, na które często nie posiadają własnych funduszy. Wspierając samorządy w ich działaniach, poprawiamy komfort podróżowania, zwiększamy bezpieczeństwo, a przede wszystkim ograniczamy wykluczenie komunikacyjne.

Od 2024 r. na dofinansowanie budowy, przebudowy i remontu tylko dróg powiatowych i dróg gminnych przeznaczaliśmy ogromne środki, bo prawie 10 mld zł. W latach 2024–2026 przeznaczaliśmy w podziale na województwa: dla województwa opolskiego – 243 mln zł, dla województwa lubuskiego – 314 mln zł, dla województwa zachodniopomorskiego – 383 mln zł, dla województwa pomorskiego – 456 mln zł, dla województwa świętokrzyskiego – 535 mln zł, dla województwa łódzkiego – 560 mln zł, dla województwa kujawsko-pomorskiego – 567 mln zł, dla wojewódz-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Stanisław Bukowiec**

twa śląskiego – 577 mln zł, dla województwa dolnośląskiego – 585 mln zł, dla województwa warmińsko-mazurskiego – 625 mln zł, dla województwa podkarpackiego – 656 mln zł, dla województwa małopolskiego – 717 mln zł, dla województwa podlaskiego – 771 mln zł, dla województwa wielkopolskiego – 885 mln zł, dla województwa lubelskiego – 988 mln zł oraz dla województwa mazowieckiego – 1100 mln zł.

Nasz rząd rozwija infrastrukturę drogową w Polsce, o czym świadczy prawie 15-procentowy wzrost średniej liczby zrealizowanych zadań w stosunku do średniej przyznanych środków funduszu przed 2024 r., co oznacza, że samorzady mogą zrealizować więcej inwestycji. Dzięki zrównoważonemu rozwojowi całego kraju poprawiamy komfort życia wszystkich mieszkańców, co pokazuje 34-procentowy wzrost średniej liczby dofinansowanych kilometrów dróg w stosunku do średniej przyznanych środków funduszu przed 2024 r. Umożliwia to samorządom budowę, przebudowę lub remont na dłuższych odcinkach dróg. Tym samym niwelujemy różnice rozwojowe powstałe za czasów naszych poprzedników. Szacuje się, że przyznane na 2026 r. środki w wysokości 2,7 mld zł pozwolą na średnio 30-procentowy wzrost liczby zrealizowanych zadań w odniesieniu do liczby zadań, które znalazły się na listach zatwierdzonych.

Reagujemy na sytuacje kryzysowe. W 2025 r. z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg sfinansowaliśmy – tzn. przyznaliśmy środki w 100% – inwestycje gmin i powiatów zlokalizowanych na terenach objętych stanem klęski żywiołowej. Z tego tytułu do województw: dolnośląskiego, lubuskiego, opolskiego i śląskiego trafiło ponad 240 mln zł. Również w 2025 r. nasz rząd przeznaczył dodatkowo 220 mln zł na drogi gminne, udzielając wsparcia na inwestycje z list rezerwowych funduszu.

Od początku kadencji, tj. przez ostatnie 3 lata, zabezpieczyliśmy ponad 7 mld zł dla samorządów na budowę mostów, obwodnic, realizację inwestycji w miastach, poprawę bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu, co polega w szczególności na budowie lub przebudowie dróg dla pieszych i rowerów, przejść dla pieszych, przejazdów rowerowych na drogach wojewódzkich. W tej puli są również środki na budowę, przebudowę lub remont dróg wojewódzkich, dróg powiatowych lub dróg gminnych o znaczeniu obronnym, co w obecnej sytuacji ma niezwykle istotne znaczenie dla bezpieczeństwa Polski. Dla porównania od 2019 r. do 2023 r., tj. przez 5 lat, w funduszu łącznie zabezpieczono ponad 5 mld zł na te inwestycje. Od 2024 r. do dnia dzisiejszego dzięki tym środkom samorzady zakończyły łącznie 42 zadania mostowe, obwodnicowe, miejskie, wojewódzkie oraz obronne i rozliczyły je. Na chwilę obecną w realizacji i do rozliczenia mamy 115 takich zadań. Inwestycje na drogach o znaczeniu obronnym są niezbędne do zapewnienia Siłom Zbrojnym RP oraz wojskom sojusznicznym zdolności operacyjnych i umożliwienia sprawnego przemieszczania,

dojazdów, m.in. do portów lotniczych, morskich, przepraw, poligonów, składów materiałowych i obiektów specjalnych. Rozbudowa infrastruktury drogowej to podniesienie poziomu bezpieczeństwa Polski i jej obywateli.

Środki funduszu pozwalają samorządom na tworzenie spójnej sieci dróg lokalnych i zintegrowanego systemu transportowego na terenie całego kraju. Dzięki obwodnicom wyprowadzany jest ruch o charakterze tranzytowym z centrów miejscowości, co usprawnia jednocześnie ich system komunikacyjny. Możliwe jest także zachowanie ciągłości infrastruktury drogowej, w tym również pomiędzy najmniejszymi miejscowościami – to zapewnia wszystkim mieszkańcom właściwy dostęp do uczestnictwa w życiu społecznym i wpływa na sprawny i bezpieczny dojazd do pracy, szkoły czy miejsca zamieszkania. Rozbudowa i poprawa sieci i połączeń drogowych wpływa korzystnie na szerokie spektrum czynników warunkujących rozwój regionów oraz wpływa na poprawę warunków życia obywateli w ich małych ojczyznach. Realizowane inwestycje zapewniają zaś pracę nie tylko firmom budowlanym, często działającym na skalę lokalną, lecz także wytwórcom i dostawcom materiałów budowlanych i sprzętu, stanowiąc bodziec rozwojowy dla dużej części podmiotów sektora budowlanego.

Dzięki sprawnym działaniom samorządów wsparcie funduszu przyczynia się do poprawy bezpieczeństwa na drogach, co widać w statystykach – spadek liczby zabitych rok do roku o ponad 12%.

Nasz rząd stale wspiera samorzady i zabiega o zwiększenie środków na realizację tych zadań. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Drugie pytanie także zadaje pan poseł Michał Pyrzyk.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo. Serdecznie dziękuję panu ministrowi za odpowiedź.

Mam jeszcze pytanie nawiązujące do poprzedniego punktu, pytanie w sprawie nieprawidłowości w Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych.

Proszę o odpowiedź na pytanie, czy prawdą jest, że w latach 2022 i 2023 z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg zostało zabrane ponad 1,5 mld zł na zakup węgla wątpliwej jakości, który ponoć do tej pory gdzieś zalega na składowiskach. Czy pan minister jest w stanie odpowiedzieć na pytanie, kto podjął taką decyzję, kto po prostu pod tym się podpisał, jaka była podstawa prawna przekazania tych środków i czy sprawa ze względu na swój wątpliwy charakter będzie miała swój dalszy ciąg i dalsze konsekwencje? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan minister Bukowiec już zmierza do mównicy.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Stanisław Bukowiec:**

Panie Marszałku! Panie Pośle! Tak, rzeczywiście w 2022 r. na rzecz Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych na wniosek ówczesnego premiera Morawieckiego przekazano z funduszu środki w wysokości 1,5 mld zł.

Należy podkreślić, że przekierowane wówczas środki z funduszu na rzecz RARS-u nie stanowiły wolnych środków funduszu. Były to bowiem środki zgromadzone na koncie funduszu, które miały być przekazane na wsparcie właśnie samorządów. Środki te według decyzji ówczesnego pana premiera miały służyć przeciwdziałaniu powstałemu kryzysowi energetycznemu, a zostały przeznaczone na zakup miazgi węglowej, który do dziś zalega na hałdach.

Zgodnie z uzgodnieniami pomiędzy panią ministrem Moskwą, ministrem Adamczyk i premierem Morawieckim, a więc ministrem klimatu i środowiska, ministrem infrastruktury, jak również ministrem finansów, środki przekazane do RARS-u miały zostać zwrócone jak najszybciej w całości lub w ratach w latach 2022–2024.

Dopiero my podjęliśmy działania celem odzyskania tych środków. Dzięki zabiegom ministra Dariusza Klimczaka RARS dokonał częściowej wpłaty w wysokości 376 mln zł. W związku z tym do zwrotu na rzecz funduszu pozostała kwota 1 123 961 tys. zł.

Bazując na 2026 r., można założyć, że do dziś niezwrócone 1 100 mln zł pozwoliłoby na wsparcie samorządów w realizacji kolejnych ok. 650 zadań na 1 tys. km dróg gminnych i powiatowych, zadań takich jak budowa, rozbudowa, przebudowa bądź remont dróg. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Kolejne pytanie zada pani poseł Dorota Olko. Skierowane jest ono do ministra zdrowia. W imieniu pani minister odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pani minister Katarzyna Kęcka.

Bardzo proszę.

Poseł Dorota Olko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ministerstwo Zdrowia opublikowało w ubiegłym tygodniu nową wersję tzw. rozporządzenia sklepikowego, czyli regulującego kwestię jedzenia w szkołach,

przedszkolach, stołówkach, sklepikach. Bardzo się z tego cieszę, bo to jest jedno z najważniejszych narzędzi, jakie ma w rękach państwo, żeby kształtować nawyki żywieniowe kolejnych pokoleń. A że musimy je kształtować, to jest oczywiste, bo dane dotyczące otyłości są alarmujące. Powinniśmy to robić ze względu na zdrowie, ale i z korzyścią dla klimatu i środowiska.

Pierwsza wersja rozporządzenia budziła wątpliwości. W lipcu zorganizowałam na ten temat debatę w ramach parlamentarnego zespołu ds. jakości żywienia dzieci i z radością przyjął fakt, że przyjętych zostało większość uwag, które zgłaszaliśmy wtedy, w trakcie konsultacji z ekspertami, z organizacjami społecznymi, którym z tego miejsca bardzo dziękuję za zaangażowanie.

Dzięki temu pierwszy raz w szkołach raz w tygodniu będzie obowiązek podania posiłku roślinnego. Dzięki temu dzieci, które nie jedzą mięsa, wreszcie nie będą chodziły głodne albo zapychały się byle czym, bo szkoły będą miały obowiązek zagwarantować posiłek alternatywny do posiłku mięsnego. Pełnoprawnym zamiennikiem będą także roślinne napoje fortyfikowane.

Te regulacje to jest szansa na to, żeby szkolne jadłospisy zbliżyły się do zasad tzw. diety planetarnej, polecanej przez uznanych ekspertów. To jest szansa na to, żeby dzieci jadły więcej owoców, warzyw, strączków i produktów lokalnych, a mniej produktów smażonych, wysoko przetworzonych.

Ale to jest także wyzwanie, bo wszyscy pamiętamy, co działo się, wszyscy pamiętamy tę wojnę o drożdżówki w 2015 r., sprzeciw, z jakim spotkały się wprowadzone wtedy regulacje. Kiedy jako wtedy jeszcze badaczka społeczna rozmawiałam z kucharkami, z intendentkami, to mówiły przede wszystkim o tym, że nie wiedzą, jak gotować. Żeby dzieciaki przekonały się, że zdrowe jedzenie, że strączkowe posiłki (*Dzwonek*) mogą być pyszne, szkoły muszą wiedzieć, jak je robić.

Dlatego dzisiaj chciałam przede wszystkim zadać pytanie o to, jakie działania planuje ministerstwo, żeby przygotować placówki do tych zmian, oswoić z nimi rodziców, bo szczęśliwie tym razem mamy na to trochę czasu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam na mównicę panią minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Katarzyna Kęcka:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję za to pytanie pani poseł.

Jeśli chodzi o przygotowanie, to mamy półroczne vacatio legis w tym zakresie i od 1 września 2026 r. w przedszkolach i szkołach zacznie obowiązywać nowe

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Katarzyna Kęcka

rozporządzenie ministra zdrowia dotyczące żywienia dzieci i młodzieży zarówno w stołówkach, jak i w sklepikach szkolnych.

Nasz cel tak naprawdę jest jeden: ułatwić dzieciom wybór zdrowego jedzenia na co dzień. Po pierwsze, zmieniamy to, co trafia na talerze w stołówkach. Będzie więcej warzyw, owoców, produktów pełnoziarnistych – to, o czym pani poseł mówiła – zup na wywarach warzywnych, a mniej cukru, tłuszczu i soli w codziennych posiłkach. Placówki będą zachęcane do sięgania po produkty sezonowe i lokalne. Co istotne, zwróciliśmy też uwagę na to, że stołówki przy podawaniu napojów powinny preferencyjnie wybierać wodę. Po drugie, porządkujemy ofertę sklepików szkolnych i automatów. W zamkniętym katalogu produktów znajdują się m.in. kanapki, sałatki, owoce i warzywa, orzechy bez dodatku soli i cukru, produkty mleczne i roślinne o zmniejszonej zawartości cukru, woda, soki, przeciery, musy, koktajle bez dodatku cukru. Zniknie też możliwość wprowadzania przypadkowych, wysoko przetworzonych przekąsek, tak aby zdrowy wybór był dla ucznia wyborem łatwiejszym i naturalnym.

Z uwagi na to, iż jesteśmy świadomi, że te zmiany wymagają wsparcia, razem z Narodowym Instytutem Zdrowia Publicznego PZH PIB przygotowaliśmy bezpłatne materiały dla dyrektorów szkół, intendentów i pracowników kuchni dotyczące gotowych jadłospisów oraz przepisów, e-booki oraz krótkie filmy instruktażowe, a także stworzyliśmy specjalną skrzynkę kontaktową, gdzie można zadawać pytania dotyczące nowych przepisów. W ten sposób chcemy pokazać, że zdrowe jedzenie w szkole może być nie tylko zgodne z normami, ale też smaczne, proste do przygotowania i lubiane przez dzieci. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Mamy drugie pytanie, tak?

Poseł Dorota Olko:

Pani Minister! Bardzo dziękuję za odpowiedź. Muszę jeszcze dodać, że bardzo się cieszę, że ten proces tak przebiegał, bo to jest optymistyczne samo w sobie, że konsultacje społeczne mogą mieć sens, że możemy prowadzić dialog. Na pewno będziemy organizować kolejne posiedzenie zespołu do spraw jakości żywienia dzieci poświęcone właśnie wprowadzaniu tego. Bardzo się cieszę, że ostatnio mogliśmy liczyć na obecność przedstawicieli ministerstwa, więc już teraz zapraszam.

Chciałam jeszcze dopytać. Wiem, że od 2015 r. dużo się zmieniło, jeśli chodzi o wsparcie szkół, jeże-

li chodzi o materiały, jeżeli chodzi o to, co oferuje narodowy instytut PZH PIB. Chciałabym tylko zapytać, czy liczą też państwo na to, że np. kuratoria wesprą w dystrybucji tych materiałów. Czy przewidują państwo też współpracę z organizacjami, które byłyby w stanie zaoferować zajęcia na żywo wspierające (*Dzwonek*) chociażby kucharki, personel szkolny w przygotowywaniu posiłków? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Zapraszamy panią minister Kęcką.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Katarzyna Kęcka:

Bardzo dziękuję.
Oczywiście kuratoria będą zaproszone do tego procesu. Z tego miejsca chciałabym też bardzo serdecznie podziękować wszystkim interesariuszom, którzy już się w to włączyli i którzy włączą się w przyszłości. Tak że absolutnie tak, pani poseł. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Witold Tumanowicz także zada pytanie pani minister zdrowia, w której imieniu będzie odpowiadać pani wiceminister, podsekretarz stanu w tym resorcie Katarzyna Kęcka, a sprawa dotyczy planów wpisania anestezjologii i intensywnej terapii na listę zawodów deficytowych.

Poseł Witold Tumanowicz:

Tak jest.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej sprzeciwiło się wpisaniu anestezjologii i intensywnej terapii na listę zawodów deficytowych, wskazując na ryzyko związane z dopuszczeniem do pracy lekarzy spoza Unii Europejskiej bez pełnej weryfikacji kwalifikacji. Zwrócono uwagę, że w niektórych państwach szkolenie specjalizacyjne trwa znacznie krócej niż w Polsce, co rodzi poważne wątpliwości co do porównywalności kompetencji. Podniesiono także kwestię niezajomości języka polskiego i rzetelnej nostryfikacji dyplomów.

W związku z tym pytam, czy Ministerstwo Zdrowia przeprowadziło analizę porównawczą programów specjalizacyjnych lekarzy spoza Unii Europejskiej i ich zgodności z polskimi standardami kształcenia w anestezjologii. Ilu lekarzy spoza Unii Euro-

Posel Witold Tumanowicz

pejskiej zostało dopuszczonych do wykonywania zawodu w trybach uproszczonych w ostatnich 2 latach i ilu z nich pracuje obecnie na oddziałach zabiegowych oraz intensywnej terapii? Jakże konkretne mechanizmy weryfikacji kompetencji i znajomości języka polskiego są stosowane przed dopuszczeniem takich lekarzy do samodzielnej pracy przy pacjencie? Czy rząd planuje utrzymać kierunek wpisywania kolejnych specjalizacji na listę zawodów deficytowych mimo sprzeciwu samorządu lekarskiego?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Na galerii znajdują się samorządowcy z gminy Chełm w Pokrówce – radni, sołtysi oraz wójt Wiesław Kociuba. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)* Przybyli oni na zaproszenie pana posła Wiesława Różyńskiego, który już jest w drodze do państwa.

(Posel Witold Tumanowicz: Ale są inni posłowie z okręgu.)

Witamy was bardzo serdecznie.

Panie pośle Wiesławie, grupa została powitana.

Prosimy panią minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Katarzyna Kęcka:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o kwestię uwzględnienia bądź nieuwzględnienia zawodu lekarza posiadającego tytuł specjalisty w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii w wykazie zawodów, w których występują niedobory kadrowe, ma ona charakter decyzji strategicznej z zakresu polityki publicznej. Należy przy tym zauważyć, że choć anestezjologia i intensywna terapia jest uznawana przez ministra zdrowia za dziedzinę priorytetową, to odnosi się to tak naprawdę do priorytetowości w ujęciu systemowym, w szczególności w zakresie planowania oraz finansowania kształcenia specjalizacyjnego, a nie do uprzywilejowania tej specjalizacji w mechanizmach regulujących dostęp cudzoziemców do rynku pracy. W konsekwencji sam fakt uznania danej dziedziny za priorytetową nie przesądza automatycznie o zasadności jej ujęcia w wykazie zawodów deficytowych w rozumieniu projektowanego rozporządzenia.

Ustawa o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terenie Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentystry w zakresie dotyczącym tzw. trybu uproszczonego regulują de facto dwie odrębne kwestie. Pierwszy akt prawny odnosi się do powierzania pracy cudzoziemcom, w tym konkretnym przypadku

lekarzom będącym cudzoziemcami, drugi zaś reguluje kwestie uznawania kwalifikacji lekarzy uzyskanych poza Unią Europejską. Są to dwa porządki normatywne, które w pewnym zakresie się przenikają, jednakże co do zasady mają charakter niezależny od siebie. Innymi słowy uprawnienie do wykonywania zawodu lekarza stanowi swego rodzaju reglamentację zawodową, natomiast legalność świadczenia pracy przez cudzoziemca wynika z jednoczesnego spełnienia przesłanek wynikających z przepisów dotyczących zatrudniania cudzoziemców, w szczególności w zakresie legalnego pobytu oraz ewentualnych wymogów posiadania zezwoleń czy oświadczeń, a także zgodności warunków wykonywania pracy z treścią właściwych dokumentów i decyzji. Chciałabym powiedzieć, że za każdym razem jest to sprawa indywidualna, za każdym razem to poświadczenie jest indywidualnie weryfikowane i sprawdzane przez konsultanta krajowego w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii. Konsultant krajowy, pan profesor podchodzi do tego indywidualnie i za każdym razem jest to sprawdzane.

Zasadne jest także zwracanie uwagi na to, że umieszczenie danego zawodu w wykazie stanowiącym załącznik do projektowanego rozporządzenia oznacza wyłącznie, że cudzoziemiec wykonujący zawód uwzględniony w wykazie może liczyć na szybsze rozpatrzenie wniosku o wydanie zezwolenia na pracę. Zgodnie z brzmieniem art. 27 ustawy o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, który ma charakter organizacyjno-proceduralny, wojewoda, rozpatrując wnioski o wydanie zezwolenia na pracę cudzoziemca na rzecz polskiego podmiotu powierzającego pracę cudzoziemcowi uwzględnia w kolejności: wnioski przedsiębiorców; wnioski o wydanie kolejnego zezwolenia na pracę dla tego samego polskiego podmiotu powierzającego pracę cudzoziemcowi i dla tego samego cudzoziemca w wymiarze czasu pracy nienizszym i za wynagrodzeniem nienizszym niż określone w uprzednio wydanym zezwoleniu na pracę, ważnym w dniu złożenia kolejnego wniosku o wydanie zezwolenia na pracę; wnioski dotyczące cudzoziemców mających wykonywać pracę w zawodach określonych w wykazie, o którym mowa w art. 29 ust. 1, oraz dopiero później pozostałe. Powyższy przepis pozwala skonstatować, że kwestia umieszczenia lub nie zawodu lekarza specjalisty anestezjologii i intensywnej terapii nie stanowi materialno-prawnej przesłanki dopuszczenia do wykonywania zawodu ani uznania kwalifikacji. Problem ów jest istotny jedynie, jeśli patrzeć przez pryzmat organizacji pracy organu rozpatrującego dany wniosek o wydanie zezwolenia na pracę oraz ewentualny czas oczekiwania na rozstrzygnięcie.

Ujmując to jeszcze inaczej: samo figurowanie w wykazie określającym grupy zawodów, w których występują niedobory kadrowe, nie skutkuje zwiększoną dostępnością do rynku pracy w Rzeczypospolitej Polskiej dla lekarzy cudzoziemców będących specjalista-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Katarzyna Kęcka**

mi w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii, ponieważ muszą oni spełnić warunek sine qua non, jakim jest posiadanie odpowiednich kwalifikacji weryfikowanych i potwierdzanych przez konsultanta krajowego w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii, co wprost wynika z ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry. Umieszczenie we wzmiankowanym wykazie w analizowanym zakresie nic nie zmienia. W świetle powyższego obawy dotyczące potencjalnej nadpodaży lekarzy tej specjalności wynikają raczej z utożsamiania wpisania do wykazu z uproszczeniem procedury uznawania kwalifikacji, podczas gdy te mechanizmy funkcjonują niezależnie.

Reasumując, wpisanie zawodu do wykazu zawodów deficytowych wpływa wyłącznie na technikę i kolejność rozpoznawania wniosków o zezwolenie na pracę, nie zaś na zakres ani standard wymogów stawianych lekarzom cudzoziemcom ubiegającym się o dopuszczenie do wykonywania zawodu w Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję, pani minister.

Do mównicy idzie już pan poseł Witold Tumanowicz, który zada z pewnością drugie pytanie.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Nie chodzi o nadpodaż. Chciałem wiedzieć, ilu jest tych lekarzy już w tym momencie, ponieważ Naczelna Izba Lekarska wskazywała właśnie na ich potencjalne braki kompetencyjne. Pytam wprost, czy polscy pacjenci mają dziś realną gwarancję, że do operacji nie będą usypiani przez lekarzy, którzy nie znają wystarczającym stopniu języka polskiego, nie potrafią sprawnie komunikować się z zespołem operacyjnym i nie posiadają kwalifikacji w pełni porównywalnych z polską 6-letnią specjalizacją. Czy bezpieczeństwo chorego nie jest w tej chwili podporządkowane właśnie administracyjnemu uzupełnianiu braków kadrowych? Czy rząd bierze pełną odpowiedzialność za ewentualne błędy medyczne i ich konsekwencje prawne, jeśli okaże się, że uproszczona weryfikacja kompetencji była niewystarczająca? Zdrowie i życie pacjenta to nie jest pozycja w tabeli. To konkretna odpowiedzialność. Pytam, czy rząd jest gotów ją wziąć w całości.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Prosimy panią minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Katarzyna Kęcka:**

Szanowny Panie Pośle! W odpowiedzi na pańskie pytanie: tak naprawdę od 2 lat nie wydano decyzji pozytywnej. Tak naprawdę od 2 lat anestezjodzy, jeszcze raz chciałabym to podkreślić, dostają negatywne opinie – w ocenie i po weryfikacji konsultanta krajowego w dziedzinie anestezjologii. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do zadania kolejnego pytania.

Zada je prawdopodobnie obydwaj pan poseł Kamil Wnuk. W związku z tym prosimy pana posła na mównicę. Dotyczy ono regulacji najmu krótkoterminowego. Skierowane jest do ministra sportu i turystyki. W jego imieniu odpowie pan minister Ireneusz Raś.

Poseł Kamil Wnuk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Panie Ministrze! Rządowy projekt ustawy z dnia 27 listopada 2025 r. dotyczący najmu krótkoterminowego jest regulacją bardzo długo oczekiwaną i potrzebną do wprowadzenia, bo praktycznie od początku tej kadencji mówimy o tym temacie. Wprowadzenie ewidencji centralnego wykazu obiektów noclegowych oraz możliwości uznawania przez gminę stref zakazu najmu stanowi istotny krok w kierunku uporządkowania rynku najmu krótkoterminowego.

Jednocześnie przedstawione rozwiązania wydają się nadmiernie zachowawcze wobec skali problemów, z jakimi mierzą się dziś miasta i lokalne społeczności. Kompetencje samorządów ograniczone są wyłącznie do możliwości tworzenia stref zakazu, bez przyznania im elastycznych narzędzi regulacyjnych, takich jak limity liczby dni najmu w roku czy dodatkowe wymogi związane z bezpieczeństwem i porządkiem publicznym. W projekcie nie przewidziano również rozwiązań wzmacniających pozycję wspólnot mieszkaniowych i spółdzielni, które w praktyce ponoszą konsekwencje prowadzenia najmu krótkoterminowego, a właściwie to nie spółdzielnie mieszkaniowe, tylko osoby mieszkające w tychże spółdzielniach.

Wątpliwości budzi także bardzo długie vacatio legis, możliwość ustanawiania stref dopiero od 2029 r. oraz wejście w życie przepisów przeciwpożarowych dopiero od 2031 r. W związku z powyższym, panie ministrze, mam pytania odnośnie do projektu ustawy: Z jakich powodów rząd nie zdecydował się na przyznanie samorządom szerszych i bardziej elastycznych instrumentów regulacyjnych, w tym np. możliwości wprowadzania

Posel Kamil Wnuk

limitów liczby dni najmu krótkoterminowego w skali roku? Czy planowane jest uzupełnienie projektu o rozwiązania wzmacniające uprawnienia wspólnot mieszkaniowych i spółdzielni mieszkaniowych w zakresie reagowania na uciążliwości związane z najmem krótkoterminowym? I wreszcie trzecie pytanie, o czym już wspominałem: Skąd wynika taki długi okres vacatio legis odnośnie do tego projektu ustawy? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.
Proszę pana ministra Ireneusza Rasia.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu i Turystyki
Ireneusz Raś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Dziękuję za tę troskę, jeżeli chodzi o obszar regulacji, którą się zajmujemy, czyli kwestii najmu krótkoterminowego. Wiemy, że to jest kwestia istniejąca od kilkunastu lat gdzieś tam w dyskusjach społecznych w gminach, która się odbywa również dzisiaj. Dzięki Bogu mamy regulacje unijne, które nakładają na wszystkie państwa członkowskie wprowadzenie do 20 maja regulacji, które mają polegać na tym, że będziemy mieć centralny państwowy rejestr wszystkich lokali mieszkalnych, które pracują w systemie najmu krótkoterminowego, czyli w obszarze hotelarskim. Więc my to regulujemy i do tego nas zobowiązuje Unia Europejska. Wcale Unia Europejska, panie pośle, nie mówi, że lokale mieszkalne mają być wyłączone z najmu krótkoterminowego, czyli działającego w sektorze gospodarczym i turystycznym.

Turystyka w Polsce jest jedną z najszybciej rozwijających się gałęzi, można powiedzieć, jest już przemysłem, ponieważ 5%, dwa razy więcej PKB pochodzi z turystyki niż np., panie marszałku, z rolnictwa, które jest nam bardzo bliskie i które szanujemy i wspieramy. W 2025 r. to 180 mld zł wpływów do budżetu państwa. W związku z tym my, regulując najem krótkoterminowy, musimy brać pod uwagę punkt widzenia właścicieli lokali mieszkalnych, które dzisiaj są wynajmowane na rynku, oczywiście punkt widzenia, który pan zaprezentował w tym pytaniu, samorządów, którym się nisko kłaniamy i z którymi wypracowaliśmy jakieś kompromisy, ponieważ jesteśmy już po uzgodnieniach rządu i samorządu w kwestii tych przepisów, ale też musimy patrzeć na polską gospodarkę, bo nawet właściciele, korporacje hotelowe mówią, że bez najmu krótkoterminowego polska gospodarka turystyczna nie da sobie rady. Dlatego nasze przepisy są zdecydowane i są... Nie uważam, żeby były zachowawcze, ale mu-

szą mieć pewien rytm wprowadzania w ciągu najbliższych lat. Najpierw musimy wiedzieć, z jakim zmagamy się zjawiskiem. Dziś, panie pośle, szanowni państwo, panie i panowie posłowie, de facto nie wiemy, czy w szarej strefie jest 35% czy 60% lokali, które są zarejestrowane w tzw. lokalnych, gminnych rejestrach. Tego nie wiemy. Więc musimy to zarejestrować, wiedzieć, jak to jest. Potem musimy nakładać dodatkowe obowiązki na te lokale.

Odpowiadając wprost na pana pytania, to rady gmin dostają upoważnienie na mocy naszych przepisów proponowanych w Wysokiej Izbie, które mam nadzieję za kilka tygodni będziemy tutaj omawiać i przyjmować. Rada gminy będzie mogła na wniosek wójta, burmistrza, prezydenta miasta w drodze uchwały ustalić strefę, w której wyłączona jest działalność innych obiektów, czyli te najmy krótkoterminowe, mając na uwadze w szczególności zabytkowy charakter budynku, a także porządek i bezpieczeństwo publiczne. I tutaj o to pan pytał. Strefą będzie wyodrębniona część terytorium gminy, na której terenie czasowo nie mogą być świadczone usługi hotelarskie w obiektach nieskatygoryzowanych. Rada gminy w uchwale ustanawiającej strefę będzie mogła ustanowić wyłączenia podmiotowe i przedmiotowe od zakazu prowadzenia działalności innych obiektów, w których świadczone są usługi hotelarskie.

Projekt zakłada, iż kontrole obiektów w zakresie spełnienia przez nie wymagań mogą być przeprowadzone na podstawie zgłoszenia wspólnot mieszkaniowych, a także na wniosek organów spółdzielni mieszkaniowej. Czyli dajemy możliwość tym podmiotom reagowania na to wszystko, co się dzieje w obszarze praworządności. Natomiast badamy skalę tych zjawisk, na które państwo się powołujecie również w swoim projekcie uchwały, i przedstawię Wysokiej Izbie skalę procentową tych niepokojących zjawisk. Według naszych wstępnych analiz wcale nie jest to tak wiele, jakby wynikało. Nieraz jedno głośne zjawisko wpływa na postrzeganie całego zjawiska negatywnego.

Co do zasady ustawa wejdzie w życie 20 maja 2026 r., ale potem chcemy wprowadzać te wszystkie kwestie, zmiany w zakresie ograniczeń dla obiektów co do wysokości 25 m, sześciu lokali, 30 miejsc noclegowych. Proponujemy, aby te przepisy weszły w życie z dniem 1 stycznia 2031 r., zaś zmiana w zakresie tworzenia stref wchodzi w życie wcześniej, z dniem 1 stycznia 2029 r., jak gminy poznają zakres tego zjawiska.

Jeśli chodzi o przewidywaną współpracę z KAS, o którą państwo pytacie (*Dzwonek*), w szczególności jeżeli chodzi o dane dotyczące prowadzenia najmu krótkoterminowego, to platformy internetowe, czyli te wszystkie platformy pośredniczące, będą musiały raportować nam liczbę zamówień na swoich platformach. Będziemy wiedzieć, ile przedsiębiorcy turyści z danego lokalu czy z danych lokali będą czerpać zysków. To będzie w dyspozycji również KAS.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze, dziękuję.
Pan poseł Kamil Wnuk.

Poseł Kamil Wnuk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Panie Ministrze! Dziękuję za tę odpowiedź. Przede wszystkim się cieszę, że wspominał pan także o projekcie poselskim, który wczoraj przeszedł przez Komisję Ustawodawczą. Myślę, że już na najbliższym posiedzeniu Sejmu będzie pierwsze czytanie tego projektu. Zawiera on propozycję, żeby także zarządcy spółdzielni mieszkaniowych czy wspólnoty mieli wpływ na najem krótkoterminowy. Cieszę się, że pan minister powiedział w swoim wystąpieniu, że w projekcie rządowym nie ma tych zapisów, ale uwzględnicie sytuację, żeby brać pod uwagę tych najbliższych, którzy mają największy wpływ na to, co się dzieje po sąsiedzku.

Natomiast chciałbym dopytać o Krajową Administrację Skarbową i szarą strefę. Jak rozumiem, dzisiaj nie mamy informacji, jaka to jest skala. Istotna jest informacja, na ile ta ewidencja wpłynie (*Dzwonek*) na szarą strefę i na ile uda się ten problem rozwiązać także pod kątem podatkowym. To istotna informacja dla państwa, ale przede wszystkim dla samorządów, bo to samorzady mogą być beneficjentami tej sytuacji, ale mogą być też tylko skarbnikiem, który płaci na utrzymanie najmu krótkoterminowego. Te środki związane z najmem krótkoterminowym mogą po prostu nie wracać do danej gminy. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Ponownie na mównicę zapraszam pana ministra Ireneusza Rasia.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu i Turystyki
Ireneusz Raś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Uważamy, że to przedłożenie, nad którym Wysoka Izba będzie pracowała za kilka tygodni, jest bardzo dojrzałe. Z jednej strony kończymy z szarą strefą, ponieważ raportowanie przez platformy pośredniczące w wynajmie najmu krótkoterminowego będą mogły to robić tylko i wyłącznie w przypadku obiektów, które będą zarejestrowane w gminach i będą miały numer rejestracyjny, dość podobny do numeru rejestracyjnego w przypadku samochodów. Z drugiej strony będziemy wiedzieli, ile wpływów z danego lokalu czerpie właściciel, przedsiębiorca turystyczny, bo tak go nazywamy. Czyli skutki dla finansów gmin

będą jakby uwzględnione w tej działalności uszczelniającej, dlatego że większość tych przedsiębiorców turystycznych będzie musiała zarejestrować działalność gospodarczą. Wobec tego wpływy do budżetu gmin będą jasne. Wydaje mi się, że żeby zachować pewną taką bardzo spokojną linię poznania zjawiska, a potem wprowadzić pewne przepisy, które podnoszą standardy, i przekazać pewne narzędzia gminom, by ograniczać strefy z tym już nadmiernym najmem krótkoterminowym przeszkadzającym mieszkańcom, wszystko musi być ewolucyjne, a nie rewolucyjne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Kolejne pytania zadawać będą panowie posłowie Tadeusz Chrzan i Piotr Polak. Skierowane są do ministra zdrowia.

Bardzo proszę pana posła Tadeusza Chrzana.

Poseł Tadeusz Chrzan:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Z pewnością zdaje sobie pani sprawę, iż szpitale publiczne są zobowiązane, zresztą zgodnie z ustawowym obowiązkiem, do zapewnienia pacjentom dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej, które finansowane są ze środków publicznych. Jednocześnie pragnę przypomnieć, że świadczeniodawcy nie mają możliwości odmowy udzielenia pomocy w sytuacji wymagającej natychmiastowej interwencji medycznej. Natomiast często jest tak, że wykonane ponad limit świadczenia powstały w wyniku rzeczywistych potrzeb pacjentów i były udzielane również w stanach nagłych, ratujących życie i zdrowie, a także w przypadkach, w których odmowa udzielenia świadczeń byłaby sprzeczna z obowiązującymi przepisami prawa oraz, co bardzo ważne, zasadami etyki zawodowej. Stąd, szanowna pani minister, brak terminowej zapłaty skutkuje istotnym pogorszeniem sytuacji finansowej szpitali, ograniczeniem ich płynności finansowej i niestety ciągłym narastaniem zadłużenia, a także prowadzi do ograniczenia dostępności świadczeń, wydłużenia się kolejek oraz, co też bardzo istotne, pogorszenia jakości opieki nad pacjentami.

Szanowna Pani Minister! Mając na uwadze powyższe oraz niestety ciągle niezapłacone rachunki za wykonane świadczenia przez szpitale samorządowe w 2025 r., proszę o odpowiedź na następujące pytania. Myślę, że warto przypomnieć, że w zasadzie jesteśmy już w końcu lutego kolejnego roku. Do kiedy – i tutaj będę bardzo wdzięczny za podanie przez panią minister daty – NFZ zapłaci za usługi wykonane przez szpitale w roku 2025? Jak długo, szanowna pani minister, szpitale samorządowe będą jeszcze kredytować Narodowy Fundusz Zdrowia? I drugie pytanie: Czy i w jakiej wysokości NFZ zapłaci za świadczenia medyczne wykonane ponad limit w roku 2025?

Posel Tadeusz Chrzan

(Dzwonek) Pragniemy podkreślić, że zapłata za wykonanie świadczeń nie stanowi dodatkowego przywileju. Jest realizacją zobowiązań wobec podmiotów, które już zapewniły pacjentom niezbędną opiekę medyczną, i jest warunkiem dalszego niezakłóconego funkcjonowania systemu ochrony zdrowia. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę panią minister Katarzynę Kęcką o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Katarzyna Kęcka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Posłowie! Aktualnie podejmowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia działania związane z rozliczeniem świadczeń ponadlimitowych za 2025 r. nie są nową praktyką i podobnie jak w poprzednich latach ich skala jest uzależniona od możliwości finansowych NFZ-etu. Chciałabym przy tym bardzo mocno zaakcentować, że zamknięcie ksiąg rachunkowych nastąpiło tydzień temu, czyli zgodnie z planem 20 lutego 2026 r.

Wartość zobowiązań, które Narodowy Fundusz Zdrowia zaciąga w danym roku na finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej, uwarunkowana jest poziomem środków zapisanych na ten cel w planie finansowym. Powyższe wynika z treści art. 132 ust. 5 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, zgodnie z którą wysokość łącznych zobowiązań funduszu wynikających z zawartych ze świadczeniodawcami umów nie może przekroczyć wysokości kosztów przewidzianych na ten cel w planie finansowym NFZ. Jednocześnie NFZ zobowiązany jest do finansowania świadczeń udzielonych w okresie rozliczeniowym do kwoty zobowiązania NFZ wobec świadczeniodawcy, określonej w umowie dla danego zakresu świadczeń, zgodnie z §14 załącznika do rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej.

Wypełniając powyższe przepisy, oddziały wojewódzkie NFZ na bieżąco realizują zapłatę za zrealizowane świadczenia opieki zdrowotnej do kwoty określonej w umowie. W ramach procesu rocznego rozliczenia umów za rok 2025 oddziały NFZ w poszczególnych województwach prowadziły działania zmierzające do dostosowania planu umów do ich realizacji poprzez alokację środków w umowie. Decyzje dyrektorów oddziałów wojewódzkich NFZ o przeprowadzeniu rozliczenia tzw. nadwykonań podejmowane były po dokonaniu przez oddziały wojewódzkie NFZ roz-

liczenia świadczeń opieki zdrowotnej za grudzień 2025 r., potwierdzeniu sald rozliczeń i podsumowaniu środków, których nie wykorzystali świadczeniodawcy realizujący kontrakty w danym roku poniżej planu, poprzez dokonanie zmiany warunków finansowych umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w postaci aneksu rozliczającego zamknięty okres rozliczeniowy lub zawarcie ze świadczeniodawcą umowy o wynagrodzenie.

Powyższe działania zdeterminowane były poziomem środków finansowych pozostających w dyspozycji oddziałów wojewódzkich NFZ. Jednocześnie Narodowy Fundusz Zdrowia poinformował o wartości pozostałych do rozliczenia nadwykonań szpitali za rok 2025 po zamknięciu ksiąg rachunkowych oddziałów wojewódzkich NFZ za ubiegły rok. Łączna kwota umów placówek podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej za rok 2025 wyniosła 122 780 mln, natomiast nadwykonania w nielimitowanych zakresach za rok 2025 wyniosły blisko 812 600 tys., a w limitowanych zakresach świadczeń – 3770 mln, przy czym rozliczenie nadwykonań w limitowanych zakresach świadczeń za rok 2025 nastąpi, tak jak w poprzednich latach, z zastosowaniem wskaźników regresji. Podobnie jak w latach ubiegłych, dyrektorzy oddziałów wojewódzkich NFZ w kolejnych etapach sfinansują nadwykonania w limitowanych i nielimitowanych zakresach świadczeń nierozliczone za rok 2025 w trybie określonym w przepisach art. 132c ustawy o świadczeniach lub w trybie art. 917 Kodeksu cywilnego.

Szanowni Państwo! Wzorem lat ubiegłych mamy zamiar nielimity wypłacić do końca marca tego roku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Przywitajmy uczniów i uczennice ze Szkoły Podstawowej nr 54 w Łodzi, którzy przybyli do zaproszenia pani poseł Małgorzaty Niemczyk w podziękowaniu za wspieranie akcji charytatywnej „Podziel się Wigilią”, pakowanie paczek dla dzieci z niepełnosprawnościami. Witamy was bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Proszę teraz pana posła Piotra Polaka o zadanie drugiego pytania.

Posel Piotr Polak:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pani minister tak na okrągło nam tutaj te informacje przekazała, ale prawda jest, pani minister, zdecydowanie inna. Nie wiem, czy zna pani takie hasło, hasło protestu Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych. Szpitale powiatowe nie chcą umierać na kolanach, a taka jest niestety rzeczywistość.

Poseł Piotr Polak

Ja reprezentuję właśnie mały powiat, w którym jest szpital powiatowy. Pani tu deklaruje, że do końca marca będą wypłacone środki na nadwykonania we wskaźnikach regresywnych. To jest bardzo niepokojąca informacja, że będą te wskaźniki. W jakich wysokościach i czy dotrzymacie państwo tego terminu? Bo szpitale robią bilanse i w tym momencie brak środków na nadwykonania, brak zapłaty za programy lekowe powoduje, że organy prowadzące (*Dzwonek*), właściciele mają wielki problem z oceną działalności szpitali powiatowych w ubiegłym roku.

Czy to prawda, że NFZ proponuje na 2026 r. zmniejszenie kontraktów w porównaniu z rokiem 2025, mimo że szpitale powiatowe w 2025 r. wypracowały te kontrakty w 100%? To jest bardzo niepokojące i to jest bardzo zła wiadomość dla bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców małych miejscowości i powiatów. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Katarzyna Kęcka:**

Szanowny Panie Pośle! Tak jak wspomniałam, nielimity wzorem lat ubiegłych będą wypłacane do końca marca. Tutaj się nic nie zmieniło. Jeśli chodzi o wskaźniki regresji, to w zależności od świadczenia to będzie od 30% do 100%. W przypadku programów lekowych będzie tu 100-procentowa zapłata. Natomiast to, o czym pan był uprzejmy wspomnieć przed chwilą, to jest nic innego jak wykonanie ryczałtu. I w zależności od poziomu wykonania ryczałtu taki będzie zawierany aneks, ale to jest standard w umowach. W momencie, kiedy zarządzałam szpitalem, też pilnowałam tego, żeby wykonanie ryczałtu w moim szpitalu było na poziomie 98%, do 103%, żeby utrzymać dokładnie ten sam ryczałt na przyszły rok. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Poseł Piotr Polak:

Pani Minister! Ale mamy sygnały, że właśnie te ryczałty nie będą utrzymywane na tych poziomach, propozycje są o wiele niższe.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

To jeszcze w wyjątkowej sytuacji, bo temat jest megaważny...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Katarzyna Kęcka:**

Jeszcze raz mogę dokładnie to samo odpowiedzieć panu posłowi. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Państwo posłowie, nie, przepraszam, panie posłanki Zofia Czernow i Krystyna Siebińska będą zadawały pytanie skierowane do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej. Odpowiadać będzie sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pani minister Aleksandra Gajewska.

Bardzo proszę.

Poseł Zofia Czernow:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Ważnym ogniwem szkolenia zawodowego uczniów jest udział przedsiębiorców, którzy uczą praktycznej nauki zawodu w swoich firmach. Zainteresowanie tą formą nauki wśród młodzieży rośnie i niejednokrotnie dotyczy branż, które są obecnie bardzo deficytowe. To bardzo potrzebne i ważne. Ważne jest, aby zainteresowanie przedsiębiorców szkoleniami było równie wysokie. Aby tak było, system zawierania umów z uczniami i przedsiębiorcami oraz rozliczeń finansowych musi być ciągle analizowany i kontrolowany. Zdarza się bowiem, że instytucja pośrednicząca, a mianowicie Ochotnicze Hufce Pracy, nie realizują tych zadań terminowo, co powoduje, że przedsiębiorcy są zniechęceni. Sygnały pochodzące od przedsiębiorców i ich zrzeszeń muszą być pilnie analizowane, a nieprawidłowości eliminowane. Szczególnie, że obecnie zainteresowanie nauką połączoną z praktyką bezpośrednio u przedsiębiorców tak pomyślnie się rozwija.

Bardzo proszę panią minister o odpowiedź na pytania: Ilu uczniów rocznie podjęło w ostatnich 3 latach naukę zawodu połączoną z praktyką u przedsiębiorców? Jakie problemy zidentyfikowało ministerstwo we współpracy Ochotniczych Hufców Pracy z przedsiębiorcami, jeżeli chodzi o zawieranie umów i dokonywanie rozliczeń? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Prosimy bardzo panią minister Aleksandrę Gajewską.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozumiem, że panie dopytują o wspieranie kształcenia młodocianych pracowników, które jest aktywnie realizowane przez nasz resort poprzez przeznaczanie środków Funduszu Pracy na jego dofinansowanie. Z całą mocą pragnę podkreślić, że środki przeznaczone na wsparcie kształcenia młodocianych pracowników w ostatnich latach systematycznie i bardzo wyraźnie rosły. W planie finansowym Funduszu Pracy na rok 2026 zabezpieczono na ten cel łącznie 1712 mln zł. Jest to kwota wyższa w stosunku do 2025 r. o prawie 260 mln zł, ale jednocześnie chciałam podkreślić, że to jest o ponad 1 mld zł więcej niż środki wydatkowane na ten cel w 2021 r. Zatem skala naprawdę jest ogromna, jeżeli chodzi o wzrost wsparcia. Te dane jednoznacznie pokazują, jak rośnie zaangażowanie państwa w rozwój kształcenia zawodowego młodych ludzi.

Szanowni Państwo! System dualny pozwala na to, żeby połączyć szkolnictwo bezpośrednio z rynkiem pracy. Pracodawcy i potencjalni pracownicy nawiązują kontakt już właśnie na etapie szkolenia. Pracowników kształci się pod wymagania pracodawców i rynku pracy. System ten jest źródłem wykwalifikowanych kadr dla polskich firm i dlatego tak cieszy, że pracodawcy decydują się na korzystanie z tego systemu. Niewątpliwie uczenie się w miejscu pracy osadzone w realnym środowisku prowadzi do zwiększenia szans na zatrudnienie, a przecież na tym nam wszystkim bardzo zależy. Jest to zatem bardzo ważna kwestia, mająca wpływ na rozwój gospodarczy naszego państwa. Dlatego w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wspieramy kształcenie branżowe, przeznaczając środki z Funduszu Pracy na trzy tego formy. To są: refundacja wynagrodzeń młodocianych pracowników, dofinansowywanie pracodawcom kosztów kształcenia tychże oraz finansowanie kosztów przygotowania i przeprowadzania egzaminów, które również są bardzo ważną częścią tego systemu.

Pierwsza wspomniana forma finansowania z Funduszu Pracy to jest refundacja wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne. Na mocy ustawy z dnia 20 marca 2025 r. o rynku pracy i służbach zatrudnienia OHP, czyli Ochotnicze Hufce Pracy, realizują zadania refundacji i wynagrodzeń młodocianych pracowników oraz składek na ubezpieczenia społeczne. O refundację mogą ubiegać się pracodawcy, którzy zatrudniają młodocianych pracowników na podstawie umowy o pracę, co jest bardzo istotne, w celu przygotowania zawodowego, ucząc ich tym samym zawodu. Młodocianemu, w okresie nauki zawodu oraz przyuczania do wykonywania określonej pracy, przysługuje minimalne wynagrodzenie, obliczane w stosunku procentowym do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Oznacza to, że aktualne wynagrodzenia młodocianych pracowników wynoszą od ok. 700 zł do 877 zł

za miesiąc realizacji przygotowania zawodowego u pracodawcy, w zależności od roku nauki. Te wynagrodzenia stale rosną. Od razu państwa uspokoję, że kształtują się na takim poziomie, ponieważ młoda osoba jednocześnie przyucza się do pracy, więc ma zajęcia teoretyczne, chociażby w szkole, i nie świadczy pracy na rzecz pracodawcy w pełnym wymiarze czasowym. Ochotnicze Hufce Pracy zawierają z pracodawcami, którzy zawarli z młodocianymi umowę o pracę w celu przygotowania zawodowego, umowę o refundację wynagrodzeń. Powyższym wsparciem z Funduszu Pracy zostało objętych w 2025 r. 122 673 młodocianych zatrudnionych przez ok. 40 tys. pracodawców. Wysokość wydatków na refundację wynagrodzeń młodocianych wzrosła z 372 mln zł w 2021 r. do 980 mln zł w 2025 r. Liczba młodocianych objętych wsparciem w tych latach była podobna, ale wydatki na refundację wzrosły prawie trzykrotnie, co pokazuje też skalę zaangażowania. Wyrażna podwyżka stawek wynagrodzeń młodocianych, aż o 3%, nastąpiła we wrześniu 2023 r. Minimalne wynagrodzenie powiązane jest z wysokością przeciętnego wynagrodzenia i skutkuje znacznym ich wzrostem w ostatnich latach, a w konsekwencji wzrostem refundacji kosztów wypłacanych z Funduszu Pracy.

Drugą formą jest dofinansowanie kosztów kształcenia młodocianego. Wsparcie to jest wypłacane przez gminy i wynosi, zgodnie z przepisami ustawy – Prawo oświatowe, za cały okres kształcenia 10 824 zł, a w przypadku zawodów deficytowych – 13 394 zł. W przypadku przyuczania do wykonywania określonej pracy dofinansowanie to wynosi 340 zł za każdy pełen miesiąc kształcenia. Na tę formę z Funduszu Pracy w 2026 r. zarezerwowaliśmy 582 mln zł wobec wydatkowanych na ten cel w 2025 r. 422 mln zł, co oznacza wzrost o 160 mln zł. Na wzrost kosztów dofinansowania kształcenia młodocianego ma wpływ zmiana przepisów oświatowych, która w ostatnim czasie wprowadziła istotne zmiany wychodzące naprzeciw postulatom pracodawców. Zwiększono kwoty dofinansowania (*Dzwonek*), a także uproszczono zasady ich wypłaty, rezygnując z obowiązku zdania egzaminu jako warunku otrzymania pełnej kwoty.

Trzecią formą finansowania z Funduszu Pracy są kształcenia branżowe i finansowanie kosztów przygotowania i przeprowadzania egzaminów. Panie marszałku, jeżeli pan pozwoli, to tylko przytoczę tutaj konkretne kwoty. Te egzaminy przeprowadzają okręgowe komisje egzaminacyjne i kwota zaplanowana na to działanie w ramach Funduszu Pracy w 2026 r. wynosi 50 mln zł, podobnie jak w latach ubiegłych.

Myślę, że kiedy panie posłanki będą dopytywać, to pozwolę sobie przedstawić jeszcze resztę danych w tym zakresie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Z pewnością dopytywać będzie pani poseł Krystyna Sibińska, która już zmierza na mównicę.

Poseł Krystyna Sibińska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Te wszystkie informacje są nam doskonale znane i bardzo nas cieszy to, że kształcenie młodocianych jest objęte szczególnym nadzorem. Ale mam pytanie uzupełniające, ponieważ na koniec ubiegłego roku mieliśmy zawirowanie, pani minister, które wzbudziło duże zaniepokojenie wśród uczniów i pracodawców. Okazało się, że przez niedoszacowanie kwot bardzo duża grupa uczniów zostałaby bez finansowania. Moje pytanie jest takie: Czy ministerstwo przewiduje takie działania wyprzedzające, żeby doskonale rozpoznać potrzeby na kolejne miesiące i lata?

Pracujemy również nad tym w ramach zespołu ds. rzemiosła i tam tak naprawdę jednoznacznie wybrzmiało, że OHP jest takim raczej, nie chcę mówić zbędnym, pośrednikiem w przekazywaniu tych środków (*Dzwonek*), dlatego że izby rzemiosła doskonale by sobie z tym poradziły, one doskonale to znają. W naszej ocenie te potrzeby były nie do końca rozpoznane, co wzbudziło bardzo duże zaniepokojenie. Chcemy tego uniknąć, w związku z tym mam pytanie, czy ministerstwo przewiduje wcześniejsze reagowanie i analizę tych wszystkich potrzeb, żebyśmy po prostu mogli uspokoić zarówno młodych uczniów, jak i ich pracodawców. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Prosimy panią minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta sytuacja, która pojawiła się w zeszłym roku, oczywiście dotyczyła tego, że przewidziany limit okazał się niewystarczający, aby wszystkim przedsiębiorcom, którzy złożyli wnioski o zawarcie umowy o refundację do wojewódzkich komend OHP, przyznać przedmiotową refundację. To wstrzymanie zawierania umów o refundację było czasowe i już 19 grudnia 2025 r. OHP wydały komunikat dotyczący możliwości ponownego składania wniosków, żeby te umowy były refundowane. Decyzją ministra rodziny, pracy i polityki społecznej dokonano zmiany w planie finansowym Funduszu Pracy na 2026 r., która polega na zwiększeniu wydatków przeznaczonych na refundację wynagrodzeń młodocianych poprzez zmniejszenie wydatków przeznaczonych na inne zadania. W wyniku tej zmiany limit środków został zwiększony o prawie 169 mln zł, do kwoty 1068 mln zł. Będziemy kontynuować dialog z Ministerstwem Finansów, tak aby w tym zakresie pozyskiwać dodatkowe środki do Funduszu Pracy.

Na dziś podpisywanie umów o refundację odbywa się sukcesywnie. Pięć wojewódzkich komend: lubelska, kujawsko-pomorska, mazowiecka, podlaska i zachodniopomorska podpisały już wszystkie umowy sporządzone na podstawie wniosków złożonych w zeszłym roku. Natomiast w pozostałych jednostkach proces ten nadal trwa i jest realizowany zgodnie z harmonogramem wynikającym z bieżących możliwości finansowych. Na chwilę obecną komendy świętokrzyska i warmińsko-mazurska wyczerpały limit umożliwiający podpisywanie umów i OHP podjął już działania doraźne polegające na przesunięciu środków pomiędzy jednostkami, tak aby zabezpieczyć możliwość realizowania tych zadań.

Zgodnie ze stanem na 30 stycznia br. podpisano 2691 umów na podstawie wniosków, które zostały wstrzymane, na kwotę wynoszącą prawie 72 mln zł, do realizacji w tym roku. W trakcie procedowania pozostaje blisko 8 tys. wniosków i w tym przypadku kwota wynosi prawie 150 mln zł. Od stycznia tego roku wpłynęło już 420 nowych wniosków o zawarcie umów. Oczywiście naszym zadaniem jest to, żeby ten system był stabilny, żeby pracodawcy wiedzieli, że mogą skorzystać z tych dofinansowań, a także żeby ci młodociani pracownicy wiedzieli, że będą mogli liczyć na zwiększanie umiejętności u pracodawców i szkolenie w tym zakresie. Na bieżąco monitorujemy tę sytuację i oczywiście rozpoczęliśmy działania zwiększające limity środków przeznaczonych na refundację wynagrodzeń młodocianych pracowników. Ponownie zapewniam, że w tej sprawie zwróciliśmy się do ministra finansów i gospodarki i będziemy kontynuować dialog tak, aby uzyskać satysfakcjonujące rezultaty z uwzględnieniem wszystkich podmiotów, o których panie posłanki mówiły (*Dzwonek*), żeby ten cel mógł być realizowany w satysfakcjonujący dla wszystkich stron sposób, z korzyścią dla budżetu państwa i rynku pracy. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Następne pytania będzie zadawał pan poseł Michał Wójcik w bardzo interesującym temacie dotyczącym Panteonu Górnośląskiego w Katowicach. Pytanie to jest skierowane do pani minister kultury i dziedzictwa narodowego, w której imieniu odpowie obecny na sali sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pan minister Maciej Wróbel.

Bardzo proszę.

Poseł Michał Wójcik:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! To prawda, że pytanie jest bardzo ważne. Pan marszałek jest historykiem i wie, jak ważna jest w historii pewna symbolika dla tożsamości. Pocho-

Posel Michał Wójcik

dzę, szanowni państwo, z Krakowa, ale czuję się Ślązakiem, tak jak i wielopokoleniowe rodziny na Śląsku. Nie przyszedłem tutaj, żeby żebrać o pieniądze i Ślązacy też nie zebrają o środki na panteon. Przyszedłem powiedzieć, że to, co zrobiliście jako ministerstwo kultury, ma pewną symbolikę. To jest wymierzone w Ślązaków, to jest naplucie tak naprawdę Ślązacom w twarz, panie ministrze. To jest naplucie na Śląsk. Tu nie chodzi o ten milion, bo wy w ministerstwie kultury pewnie milion wydajecie na papier w ministerstwie i jednostkach wam podległych. Tu chodzi o symbolikę, że Śląsk powrócił do Polski, że Korfanty i wielu innych walczyło o to, żeby Śląsk był polski. Dzisiaj w wyniku takiej decyzji zabieracie pieniądze muzeum, w którym pokazywane są najwybitniejsze postaci śląskie, 250 postaci. W ciągu 3 lat panteon odwiedziło 70 tys. ludzi. *(Poruszenie na sali)* Niech pan się nie śmieje. Przychodzą tam dzieci, oglądają i uczą się o tożsamości śląskiej, uczą się tego, jak Śląsk powracał do Polski. Powracał, a nie był przyłączony. Dzisiaj bierzecie milion złotych, bo tak po prostu chcecie. Przecież to jest symbolika. To jest nakręcanie tych środowisk, które mówią, że nie, to była kiedyś autonomia, to trzeba inaczej na to patrzeć.

(Głos z sali: Nie mieszaj.)

Nie rozumiecie, pan nie rozumie. Nie wiem, skąd pan pochodzi, ze Śląska na pewno nie. Pani minister naprawdę narobiła masę szkód na Śląsku właśnie taką decyzją. Zaraz pan będzie tu opowiadał cuda, bajki różne. Ja panu mówię, że to jest wyjątkowo haniebna decyzja *(Dzwonek)*, żeby państwo odwracało się plecami do Ślązaków i brało pieniądze z panteonu, z muzeum. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Mocne wystąpienie.

Panie ministrze, jeszcze chwileczkę.

Powitajmy wspólnie uczniów klas I i III Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Prostyni z panią dyrektorką Agnieszką Steć na czele oraz opiekunkami panią Iwoną Wojciechowską, panią Martą Skorek i panią Ewą Roguską. Cała ekipa już została wymieniona. Witamy bardzo serdecznie. Państwo przybyli do nas na zaproszenie pana posła Marcina Grabowskiego. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Maciej Wróbel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję, panie pośle, za postawienie tego pytania. Emocje emocjami, spróbuję uporządkować wiedzę i przytoczyć kilka faktów.

Panteon Górnośląski od początku był samorządową instytucją kultury, której głównym organizatorem było woj. śląskie. Umowę w sprawie utworzenia instytucji jako instytucji współprowadzonej przez marszałka województwa śląskiego, prezydenta Katowic, Archidiecezję Katowicką i ministra kultury podpisano 6 lat temu. Zgodnie z tą umową minister kultury zobowiązał się do przekazania panteonowi w latach 2020–2022 dotację celową w kwocie 40 mln zł, która była niezbędną do wykonania całościowych prac inwestycyjnych. Ostatecznie wykorzystano z tej kwoty niecałe 30 mln zł i inwestycja powstała, została zrealizowana.

Minister zadeklarował też przeznaczanie 1 mln zł rocznie na bieżące funkcjonowanie panteonu. Natomiast w ubiegłym roku, po dokonaniu analizy stanu faktycznego i budżetów oraz po przeprowadzeniu konsultacji z władzami województwa, uznano, że udział ministerstwa na tym etapie przestał być konieczny. Instytucja osiągnęła już poziom niewymagający bezpośredniego wsparcia ministra i ten rodzaj wsparcia przeniesiono na inne działania resortu kultury, i to na Śląsku właśnie. Jaki jest skutek tej decyzji w kontekście panteonu? Przede wszystkim jest większa autonomia instytucji, a środki finansowe pozostają na Śląsku, panie pośle. Kwota, która miała zasilić budżet panteonu, trafiła do Muzeum Śląskiego. Dodam, że miasto Katowice, woj. śląskie, Archidiecezja Katowicka nadal przekazują środki, które, jak wszyscy zgodnie twierdzą, są wystarczające na realizowanie misji panteonu, bo to jest kwota ponad 2 mln zł rocznie.

Pan poseł raczył użyć sformułowania, że napluliśmy na Śląsk. W takim razie, panie pośle, przytoczę kilka faktów ze Śląska, bo Śląsk jest w naszych sercach, ale jest też w naszych działaniach. Pochodzę z Mazur, jeżeli pan nie wie, ale Śląsk jest mi bardzo bliski. Bielsko-Biała, miasto w woj. śląskim – pierwsza polska stolica kultury w tym roku, pierwszy raz w historii. Katowice – w przyszłym roku, miasto na Śląsku. Każde miasto otrzymuje z budżetu ministerstwa kultury konkretne środki na ten cel plus środki z Funduszy Norweskich i Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Łączny budżet to kilkadziesiąt milionów złotych. Projekt „Polskie stolice kultury” wzmocnimy dodatkowo, bo jest to jeden z 58 priorytetów rządu, a jego celem jest integracja mieszkańców, wzmocnienie ich dumy z własnego miasta, własnego regionu, podniesienie rangi kultury jako czynnika społecznego i ekonomicznego. I to nie jest przypadek, że mianem polskiej stolicy kultury określane są właśnie miasta położone na Śląsku, ponieważ woj. śląskie ma naprawdę ogromny potencjał do wykorzystania. Czy to jest naplucie na Śląsk?

W ramach subwencji, dotacji podmiotowych czy innych zadań celowych tylko do Katowic w ubiegłym roku trafiło 197 mln zł z resortu kultury. Dzięki tym środkom realizowana jest adaptacja budynków poprzemysłowych byłej kuźni i warsztatu mechanicz-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Maciej Wróbel

nego na potrzeby ekspozycyjne i edukacyjne Muzeum Śląskiego w Katowicach. Na całą inwestycję – tylko tę – przewidziano kwotę ponad 50 mln zł. Realizujemy też swoje inwestycje, na które wydaliśmy 37 mln zł, m.in. na budowę nowego obiektu Akademii Muzycznej, modernizację i przebudowę państwowej szkoły muzycznej, rozbudowę archiwum państwowego, konserwację zabytkowej wieży wyciągowej w Muzeum Śląskim w Katowicach. W ramach programów ministra przekazaliśmy do samych Katowic prawie 5 mln zł na 39 zadań. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Ponownie pan poseł Michał Wójcik.

Poseł Michał Wójcik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Właśnie pan mnie przekonał co do tego, że pan nie rozumie, o co chodzi. Pan mówi: dajemy inne pieniądze, ale milion wzięliście. Tu nie chodzi o pieniądze, wie pan, tu chodzi o symbolikę. Panie marszałku, pan jest historykiem. Proszę pana, żeby pan tym się zainteresował, bo to jest symbol tego, że Rzeczpospolita odwraca się od Ślązaków, bo pan minister powiedział: wzięliśmy tym i daliśmy komu innemu.

Pomijam to, że *pacta sunt servanda*, to po pierwsze, i że, po drugie, kto daje i odbiera, ten się w piekle poniewiera. Pan to wie, zna pan to. Pan był w ogóle w panteonie? Nie był pan. Zapraszam pana. Niech pan przyjedzie z panią minister, niech pan zobaczy, dlaczego Śląsk ma być polski. 1 mln zł zabraliście. Ukradliście te pieniądze. Napluliście Ślązakom w twarz. Niech pan poczyta sobie konstytucję, gdzie jest napisane wprost, że Rzeczpospolita stwarza warunki upowszechniania dóbr kultury. Rzeczpospolita, państwo, strzeże dziedzictwa narodowego. A wy jak strzeżecie? Po prostu ukradliście pieniądze. Taka jest brutalna prawda. Ślązacy wam tego nie wybaczą. *(Oklaski)*

(Poseł Grzegorz Matusiak: Dla swoich.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Mamy jeszcze tylko jedno pytanie...
(Głos z sali: Ustawa o języku śląskim.)
A, przepraszam bardzo, panie ministrze.
(Wypowiedź poza mikrofonem)
Rozumiem, pan minister rezygnuje z odpowiedzi.
Nie było pytania.

Wobec tego pan poseł Zbigniew Kuźmiuk i potem pan poseł Marek Suski będą zadawać pytanie w spra-

wie lotniska w Radomiu. Skierowane jest ono do ministra infrastruktury. W jego imieniu odpowiadał będzie pan minister Maciej Lasek.

Zatem bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Będę zaczynał.

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Ministrze! Z grupą posłów z okręgu radomskiego zdecydowaliśmy się zadać pytanie dotyczące przyszłości lotniska w Radomiu im. bohaterów Czerwca '76. Tak się składa, że w tym roku przypada 50. rocznica tych wydarzeń w Radomiu, tego robotniczego protestu.

Ale przejdę do sedna sprawy. Otóż media poinformowały, że Polskie Porty Lotnicze chcą pożyczyć od konsorcjum bankowego 3,3 mld zł i te pieniądze w dużej części mają być przeznaczone na modernizację lotniska Okęcie. Padają tam różne kwoty, od 1 mld nawet do 2 mld zł. Przy czym doskonale wiemy, że ta modernizacja ma trwać przynajmniej do 2029 r., a jak mówią fachowcy, nawet do 2030 r., a być może do 2031 r. Jednocześnie według pana zapewnień dotyczących lotniska w Baranowie, Portu Polska, jak państwo to nazywacie, od 2032 r. ten port ma funkcjonować, a lotnisko na Okęciu ma być zamykane. A więc pojawia się pytanie: Po co chcemy wydać 2 mld zł na modernizację lotniska na Okęciu, skoro najpóźniej w ciągu 2 lat po zakończeniu modernizacji lotnisko zostanie zamknięte? Przecież to wyrzucenie pieniędzy w błoto. Jednocześnie mamy lotnisko w Radomiu, funkcjonujące, na które polskie państwo przeznaczyło 800 mln zł. Panie ministrze, to lotnisko to nie jest fanaberia. To jest lotnisko, które znalazło się w strategii rozwoju Mazowsza, w dokumentach strategicznych dotyczących rozwoju naszego kraju, i to jest instrument polityki regionalnej. Po to zostały powołane samorzady województw, żeby realizować politykę regionalną. *(Dzwonek)* Lotnisko w Radomiu jest ważnym instrumentem rozwoju południowego Mazowsza. W związku z tym państwa decyzja o administracyjnej likwidacji tego lotniska, kiedy loty czarterowe z Okęcia można tam przenieść, jest niebywałym skandalem.

Nawiasem mówiąc – panie marszałku, ostatnie, ważne zdanie – zwróciłem się do Najwyższej Izby Kontroli z prośbą o bieżącą kontrolę tej państwa decyzji, bo wygląda na to, że to jest rażąca niegospodarność. Przeznaczenie 1 mld czy 2 mld zł na rozbudowę lotniska, które rok po modernizacji ma być zamknięte – to niebywały skandal. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o odpowiedź pana ministra Macieja Laska, sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Maciej Lasek:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Posłowie! Z jednym się zgadzamy: jak infrastruktura jest zbudowana, trzeba o nią dbać. Ale ja bym zaczął od pierwszej rzeczy, o której szanowny pan poseł raczył wspomnieć. Dlaczego zbudowano lotnisko w Radomiu i jakie były podstawy tej decyzji? Wykonano szereg analiz, z których wynikało, że są różne prognozy ruchu dla tego lotniska. Mówimy o lotnisku w Radomiu. Niestety specjaliści za każdym razem mówili, że tylko warianty pesymistyczne, które mówią o 200 tys. w 2023 r., w 2024 r., do 800 tys. pasażerów rocznie, są jeszcze w miarę do osiągnięcia. Wyższe warianty obsługi pasażerów, czyli tego ruchu, po administracyjnym podziale ruchu mogłyby mieć miejsce, aczkolwiek... Pan poseł powiedział, że to lotnisko jest świetne dla czarterów, też się z tym zgadzam, ale nie jesteśmy w stanie zrobić administracyjnego podziału ruchu, tylko wyłączając loty czarterowe, gdyż to jest niezgodne z prawem. Jest to dyskryminacja jednego rodzaju przewoźników i tu trzeba zachęty wprowadzać.

Najpierw powiem o lotnisku w Radomiu, którego nie zamknęliśmy, tylko staramy się go dalej utrzymywać, pomimo że są straty na tym lotnisku. To są różne straty. Ale ja bym powiedział, jakie są przychody na lotnisku w Radomiu: 7 mln w 2023 r., 11 mln w 2024 r., 11 mln w 2025 r., 11 mln w 2026 r. Natomiast koszty działalności operacyjnej, bo to nie jest tania działalność operacyjna, od 2023 r. to odpowiednio: 63 mln, 66 mln, 71 mln, a w 2026 r. – 86 mln. Czyli mamy straty na poziomie 55–74 mln rocznie na lotnisku w Radomiu.

Takie małe lotniska można zaktywizować, m.in. wspierając je z innych funduszy, w ramach innych działań. Co zgodnie z prawem możemy zrobić? Wzmacniamy naszą specjalną ofertą finansową do 10 mln rocznie, tak żeby tour operatorzy, dla których to jest świetne lotnisko, mówimy o Radomiu, chcieli z tego lotniska latać. Sezonowo rzeczywiście jest coraz więcej operacji, choć według strategii, którą ostatnio przygotowały Polskie Porty Lotnicze, pół miliona pasażerów latających z tego lotniska to jest sufit, a poziom rentowności to milion pasażerów. Tego się praktycznie nie da w krótkim czasie zrobić, chyba że miasto w jakiś sposób dotowałoby niektóre loty. Ale przypomnę, że pan prezydent w projekcie ustawy o CPK, który złożył, zawarł zakaz dotowania takich małych lotnisk przez samorządy. W związku z tym byłoby to niezgodne z takim podejściem.

Wracając do Lotniska Chopina: nie 2 mld, a 940 mln wynosi koszt dokończenia modernizacji tego lotniska. Pewnie byłoby taniej, gdyby w 2018 r. ktoś nie podjął decyzji o tym, że kasujemy dokończenie modernizacji. Dlaczego mówię o dokończeniu modernizacji? Dlatego że tzw. część airside'owa, czyli drogi startowe, drogi kołowania, miejsca postoju samolo-

tów są na większą przepustowość. Gdzie tego zabrakło? Terminal jest wąskim gardłem. W 2032 r. będzie otwarte nowe lotnisko w Baranowie, ale według naszych analiz, jak również analiz, które przeprowadziło dla nas stowarzyszenie przewoźników lotniczych IATA, gdybyśmy nie dokończyli tej modernizacji, czyli nie zwiększyli przepustowości portu lotniczego w sensie terminalowym, stracilibyśmy 15 mln pasażerów do momentu przeniesienia ruchu na lotnisko w Baranowie. Jaka to jest strata finansowa? Ponad miliard. Nie wliczamy w to dodatkowych zysków, jak zyski z parkingów, jak zyski wszystkich firm, które są w grupie kapitałowej, choćby zyski z zakupów w Baltonie itd. Czyli ten zysk wynikający z tego, że zostanie 940 mln... Być może mniej, bo według ostatniego projektu: optymalizuj i buduj dla tej nowej inwestycji wygląda na to, że są jeszcze miejsca na oszczędności. Modernizacja Lotniska Chopina się zwróci – i będzie jeszcze na niewielkim plusie – do momentu przeniesienia ruchu na lotnisko w Baranowie.

Ale co jeszcze można zrobić? Dzięki temu Polskie Linie Lotnicze LOT będą mogły budować swoją główną ofertę, czyli ofertę hubową, ofertę lotów przesiadkowych. Tego nie zrobimy w przypadku małych lotnisk, lotnisk regionalnych. Tylko tam (*Dzwonek*) możemy to zrobić.

Panie marszałku, 15 sekund.

Jest to ważne również dla powodzenia Portu Polska, czyli nowego lotniska w Baranowie, bo przenosimy znacznie większy ruch pasażerski od razu na nowe lotnisko. A jeżeli przenosimy go na nowe lotnisko, to znaczy, że od pierwszego roku mamy znacznie większe przychody i biznesplan nam się spina. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Dругie pytanie zadaje pan poseł Marek Suski.

Poseł Marek Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Właśnie przed chwilą usłyszeliśmy dowód na to, że lotnisko w Radomiu powinno być wykorzystywane, bo byłoby to dużo tańsze, nawet licząc straty. Przy przeniesieniu ruchu, a jest to decyzja administracyjna – podział ruchu lotniczego jest przygotowany w ULC-u, tylko to blokujecie – lotnisko w Radomiu mogłoby mieć 2 mln pasażerów.

(*Poseł Krystyna Skowrońska: 8 lat.*)

Mogłoby zyskać na tym Lotnisko Chopina i Modlin. Nie trzeba by było wydawać 2 mld na misia, który po roku będzie zamknięty. Jak Lotnisko Chopina ma być zamknięte, to te pieniądze... To nie to, że one są wyrzucane w błoto. To jest po prostu przepięstwo.

Posel Marek Suski

Jeżeli chodzi o straty, to Lublin – 51 mln w ubiegłym roku, nawet to chwalone przez was lotnisko w Modlinie ma straty, Łódź – 35, Olsztyn – 18. (*Dzwonek*) Więc są straty na lotniskach regionalnych. Tu mogłoby ich nie być. Ale o co chodzi? Pan Danił, który zakładał rocznice i miesięcznice, dostał nagrodę i teraz odpowiada za plany. Przedtem pracował na lotnisku w Modlinie. Nie lubi lotniska w Radomiu, bo ono nosi imię bohaterów radomskiego Czerwca i w roku obchodów 50. rocznicy robicie wszystko, żeby tę pamięć zniszczyć. To jest wstyd i hańba!

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan minister Maciej Lasek.

Posel Marek Suski:

A jeśli chodzi o specjalistów, to Arup, ULC i IATA mówiły o tym, że właśnie lotnisko w Modlinie jest bez sensu, bo tam jest 100 dni nielotnych w ciągu roku, a lotnisko w Radomiu jest lotniskiem z przyszłością. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Maciej Lasek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest właśnie tak: jeżeli mieszamy politykę z biznesem, to ten biznes nigdy nam nie wyjdzie.

(*Posel Marek Suski:* No właśnie wy łączycie.)

Nikt nie chce zniszczyć lotniska w Radomiu, ale dam prosty przykład. Tylko w najgorszym roku na lotnisku w Modlinie zostało odprawionych 1,5 mln pasażerów. Pasażerowie głosują nogami. Chcą latać tam, gdzie są linie lotnicze. Nie można, panie pośle...

(*Posel Marek Suski:* Tam latają, gdzie są loty.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle Suski, proszę nie przeszkadzać.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Maciej Lasek:**

Proszę to zostawić specjalistom. Nie można administracyjnie przenieść ruchu ot tak.

(*Posel Marek Suski:* Można.)

Na to musi być zgoda Komisji Europejskiej, a linie lotnicze muszą powiedzieć, że nie jest to rozwiązanie dyskryminujące. Na końcu są linie lotnicze, a one na końcu mogą powiedzieć: a ja nie chcę z tego lotniska latać. I koniec.

(*Posel Anna Kwiecień:* Ale do Rzymu latały pełne samoloty, a pan zakazał.)

Proszę...

O świetna informacja, świetny przykład. Rzeczywiście, zobaczymy, jak wygląda sezonowy popyt na lotnisko w tym regionie.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:* Ale chodzi o czartery. Czartery.)

Bo to jest lotnisko tak naprawdę dla Radomia i części województwa świętokrzyskiego. Modlin – maksymalnie 3,5 mln pasażerów. Pewnie byłoby więcej, gdyby była większa oferta. Natomiast wróćmy do tego. Proszę państwa, któryś z państwa posłów powiedział: pełne samoloty. No to ja państwu powiem. Load factor w styczniu – 50%, czyli tylko 50% miejsc...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Do Rzymu?

(*Posel Anna Kwiecień:* A, no w styczniu.)

Do Rzymu, przepraszam, 32%, czyli 1/3 samolotu.

(*Posel Anna Kwiecień:* Ale w styczniu wszędzie...)

Nie...

(*Posel Anna Kwiecień:* Ale co pan opowiada...)

Szanowna pani poseł, no właśnie tak, w przeciwieństwie do pani doskonale wiem. Chopin – 14% więcej pasażerów w tym roku niż, rok do roku, w styczniu zeszłego roku. 14% więcej pasażerów, czyli cały czas jest wzrost. Tutaj jeżeli nam zależy, żeby utrzymać to lotnisko... A utrzymamy je też dlatego, że to jest lotnisko również dla wojska. Wojsko tam regularnie lata i to lotnisko trzeba utrzymać, i będziemy utrzymywali jednocześnie jego funkcję cywilną. Ale nie jesteście państwo w stanie tego zrobić, bo nie zrobiliście tego w 2019 r., kiedy przygotowywaliście próbę administracyjnego podziału ruchu. To też przepadło, nie udało się tego zrobić, wszystkie linie lotnicze to skrytykowały. W zasadzie pandemia państwu pomogła. Generalnie cały proces administracyjnego podziału ruchu został zatrzymany. To my w tej chwili próbujemy zrobić administracyjny podział ruchu...

(*Posel Marek Suski:* To zróbcie.)

...ale nie chodzi o czartery, tylko o samoloty, które wykonują małą liczbę operacji lotniczych w tygodniu z lotniska Chopina (*Dzwonek*), tak żeby nikt nie był dyskryminowany. I jeżeli nam się to uda, jeżeli przekonamy operatorów, to zarówno zyska lotnisko w Radomiu, jak i zyska lotnisko w Modlinie. I to jest zwykła prawda. Tak to się robi. To jest biznes, a nie chciejstwo. Bardzo dziękuję.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:* Element polityki regionalnej...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Zaśmienie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie zasad kwalifikowania pacjentów onkologicznych do leczenia oraz funkcjonowania systemu kolejkowego w publicznej ochronie zdrowia na przykładzie nieprawidłowości stwierdzonych przez Narodowy Fundusz Zdrowia w szpitalu MSWiA, o której przedstawienie wnosi Klub Poselski Konfederacja.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Witolda Tumanowicza.

Poseł Witold Tumanowicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W rządowej klinice, w Państwowym Instytucie Medycznym MSWiA doszło do rażącego łamania praw pacjentów, głównie chorujących na raka trzustki. Narodowy Fundusz Zdrowia ustalił, że 97% pacjentów było zmuszanych do wpłat na fundację przyszpitalną w zamian za szybszy dostęp do operacji i robota chirurgicznego poza kolejką. Mechanizm funkcjonujący przez lata w tym szpitalu wyglądał następująco. W zależności od tego, czy pacjent chciał się dostać szybko do lekarza w renomowanym szpitalu i czy

dodatkowo chciał mieć operację wykonaną robotem, w szpitalu panował następujący system. Najpierw pacjent trafiał na odpłatną konsultację do kierownika kliniki, jej koszt wynosił 1150 zł. Podczas tej wizyty pacjent był umawiany na termin przyjęcia do szpitala. A jeśli pacjent wpłacił pieniądze na fundację przyszpitalną w kwocie nawet 20 tys. zł, to miał gwarantowaną operację wykonywaną przy pomocy robota da Vinci. Pacjenci, którzy nie mieli pieniędzy, byli traktowani gorzej. Oni nie mieli miejsca w kolejce albo czekali w niej na samym końcu. Pragnę podkreślić, że mowa o pacjentach chorych na raka trzustki, jeden z najgroźniejszych nowotworów. 5-letnia przeżywalność chorych na raka trzustki wynosi 8%.

Nasuwa się pytanie: Ilu pacjentów nie doczekało się operacji, bo zostali wyrzuceni z kolejki na rzecz tych, którzy wpłacili pieniądze na przyszpitalną fundację? Co prawda szpital, w którym wykryto tę patologię, podlega Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji, ale fundacje przyszpitalne podlegają już nadzorowi Ministerstwa Zdrowia. W rządowym szpitalu MSWiA przyjęcia poza kolejnością miały charakter systemowy. Jeśli taki model funkcjonował w jednym z najbardziej prestiżowych szpitali w kraju, to naturalne jest pytanie, czy to wyjątek, czy wierzchołek góry lodowej. Obecny model kolejkowania w onkologii opiera się na formalnym wpisie na listę oczekujących. Ministerstwo Zdrowia powinno posiadać narzędzia analityczne pozwalające wykrywać sytuacje, w których masowo dochodzi do przyjęć poza kolejnością. Skoro przez lata w jednym ze szpitali kwitła taka patologia, to chyba czas najwyższy wdrożyć takie narzędzia, aby całkowicie wyeliminować system oparty na łapownictwie.

Należy sprawdzić, czy nie chodzi wyłącznie o jedną fundację i jedną klinikę. Możemy mieć do czynienia z konfliktem interesów wpisanym w konstrukcję fundacji przyszpitalnych. Jeżeli fundacja działa pod tym samym adresem co szpital, jej władze tworzą osoby związane z placówką, a środki z darowizn trafiają bezpośrednio na potrzeby konkretnego oddziału, to powstaje przestrzeń do nadużyć. Nawet jeżeli ktoś twierdzi, że działał w dobrej wierze, system został skonstruowany w sposób, który umożliwiał selekcję pacjentów według zasobności portfela. Czy Ministerstwo Zdrowia w ogóle nad tym panuje i czy zamierza to uporządkować?

Kolejna kwestia to nadzór NFZ. Kontrola szpitala MSWiA objęła okres od 2022 r. do 2025 r. Przez kilka lat nikt w NFZ nie wykrył, że 97% przyjęć odbywa się z pominięciem zasad kolejki, co oznacza, że system kontroli był niewydolny, bo teraz mamy do czynienia z sytuacją, że dopiero publikacje prasowe uruchomiły kontrolę państwa. A państwo powinno działać wcześniej, zanim pacjent stanie przed dramatycznym wyborem: czekać czy płacić. Jeżeli nie wprowadzimy przejrzystości list operacyjnych, jeżeli nie oddzielimy finansowania dodatkowego sprzętu od procesu kwalifikacji pacjenta, jeżeli nie wzmocnimy

Posel Witold Tumanowicz

realnego nadzoru nad kolejkami, to podobne mechanizmy będą powstawały i funkcjonowały w innych ośrodkach. Jak ministerstwo ma zamiar sobie z tym poradzić? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia panią Katarzynę Kęcką. Zapraszam, pani minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Katarzyna Kęcka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Posłowie! Odpowiadając na pytanie pana posła, chcę zacząć od kwestii kontroli konieczności wpłacania darowizny na fundację w celu uzyskania procedury medycznej za pomocą robota da Vinci. W wyniku doniesień medialnych dotyczących konieczności wpłacenia wysokiej darowizny na fundację przy Centralnym Szpitalu Klinicznym MSWiA w Warszawie w zamian za przeprowadzenie procedur medycznych przy pomocy robota da Vinci w zakresie raka trzustki w Państwowym Instytucie Medycznym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji minister zdrowia przeprowadził niezwłoczną kontrolę fundacji. Kontrola fundacji dotyczyła realizacji w latach 2022–2024 obowiązków wynikających z ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.

W toku kontroli ustalono, iż fundacja w okresie od 1 stycznia 2022 r. do 31 grudnia 2024 r. nie spełniała przesłanek instytucji obowiązanej, a więc w ww. okresie nie była zobowiązana do realizacji obowiązków instytucji obowiązanej wynikających z przepisów ww. ustawy. Pozyskano również dane identyfikujące darowizny otrzymane przez fundację w latach 2022–2024, niemniej jednak podstawa prawna prowadzonej przez ministra zdrowia kontroli w fundacji nie przewidywała możliwości dokonywania ustaleń, czy darczyńcy korzystali z procedur medycznych w szpitalu MSWiA. Przedmiotowe dane w trybie art. 61 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych przekazano NFZ. Minister zdrowia zwrócił się jednocześnie do Narodowego Funduszu Zdrowia o przeprowadzenie kontroli w Państwowym Instytucie Medycznym MSWiA w zakresie realizacji umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z zastosowaniem systemu robotowego u świadczeniodawcy.

Jeśli chodzi o kontrolę NFZ w szpitalu MSWiA, jej przedmiotem była dostępność świadczeń opieki zdrowotnej w zakresach chirurgii onkologicznej i chirurgii ogólnej w ramach umów w rodzaju: leczenie szpitalne. Kontrolą objęto prowadzenie harmonogramu przyjęć, w tym list oczekujących, oraz dostępność świadczeń opieki zdrowotnej w ramach próby objętej kontrolą w okresie od stycznia 2022 r. do 31 marca 2025 r. Kontrola została rozpoczęta 8 kwietnia 2025 r., a zakończona 4 grudnia 2025 r. W wyniku przeprowadzonego postępowania kontrolnego negatywnie oceniono prowadzenie listy oczekujących, w tym harmonogramu przyjęć dla pacjentów kliniki, jeśli chodzi o klinikę chirurgii gastroenterologicznej i transplantologii szpitala MSWiA. Stwierdzono brak obiektywnej i opartej na kryteriach medycznych procedury ustalającej kolejność dostępu do świadczeń, tj.: udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z pominięciem listy oczekujących, niezachowanie kolejności wyznaczenia terminu udzielanych świadczeń według kolejności zgłoszeń świadczeniobiorców w kategorii: pilny i kategorii: stabilny, umieszczanie na liście oczekujących świadczeniobiorców z kategorią medyczną: stabilny przed świadczeniobiorcami zakwalifikowanymi do kategorii medycznej: pilny. Pobierane były opłaty za elementy świadczenia gwarantowanego w części dotyczącej wyboru metody zabiegu operacyjnego.

W ramach kontroli Narodowy Fundusz Zdrowia skierował 318 ankiet do pacjentów szpitala, którzy dokonali wpłat na fundację. Odpowiedziało 139 osób, w tym 36 osób potwierdziło, że wpłata była warunkiem wykonania zabiegu robotem. Ustalono również przypadek, w którym fundacja dokonała zwrotu darowizny w obliczu faktu dyskwalifikacji z metody robotycznej wykonania zabiegu. Wyżej wymienionym 36 osobom wyznaczono termin udzielania świadczenia niezgodnie z kolejnością zgłoszeń. Łączne skutki finansowe niniejszej kontroli wyniosły 507 tys.

Świadczenia opieki zdrowotnej udzielane są według kolejności zgłoszenia pacjenta do świadczeniodawcy, a w przypadku ograniczonych możliwości udzielenia świadczeń zdrowotnych procedura ustalania kolejności dostępu do tych świadczeń musi być oparta na kryteriach medycznych. Kryteria medyczne, jakie mają być uwzględniane przy ustaleniu kategorii medycznej, do której pacjent zostanie zakwalifikowany, określane są przez ministra zdrowia w drodze rozporządzenia. W wyniku ich zastosowania pacjent może być zakwalifikowany jako przypadek pilny lub stabilny.

Odrębne listy oczekujących tworzone są dla pacjentów objętych diagnostyką onkologiczną lub leczeniem onkologicznym na podstawie karty DiLO. W tym przypadku pacjenci nie są kwalifikowani jako pilni lub stabilni, a ich kolejność ma być ustalana na podstawie kryteriów medycznych wskazanych w ustawie.

W celu zapewnienia szybkiej ścieżki diagnostyki i leczenia onkologicznego świadczeniodawcy udziela-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Katarzyna Kęcka

jący świadczeń posiadającym karty DiLO są obowiązani do przestrzegania maksymalnych okresów realizacji poszczególnych etapów leczenia. W przypadku potrzeby wykonania diagnostyki wstępnej lub pogłębionej w ramach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej okresy te są ustalone na 28 dni w przypadku diagnostyki wstępnej i 21 dni w przypadku diagnostyki pogłębionej.

Poprawność prowadzenia list oczekujących jest stałym przedmiotem analiz i kontroli prowadzonych przez NFZ. Jednocześnie należy podkreślić, że weryfikacja poprawności prowadzenia wszystkich list oczekujących jest istotnie utrudniona ze względu na ich dużą skalę, dynamikę zmian oraz konieczność angażowania znacznych zasobów organizacyjnych. W związku z powyższym kluczowe znaczenie ma podejmowanie prac nad wprowadzeniem rozwiązań systemowych.

Dlatego regularnie zwiększany jest zakres świadczeń objętych obowiązkiem prowadzenia list oczekujących w aplikacji udostępnianej świadczeniodawcom przez Narodowy Fundusz Zdrowia, zwanej aplikacją AP-KOLCE. Obowiązek prowadzenia harmonogramów przyjęć w aplikacji oznacza, że harmonogramy przyjęć, w tym też listy oczekujących, prowadzone przez wszystkich świadczeniodawców udzielających danego świadczenia opieki zdrowotnej znajdują się w jednym centralnym systemie, co zapewnia Narodowemu Funduszowi Zdrowia dostęp do aktualnych danych dotyczących czasów oczekiwania oraz liczby osób oczekujących na takie świadczenie w skali kraju.

Jeśli chodzi o czas oczekiwania na świadczenia onkologiczne, z danych dotyczących średnich czasów oczekiwania za III kwartał 2025 r. przekazywanych do NFZ wynika, że mediana średniego czasu oczekiwania do poradni onkologicznych dla pacjentów zakwalifikowanych jako przypadki pilne wynosiła 5 dni, natomiast w przypadku pacjentów zakwalifikowanych jako przypadki stabilne wynosiła 22 dni.

Minister zdrowia w ostatnich latach podejmuje szereg działań mających na celu poprawę dostępności. Powołano Krajową Sieć Onkologiczną, której celem jest objęcie opieką zdrowotną każdego pacjenta, niezależnie od miejsca zamieszkania. W lipcu 2024 r. Narodowy Fundusz Zdrowia ogłosił wykaz podmiotów zakwalifikowanych do poszczególnych poziomów zabezpieczenia opieki onkologicznej. Wykaz ten obowiązuje do 26 lipca 2026 r. i obejmuje 301 specjalistycznych ośrodków leczenia onkologicznego, w tym 200 ośrodków pierwszego poziomu, 74 ośrodki drugiego poziomu oraz 27 ośrodków trzeciego poziomu, a także ponad 3,5 tys. ośrodków kooperacyjnych.

Istotnym elementem systemu jest koordynacja opieki onkologicznej. W każdym ośrodku został wyznaczony koordynator, który odpowiada za ciągłość procesu diagnostyki i leczenia, wspiera pacjenta na

wszystkich etapach terapii oraz pomaga w organizacji badań, wizyt i konsyliów lekarskich. Równy dostęp do świadczeń zapewnia również standaryzacja postępowania. Wprowadzono 19 ścieżek pacjenta dla najczęstszych nowotworów określonych w obwieszczeniach ministra zdrowia.

Jednocześnie prowadzone są prace nad nowelizacją ustawy o Krajowej Sieci Onkologicznej, których celem jest dalsze usprawnienie funkcjonowania systemu. Jednym z kluczowych rozwiązań będzie wprowadzenie elektronicznej karty diagnostyki i leczenia onkologicznego e-DiLO. Do końca 2026 r. karta będzie mogła funkcjonować w formie papierowej lub elektronicznej, natomiast od 1 stycznia 2027 r. wyłącznie w postaci elektronicznej. Karta e-DiLO obejmie pełną ścieżkę pacjenta i pozwoli na skuteczną koordynację oraz ocenę jej jakości na każdym etapie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani minister.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Mam przyjemność poinformować, że naszym dzisiejszym obradom przysłuchuje się przewodnicząca Zgromadzenia Narodowego Republiki Francuskiej pani Yaël Braun-Pivet wraz z towarzyszącymi jej deputowanymi Zgromadzenia Narodowego (*Oklaski*), ambasadorem Republiki Francuskiej i sekretarzem generalnym Zgromadzenia Narodowego oraz delegacją. Pozdrawiamy również przy okazji towarzyszących pani przewodniczącej na galerii marszałka Sejmu pana Włodzimierza Czarzastego oraz szefa Kancelarii Sejmu pana Marka Siwca. Serdecznie witamy naszych szanownych gości i życzymy udanej wizyty w Polsce. (*Oklaski*)

A my przystępujemy do dalszego procedowania.

Informuję, że zgłosili się posłowie do dyskusji.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze zapisać się do zabrania głosu?

Jeśli tak, to jest to ten moment, ponieważ zamykam listę mówczyń i mówców.

Otwieram dyskusję.

Wyznaczam czas na zabranie głosu – 1 minuta.

Jako pierwszą do zabrania głosu zapraszam panią poseł Katarzynę Sójkę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Katarzyna Sójka:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mówimy dzisiaj na temat przyjmowania korzyści finansowych, majątkowych w zamian za to, że ktoś szybciej będzie mógł się leczyć. Tym razem mówimy o chorobach onkologicznych. Myślę, że sytuacje, w których pacjenci w jakikolwiek sposób płacą czy na pierwszej wizycie prywatnej, czy w inny sposób, bo słyszymy o łapówkach w kopertach, to są niestety sytuacje, które nie są incydentem, one po prostu się zdarzają,

Posel Katarzyna Sójka

a zdarzają się dlatego, że tak wygląda dzisiaj system. Jeżeli mamy limity, jeżeli pacjenci oczekują miesiącami i latami na dostęp do leczenia, to zwyczajnie szukają innej drogi, żeby się ratować.

Oczywiście ja tego nie popieram, myślę, że absolutnie nikt tego nie popiera, należy karać wszelkimi drogami to, że jest przyjmowana korzyść majątkowa za to, że ktoś będzie mógł się leczyć, ale, szanowni państwo, to właśnie wasza koalicja, rządząca koalicja Platformy Obywatelskiej (*Dzwonek*), zlikwidowała, usunęła Fundusz Medyczny...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Katarzyna Sójka:

...który miał przekazać 4,2 mld zł na onkologię. Te inwestycje dzisiaj już by były wykonywane, a pewnie wybudowane. To skróciłoby kolejki pacjentów onkologicznych. Dlatego...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł, dziękuję.

Posel Katarzyna Sójka:

Dobrze. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Elżbietę Gelert z Koalicji Obywatelskiej.

Pani poseł, bardzo proszę.

Przypominam o czasie, o 1 minucie.

Posel Elżbieta Gelert:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Niewątpliwie każdą nieprawidłowość należy sprawdzić, skontrolować i co najważniejsze, wyciągnąć wnioski, a na ich podstawie określić, co było przyczyną tych nieprawidłowości, jaka to była skala, czego dotyczyła i co najważniejsze, co należy zrobić, aby taka sytuacja nie powtórzyła się.

Czasami wystarczy zmienić tylko pewne elementy postępowania, czasami daną procedurę, a czasami trzeba zgłosić postępowanie do prokuratury. Koalicja rządząca nie zmiata takich sygnałów pod dywan.

Tak jak było powiedziane, niezwłocznie przeprowadzono kontrolę. Była zgłoszona informacja do MSWiA oraz do Ministerstwa Zdrowia. I tak jak mówię, koalicja rządząca natychmiast przeprowadziła kontrolę, wyciągnęła konsekwencje i wdraża rozwiązania. Przykład, na który (*Dzwonek*) się powołujemy, jest naganny, ale pani minister: Czy w związku z tym wdrożono rozwiązania zarówno w ambulatoryjnej, jak i szpitalnej opiece zdrowotnej i jakie to rozwiązania? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł. Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Adama Dziędzica, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Adam Dziędzic:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przed momentem usłyszeliśmy wypowiedź pani minister: W Polsce 170 tys. osób rocznie diagnozuje u siebie choroby nowotworowe. Poprawa dostępności do usług medycznych w zakresie diagnostyki chorób nowotworowych to jest chyba ta istota. Pomijam te kwestie, które miały miejsce. Oczywiście one były naganne, ale trudno mówić o obiektywnych przesłankach, gdyż każdy z pacjentów ma subiektywne podejście do swojego życia i zdrowia. To, że takie sytuacje mają miejsce, to konsekwencja braku miejsc w placówkach onkologicznych, ale też pewnie braku sprzętu do diagnostyki chorób nowotworowych. I tu właśnie doskonały przykład: Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Świdnicy. To miejsce, gdzie można by diagnozować choroby onkologiczne. Trzeba jak najwięcej środków na to, żeby rzeczywiście ludzie mogli się leczyć. To jest główna przyczyna. Reszta to jest pokłosie stanu, który dzisiaj jest. (*Dzwonek*) Mam pytanie: Ile nowych placówek powstanie w najbliższych latach? Proszę odpowiedzieć również na pytanie: Jaka jest dzisiaj skala doposażenia w sprzęt diagnostyki chorób nowotworowych?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego z klubu Lewicy.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W polskim budżecie nakłady na ochronę zdrowia systematycznie rosną. Jednak ta sytuacja oraz inne pokazują, że nadal mamy niewystarczające nakłady, jeśli chodzi o onkologię, o nowoczesny sprzęt. Chciałbym zapytać

Poseł Tadeusz Tomaszewski

właśnie panią minister: Ile środków finansowych planuje się w bieżącym roku wydać właśnie na onkologię? Druga kwestia dotyczy ministra zdrowia jako organu nadzorującego fundacje działające w obszarze zdrowia. Ile takich fundacji jest, które nadzoruje minister zdrowia? Ile takich fundacji jest, które mimo obowiązku nie składają sprawozdania ze swojej działalności? Czy ktoś w ministerstwie analizuje właśnie te sprawozdania? Czy tam nie ma również tego styku, o którym dzisiaj rozmawiamy? (*Dzwonek*) Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Nikt na sali, ani z lewej, ani z prawej strony, nie powie jednej rzeczy: że kłamstwem jest to, że mamy w Polsce bezpłatną opiekę zdrowotną, ponieważ pacjenci, którzy idą, żeby się leczyć, muszą zapłacić w jeden albo w drugi sposób. Albo zapłacić, jak widać w tym przypadku, w szpitalu MSWiA, pieniędzmi, albo czasem. To też jest koszt. Więc prawda jest taka, że pacjenci stają przed naprawdę dramatycznym wyborem. Chciałbym wiedzieć, co zamierzacie zrobić, żeby to rzeczywiście zmienić. Czy rzeczywiście zrobicie coś, żeby przeanalizować, jak wyglądają fundacje przyszpitalne, jak wygląda ich działalność, skąd mają pieniądze, jak wyglądają powiązania? Pytanie jest proste: Czy następnym razem, kiedy będzie dochodzić do tego typu patologii, znowu będzie potrzeba śledztwa jednego z mediów, żebyście się zajęli tematem? Przecież tak naprawdę o tych patologiach wszyscy wiedzą, publicznie, jest to tajemnica poliszynela, a wy zajęliście się nią (*Dzwonek*) dopiero po reportażu.

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Pan też.*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, koło Demokracja.

Poseł Jarosław Sachajko:

Demokracja Bezpośrednia.

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Czy pani minister tak poważnie tu wyszła i Polakom próbowała wyjaśnić, a właściwie zamydlić całą skandalicz-

ną sytuację? Naobiecowali państwo w kampanii wyborczej Polakom złote góry, a tak naprawdę niszczą państwo służbę zdrowia, doprowadzając do jej prywatyzacji. Bo to jest właśnie taki przykład prywatyzacji. Poprzednia ekipa realnie zwiększyła nakłady na służbę zdrowia o 70%. Państwo obiecali, że będą jeszcze więcej pieniędzy przeznaczali na służbę zdrowia. Mijają 3 lata i realnie o 3% państwo zwiększają nakłady. Jednocześnie nie ma żadnej informatyzacji. Te rzeczy powinny być pilnowane. Jak państwo wyjaśnili sprawę fundacji pana senatora Grodzkiego? To powinien być taki przykład, gdzie powinni państwo ukarać tych wszystkich oszustów, którzy zarabiają właśnie na tym, że Polacy, obywatele chcą żyć. Obywatele wydają swoje prywatne pieniądze na różne fundacje, fundacyjki, żeby wąska grupa lekarzy kasty (*Dzwonek*) profesorskiej sobie dobrze żyła.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią posł Marcelinę Zawiszę z koła Razem.

Poseł Marcelina Zawisza:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! W szpitalu MSWiA widać jak na dłoni patologię systemu ochrony zdrowia, z którą muszą mierzyć się pacjenci i pacjentki w całej Polsce. Żeby dostać się szybciej do publicznego szpitala na leczenie na NFZ, bardzo często zmuszeni są do tego, żeby udać się najpierw na wizytę prywatną, gdzie trzeba zapłacić 500 zł, 650 zł, 1 tys. zł tylko i wyłącznie po to, żeby szanowny pan doktor spojrzął na osobę i żeby nagle magicznie okazało się, że dana osoba kwalifikuje się dużo szybciej do zabiegu, dużo szybciej do badań, ma przyspieszoną, prywatną ścieżkę, którą sobie po prostu wykupiła. Sytuacja, w której państwo akceptuje tę patologię, jest absurdalna, bo nie mówimy tylko i wyłącznie o jednym szpitalu. Dlatego my proponujemy wprost zasadę: albo-albo. Zakażmy łączenia pracy w publicznych szpitalach z prywatną praktyką (*Dzwonek*), a ten temat naprawdę w końcu się skończy. Raz, a dobrze. Wszędzie.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posł Barbarę Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Bartuś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Informacja bieżąca dotyczy nieprawidłowości w jednym ze szpitali MSWiA, ale jeśli chcemy być uczciwi wobec pacjentów onko-

Poseł Barbara Bartuś

logicznych, musimy powiedzieć jasno: problem ma charakter systemowy. Świadczenia onkologiczne są dziś formalnie nielimitowane. Tyle tylko, że to fikcja. Jeśli obecnie szpitale miesiącami czekają na zapłatę z Narodowego Funduszu Zdrowia, a zwrot obejmuje jedynie koszt podanych leków bez rekompensaty za zwłokę, podczas gdy placówki muszą natychmiast regulować wynagrodzenie personelu, koszty diagnostyki, energii i terapii, to w praktyce to szpitale kredytują państwo.

W takich realiach rosną kolejki, narasta presja administracyjna, a pacjent, nawet onkologiczny, wymagający pilnego leczenia, zderza się z barierą systemu. To nie pojedyncza patologia jest sednem problemu, lecz niedofinansowanie i opóźnienia w finansowaniu świadczeń. Prawo i Sprawiedliwość budowało rozwiązania, które miały realnie skrócić drogę pacjenta do terapii. *(Dzwonek)* Dziś brak stabilnego finansowania niweczy tę pracę.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś:

Apeluję o pilne uporządkowanie kwestii wyceny i terminowości płatności. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Marię Joannę Koźlakiewicz, Koalicja Obywatelska, ale nie widzę pani poseł. Czy jest pan poseł Ryszard Wilk? Też nie widzę. *(Poseł Ryszard Wilk: Ja jestem.)*
Ale jeszcze jest pani poseł Jolanta Zięba-Gzik. Zapraszam.

Poseł Jolanta Zięba-Gzik:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Obecny rząd konsekwentnie podejmuje działania na rzecz wzmacniania polskiej onkologii, zwiększa finansowanie świadczeń, rozwija sieć ośrodków specjalistycznych oraz skraca czas diagnostyki i leczenia. Tym bardziej niepokoją wszelkie sygnały o nieprawidłowościach w kwalifikowaniu pacjentów i funkcjonowaniu systemu kolejkowego.

Mam dwa pytania. Jakie konkretne działania naprawcze zostały już wdrożone po kontroli przeprowadzonej przez Narodowy Fundusz Zdrowia w szpitalu MSWiA, aby zapewnić pacjentom onkologicznym równe i transparentne zasady kwalifikacji do lecze-

nia? Drugie pytanie. Czy ministerstwo planuje wprowadzenie systemowych zmian w monitorowaniu kolejek i kwalifikacji pacjentów onkologicznych, aby podobne nieprawidłowości nie powtarzały się w innych placówkach? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka z Konfederacji.

Poseł Ryszard Wilk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Państwo z Ministerstwa! Panie i Panowie Posłowie! Jest coraz więcej sygnałów o opóźnieniach wypłat środków z Narodowego Funduszu zdrowia, m.in. dla szpitala w Nowym Sączu, które dotyczą zarówno zaległości za wykonane zabiegi, jak i kosztownych terapii lekowych. To w dużej części, o ile nie w większości, są właśnie terapie onkologiczne.

Mam pytania. Jakie działania ma zamiar podjąć Ministerstwo Zdrowia czy NFZ, aby systemowo skrócić czas realizacji wypłat dla szpitali za nadwykonania i zapewnić im płynność finansową? Drugie. Czy planowane są jakieś konkretne zmiany w sposobie finansowania szpitali, np. szybsze rozliczanie nadwykonań, automatyczne mechanizmy zabezpieczające płatności, które pozwolą uniknąć podobnych zaległości w przyszłości? W końcu trzecie pytanie. Czy istnieją oceny tego, ile szpitali w Polsce doświadcza obecnie poważnych opóźnień płatności z NFZ? Jak resort monitoruje ryzyko finansowe placówek oraz ich dostęp do podstawowych usług medycznych? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dziś o kwalifikowaniu pacjentów onkologicznych i funkcjonowaniu kolejek, ale spójrzmy uczciwie na dane. W przypadku wielu nowotworów to mężczyźni zgłaszają się później, chorują ciężiej i umierają częściej. Rak płuca, prostaty, jelita grubego. Statystyki są brutalne. Mężczyźni rzadziej korzystają z profilaktyki, rzadziej wykonują badania przesiewowe i częściej trafiają do systemu już w stadium zaawansowanym.

Posel Marcin Józefaciuk

Mam trzy pytania. Czy w analizie nieprawidłowości w systemie kolejkowym uwzględniono wpływ opóźnień na zdrowie mężczyzn, którzy statystycznie zgłaszają się później i wymagają szybszej ścieżki diagnostycznej? Czy istnieją dedykowane mechanizmy skracania czasu od podejrzenia do rozpoczęcia leczenia w przypadku nowotworów typowo męskich, takich jak rak prostaty? Jakie działania systemowe podejmuje ministerstwo, aby zwiększyć zgłaszalność mężczyzn do badań profilaktycznych i nie dopuszczać do sytuacji, w których kolejka staje się wyrokiem? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Ewę Leniart, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Leniart:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Jesteśmy świadkami coraz większego lekceważenia potrzeb pacjentów onkologicznych przez system opieki zdrowotnej i Ministerstwo Zdrowia. Wiosną 2023 r. minister zdrowia w rządzie Prawa i Sprawiedliwości Katarzyna Sójka ogłosiła konkurs na dofinansowanie ośrodków onkologicznych. Konkurs został rozstrzygnięty, ale nie udało się wówczas podpisać umów dotacyjnych. Ten sam konkurs unieważniła wiosną 2025 r. minister Izabela Leszczyna. Do dzisiaj umowy dotacyjne dla dwóch ośrodków na Podkarpaciu: Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie oraz szpitala uniwersyteckiego w Rzeszowie, nie zostały podpisane. To już 3 lata zwłoki.

Co to oznacza dla pacjentów onkologicznych? Dla nich każdy miesiąc oczekiwania to także ogromne obciążenie psychiczne prowadzące do depresji, a według organizacji pacjenckich *(Dzwonek)* co czwarty pacjent od momentu diagnozy czeka na rozpoczęcie terapii dłużej niż 3 miesiące.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Posel Ewa Leniart:

Zatem pytanie: Kiedy minister zdrowia ulituje się nad losem pacjentów onkologicznych w Polsce? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Gabrielę Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Szykuje się pan poseł Orliński.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chcę zapytać o coś, co jest niezwykle ważne i wiąże się z dobrą informacją ze strony resortu i ogromnymi atakami dezinformacyjnymi, które są prowadzone świadomie i z premedytacją przez posłów PiS. Niedawno na sesji powiatu raciborskiego radny PiS zakomunikował, powołując się na byłego wiceministra Cieszyńskiego, informację o rzekomej mapie zamykanych porodówek, z której wynika, że to mapa zamykanych porodówek opublikowana przez Ministerstwo Zdrowia.

(Posel Anna Ewa Cicholska: Zamykane są.)

W tym celu posiłkuje się mapą uwzględniającą liczby porodów i porodówek, ich rozmieszczenie w całym kraju.

Mam pytanie i apel dotyczące tego *(Dzwonek)*, czy z taką bezsensowną, obrzydliwą dezinformacją zamierza resort zdrowia walczyć, bo straszenie niczego nie załatwia, zwłaszcza straszenie nieprawdziwymi informacjami, powołaniem się na źródło w Ministerstwie Zdrowia. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Mirosława Orlińskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Mirosław Adam Orliński:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Rzeczywiście temat, o którym mówimy, jest niezwykle istotny. Mówimy także o tym, że cały czas zwiększamy środki na ochronę zdrowia, nakłady na ochronę zdrowia rosną. Dzisiaj jest to ok. 6–7% PKB, 250 mld, to pierwsza pozycja tak naprawdę w budżecie państwa na ten rok. I rzeczywiście warto też mówić o tym, że musimy dokonywać pewnych zmian systemowych, a ten przykład pokazuje najlepiej, że musimy zwiększać nadzór nad tymi wszystkimi procedurami. Mam nadzieję, że Ministerstwo Zdrowia przedstawi tutaj pewien plan i zarys tej sytuacji.

Dlatego moje pytanie dotyczy tego, czy w toku kontroli ustalono, na jakim etapie tego procesu, czyli kwalifikacji medycznej, wpisu na listę oczekujących czy raportowania do systemu, dochodziło do tych nieprawidłowości. Jakie mechanizmy kontrolne zostaną wprowadzone, aby w przyszłości wyeliminować ten problem? Czy Ministerstwo Zdrowia planuje wzmocnić nadzór *(Dzwonek)* nad prowadzeniem listy oczekujących w onkologii? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią poseł Paulinę Matysiak.

Poseł Paulina Matysiak:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Chyba naprawdę trzeba zacząć od podstawowego pytania: Dlaczego jest tak źle i dlaczego nie może być lepiej? I jak to jest możliwe, że w publicznym szpitalu o tym, kto szybciej dostanie się na leczenie, kto szybciej otrzyma operację, decydują pieniądze? Doskonale państwo wiecie, wszyscy wiemy, że nie ma takich pieniędzy, które każdy przeznaczyłby na ratowanie życia swojego czy swoich bliskich, tylko że nie każdy te pieniądze ma. I ta sytuacja pokazuje tylko jedno – że na marginesie, na boku zostawiacie państwo tych, którzy tych środków nie mają, którzy nie wyciągną z portfela kilkuset złotych czy kilku tysięcy po to, żeby wpłacić na fundację, dać łapówkę, dogadać się na prywatnej wizycie u lekarza, żeby trafić do publicznej placówki i otrzymać leczenie.

Pytanie: Jak państwo chcecie zagwarantować dzisiaj Polakom, że ci, którzy tych środków nie mają (*Dzwonek*), otrzymają leczenie, kiedy zachorują i kiedy będą potrzebowali pomocy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Annę Cicholską, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Ewa Cicholska:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Zarówno dla pacjenta, jak i jego rodziny po zdiagnozowaniu choroby nowotworowej w pierwszym momencie załamuje się cały świat. Każdy z nas zapewne doświadczył tego. Potrzebna jest natychmiastowa pomoc medyczna i wsparcie. Taki pacjent powinien być bardzo szybko zaopiekowany i to blisko swojego miejsca zamieszkania.

Pani Minister! Wojewódzki szpital w Ciechanowie, oddział onkologiczno-hematologiczny, ma dobrze wykształconą kadrę i nowoczesny sprzęt. Potrzebny jest program lekowy w leczeniu ostrej białaczki limfocytowej, na którą chorują głównie chorzy po 60. roku życia. Proste rozwiązanie. Skrócą się kolejki w dużych szpitalach warszawskich. (*Dzwonek*) Wystarczy tylko ten program lekowy przekazać. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam panią poseł Annę Pieczarkę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Pieczarka:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę przypomnieć, że aktualnie w Polsce choroby nowotworowe stanowią główną przyczynę śmiertelności wśród osób w tzw. wieku produkcyjnym. Szacuje się, że nawet co trzeci Polak w przedziale wiekowym od 30. do 50. roku życia zachoruje na raka. Zdecydowanie nie można więc zbagatelizować dostępu do diagnostyki i leczenia onkologicznego, a taka sytuacja obecnie ma miejsce w naszym kraju. Zewsząd docierają bardzo liczne sygnały właśnie od pacjentów, którzy skarżą się, że w ich przypadku proces diagnostyczny zdecydowanie odbiegał od przyjętych zaleceń, ponieważ nie zostali objęci wprowadzoną 10 lat temu Kartą Diagnostyki i Leczenia Onkologicznego. Dlaczego? Z oszczędności, z powodu dziury budżetowej Narodowego Funduszu Zdrowia. Pacjent poza kartą DiLO nie ma szans na to, by jego diagnostyka i leczenie były realizowane odpowiednio szybko i z wykorzystaniem wszystkich zalecanych badań. Widać wyraźnie, jak ogromne zapotrzebowanie (*Dzwonek*) istnieje w zakresie leczenia onkologicznego w Polsce i jak bardzo system za tymi potrzebami nie nadąża. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam panią poseł Agatę Wojtyszek. Jest pani poseł.
Zapraszam.

Poseł Agata Wojtyszek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jesienią 2023 r. rząd Prawa i Sprawiedliwości przyznał szpitalom onkologicznym środki finansowe w wysokości 4,2 mld zł na inwestycje z Funduszu Medycznego. Niestety rząd 13 grudnia z minister Leszczyną i jej czarodziejską różdżką ponad rok nie był w stanie podpisać umów ze szpitalami, aby w końcu na początku 2025 r. poinformować o unieważnieniu konkursu. Niestety, mimo kolejnego rozstrzygnięcia, od pół roku ministerstwo nie potrafi znowu podpisać umowy. Na 300 mln zł czeka Świętokrzyskie Centrum Onkologii, a tak naprawdę czekają pacjenci. Inwestycja ma objąć budowę nowego budynku, trzech sal operacyjnych, w tym hybrydowej, oraz rozwój klinik chirurgii i anestezjologii, co znacząco powinno podnieść jakość i dostępność świadczeń onkologicznych w regionie. Niestety, szpital już ponad 2 lata nie ma umowy, która pozwala na tę realizację. Pamiętajcie, że choroba onkologiczna nie zaczeka (*Dzwonek*), a wy zmarnowaliście już ponad 2 lata. To życie i zdrowie konkretnych osób. Ile jeszcze czasu potrzebujecie, aby wreszcie te umowy podpisać? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Urszulę Koszutską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Urszula Koszutska:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Rząd polski przeznaczył rekordowe środki na ochronę zdrowia w roku 2026. To 26 mld więcej niż w 2025. Jednak każdy system wymaga stałego monitoringu, weryfikowania i poprawiania słabych punktów, aby system stale doskonalić.

Polscy lekarze to specjaliści najwyższej klasy. Łączą solidne przygotowanie medyczne, doświadczenie i ciągłe doksztalcanie się z rzetelną opieką nad życiem i zdrowiem pacjentów. Często w swojej pracy wykorzystują najnowocześniejsze metody leczenia i terapii. Należą do nich robotyczne techniki operacyjne. Taką nowoczesną metodą jest chirurgia robotyczna. Mam pytanie do Ministerstwa Zdrowia: Czy Ministerstwo Zdrowia analizuje możliwość rozszerzenia koszyka świadczeń gwarantowanych o robotyczne operacje chirurgiczne, np. trzustki, oraz operacje (*Dzwonek*) bariatryczne u dzieci? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Sławomira Skwarka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Sławomir Skwarek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W pierwszej kolejności poza kolejnością byli przyjmowani nie tylko celebryci na szczepienia, też aż 97% pacjentów kliniki MSWiA. Afereę wykryli dziennikarze, potwierdziła kontrola NFZ, ale minister Szczepański problemu nie widzi. Ma kłopoty ze wzrokiem. To informuję, że kolejki dla szeregowych pacjentów na leczenie zaćmy znacznie się wydłużyły. Modus operandi systemu jest znane – Grodzki. Opracowano go, wdrożono i praktykowano w Szczecinie. Oczywiście wpłaty na fundację były dobrowolne i na cele statutowe. Nadal miliardy złotych trafiają na mętną wodę TVP, nie na onkologię. Środki z Funduszu Medycznego dla Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej zostały wstrzymane różdżką. Dziś niestety środki na działalność szpitali są cięte z precyzją zakupionego za czasów Prawa i Sprawiedliwości robota da Vinci. (*Dzwonek*) Granda. Prawda, pani minister Sobierańska-Grenda? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Panie pośle, szczepienia poza kolejnością to za waszych rządów się odbywały w 2021 r. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Chyba pani żartuje.*)

(*Głos z sali: Zna pani kogoś takiego jak pani Janda?*)

(*Głos z sali: O, Seweryn, Janda.*)

(*Głos z sali: Ale to za waszych czasów było.*)

(*Głos z sali: Miszczak.*)

Zapraszam panią posłankę Bożenę Lisowską z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Zanim posłowie kogoś obwinia i bez poznania faktów i przyczyn w tej trudnej sprawie zastąpią instytucje kontrolne, takie jak NFZ, warto poznać przyczyny. Kontrola NFZ dotyczyła lat 2022–2025, zatem odpowiedzialność poniosą wszyscy posłowie, nie tylko obecnie rządzący. Systemowy problem polega na tym, że zabiegi operacji raka trzustki wykonywane metodą robotyczną nie są w całości finansowane przez NFZ. Rolą Sejmu jest sprawdzić, czy procedury kontrolne zadziałały, czy podjęto działania naprawcze, czy wdrożono rozwiązania, aby zapobiegać w przyszłości takim nieprawidłowościom. O to proszę Ministerstwo Zdrowia. Zanim wylejemy (*Dzwonek*) dziecko z kąpielą, pamiętajmy, że każda nasza opinia może rykoszetem dotrzeć pacjentów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Czocharę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Katarzyna Czochara:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś w temacie onkologii porozmawiamy o rzeczywistości, która spotyka tysiące Polaków w kolejkach do onkologa. Nie będziemy milczeć, kiedy pacjenci muszą czekać miesiącami na badania, a ich szanse na przeżycie maleją z każdą dobą. Chwalicie się KPO, a dziura w NFZ sięga zenitu. Podczas gdy wy malujecie trawę na zielono, onkologiczne szpitale toną w długach. Słyszymy od was, że my, opozycja, mamy zakute łby, dlatego że pytamy, śmiemy pytać o realną prawdę i efekty waszych działań. Może nasze głowy są dla was dlatego niewygodne. Ale wy, szanowna opozycjo, macie zakute serca, zakute oczy, uszy na cierpienie ludzi (*Dzwonek*) chorych na raka.

(*Poseł Marcin Skonieczka: Nie krzycz! Nie krzycz!*)

Przykleiliście sobie plastikowe serduszka, bo serca w klatce piersiowej nie macie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam panią poseł Iwonę Kozłowską, Koalicja Obywatelska.
Przypominam, że jest 1 minuta.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! To może ja się odniosę do tego, co powiedziała przed chwilą pani poseł. A mianowicie w 2026 r. do placówek onkologicznych trafi 430 mln zł na wyposażenie.

(Poseł Katarzyna Czochara: Miliardy na TVP.)

W poprzednim roku było to 200 mln zł. Rozmawiamy w tej chwili o sytuacji szpitali onkologicznych i te środki spłyną do placówek onkologicznych z narodowej strategii. Proszę się douczyć.

(Poseł Katarzyna Czochara: Miliardy na propagandę TVP.)

Od 1 stycznia tego roku pacjenci onkologiczni zyskali dostęp do dziewięciu nowych refundowanych terapii, w tym do nowoczesnych immunoterapii i terapii celowanych w leczeniu głowy, szyi, raka piersi, raka płuc, nowotworów układu pokarmowego i chłoniaków. Od lipca 2026 r. uruchomiony będzie program wczesnego wykrywania raka płuc z użyciem niskodawkowej tomografii komputerowej. Ministerstwo pracuje też nad wdrożeniem *(Dzwonek)* od 2027 r. elektronicznej karty DiLO, co ułatwi skuteczną koordynację i transparentność procesu diagnostyki.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Ostatnie zdanie, pani marszałek.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł, dziękuję bardzo.
(Poseł Sławomir Skwarek: Stop.)

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

To, co zdarzyło się w szpitalu MSWiA, wskazuje, że reformy systemowe muszą iść w parze z nadzorem i kontrolą. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł, każdego posła chcę traktować tak samo, po równo, więc proszę przestrzegać limitu tej 1 minuty.

Zapraszam pana posła Fryderyka Kapinosa, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Donald Tusk zapowiadał zniesienie limitów w Narodowym Funduszu Zdrowia i realizację 100 konkretów na 100 dni. Dziś mamy już prawie 800 dni, odkąd państwo rządzą, i widzimy coś przeciwnego – zapaść w ochronie zdrowia i coraz dłuższe kolejki do specjalistów. Przykłady terminów: ortodoncja – 2031, laryngologia – marzec 2027, alergologia – styczeń 2027, choroby zakaźne dzieci – luty 2027, chirurgia naczyniowa – lipiec 2027, fizjoterapia ambulatoryjna – styczeń 2027. Do dziś nie podpisano też umów w ramach Funduszu Medycznego na budowę i rozbudowę onkologii. Na Podkarpaciu to jest szpital specjalistyczny w Brzozowie oraz szpital uniwersytecki w Rzeszowie. Mija już prawie 5 miesięcy. Państwo nas atakowaliście po miesiącu, że nie podpisaliśmy umowy. Tym szpitalom należy się 600 mln zł. Pacjenci czekają latami. System potrzebuje realnych decyzji *(Dzwonek)*, a nie kolejnych zapowiedzi ze strony Donalda Tuska. Kiedy minister podpisze umowy w ramach Funduszu Medycznego na onkologię? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Na Podkarpaciu, a jestem z Podkarpacia, zmarnowano w okresie pandemii 200 mln zł na „Polskie szwalnie”. Gdyby te pieniądze zasiliły szpitale, na pewno byłoby lepiej w zarządzaniu i w dostępie do ochrony zdrowia.

(Głos z sali: Co dzisiaj zrobiliście?)

200 mln to wasza wina. A zatem dzisiaj tak jak mój poprzednik pytam, kiedy będą podpisane umowy dotyczące szpitala onkologicznego w Brzozowie i szpitala uniwersyteckiego w Rzeszowie, dla których środki są przeznaczone.

(Głos z sali: 6 mld.)

Ale także pytam o nową strategię zabezpieczenia zdrowotnego dla województwa podkarpackiego. Na jakim jest ona etapie? Jak jest ona uzgadniana z resortem zdrowia? To jest rzecz niezwykle ważna. Gdy-

Posel Krystyna Skowrońska

by nie zmarnowano pieniędzy na ruski węgiel, na to, co zostało na składach...

(*Posel Sławomir Skwarek*: Nie wiecie, gdzie ten węgiel był.)

...na „Polskie szwalnie” (*Dzwonek*), na wilę+Czarnka, to na pewno by było więcej pieniędzy na zdrowie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Kwiecień:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mamy dziś do czynienia z wyjątkowo niebezpiecznym zjawiskiem, z patologią polegającą na tworzeniu lub wykorzystaniu organizacji działających przy szpitalach, których faktycznym celem staje się pobieranie pieniędzy od pacjentów w zamian za szybszy dostęp do świadczeń. W szpitalu publicznym nie może funkcjonować system dwóch kolejek: jednej dla wszystkich i drugiej dla tych, którzy wpłacą darowiznę, wykupią cegiełkę czy przekażą środki na fundację powiązaną z placówką. To nie jest filantropia. To jest mechanizm, który w praktyce może prowadzić do omijania zasad równego i sprawiedliwego dostępu do leczenia. Jeżeli organizacja działająca przy szpitalu staje się narzędziem selekcji pacjentów według zasobności portfela, to mamy do czynienia z głębokim naruszeniem zaufania publicznego. Pacjent nie powinien się zastanawiać, czy o terminie operacji decyduje jego stan zdrowia (*Dzwonek*) czy zasobność jego portfela i wysokość wpłaty.

Dlatego mam pytanie, panie ministrze, co zrobimy z tą patologią.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Anna Kwiecień:

To jest naprawdę poważny problem. W odniesieniu do samego szpitala: Jakie działania...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Stanisława Gorczycę.

Posel Anna Kwiecień:

Pani marszałek, dwa pytania.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Ale ja wszystkich równo traktuję. Przecież jesteście państwo na tej sali i słyszycie. Widzicie, jakie są moje reakcje.

Posel Anna Kwiecień:

Błagam. To jest ważne. Widzi pani...

(*Głos z sali*: Pani poseł, już jest koniec.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Wszystko jest ważne, pani poseł.

Posel Anna Kwiecień:

Ponad podziałami...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł, ale wszystko jest ważne.

Posel Anna Kwiecień:

Ale pani marszałek, to jest ponad podziałami. Ja uważam...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Każdy mówi tutaj ponad podziałami, każdemu przerywam 5 sekund po.

(*Głos z sali*: Trzeba było skrócić czas wypowiedzi.)

Pani poseł, dziękuję bardzo.

(*Posel Anna Kwiecień*: Napiszemy interpelację.)

Zapraszam pana posła Stanisława Gorczycę z Koalicji Obywatelskiej.

Posel Stanisław Gorczyca:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie. Czy w 2025 r. Narodowy Fundusz Zdrowia przeprowadził kontrolę podmiotów medycznych? Jeśli tak, to mam cztery pytania. Ile było tych kontroli? Gdzie głównie były przeprowadzane: czy w szpitalach, czy poradniach? Czego dotyczyły te kontrole?

Posel Stanisław Gorczyca

I czwarte pytanie: Jakie najczęściej wnioski były formułowane? Jakie cele osiągnięto w ramach tych kontroli, poza oczywiście celami finansowymi? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Lidię Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lidia Czechak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, mamy do czynienia ze skandaliczną sytuacją. W szpitalu państwowym, jakim jest szpital MSWiA, kontrola Narodowego Funduszu Zdrowia wykazała nieprawidłowości w kwalifikowaniu pacjentów onkologicznych. To oznacza, że chorzy mogli być przesuwani w kolejce nie według stanu zdrowia, lecz według decyzji administracyjnej. Ilu pacjentów zostało w ten sposób pokrzywdzonych, a ilu uprzywilejowanych? Kto im dzisiaj powie: przepraszam? Czy ktokolwiek poniósł już odpowiedzialność personalną, czy skończy się na raporcie i braku konsekwencji, a temat zostanie rozmyty? Jak to możliwe, że mechanizmy kontroli Narodowego Funduszu Zdrowia zadziałały dopiero po czasie, skoro mówimy o leczeniu onkologicznym, w przypadku którego każdy tydzień opóźnienia może decydować o życiu lub śmierci? Czy potwierdza pan, że problem nie ma charakteru jednostkowego i że podobne praktyki mogą występować także w innych ośrodkach? Jeżeli nie, to na jakiej podstawie pan dzisiaj stwierdza, że takich przypadków nie ma w innych szpitalach? Kiedy zostanie przeprowadzony ogólnopolski audyt *(Dzwonek)* kolejek onkologicznych? I wreszcie: Jakie konkretne systemowe zmiany wprowadzi pan jeszcze w tym roku, aby raz na zawsze wyeliminować uznanie i ręczne sterowanie kolejkami? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Pawła Masełkę, Koalicja Obywatelska.

Posel Paweł Masełko:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Fakty są takie, że mamy rekordowe środki na ochronę zdrowia, prawie 250 mld zł na rok 2026. *(Posel Lidia Czechak: Ale nie o tym mowa.)*

To jest jeden z priorytetów rządu premiera Donalda Tuska, obok obronności. To się nie zmienia.

Proszę państwa, jeśli chodzi o kwestię rejestracji wizyt, to mało dzisiaj rozmawiamy o systemie, który ruszył od 1 stycznia, czyli centralnej e-rejestracji. Dzisiaj umożliwia ona rejestrację za pomocą Internetowego Konta Pacjenta na trzy świadczenia, m.in. na mammografię, cytologię i konsultację u kardiologa. Tak naprawdę najlepszym rozwiązaniem, żebyśmy mieli pewnego rodzaju kontrolę nad systemem kolejkowym, jest cyfryzacja usług właśnie w tym obszarze.

Proszę powiedzieć, pani minister, jak ten system będzie się rozwijał w najbliższych miesiącach i latach? O jakie usługi *(Dzwonek)* i świadczenia ma być poszerzony? Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Kulpe, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mówimy dziś o sprawie, która bulwersuje opinię publiczną w całej Polsce, o sprawie, która dotyczy nie statystyk, nie tabel, ale ludzi chorych na raka, ludzi walczących o życie. To nie jest mała przychodnia w powiatowym miasteczku, to państwowy instytut medyczny, placówka podległa resortowi. Jeśli w takim miejscu dochodzi do tak drastycznych nieprawidłowości, to mamy do czynienia nie z błędem jednostkowym, ale z poważną porażką systemowego nadzoru. Nie można mówić o wzmacnianiu praw pacjenta, kiedy jednocześnie pacjenci dowiadują się, że ktoś mógł mieć szybszy dostęp do operacji, bo wpłacił darowiznę albo skorzystał z prywatnej wizyty. To uderza w zaufanie do całego systemu ochrony zdrowia, a zatem w zaufanie do rządu. Skoro według ustaleń kontroli NFZ zdecydowana większość badanych przypadków w tej klinice była realizowana z naruszeniem zasad kolejkowania, to jak to możliwe, że przez tak długi czas Ministerstwo Zdrowia nie wykryło nieprawidłowości w placówce, nad którą sprawuje nadzór? Czy oznacza to, że system raportowania i kontroli kolejek jest fikcją? Czy Ministerstwo Zdrowia może dziś zagwarantować, że w innych publicznych szpitalach nie funkcjonuje *(Dzwonek)* analogiczny mechanizm podwójnej ścieżki? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marka Hoka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marek Tomasz Hok:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Mówimy o trudnej sytuacji w polskiej onkologii. Chciałbym tylko powiedzieć, że te problemy niestety będą narastały. Mamy ok. 200 tys. rocznie nowych zachorowań, ok. 100 tys. rocznie zgonów z powodu choroby onkologicznej i ponad 1,5 mln mieszkańców naszego kraju, którzy chorują na przewlekłą chorobę onkologiczną.

Dzisiaj została wspomniana e-rejestracja. Rzeczywiście od wprowadzenia tej e-rejestracji, od 1 stycznia poprawiła się sytuacja pacjentów kardiologicznych, a także zgłaszalność na cytologię, na mammografię.

Pani minister, mam pytanie. Pracujecie państwo nad e-kartą DiLO. Karta DiLO, czyli diagnostyki i leczenia onkologicznego, to jest drogowskaz leczenia dla każdego pacjenta. Kiedy ta karta zostanie wprowadzona? Bo jeżeli ona byłaby obowiązkowa w całym kraju, to myślę, że do takich sytuacji jak w tym szpitalu by nie dochodziło, ponieważ byłaby wymiana informacji, wymiana badań diagnostycznych, wymiana opisu sytuacji danego pacjenta i byłoby to elektronicznie przekazywane do wszystkich podmiotów. Dlatego też wprowadzenie tej karty jest niezbędne. Myślę, że rok 2027 to jest trochę późno. Jeżeli udałoby się to przyspieszyć (*Dzwonek*), to my jako środowisko lekarskie bylibyśmy bardzo wdzięczni, ale przede wszystkim byliby wdzięczni pacjenci. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszamy panią poseł Annę Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Paluch:

Wysoka Izbo! 3 lata temu wasza przyszła minister zdrowia Izabela Leszczyna mówiła, cytując: te problemy znikną jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Problemy nie znikły, tej minister już nie ma, a kolejki, wbrew zapewnieniom nie tylko jej, ale także premiera Tuska, nie skróciły się, tylko wydłużyły. Na dodatek coraz więcej szpitali doświadcza opóźnień w płaceniu przez Narodowy Fundusz Zdrowia za wykonane świadczenia lecznicze. Jak w takich warunkach prowadzić leczenie pacjentów onkologicznych, kiedy tak bardzo liczy się czas? Blokada dostępu do diagnostyki, do terapii onkologicznej spowodowana właśnie brakiem pieniędzy – to są bardzo drogie terapie – to jest śmiertelne zagrożenie dla pacjentów.

Bulwersująca sytuacja w szpitalu MSWiA. Skoro za nieprawidłowości w szpitalu w Zdunowie zostali ukarani wszyscy z wyjątkiem zwornika systemu, waszego kolegi, to się nie dziwicie. (*Dzwonek*) I jak w takiej sytuacji możecie przeznaczać miliardy złotych...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Anna Paluch:

...na tę propagandę w tzw. telewizji publicznej? Skandal. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszamy pana posła Krzysztofa Bojarskiego z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Krzysztof Bojarski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Powszechnie wiemy, że tego rodzaju nieprawidłowości i patologie, które zostały opisane i które zostały wykazane w wyniku kontroli, najczęściej pojawiają się w związku z ograniczoną dostępnością określonych świadczeń zdrowotnych. Kierownictwa Ministerstwa Zdrowia i NFZ-etu od wielu lat próbują znaleźć rozwiązania i wdrożyć mechanizmy, które pozwolą w bardziej racjonalny sposób wykorzystać potencjał, który posiadamy. Przykładem tego jest e-rejestracja, która – jak wiemy – będzie rozszerzana na kolejne obszary przychodni specjalistycznych.

Chciałbym zapytać, czy macie państwo już opisać i zbadane efekty zmian, które zostały wprowadzone w poprzednim roku poprzez wprowadzanie pewnych współczynników w zakresie porad pierwszorazowych w przychodni specjalistycznej. Krótko mówiąc, czy mechanizmy, które zostały wprowadzone, spowodowały większą dostępność świadczeń w zakresie porad jednorazowych w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Kazimierza Chomę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Kazimierz Bogusław Choma:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z oficjalnych danych NFZ dotyczących daty pierwszego możliwego przyjęcia w oddziałach onkologicznych i hematologicznych w Polsce, które pokrywają się z informacjami przekazanymi przez lekarzy do Naczelnej Izby Lekarskiej, wynika, że pacjenci onkologiczni proszeni są o to, by rozpoczynali leczenie w innym ośrodku. Karta diagnostyki i leczenia onkologicznego, tzw. zielona karta, jest niestety coraz częściej

Posel Kazimierz Bogusław Choma

tylko teorią. Coraz większy jest odsetek kart nierealizowanych terminowo.

Koalicja 13 grudnia, chwalcie się obecnością w G20, a ludzie zbyt późno rozpoczynają terapię i umierają w cierpieniach. Czy jest możliwe, aby Ministerstwo Zdrowia zrobiło rzetelną analizę wzrostu zachorowań na nowotwory, skierowało odpowiednie środki i pozwoliło Polakom mieć nadzieję (*Dzwonek*) na skuteczną walkę z chorobami nowotworowymi? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Włodzisława Gizińskiego, Koalicja Obywatelska. Nie widzę.

Ale jest pani poseł Agnieszka Ścigaj, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Polska jest oczywiście w niechlubnej czołówce pod względem ilości zachorowań onkologicznych na tle Unii Europejskiej, ale też w niechlubnej czołówce pod względem wyleczalności – ma najniższy wskaźnik. W Polsce czeka się średnio od 3 do 4 miesięcy na pierwszą diagnozę. Powiatowe szpitale, gdzie najczęściej mamy do czynienia z pierwszym momentem diagnozy, w tej chwili już mają olbrzymie długie, olbrzymie problemy, więc ten wskaźnik na pewno się nie poprawi. Polacy chorujący na nowotwory mają dostęp tylko do 35% nowoczesnych terapii lekowych, które są dostępne dla innych Europejczyków. Teraz sytuacja związana z tym szpitalem, w którym ten, kto ma środki, może przyspieszyć swój proces leczenia.

Pani Minister! Jaki pani ma pomysł, żeby naprawić tę sytuację? Chodzi o to, żeby Polacy, którzy chorują na nowotwory, rzeczywiście dociągali do takich poziomów leczenia, jakie są w Unii Europejskiej. (*Dzwonek*) Bo już chyba pani wie i my też wiemy, że czarodziejskiej różdżki po prostu nie ma. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiedzialne państwo jest wtedy, kiedy potrafi wykryć błąd i go naprawić. Dokładnie tak było w tym przypadku.

Kontrola Narodowego Funduszu Zdrowia w szpitalu MSWiA wykazała nieprawidłowości, m.in. z czasów rządu PiS-u. Nałożono ponad 500 tys. zł kary i wycofano natychmiastowe wnioski personalne. Ale spójrzmy szerzej. Jako poseł z Podbeskidzia i Śląska Cieszyńskiego widzę, jak te mechanizmy naprawcze idą w parze z rekordowym wsparciem na onkologię w ramach Krajowej Sieci Onkologicznej. Do szpitali w całej Polsce, w tym w moim regionie, płyną ogromne pieniądze: blisko 200 mln na rozbudowę Beskidzkiego Centrum Onkologii w Bielsku-Białej czy 60 mln dla szpitala w Cieszynie. To są fakty, a nie polityczne hasła. A skoro Konfederacja nie potrafi rzetelnie rozliczyć nawet własnego sprawozdania finansowego, to proszę (*Dzwonek*) nie recenzować systemu, który potrafi skutecznie budować bezpieczeństwo zdrowotne milionów Polaków. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Golińską, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Małgorzata Golińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest niesamowite, jak państwo lubicie prześcigać się w głośnych deklaracjach i jaką przy tym hipokryzją się wykazujecie. Dzisiaj tutaj mówicie, że każdą sytuację korupcji w szpitalach potępicie, każdą trzeba wyjaśniać i nie wolno jej zamiatać pod dywan. A co z ponad setką świadków, którzy zeznawali o kopertach za leczenie? Dlaczego nie uchyliliście immunitetu swojemu koledze? Natychmiast po przejściu władzy zmieniliście kierownictwo prokuratury i wnioski przeciwko niemu zostały wycofane. A więc o czym wy w ogóle mówicie? Deklarujecie dziś, że każde możliwe środki muszą trafić na leczenie pacjentów. Tymczasem zabraliście 4 mld zł z Funduszu Medycznego. Te środki miały trafić na nowoczesne terapie, na inwestycje związane z leczeniem, szczególnie dzieci. Od ponad 2 lat blokujecie środki na onkologię. Do dzisiaj są umowy niepodpisane. Ile terapii rozpoczęto później? Ile badań nie wykonano na czas przez wasze decyzje polityczne? I nawet mnie nie interesuje, czyja to jest odpowiedzialność. (*Dzwonek*) Bo w onkologii opóźnienie to nie statystyka. Cierpią pacjenci. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Renatę Rak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Renata Rak:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Pacjenci onkologiczni powinni być i są traktowani priorytetowo. W onkologii szczególnie ważna jest kwalifikacja do leczenia według stanu klinicznego, a nie kolejności zgłoszeń, tak aby przyspieszyć diagnostykę i leczenie oraz chronić pacjentów, bo wydłużony czas oczekiwania pogarsza stan zdrowia. W żadnym kraju publiczna służba zdrowia nie ma nieograniczonych możliwości. System kolejkowy ma na celu racjonalne gospodarowanie miejscami w szpitalach, lekarzami, sprzętem i lekami. Dzięki ustalonym zasadom decyzje opiera się na kryteriach medycznych, a nie finansowych. Niestety w Polsce, podobnie jak w innych krajach europejskich, społeczeństwo starzeje się. Istotne jest, aby dostosowywać system ochrony zdrowia do demografii i rosnącej liczby zachorowań.

Moje pytania: W jaki sposób ministerstwo mierzy efektywność systemu kolejkowego? Czy cyfryzacja, e-skierowania i e-rejestracja faktycznie zmniejszają długość kolejek? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Marię Koc. Czy jest pani poseł? Nie widzę.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Stachowicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Stachowicz:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W leczeniu onkologicznym czas ma ogromne znaczenie. Kontrola Narodowego Funduszu Zdrowia wykazała nieprawidłowości w szpitalu MSWiA, które nigdy nie powinny się zdarzyć. Jednak by usprawnić leczenie pacjenta onkologicznego, funkcjonowanie systemu kolejkowego w ochronie zdrowia, Ministerstwo Zdrowia wprowadza szereg pozytywnych zmian. To przede wszystkim elektroniczna karta e-DiLO, centralny system kolejkowy on-line, wzrost dostępności immunoterapii, w tym terapii CAR-T, dziesiątki nowych terapii onkologicznych. Tylko w 2025 r. było ich 22. Inwestycje w nowoczesną infrastrukturę i sprzęt medyczny.

Pani Minister! Czy resort analizuje skuteczność wprowadzonych zmian do systemu kolejkowego w onkologii? Jakie nowe terapie onkologiczne zostaną objęte refundacją w roku 2026? Dziękuję pięknie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Jacka Boguckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jacek Bogucki:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Nie wiem, czy Grodzki koperty brał do własnej kieszeni, czy te pieniądze szły do jakiegoś stowarzyszenia, ale skandaliczne jest to, że nie pozwoliliście, żeby niezawisły sąd rozstrzygnął na ten temat. A to jest wasza patologia, Platformy Obywatelskiej, Koalicji Obywatelskiej, koalicji 13 grudnia. To patologia, która powoduje, że kolejni mogą myśleć, że tak wolno, a nawet, że tak trzeba. I to jest jedna przyczyna tego, o czym dzisiaj rozmawiamy.

A druga przyczyna tego, o czym dziś rozmawiamy, to jest brak pieniędzy i wydłużające się kolejki do lekarzy. Tylko w roku 2024 o 20% wzrosły kolejki. W roku 2025 znów wzrosły kolejki. Jak długo jeszcze tak będzie z kolejkami do lekarzy? *(Dzwonek)* Nawet sztuczna inteligencja wie, że to w was jest przyczyna. Donald Tusk wczoraj mówił o złodziejach. Rozumiem, że miał na myśli waszych ludzi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle. Panie pośle, bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Platforma Obywatelska w kampanii wyborczej zapowiadała likwidację kolejek do lekarzy specjalistów. Zlikwidowała, ale 37 porodówek w latach 2024–2025, a kolejki do lekarzy specjalistów wydłużyły się, i to znacznie.

Dramat pacjentów onkologicznych trwa, on się nasila. Pacjenci onkologiczni pozostawieni bez pomocy umierają po cichu, nie krzyczą. Odchodzą setkami, tysiącami – to jest rzeczywistość służby zdrowia w Polsce pod rządami Donalda Tuska. Zapaść sięga 8 mld zł niewypłaconych przez NFZ za świadczenia z 2025 r. Szpitale powiatowe toną w długach. Coraz mocniej w wielu przypadkach mówi się o ich likwidacji, a dostęp nawet do podstawowej opieki zdrowotnej, zwłaszcza dla Polaków mieszkających na wsi i w małych miastach, jest coraz bardziej ograniczony. To jest zapaść, zapaść systemowa rządu Donalda Tuska. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Waldemara Andzela, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Płać albo trać nadzieję – takiego skandalu medycznego nie było dawno. 97% chorych na raka zostało przyjętych w warszawskim szpitalu MSWiA poza kolejką. Dlatego pytam, czy rząd prowadzi zakaz łączenia pracy lekarzy specjalistów w publicznych szpitalach z wykonywaniem tych samych świadczeń w podmiotach prywatnych. Czy ministerstwo przygotowuje takie przepisy, by lekarz nie był równocześnie strażnikiem kolejki i beneficjentem jej omijania? Czy powstanie centralny rejestr kolejek onkologicznych, którego szpital nie będzie mógł samodzielnie modyfikować? I kto poniesie realną odpowiedzialność za to, że tempo leczenia raka mogło zależeć od pieniędzy, a nie od stanu zdrowia pacjenta? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marka Subocza, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Subocz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Kontrola Narodowego Funduszu Zdrowia w Państwowym Instytucie Medycznym MSWiA ujawniła patologię w publicznej ochronie zdrowia. Aż 97% przypadków w klinice chirurgii naruszało zasadę prowadzenia list oczekujących, a pacjenci, w tym chorzy na raka trzustki, mieli uzyskiwać szybszy dostęp do operacji po wpłatach na fundację przyszpitalną. Osoby bez środków finansowych nie miały dostępu do przejrzystej procedury. To pokazuje dramatyczny stan służby zdrowia, do którego doprowadziliście. Ogromne kolejki do lekarzy, brak skutecznego nadzoru i realne nierówności w dostępie do leczenia. Miała być uśmiechnięta Polska, a jest płacz i zgrzytanie zębów, a przede wszystkim dramat pacjentów.

W związku z tym mam dwa pytania: Ile podobnych nieprawidłowości występuje w innych placówkach finansowanych przez NFZ i jeśli tak, to jakie to są placówki? Kiedy Polacy doczekają się realnego skrócenia kolejek do specjalistów? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Magdalena Filipek-Sobczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Każdego roku niemal 193 tys. Polaków słyszy diagnozę nowotworu. Mimo tak dramatycznych danych pacjenci onkologiczni zamiast szybkiej diagnostyki i natychmiastowego leczenia miesiącami czekają w kolejkach. W chorobach nowotworowych czas to życie. Służba zdrowia jest w dramatycznej sytuacji finansowej. Rząd szuka oszczędności, tnąc wydatki na różne świadczenia, łącąc lukę finansową środkami z Funduszu Medycznego, który miał służyć pacjentom onkologicznym. To sytuacja trudna do zaakceptowania, gdy pacjenci czekają na terapię, a problem tkwi w braku pieniędzy. A jeszcze trudniej zrozumieć, że szpitale uzależniają miejsce w kolejce do leczenia od wpłacanych darowizn na rzecz przyszpitalnych fundacji. To skandal, do którego doprowadził obecny rząd.

W związku z tym proszę o odpowiedź na pytanie: Czy NFZ planuje systemową kontrolę wszystkich fundacji powiązanych ze szpitalami państwowymi? *(Dzwonek)* I jak rząd zamierza chronić prawa pacjentów onkologicznych przed podobnymi praktykami w innych klinikach? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Wysoka Izbo! Pan poseł Grzegorz Puda przyniósł mi informację, że gościmy dzisiaj w Sejmie na jego zaproszenie drużyny i druhow z Starej Wsi, młodzieżową drużynę pożarniczą. Dziękujemy wam za wizytę. Wnosicie już dzisiaj wiele energii do tej sali. *(Oklaski)* Wyglądacie przepięknie. W przyszłości, jak zostaniecie czynnymi strażakami, będziecie bohaterami naszej codzienności. Tak że gratuluję, że idziecie tą drogą. Tak, wielkie brawa. Tak jest. *(Oklaski)*

Zapraszam panią poseł Marzenę Machałek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marzena Anna Machałek:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ujawniony skandal w MSWiA – obawiam się, że to nie jest jednostkowa sprawa i że takie sytuacje mają miejsce w wielu szpitalach. Niestety to pokazuje, jaka jest zapaść w służbie zdrowia. Każdy z nas pewnie zna osobę, która choruje na nowotwór i która była odsyłana z powodu braku pieniędzy. Jest po prostu niedopuszczalne, że takie rzeczy mają miejsce.

Słuchając pani minister, której dzisiaj tutaj nie ma, odnoszę wrażenie, że jedynym pomysłem na uzdrowienie sytuacji w służbie zdrowia jest zamykanie oddziałów, zamykanie szpitali, ograniczanie świadczeń. Wtedy, kiedy będzie mniej szpitali, mniej świadczeń, będzie lepiej. Nie wiem, czy od tego może się coś

Poseł Marzena Anna Machałek

poprawić. *(Dzwonek)* Jak przychodziliście do władzy, to mówiliście, że lekarz będzie dzwonił do pacjenta. Chyba nie tylko po to, żeby wpłacił na fundację. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Pawła Rychlika, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Rychlik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z prawdziwą patologią, o której dzisiaj mówimy, spotkał się pan Mariusz, 46-letni mieszkaniec powiatu wieluńskiego, ojciec trójki wspaniałych chłopców, w którego rodzinie była historia chorób onkologicznych, a który zauważył fizjologiczne objawy, chodzi o podejrzenie raka jelita grubego. Pierwsze kroki skierował do poradni szpitala powiatowego w Wieluniu. Tam otrzymał informację, że kolonoskopia na NFZ będzie mogła być przeprowadzona w sierpniu 2026 r., a było to w styczniu tego roku. Więc pojechał do Pabianic. W Pabianicach w szpitalu miejskim otrzymał informację, że takie badanie może być na NFZ w lipcu 2026 r. Więc co zrobił? Wziął 1800 zł i pojechał do szpitala do Pabianic i zrobił to *(Dzwonek)* za własne pieniądze. To jest patologia. Okradacie pacjentów.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Paweł Rychlik:

Nie z tych 10 mld zł, które chcecie...
(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, dziękuję bardzo.
Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Prawo i Sprawiedliwość.
(Głos z sali: Koniec, panie pośle, koniec.)

Poseł Paweł Rychlik:

...to jest prawda, co mówię... *(Oklaski)*
(Głos z sali: To niech pan mówi.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, koniec, dlatego że dawno minęła panu minuta.

(Głos z sali: Wszystkim odbiera czas.)

Wszystkich na tej sali obowiązują takie same zasady. A zasada jest taka, że jest wyznaczona 1 minuta na wypowiedź. I tak państwu wszystkim przedłużam.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, przypominając o 1 minucie.

Poseł Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam pytania: Jaki jest okres oczekiwania na operację trzustki? Ile osób jest operowanych przy użyciu robota da Vinci? Czy ministerstwo kontrolowało inne placówki? Jeżeli tak, to jakie? Jakie są wyniki kontroli? Jaki jest poziom nakładów finansowych na tę dziedzinę onkologii w poszczególnych latach: 2022, 2023, 2024?

Przypomnę państwu, że flagową obietnicą Koalicji Obywatelskiej w ramach 100 konkretów na 100 dni dotyczącą zwiększenia dostępności służby zdrowia było zniesienie limitów NFZ w lecznictwie szpitalnym, ułatwienie dostępu do badań diagnostycznych, aby szybciej wykrywać choroby. Właśnie widzimy realizację waszej obietnicy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Marcina Grabowskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Grabowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam pytanie do Ministerstwa Zdrowia: Szanowni państwo, ilu mniej pacjentów zostanie przyjętych w I półroczu 2026 r. w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym im. dr. Józefa Psarskiego w Ostrołęce na SOR-ze? Bo pod koniec ubiegłego roku, 2025 r., została podana informacja, że będzie o 2,5 mln zł mniej na przyjęcie pacjentów na SOR-ze w szpitalu w Ostrołęce niż analogicznie w I półroczu 2025 r.

Odpowiedzcie na to pytanie pacjentom z Ostrołęki, powiatu ostrołęckiego i naszego regionu. Oni na to czekają. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam *(Gwar na sali, dzwonek)* panią poseł Annę Dąbrowską-Banaszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! NFZ nie miał zatwierdzonego planu finansowego na 2025 r., nie ma też zatwierdzonego planu na 2026 r. Co to oznacza? Nie można zrobić żadnych konkretnych analiz, zmian poprzedniego planu, bo go po prostu nie ma. Środki w NFZ na świadczenia realizowane przez świadczeniodawców, z którymi podpisze umowę, są niewystarczające. W związku z tym wiele osób musi długo czekać na świadczenia. Niektórzy próbują przyspieszyć swoje leczenie w różny sposób, choćby w ramach mechanizmu, o którym mówi wnioskujący o tę informację bieżącą.

I tutaj dochodzimy do sedna problemu: NFZ jako płatnik ma za mało środków. Obecnie Ministerstwo Zdrowia ogranicza się właściwie do cięcia kosztów opieki zdrowotnej. Od czasu do czasu ma dorzucane środki z rezerwy – zwykle łączy się to z zobowiązaniem do redukcji wydatków. Mamy zatem zamknięte koło. Potrzebne są systemowe działania. A nie będzie takich bez wspólnego planu działań Ministerstw: Finansów, Zdrowia, Funduszy i Polityki Regionalnej, Rozwoju i Technologii. Bo każdy sobie rzepkę skrobie, a pacjenci są zostawiani (*Dzwonek*) sami sobie. Niestety, zlecone kontrole, o których słyszymy, to tylko leczenie objawowe. Ono jest potrzebne...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek:

... ale tylko leczenie przyczynowe może realnie przynieść zmiany. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Górską, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Agnieszka Górską:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Jak to możliwe, że pacjenci byli zmuszani do płacenia za operacje i świadczenia, które zgodnie z prawem są w pełni finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia? To oszustwo w publicznym szpitalu MSWiA. Dodatkowo mocno bulwersuje to, że sytuacja dotyczy pacjentów onkologicznych, cierpiących i potrzebujących natychmiastowej pomocy. Czy to tylko brak nadzoru z waszej strony nad funkcjonowaniem szpitali, czy lekceważenie praw pacjentów? A może to również efekt waszych oszczędności, czyli braku wypłat, braku umów na należne świadczenia dla szpitali, na bieżącą działalność, na nadwykonania czy na inwestycje?

To niedopuszczalne. Łapówkarstwo i wymuszanie pieniędzy stały się sposobem na wcześniejszy dostęp do operacji, co całkowicie podważa zaufanie do publicznej ochrony zdrowia. A przecież pacjenci nie mogą ponosić konsekwencji waszych zaniedbań. To system i odpowiedzialne (*Dzwonek*) instytucje muszą chronić ich prawa. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Nie widzę pana posła Patryka Wichra.

Ale wróciła na salę z konferencji pani poseł Maria Koc.

Zapraszam.

Poseł Maria Koc:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Patryk Słowik, dziennikarz Wirtualnej Polski, napisał dzisiaj na platformie X: „Na moje oko to dziś we wszystkich mediach będzie dym, skoro okazało się, że politycy wypychają się do rządowego szpitala bez kolejki, a gdy wyszły nieprawidłowości, MSWiA postanowiło kryć lekarza najważniejszych polityków w państwie. Nie no, żartuję. Nikt nawet nie wspomni”.

Ten wpis dziennikarza najlepiej oddaje stan państwa pod rządami premiera Tuska. W każdej dziedzinie życia. Także, a może przede wszystkim, w służbie zdrowia, gdzie trwa prawdziwa zapaść. Szpitale powiatowe toną w długach, kolejki się wydłużają, również dla pacjentów onkologicznych. I, drodzy państwo, limity nie zostały zniesione, chociaż to obiecywaliście. A fakty są niepokojące. W Polsce nawet co czwarta diagnoza onkologiczna przekracza ustawowe terminy, a na podstawowe badania obrazowe pacjenci czekają średnio od 53 do 74 dni w chorobie, w której czas decyduje o przeżyciu. To są oficjalne (*Dzwonek*) dane. Szanowni państwo, przecież w onkologii opóźnienie to nie statystyka, to czyjeś życie. Weźcie się państwo do działania. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Witolda Tumanowicza.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ta debata pokazała rzecz fundamentalną. Nie rozmawiamy dziś o jednym szpitalu ani o jednej fundacji. Rozmawiamy o modelu państwowej ochrony zdrowia, który nie działa uczciwie i sprawnie.

Posel Witold Tumanowicz

Jeśli w rządowej placówce mogły przez lata funkcjonować mechanizmy uprzywilejowujące część pacjentów, to znaczy, że zawiódł nadzór, zawiódł system kontroli i zawiódła konstrukcja całego modelu finansowania. To nie jest tylko błąd ludzki, to jest efekt źle zaprojektowanego systemu. Monopol jednego płatnika, chroniczne niedoszacowanie procedur, fikcja kolejek, biurokratyczny chaos – to tworzy środowisko, w którym patologie nie są wyjątkiem, lecz naturalną konsekwencją. Gdy pieniędzy brakuje, a zapotrzebowanie rośnie, system zaczyna się wyginać, a gdy się wygina, zawsze płaci za to pacjent. Chodzi tu też o fikcję, o czym już tutaj też mówiłem, myślenie, że tak naprawdę mamy do czynienia z bezpłatną opieką zdrowotną. Zawsze, niestety, ostatecznie pacjent musi zapłacić albo pieniędzmi, albo czasem oczekiwania na dostęp do usług medycznych.

Dzisiaj słyszeliśmy próby minimalizowania problemu, przerzucania odpowiedzialności, uspokajania opinii publicznej, ale prawda jest prosta. Jeśli państwo nie jest w stanie zagwarantować zasad równego dostępu do leczenia onkologicznego, to znaczy, że nie wypełnia swojej funkcji. Nie wystarczy zadeklarować kontroli wymuszonej publikacjami prasowymi. Ten model jest przestarzały, zły, oparty na centralnym monopolu, oderwany od realiów kosztowych i możliwości współczesnej medycyny. Potrzebujemy przejrzystości kolejek, realnej wyceny świadczeń, konkurencji w systemie, która wymusi jakość i skróci czas oczekiwania. Tego nie da się już naprawić półśrodkami. Każda kolejna kosmetyczna zmiana tylko utrwała obecny stan. Jeśli naprawdę chcemy zakończyć takie sytuacje, musimy mieć odwagę powiedzieć jasno: czas na głęboką przebudowę, a nie na kolejne łatanie.

Niestety, ale muszę się też odnieść do bezczelnej uwagi pani poseł, która wypomniała sprawozdanie finansowe Konfederacji. Po pierwsze, nie ma jeszcze prawomocnego orzeczenia Sądu Najwyższego, sprawa trwa. Ale co najważniejsze, w wyniku błędnego sprawozdania Konfederacji nikt nie umarł w kolejce do lekarza. Naprawdę, nie przykryjecie patologii w systemie ochrony zdrowia fortelami słownymi i erystyką. Zdrowie nie jest kosztem do redukcji, jest inwestycją w bezpieczeństwo i przyszłość państwa. Dopóki nie zaczniemy go tak traktować, podobne sprawy będą wracały. To nie jest kwestia jednej debaty. To jest kwestia odpowiedzialności za państwo. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Wiesława Szczepańskiego.

Zapraszam, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Wiesław Szczepański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle Sprawozdawco! Szanowni Państwo! Taka sytuacja nie powinna się nigdzie zdarzyć. Chciałem za to serdecznie przeprosić wszystkich pacjentów.

A teraz przejdę do odpowiedzi i tego, jak to zawazyło. Nie wiem, nie widzę pana posła Skwarka, który powiedział, że mam zły wzrok. Myślę, że za chwilę podam cyfry, które będą świadczyły o tym, że wzrok pana posła jest gorszy od mojego. Szanowni państwo, sytuacja jest następująca. W kwietniu dowiaduję się o tym, iż jest nagrana rozmowa w szpitalu, o ile dobrze pamiętam, z grudnia 2022 r., rozmowa, podczas której pacjent zostaje poinformowany o kwocie ewentualnej wpłaty za badanie. 3 kwietnia powiadamiam Centralne Biuro Korupcyjne, że mogła nastąpić korupcja, jeśli chodzi o ten szpital, i podejmowane są działania. Potem ukazuje się artykuł prasowy. I wracam teraz do sytuacji z lat poprzednich. 8 marca powołał się na stanowisko dyrektora PIM pana Suwalskiego – wielkiego zwolennika robotyki. Od tego momentu nie ma już dokonywanych wpłat na fundację, jeśli chodzi o zakupy związane z narzędziami. Fundacja działa od roku 2012. Jest zarejestrowana przy szpitalu, ma tam pokój, w przypadku którego umowa wygasła w czerwcu 2025 r. i nie została przedłużona. Fundacja jest poza szpitalem. Nie zgodziliśmy się na to, żeby fundacja zmieniła swoją nazwę z centralnego instytutu klinicznego na PIM, żeby nie sugerować, że jest to fundacja w ramach szpitala. Przypominam, że jest ona prywatną fundacją, spoza szpitala, tyle tylko, że jej adres to ul. Wołoska, czyli ten sam co szpitala. Problem jest jeden: kierownik kliniki jest jednocześnie osobą, która przyjmuje w prywatnej fundacji.

W maju 2025 r. pan dyrektor zostaje pełnym dyrektorem i od tego momentu jest już pełne finansowanie w kwestii zarządzania, jeśli chodzi o zakupy narzędzi do da Vinci. Jednocześnie w 2024 r. kupujemy kolejne urządzenie do da Vinci, żebyśmy, po pierwsze, mieli pełen dostęp do pacjentów i możliwości w szpitalu. Jak wyglądają wpłaty fundacji? Wpłaty fundacji dla szpitala: rok 2022 – 1 mln zł, z czego na zakup narzędzi, którymi się operuje – 300 tys. zł, rok 2023 – 2150 tys. zł, z czego na narzędzia do da Vinci – 1200 tys. zł. Chciałem zapytać: Kto wtedy rządził? Kto rządził w latach 2022–2023? Rok 2024, wpłata od fundacji dla szpitala – 350 tys., a nie 1 zł na narzędzia do da Vinci, rok 2025 – 370 tys. zł, a nie 1 zł na narzędzia do da Vinci, czyli na operacje. To pan profesor prosił te osoby i jednocześnie po prostu potem wykorzystywał to w układzie leczenia.

Jakie podjęliśmy działania? Otóż, jak już powiedziałem, w momencie kiedy dowiedziałem się, że coś takiego jest, jest zawiadomienie do CBA. Z tego, co wiem, jesienią zostało skierowane przez ten organ zawiadomienie do prokuratury. Jednocześnie powia-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Wiesław Szczepański**

domione zostały Ministerstwo Zdrowia i narodowy fundusz. Jednocześnie kontrola. Automatycznie jest kontrola wewnętrzna, jeśli chodzi o Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Rzecznik praw pacjenta podejmuje swoją kontrolę. Przepraszamy na naszych stronach za to, co się zdarzyło. Wprowadzamy audyt wewnętrzny. Jednocześnie wystąpiono do pana prof. Durlika z regresem kary nałożonej przez Narodowy Fundusz Zdrowia. W sierpniu ub.r. powołujemy Komitet Monitorowania Jakości Usług Medycznych, tak aby skontrolować kolejki, które są w tym szpitalu.

Chciałem tu powiedzieć wprost, że to się oczywiście nie powinno wydarzyć, ale nie było takiej sytuacji, że nie podjęto żadnych działań. Podjęliśmy działania. Pan prof. Durlik w grudniu tego roku odchodzi ze szpitala, wiedząc, że zostanie odwołany, jednocześnie został odwołany z rady naukowej tego szpitala i z rady akredytacyjnej. Podjęliśmy wszystkie działania, mamy nowego kierownika w klinice i mogę tylko pacjentów przeprosić.

Powiem jednak wprost: to system Prawa i Sprawiedliwości w latach 2022–2023 doprowadził do takiej sytuacji, bo widać, że największe kwoty wpłat tej fundacji na robotykę były w tych latach. Od momentu przejęcia władzy przez nowego profesora, nowego dyrektora nie mamy żadnych wpłat, choć prywatnie pan profesor być może polecał wpłaty i po prostu mówił pacjentom, że należy płacić za badanie lekarskie i za operację. Jeszcze raz przepraszam pacjentów. Podjęliśmy wszystkie procedury, które są w tej chwili w szpitalu realizowane, i mam nadzieję, że to się więcej nie powtórzy.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Proszę o udzielenie odpowiedzi zastępcę prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia pana Jakuba Szulca.
Zapraszam, panie prezesie.

**Zastępca Prezesa
Narodowego Funduszu Zdrowia
Jakub Szulc:**

Bardzo serdecznie dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Posłowie! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Kilka danych dotyczących samych kontroli, których tematyka pojawiała się najczęściej w państwa pytaniach, ale także kolejek i systemu organizowania świadczeń medycznych, bo myślę, że to jest najważniejsze. Chciałbym zwrócić uwagę, o czym oczywiście, szanowni państwo posłowie, doskonale wiecie, że świadczenia onkologiczne udzielane w polskim systemie ochrony zdrowia są świadczeniami bezlimitowymi. Dokładnie po to została wprowadzona Karta Diagno-

styki i Leczenia Onkologicznego w roku 2014, ze skutkiem od 2015, żeby doprowadzić do sytuacji, w której pacjent onkologiczny – nie z rozpoznaniem choroby nowotworowej, tylko z podejrzeniem choroby nowotworowej – mógł być leczony bez limitów, i żeby świadczeniodawca miał absolutną gwarancję, że gdy leczy pacjenta, który ma założoną Kartę Diagnostyki i Leczenia Onkologicznego, będzie miał refundację z Narodowego Funduszu Zdrowia. Narodowy Fundusz Zdrowia ten obowiązek realizuje w 100%.

W poprzednim punkcie, w pytaniach w sprawach bieżących mieliśmy dyskusję na temat tego, jak realizowane są płatności za nadwykonania. Są realizowane, jeśli chodzi o nadwykonania nielimitowane, a świadczenie w ramach diagnostyki leczenia onkologicznego jest świadczeniem nielimitowanym. Są one realizowane w 100%, zgodnie z zarządzeniem prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia – na koniec, po rozliczeniu kwartału poprzedniego, rozliczamy kwartał w wysokości 100%. Podobnie wygląda sytuacja, jeśli chodzi o świadczenia z zakresu refundacji leków w programach lekowych i leków w chemioterapii. Mimo że formalnie nie są to świadczenia nielimitowane, w planie finansowym na rok 2025 Narodowy Fundusz Zdrowia miał na programy lekowe i leki w chemioterapii zagwarantowaną kwotę 11,5 mld zł. W sumie w roku 2025 same świadczenia z zakresu programów lekowych zrealizowano na kwotę ponad 14 mld zł.

Padają tutaj pytania o to, jak wyglądają nakłady na onkologię. Nakłady na onkologię w roku 2025 zamknęły się w sumie kwotą 27 mld zł. Rok temu było to mniej, w roku 2023 to było 21 mld zł, ale w roku 2020 było to 10 mld zł, a więc ta kwota na przestrzeni ostatnich 5 lat wzrosła niemalże trzykrotnie i nikt nie mówi o tym, żeby miała być w jakikolwiek sposób limitowana.

Gdzie często pojawia się problem? Pojawiała się w wypowiedziach państwa posłów informacja o tym, że pacjenci nie mają zakładanych kart DiLO ze względu na braki w możliwościach finansowych podmiotów leczniczych. Wysoka Izbo, jest dokładnie odwrotnie. To znaczy założenie karty DiLO skutkuje tym, że po stronie Narodowego Funduszu Zdrowia pojawia się obowiązek zrealizowania płatności za takie świadczenie, z jednym wszakże warunkiem, mianowicie że świadczenie to jest udzielane w terminach zgodnych ze specyfiką, charakterystyką diagnostyki i leczenia onkologicznego. I gdzie często pojawia się problem? Problem pojawia się nie po stronie Narodowego Funduszu Zdrowia, tylko świadczeniodawcy, który nie zakłada pacjentowi karty DiLO, wiedząc, że może mieć problem ze zmieszczeniem się w terminach, które są wymienione. Jeżeli miałbym cokolwiek polecać – ponieważ przyłączam się do głosu pana ministra Szczepańskiego – to dokładnie to, żeby pacjenci realizowali swoje podstawowe prawo i domagali się jego zrealizowania. To znaczy jeżeli jest jakiegokolwiek podejrzenie choroby nowotworowej, powinni – a lekarz systemu, niezależnie od tego, czy w POZ-ecie, czy w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej, czy w lecznictwie szpitalnym, ma taki obowiązek – mieć założoną

Zastępca Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jakub Szulc

Kartę Diagnostyki i Leczenia Onkologicznego. Wtedy nie będzie dochodziło do takich sytuacji jak te, z którym mieliśmy do czynienia w przypadku fundacji.

Notabene padało tutaj także pytanie, czy będziemy refundować operacje wspierane robotowo na trzustce. Narodowy Fundusz Zdrowia zabiegi laparoskopowe trzustki refundował, refunduje i będzie refundował. Podczas trwania tej dyskusji sprawdziłem w Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji i widziałem, że nie wpłynął do tej pory żaden wniosek (*Dzwonek*), który miałby potraktować operacje trzustki przy wsparciu robotowym jako inną procedurę, odłączną do tego, co mamy, jeśli chodzi o zabiegi mało inwazyjne.

Mowa była tutaj o kolejkach i o tym, że pacjenci onkologiczni czekają. Przytoczę jeszcze raz to, co powiedziała przed momentem pani minister. Średni czas oczekiwania do poradni onkologicznej dla przypadku pilnego to jest 5 dni – w Polsce w roku 2026. Średni okres oczekiwania w przypadku stabilnym to jest 21 dni. I tak ta rzeczywistość wygląda.

Ważne jest oczywiście to, co z pacjentem dzieje się później. Natomiast jeśli chodzi o świadczenia z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, to tak, udało się, odpowiadając na pytania części z państwa posłów, w tym na pytanie pana posła Bojarskiego. W ubiegłym roku udało się po raz pierwszy od czasu zakończenia pandemii COVID-19 skrócić kolejki w III i IV kwartale roku 2025. W III kwartale roku 2025 w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej przyjęliśmy o 12% pacjentów pierwszorazowych więcej niż w analogicznym okresie poprzedniego roku. Przypomnę Wysokiej Izbie, państwu posłom, że te świadczenia są nielimitowane od 5 lat. To nie jest tak, że Narodowy Fundusz Zdrowia nie płacił za świadczenia w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej. Płacił w 100%, mimo to kolejki z okresu na okres, co kwartał, nam wzrastały. Dopiero wprowadzenie zobowiązania dla świadczeniodawców, że muszą przyjąć co najmniej medianę, a więc średnią wartość pacjentów pierwszorazowych, sprawiło, że w zasadzie przy niezmiennych środkach udało się doprowadzić do pierwszego od 5 lat spadku długości kolejek i delikatnego, faktycznie być może niewystarczającego, ale spadku czasu oczekiwania pacjentów na wizytę u lekarza.

Jeszcze dwa zdania, jeśli chodzi o liczbę kontroli. Narodowy Fundusz Zdrowia w samym w roku 2025 przeprowadził ponad 2200 kontroli i postępowań sprawdzających. Najczęściej były to kontrole, które dotyczyły podmiotów udzielających świadczeń w zakresie stacjonarnych i całodobowych świadczeń zdrowotnych, czyli szpitali, ale także poradni ambulatoryjnej opieki specjalistycznej. Efektem tych kontroli są kary w wysokości 160 mln zł, które zostały nałożone na świadczeniodawców, którzy według wyników kontroli łamali przepisy, czy to dotyczące zarządzania kolejką pacjentów, czy to harmonogramów i do-

stępności lekarzy. W 27 przypadkach prezes Narodowego Funduszu Zdrowia złożył także zawiadomienia do prokuratury. Obecnie toczą się postępowania. Uważam, Wysoka Izbo, że nie to jest problemem, że zdiagnozowaliśmy jakieś patologiczne sytuacje.

One w każdym systemie, panie pośle, mówię do pana posła Tumanowicza, będą się zdarzały, niezależnie od tego, jakby nie był stworzony. Natomiast oczywiście kluczowe jest, jakie z tego wyciągniemy konsekwencje i czy sytuacja, która się pojawiła i została zdiagnozowana, zostanie odpowiednio potraktowana, i czy będziemy bardzo solidnie sprawdzać, czy i przy ilu szpitalach działają podmioty niezależne od szpitala, przez które... Tutaj zwrócę uwagę na jedną rzecz: fundacja nie była podmiotem w żaden sposób zależnym od szpitala, od Państwowego Instytutu Medycznego MSWiA. Możliwość przeprowadzenia krzyżowej kontroli w takiej sytuacji jest niestety bardzo skomplikowana, bo angażuje nie jedną, a kilka instytucji, które muszą współpracować, żeby taką kontrolę przeprowadzić.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję panu prezesowi.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia panią Katarzynę Kęcką. Zapraszam, pani minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Katarzyna Kęcka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Może najpierw odniosę się do kwestii fundacji przyszpitalnych, bo dużo już dzisiaj na ten temat wybrzmiało, i do tego, o czym mówił przed chwilą mój przedmówca, pan prezes Szulc. W tej chwili na rynku działa ok. 4400 fundacji. Odnosząc się do kwestii zasad nadzoru nad fundacjami przyszpitalnymi, wyjaśnienia wymaga, iż termin: fundacja przyszpitalna, jest terminem tylko potocznym i wyłącznie publicystycznym, używanym na potrzeby publikacji medialnych. Ustawa o fundacjach nie typizuje fundacji z uwagi na profil ich działalności, brak jest zatem w przepisach też ustawy definicji. Chciałabym również podkreślić w tym miejscu, że ustawa o fundacjach jest we właściwości Ministerstwa Sprawiedliwości.

Kolejna rzecz, o której mówił mój przedmówca, to są kontrole i skutki kontroli, więc pozwolę sobie pominąć odpowiedź na to pytanie. Natomiast jeśli chodzi o usprawnianie zarządzania kolejkami, aktualne działania systemowe zmierzają do uporządkowania procesu kolejkowego poprzez wprowadzenie narzędzi umożliwiających zarządzanie ruchem pacjentów w skali całego systemu. Kluczowym elementem tych działań jest wdrażanie centralnej e-rejestracji. System ten integruje harmonogramy wizyt u świadcze-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Katarzyna Kęcka**

niodawców w jednym miejscu i umożliwia nie tylko monitorowanie kolejek, lecz również realne, transparentne zarządzanie nimi, obejmujące zapisy na wizyty, ich odwoływanie oraz zmianę terminów, co jest istotną zmianą jakościową w stosunku do dotychczasowego modelu. Centralna e-rejestracja pozwala lepiej wykorzystać dostępne zasoby, ponieważ zwolnione terminy nie znikają w lokalnych grafikach, lecz wracają do systemu i mogą zostać wykorzystane przez kolejnych pacjentów. Ważnym aspektem podejmowanych działań jest również zwiększenie transparentności systemu kolejkowego dla pacjentów i dostęp do aktualnych informacji o terminach, co buduje większe zaufanie do systemu.

Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o doposażenie szpitali onkologicznych, to chciałabym zwrócić uwagę na to, iż w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej w 2025 r. przekazano 200 mln zł na ten cel, a na rok 2026 szykowane jest kolejnych 430 mln zł. Jeśli chodzi o środki przekazane w ramach KPO, to zostało rozdysponowane 5 mld zł na doposażenie szpitali w ramach sieci onkologicznej.

Jeśli chodzi o Brzozów i Rzeszów, Wysoka Izba, padły tutaj pytania dotyczące umów z Funduszu Medycznego. Owszem, to są umowy z Funduszu Medycznego w ramach programu inwestycyjnego. W tej chwili mamy już uchwały Rady Ministrów i obie umowy oczekują na zatwierdzenie przez Prokuratorię Generalną. Pozwolą one pozyskać po 300 mln dla każdego z tych podmiotów. Szykowane są zgodnie z harmonogramem na marzec do podpisu.

Nowe terapie. Nowe terapie, szanowni państwo, są analizowane w Departamencie Lecznictwa i systemowo wprowadzane do świadczeń gwarantowanych.

Jeśli chodzi o kartę e-DiLO, to będzie ona monitorowała przede wszystkim terminy diagnostyki i leczenia pacjentów. Wspomniane już było o terapii, operacjach robotycznych w przypadku raka trzustki. Do dzisiaj, szanowni państwo, nie wpłynął żaden wniosek o rozszerzenie możliwości wykonywania operacji robotycznych we wskazaniu trzustki. To znaczy, że jest ona wyceniana na poziomie laparoskopium.

I ostatnia rzecz, o czym też chciałam przypomnieć, to to, szanowni państwo, że wbrew temu, co dzisiaj padło na tej sali, nastąpił znaczny wzrost środków na onkologię ze wspomnianych w 2020 r. 11 mld na 27 mld w 2025 r. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani minister.

Wypowiedź ta kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Ogłaszam przerwę do godz. 13.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 43
do godz. 13 min 05)*

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Przypominam, że wnioski formalne są przed blokiem głosowań i w ramach głosowań nie ma pytań.

Prezydium Sejmu przedłożyło wnioski w sprawie:

— wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących statusu osoby najbliższej w związku i umowy o wspólnym pożyciu, druki nr 2282 i 2282-A,

— wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej, druk nr 2284,

— zmiany w składzie osobowym Komisji Etyki Poselskiej, druk nr 2285,

— zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 2283.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych wniosków.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie w sprawie informacji o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2024 roku, druk nr 2243.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tej informacji.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o projekcie uchwały w sprawie wyrażenia solidarności z Ukrainą oraz wsparcia Rzeczypospolitej Polskiej dla osób dotkniętych skutkami rosyjskiej agresji – w czwartą rocznicę jej rozpoczęcia, druk nr 2296.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawniony podmiot zgłosił wniosek o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Wniosek uzasadniony jest doniosłością regulowanej w projekcie sprawy.

Wniosek ten poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. 387 – za, 25 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2263,

— o zmianie ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, druk nr 2254,

Marszałek

— o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2253,

— o Finansowym Instrumencie Zwiększenia Bezpieczeństwa SAFE, druk nr 2259.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Na podstawie art. 54 ust. 5 w związku z art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawnione podmioty zgłosiły wnioski o skrócenie terminu do rozpatrzenia sprawozdań komisji.

Wnioskodawcy uzasadniają wnioski wagą regulowanych w ustawach spraw i ich terminowością.

Wnioski te poddam kolejno pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 2263, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 239 – za, 176 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 2254, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 236 – za, 172 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 2253, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 235 – za, 177 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o Finansowym Instrumencie Zwiększenia Bezpieczeństwa SAFE.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 2259, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 238 – za, 194 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przechodzimy do wniosków formalnych.

Czekamy na nazwiska, które się wyświetlą.

Nadal czekamy na nazwiska.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Sachajko, koło Demokracja.

Mogłem nie czekać.

Wniosek przeciwny, tak?

(*Głos z sali:* Panie marszałku, pierwszy się zgłaszałem.)

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chciałbym poprosić pana szowinistę Krajewskiego, aby przyszedł i powiedział, dlaczego klęka przed dyktatem Niemiec. Seksista Krajewski wczoraj oskarżał poprzedników...

(*Głosy z sali:* Uuu...)

...że nie zablokowali Mercosuru. Zgodnie z jego pokreconą logiką głównymi winnymi powinni być panowie Pawlak z Kalinowskim, bo wprowadzając Polskę do Unii, nie zablokowali Mercosuru, jak i ministrowie Mojzesowicz, Kalemba i Sawicki, którzy przez 8 lat również tej umowy nie zablokowali.

(*Poseł Piotr Zgorzelski:* Siadaj!)

Uderz się pan we własną pierś. Fakty są bezlitosne: rządzicie przez 2 lata i to za waszych rządów, 2 miesiące temu, dobito tego szatańskiego targu. Zostało panu 10 dni, by nie zostać zapamiętanym jako grabarz polskiego rolnictwa.

A udawane obrończynie kobiet z koalicji rządzącej, gdy następnym razem usłyszą: do garów, a nie polityką się zajmować, niech sobie przypomną wczorajszy dzień, kiedy ich konstytucyjny minister po raz kolejny prymitywnie zaczął pania poseł z opozycji. Wstydu nie macie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja Korony Polskiej.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Wnoszę o przerwę, by rząd mógł natychmiast wyłączyć Krajowy System e-Faktur. Dziś już nie mamy wątpliwości. Rozwierają je eksperci, którzy potwierdzają, że system KSeF przesyła dane w oparciu o infrastrukturę zagranicznego dostawcy, którym jest firma Imperva założona przez funkcjonariuszy izraelskiego wywiadu i należąca do francuskiego kompleksu zbrojeniowego, podlegająca amerykańskiemu prawu CLOUD Act. Narusza to cyfrowe bezpieczeństwo państwa i dostarcza gotowy materiał dla działalności wywiadowczej i kontrwywiadowczej przeciwko Polsce. Umożliwia handel metadanymi poszczególnych firm i całych działów gospodarki oraz benchmarking bez zgody. KSeF stwarza ogromne zagrożenie dla przyszłości polskiej gospodarki. Należy go wyłączyć. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.
Z wnioskiem przeciwnym pan poseł Meysztowicz.
Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Składam wniosek przeciwny.

Chciałbym się też zwrócić do posłów klubu Prawa i Sprawiedliwości. Wczoraj wsłuchałem się w debatę nad exposé pana premiera Sikorskiego, a później nad wnioskiem nieufności wobec ministra Krajewskiego. Przyznam szczerze, że nie wiem, skąd u was tyle złości, tyle agresji słownej, tyle niewybrednych komentarzy. Zastanawiam się, czy nie była to jakaś forma żalu i tęsknoty za utraconymi rządami, za utraconymi wpływami, za większością parlamentarną. Nie, to raczej była tęsknota za rozumem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 72 – za, 266 – przeciw, 90 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, niezrzeszony.

Bardzo proszę.

(Poseł Paweł Jabłoński: Panie marszałku, w razie czego...)

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam wniosek do Prezydium o ponowne rozważenie decyzji dotyczącej składu komisji nadzwyczajnej do spraw projektów ustaw o statusie osoby najbliższej. Zwracam uwagę, że ok. 40% jej składu stanowią osoby zasiadające już w komisji nadzwyczajnej do spraw projektów ustaw dotyczących prawa do przerywania ciąży. Komisji, która od 1,5 roku nie miała żadnego posiedzenia. Może posłowie są już przemęczeni? To rodzi poważne wątpliwości co do sprawności organizacyjnej i realnego tempa prac. Komisja nadzwyczajna powinna pracować intensywnie, szczególnie gdy dotyczy to spraw wrażliwych społecznie i o dużym znaczeniu dla obywateli. Nie chodzi o personalia, lecz chodzi o odpowiedzialność za jakość procesu legislacyjnego. Dlatego apeluję o zmianę składu w sposób, który zagwarantuje rzeczywistą aktywność, pluralizm oraz sprawność działania tej komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.
Pani poseł Ewa Schädler, Polska 2050.
Bardzo proszę.

Poseł Ewa Schädler:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wczoraj wysłuchaliśmy exposé ministra spraw zagranicznych pana Radosława Sikorskiego. Wystąpienie w sposób jednoznaczny potwierdziło strategiczne zakorzenienie Polski we wspólnocie europejskiej i wspólnocie transatlantyckiej. Równie doniośle, a może nawet donioślej wybrzmiały głosy w debacie. Głosy antyunijne. Konfederacja wprost flirtuje z polexitem. Niepokoi mnie i powinno niepokoić każdego odpowiedzialnego parlamentarzystę to, jak łatwo negujemy wartość Unii Europejskiej w Polsce i jak łatwo mówimy o brukselskiej okupacji, niemieckiej dominacji i utracie suwerenności.

Szanowni Państwo! Stanowczo apeluję o niezwłoczne przyspieszenie prac nad projektem ustawy złożonej w marcu 2025 r. do łaski marszałkowskiej przez posłów Polski 2050 i PSL – Trzeciej Drogi, regulującej proces wystąpienia z Unii Europejskiej. *(Dzwonek)* Projekt ten wprowadza jasną i fundamentalną zasadę: jeżeli Polska przystąpiła do Unii na mocy referendum, to również na mocy referendum powinna z niej wystąpić. Projekt już czeka, a historia nie czeka. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.
Pani posłanka Paulina Matysiak, niezrzeszona.
Bardzo proszę.

Poseł Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Oczywiście chcę zapytać ministra infrastruktury pana Dariusza Klimczaka o sytuację związaną z nadzorem nad systemem sterowania ruchem kolejowym.

Droży Państwo! 2 miesiące temu, przed świętami Bożego Narodzenia, doszło do tragicznego wypadku. W wypadku w Ziębicach zginęli rodzice 2-letniej Michałki: Iwona i Krystian. Rogatki na tym przejeździe się nie zamknęły. System nie zadziałał. Na przejeździe nie świeciło się światło. Rogatki były podniesione. Jest to udowodnione. Eksperci to sprawdzili. Usterka nie była incydentalna. Wcześniej były zgłoszenia dotyczące problemów z tym konkretnym przejazdem. Jeżeli problem jest systemowy, to należałoby sprawdzić roгатki i to, jak ten system działa na takich przejazdach w całym kraju, a nie czekać na kolejną tragedię. To jest naprawdę bardzo poważna sprawa. Chciałabym usłyszeć od pana ministra, jak wygląda nadzór nad systemem sterowania ruchem kolejowym. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Pan Maciej Konieczny, koło Razem.

Poseł Maciej Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Partia Razem popiera reformę Państwowej Inspekcji Pracy. Będziemy głosować za tą ustawą. Składamy poprawki, które są wyczekiwane przez inspektorów, skonsultowane ze związkowcami i popierane przez głównego inspektora pracy, które spotykają się z zaskakująco butną i arogancką postawą ministrowi pracy Agnieszki Dziemianowicz-Bąk. My się jednak nie obrażamy. Chętnie pomożemy. Rozumiem, że problemem jest brak poparcia ze strony koalicjantów i obawy ze strony głównie PSL-u dotyczące treści tej ustawy. Naprawdę nie ma się czego bać. Tego, czego się obawiacie, nie ma w tej ustawie. W tej wersji ustawy nie ma ustanawiania stosunku pracy decyzją administracyjną z rygorem natychmiastowej wykonalności.

(Poseł Michał Wójcik: Ty jesteś z lewicy?)

Nie ma konsekwencji finansowych wstecz. Wyroki sądowe będą się ciągnąć latami tak jak do tej pory. To, co opowiada ministerstwo o końcu śmieciówek, to jest czysty PR. Naprawdę nie macie się czego obawiać. *(Dzwonek)* To są fejki, które mają ukryć porażkę ministerstwa. Tę bitwę już dawno wygraliście, możecie spokojnie głosować. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Sławomir Mentzen, Konfederacja.
Zapraszam uprzejmie, panie pośle.

Poseł Sławomir Mentzen:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska miała obowiązek wdrożyć ustawę o kryptowalutach do końca 2024 r. Niestety przez wasze lenistwo, nieudolność do tej pory to się nie wydarzyło. Najpierw nie robiliście nic, a potem stworzyliście potworka, który słusznie został dwukrotnie zawetowany. Mieiliście tylko jedno zadanie: stworzyć ustawę, która wybiera organ kontrolny, nakłada wysokość opłat i kar. Te proste rzeczy zajęły wam 100 stron, bo dodaliście do tego mnóstwo nowych regulacji i wymagań, które zniszczyłyby ten rynek w Polsce. Dlatego, żeby zrobić coś, czego wy nie potrafiliście, składamy swoją wersję ustawy o rynku kryptowalut, autorstwa prof. Krzysztofa Piecha w wersji UE plus zero – tylko tyle, ile wymaga Unia Europejska. Żadnych waszych nowych głupich pomysłów. Proszę tutaj marszałka Sejmu o to, żeby procedował nad tą ustawą, żeby jej nie mroził. Uratujmy razem, w tej wersji kompromisowej, polski rynek krypto. Towarzyszu, pomożecie? *(Oklaski)*

Marszałek:

Towarzyszu, pomożemy, ale dajcie ustawę. *(Wesołość na sali, oklaski)* Towarzyszu, wy jak zwykle nieprzygotowani.

Pan poseł Sławomir Ćwik, Centrum.
Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Przez 8 lat rządów Prawo i Sprawiedliwość niszczyło polski wymiar sprawiedliwości.

(Głos z sali: Ooo...)

Zohydzało sędziów i niszczyło instytucje prawa tworzące ustrój demokratyczny Polski. Jednym z przejawów tego było zniszczenie Krajowej Rady Sądownictwa.

(Poseł Joanna Borowiak: Ciszej, człowieku, nie krzycz, masz mikrofon.)

Skróciliście kadencję prawidłowo powołanej Krajowej Rady Sądownictwa, wprowadziliście ustawę, która upolityczniła proces wyboru 15 sędziów do KRS-u, po to, żeby mieć ich na swoim politycznym pasku. Próby, które podejmowaliśmy w Sejmie – bo obiecaliśmy to wyborcom, dlatego w 2023 r. zabrali wam władzę – torpedowaliście poprzez weta prezydenckie. Dążycie do tego, żeby osłabić Polskę, niszcząc podstawy jej porządku prawnego. Dlatego musimy przyjąć tę uchwałę dotyczącą KRS-u *(Dzwonek)* i pozwolić, aby sędziowie pomogli nam ucywilizować wybór przedstawicieli do KRS-u. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.
Pan poseł Michał Moskal, Prawo i Sprawiedliwość.
Zapraszam, panie pośle.

Poseł Michał Moskał:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest z nami dzisiaj Donald Tusk, znana postać. Głównie znana z obietnic bez żadnego pokrycia, a pan, panie premierze, obiecał już Polakom chyba wszystko, co jest możliwe. Było 100 konkretów, było 70 priorytetów, był rok przełomu, rok przyspieszenia, Polska piastowska, nacjonalizacja gospodarki, a teraz jest 89% środków z pożyczki SAFE dla polskiego przemysłu zbrojeniowego. Ale coś wam ta nacjonalizacja gospodarki nie idzie. W przetargu na Rail Baltica polska firma została wykluczona, mimo że przedstawiła najkorzystniejszą ofertę, o 400 mln zł niższą niż konsorcjum hiszpańskie, które wybraliście.

(Głos z sali: Skandal!)

Dla kolei dużych prędkości wolicie kupować pociągi od Francuzów niż od polskich producentów, więc postanowiliśmy wam pomóc. Skoro obiecujecie 89% środków z SAFE dla polskiego przemysłu zbrojeniowego (*Dzwonek*), to złożyliśmy taką poprawkę do ustawy, ale wy ją odrzuciliście. Wasz...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Konrad Frysztak, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Poseł Konrad Frysztak:

Panie Premierze! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Politycy Prawa i Sprawiedliwości, za chwilę, po głosowaniu, rozjedziecie się do swoich okręgów wyborczych.

(Poseł Barbara Bartuś: A wy co będziecie robić?)

Jak spojrzycie ludziom w oczy? Dziś rząd pokazał plany inwestycyjne i zakupowe z programu SAFE. Jak pojedziecie do Radomia, do Pionek, do Skarżyska-Kamiennej? Co powiecie ludziom po waszym głosowaniu w tej sprawie?

(Poseł Bożena Borys-Szopa: My powiemy prawdę.)

Dziś trzeba jasno powiedzieć: wasze stanowisko to jest zdrada polskich interesów, to jest zdrada bezpieczeństwa Polek i Polaków.

Ale żeby nie było tak źle, chcę wam pogratulować. Osiągnęliście wielki sukces międzynarodowy. Rosyjskie media, a właściwie rosyjska propaganda, gratuluje wam krytyki programu SAFE. No to jest coś niesamowitego. Zatem powtórzę jeszcze raz: PiS i Konfederacja to jest zdrada polskich interesów.

(Poseł Elżbieta Witek: Niech pan się liczy ze słowami.)

Marszałek:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie wyrażenia solidarności z Ukrainą oraz wsparcia Rzeczypospolitej Polskiej dla osób dotkniętych skutkami rosyjskiej agresji – w czwartą rocznicę jej rozpoczęcia (druki nr 2256 i 2296).

Bardzo proszę pana posła Marka Rząsę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Marek Rząsa:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie wyrażenia solidarności z Ukrainą oraz wsparcia Rzeczypospolitej Polskiej dla osób dotkniętych skutkami rosyjskiej agresji – w czwartą rocznicę jej rozpoczęcia. W związku z tym, że klub Konfederacji podczas posiedzenia Prezydium Sejmu nie przychylił się do wniosku, aby tę uchwałę przyjąć przez aklamację, pan marszałek Sejmu, zgodnie z zapisami regulaminu Sejmu, przesłał ten projekt do rozpatrzenia przez Komisję Spraw Zagranicznych. W dniu dzisiejszym komisja zebrała się i w trakcie krótkiej dyskusji przyjęto kilka poprawek legislacyjnych, które zostały zgłoszone przez Biuro Legislacyjne oraz posłów. Finalnie, 19 głosami za, przy braku głosów wstrzymujących się i głosów przeciw, komisja przyjęła projekt tej uchwały. W związku z powyższym komisja wnosi, aby Wysoki Sejm podjąć raczył załączony projekt uchwały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos?

Pani marszałek Monika Wielichowska.

Bardzo proszę.

Poseł Monika Wielichowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Panie Minister! Panowie Ministrowie! 4 lata temu rozpoczęła się brutalna próba odebrania przez Rosję Ukrainie prawa do istnienia. Czwarta rocznica pełnoskalowej wojny w Ukrainie nie jest tylko wspomnieniem. Jest dowodem siły, odwagi i niezłomności Ukrainy. Prezydium Sejmu przygotowało projekt uchwały, który już jest po procedowaniu w sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. Pozwólcie państwu, że przybliżę treść tej uchwały, która zostanie poddana pod państwa głosowanie.

Posel Monika Wielichowska

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wyrażenia solidarności z Ukrainą oraz wsparcia Rzeczypospolitej Polskiej dla osób dotkniętych skutkami rosyjskiej agresji – w czwartą rocznicę jej rozpoczęcia

W czwartą rocznicę rosyjskiej pełnoskalowej inwazji na Ukrainę Sejm Rzeczypospolitej Polskiej stanowczo potępia nielegalną i niesprowokowaną agresję Federacji Rosyjskiej wymierzoną w integralność terytorialną i suwerenność Ukrainy.

Zbrodnie Rosji są pogwałceniem prawa międzynarodowego i przejawiają się w licznych aktach terroru. Rosja bezwzględnie i konsekwentnie dopuszcza się ataków na ludność cywilną, uprowadzeń dzieci, przemocy seksualnej, tortur oraz grabieży. Oburzenie wspólnoty międzynarodowej budzi także rosyjska strategia systematycznego niszczenia ukraińskiej infrastruktury krytycznej, doprowadzającego do katastrofy humanitarnej.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej z całą mocą opowiada się za integralnością terytorialną Ukrainy w granicach uznanych przez społeczność międzynarodową i potwierdza, że Polska będzie kontynuować wsparcie polityczne, humanitarne i militarne dla Ukrainy tak długo, jak będzie to konieczne.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża najwyższe uznanie dla nadzwyczajnej solidarności państwa polskiego oraz społeczeństwa polskiego z narodem ukraińskim, która znalazła wyraz w szeroko zakrojonej pomocy humanitarnej, konsekwentnym wsparciu dyplomatycznym oraz znacznym wsparciu obronnym.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w pełni popiera wysiłki Ukrainy oraz społeczności międzynarodowej na rzecz odnalezienia, uwolnienia i bezpiecznego powrotu do rodziny każdego ukraińskiego dziecka bezprawnie uprowadzonego przez Federację Rosyjską. Stanowczo potępia praktyki przymusowych i nielegalnych adopcji, uznając je za rażące naruszenie prawa międzynarodowego. Domaga się również natychmiastowego i bezwarunkowego uwolnienia wszystkich jeńców wojennych oraz osób cywilnych bezprawnie przetrzymywanych. Sprawcy tych zbrodni muszą zostać pociągnięci do odpowiedzialności. Dzieci i osoby cywilne nie mogą być narzędziem w wojnie ani przedmiotem politycznego szantażu.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa Radę Ministrów do kontynuowania wysiłków na rzecz pomocy Ukrainie, a także wprowadzania kolejnych sankcji wobec Rosji i podmiotów wspierających jej zbrodniczą politykę.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd wszystkim ofiarom rosyjskiej agresji na Ukrainę”. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Czy ktoś z pań i panów posłów jeszcze chce zabrać głos?

Posel Monika Wielichowska:

W imieniu Prezydium Sejmu proszę o przyjęcie tej uchwały.

(Część posłów wstaje, oklaski)

(Posel Konrad Fryszak: Ruskie onuce, wstawajcie.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z regulaminem muszę zadać to pytanie: Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie?

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 2296, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 419 – za, 1 – przeciw, 15 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie wyrażenia solidarności z Ukrainą oraz wsparcia Rzeczypospolitej Polskiej dla osób dotkniętych skutkami rosyjskiej agresji – w czwartą rocznicę jej rozpoczęcia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 1708) – kontynuacja.

W dyskusji zgłoszono wniosek o skierowanie projektu ustawy dodatkowo do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii.

Propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu jest, aby Sejm skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm przyjął propozycję zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, a wniosek o dodatkowe skierowanie projektu ustawy do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii poddam pod głosowanie.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za skierowaniem projektu ustawy zawartego w druku nr 1708 dodatkowo do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 203 – za, 237 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję odrzucił.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2234-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę pana posła Janusza Cichonia o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam.

Poseł Sprawozdawca Janusz Cichoń:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W trakcie drugiego czytania zgłoszono do projektu ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw siedem poprawek. Komisja Finansów Publicznych pozytywnie zaopiniowała te poprawki i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie ich oraz całości ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2234.

Komisja przedstawia również, w dodatkowym sprawozdaniu, poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej, zawierającego zmiany do ustawy o finansach publicznych.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują w art. 2 dodać pkt 5a oraz w art. 112 ust. 1 nadać inne brzmienie pkt 5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 413 – za, nikt nie był przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. inne brzmienie dodawanego art. 133ac.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. 417 – za, nikt nie był przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 171 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 3, dodanie ust. 3a oraz inne brzmienie zdania trzeciego w dodawanym ust. 11.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. 416 – za, nikt nie był przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 232 wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego ust. 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 420 – za, nikt nie był przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 255 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1 i 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 418 – za, nikt nie był przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 257a wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 420 – za, nikt nie był przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 258 ust. 1 pkt 4 wnioskodawcy proponują inne brzmienie lit. d.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 421 – za, nikt nie był przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2234 wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 437 posłów. 418 – za, nikt nie był przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o Wojewódzkich Zespołach Koordynacji do spraw polityki umiejętności.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2251.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2251, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 414 – za, 20 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o Wojewódzkich Zespołach Koordynacji do spraw polityki umiejętności.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2279.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2279, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 256 – za, 181 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o rachunkowości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw.

W trakcie drugiego czytania do projektu ustawy zgłoszono poprawki.

Uprawniony wnioskodawca złożył na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 4 regulaminu Sejmu uzasadniony wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Wniosek uzasadniony jest wagą i terminowością spraw regulowanych w projekcie.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm skierował ponownie ten projekt ustawy do Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 235 – za, 204 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął, a tym samym podjął decyzję o przystąpieniu do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Zestawienie zgłoszonych poprawek zostało posłom doręczone do druku nr 2152.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2152.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszone poprawki.

Poprawki od 1. do 10. zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującej, zawierającego zmiany do ustawy – Prawo energetyczne.

W 1. poprawce do art. 3 wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 6da.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 180 – za, 237 – przeciw, 23 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 5 wnioskodawcy proponują dodać zdanie drugie w ust. 4g.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 199 – za, 236 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 5 wnioskodawcy proponują dodać ust. 4hc.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 199 – za, 236 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Marszałek

W 4. poprawce do art. 5 wnioskodawcy proponują dodać punkty w ust. 6da.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. 194 – za, 236 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 5 wnioskodawcy proponują dodać ustęp 6db.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 178 – za, 233 – przeciw, 24 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce do art. 7 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 2^b.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 7. i 8.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 199 – za, 236 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce do art. 7 wnioskodawcy proponują zmiany w ust. 2^b oraz w ust. 2^e.

Z poprawką tą łączy się poprawka 8.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 7. i 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 435 – za, nikt nie był przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 9. poprawce do art. 7 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 8c⁹.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 197 – za, 236 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce do art. 16 ust. 8ba wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 1.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 434 – za, 1 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 11. poprawce do art. 9 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują m.in. nadać nowe brzmienie ust. 1.

Z poprawką tą łączą się poprawki 13. i 15.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 11., 13. i 15., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 179 – za, 236 – przeciw, 23 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 12. poprawce do art. 9 ust. 4 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 1.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. 432 – za, nikt nie był przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 14. poprawce do art. 11 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują dodać ust. 8.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 199 – za, 236 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 16. poprawce do art. 14 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 2.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 436 – za, nikt nie był przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 17. poprawce do art. 36. wnioskodawcy proponują dodać ust. 2, 3 i 4.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 440 posłów. 263 – za, 173 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 18. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 37.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 18. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 199 – za, 236 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2152, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 234 – za, 200 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Obrony Narodowej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o Finansowym Instrumencie Zwiększenia Bezpieczeństwa SAFE (druki nr 2246 i 2259).

Bardzo proszę pana posła Andrzeja Grzyba o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Premierze wraz z Radą Ministrów! Jest to ostatni etap prac nad ustawą o Finansowym Instrumencie Zwiększenia Bezpieczeństwa SAFE. Senat zaproponował cztery poprawki, przy czym poprawka 1. i 4. dotyczy m.in. sposobu spłaty środków z Finansowego Instrumentu Zwiększenia Bezpieczeństwa. Jest to oczekiwanie, które było wyrażane również w debacie w tej Izbie, aby nie obciążało to części 29: Obrona narodowa, aby zatem spłata tej pożyczki, również odsetek od tej pożyczki, odbywała się z budżetu państwa z części: Rezerwy celowe.

Po drugie, poprawka 2. zobowiązuje ministra obrony narodowej, aby przedkładał zawsze w terminie do 31 maja następnego roku roczne sprawozdanie z realizacji planu finansowego instrumentu zwiększenia bezpieczeństwa. Byłyby to komisje finansów oraz komisje obrony zarówno Sejmu, jak i Senatu.

I poprawka 3. dotyczy art. 17. Chodzi o dodanie art. 17a, aby również cały proces wyboru postępowania, przeprowadzania postępowania odbywał się za-

równo przy ścisłej ochronie antykorupcyjnej oraz kontrwywiadowczej, co ma być realizowane przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służbę Kontrwywiadu Wojskowego oraz Centralne Biuro Antykorupcyjne. Zatem jest to również spełnienie tego oczekiwania ze względu na wielkość tych środków, które będą z pożyczki SAFE do dyspozycji, aby one były pod baczną kontrolą instytucji państwa za to odpowiedzialnych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Połączone komisje finansów i obrony narodowej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zaopiniowały pozytywnie wszystkie cztery poprawki. Jednocześnie, tak jak powiedziałem na początku, jest to finał prac nad ustawą, która wzbudziła tak wiele zainteresowania, również emocji, dyskusji publicznej, a w dniu dzisiejszym była zaprezentowana w postaci prezentacji wizualnej, żeby pokazać, jakiego rozmiaru zamierzeń to dotyczy, ile tych zamówień będzie zlokowanych w polskim przemyśle. Mogę w dniu dzisiejszym powiedzieć, że prawie 12 tys. polskich firm będzie włączonych w proces wykonania tej ustawy.

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Poseł Sprawozdawca Andrzej Grzyb:

Zatem uważam, że to jest ważki argument, aby ta ustawa nie tylko została z poprawkami Senatu przyjęta, ale również aby zyskała aprobatę prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, bo gwarantuje to przyspieszenie 6–7 lat procesu modernizacji polskiej armii. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W 1. poprawce do art. 4 Senat proponuje dodać ust. 3.

Z poprawką tą łączy się 4. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1. i 4, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. 182 – za, 250 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Marszałek

Wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów Sejm poprawki przyjął.

W 2. poprawce do art. 9 Senat proponuje nadać inne brzmienie ust. 2.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna – 220. Nikt nie był za, wszyscy byli przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 3. poprawce Senat proponuje dodać art. 17a.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna – 220. 2 – za, 436 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o Finansowym Instrumencie Zwiększenia Bezpieczeństwa SAFE, którą dzisiaj podpiszę i odeślę do pana prezydenta.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2249 i 2263).

Bardzo proszę panią poseł Aleksandrę Kot o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Aleksandra Kot:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach wnosi, aby Sejm przyjął cztery poprawki Senatowi, czyli głosował przeciw ich odrzuceniu. Dziękuję. *(Okłaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Wszystkie poprawki Senat zgłosił do ustawy – Kodeks postępowania karnego.

W 1. poprawce do art. 34 Senat proponuje zmianę w § 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Nikt nie był za, 260 – przeciw, 177 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do m.in. art. 72 Senat proponuje zmianę w § 2 i dodanie § 5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Nikt nie był za, 260 – przeciw, 177 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do m.in. art. 168b Senat proponuje zmianę w § 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Nikt nie był za, 259 – przeciw, 178 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 276 Senat proponuje zmianę w § 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna – 220. Nikt nie był za, 259 – przeciw, 180 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (druki nr 2248 i 2254).

Bardzo proszę panią poseł Katarzynę Królak o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Katarzyna Królak:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Rzadko się tak zdarza, ale komisja była jednogłówna. Prosimy o przyjęcie poprawek Senatu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 3. zostały zgłoszone do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy – Prawo o stowarzyszeniach.

W 1. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie art. 9a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Nikt nie był za, 436 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 2. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie art. 12.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna – 220. Nikt nie był za, wszyscy byli przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 21 Senat proponuje nie dawać ust. 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna – 220. Nikt nie był za, wszyscy byli przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 4. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie art. 3 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 219. Nikt nie był za, 418 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2247 i 2253).

Bardzo proszę panią poseł Aleksandrę Kot o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Aleksandra Kot:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka wnosi, aby Sejm głosował przeciw odrzuceniu jednej poprawki Senatu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W jedynej poprawce do art. 155 w dodawanym § 1c ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych Senat proponuje inne brzmienie pkt 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Nikt nie był za, wszyscy byli przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie uchwały w sprawie przywrócenia konstytucyjnych standardów wyboru członków-sędziów Krajowej Rady Sądownictwa.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2264-A. Przechodzimy do głosowania.

Bardzo proszę pana posła Pawła Śliza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Paweł Śliz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja rozpatrzyła trzy poprawki i rekomenduje przyjęcie wszystkich trzech poprawek. Rozpatrzyła także wniosek o odrzucenie ustawy w całości złożony przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Wnioskodawca nawet nie pojawił się na posiedzeniu komisji, żeby wytłumaczyć, dlaczego chcą odrzucenia. Komisja wnosi o odrzucenie wniosku o odrzucenie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W trybie art. 186 o głos poprosił szef Kancelarii Prezydenta RP pan minister Zbigniew Bogucki. *(Oklaski)*

Będzie pan premierem, panie ministrze.

(Głos z sali: Chyba Boniek.)

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Uciekajcie, uciekajcie.)

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Rado Ministrów! Dziękuję za tę wróżbę. Mi wystarczy, że premier będzie z prawicy, z Prawa i Sprawiedliwości. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Natomiast w imieniu pana prezydenta, zanim Wysoka Izba podejmie decyzję, czy przyjąć tę uchwałę czy też nie, chciałbym przypomnieć Wysokiej Izbie, w szczególności koalicji rządzącej, że w polskim porządku prawnym obowiązuje ustawa dotycząca Krajowej Rady Sądownictwa, ustawa, która przeszła pełen proces legislacyjny: Sejm, Senat, podpis prezydenta, została opublikowana i funkcjonuje w polskim porządku prawnym. Nigdy nie została zakwestionowana jej konstytucyjność. *(Poruszenie na sali)* Co więcej, panie marszałku, za co dziękuję, rozpoczął pan na podstawie tej obowiązującej ustawy procedurę naboru nowych członków do KRS. Nie może być ustawa, która jest częściowo konstytucyjna, a częściowo niekonstytucyjna. Pan ogłosił i za to dziękuję. Rozpoczął się proces naboru. W tym procesie, szanowni państwo, wbrew temu, czego chcą niektóre środowiska, także obywatele, Polacy mogą zgłaszać członków do Krajowej Rady Sądownictwa. To jest naprawdę powszechny wymiar demokracji, czyli obywatele. Może tym byście się państwo zajęli.

Szanowni Państwo! Patrząc na tę uchwałę, mam takie wrażenie, że w przypadku bardzo słabych tekstów – tutaj zwracam się do pana ministra Żurka, bo jak rozumiem, to jest wytwór jego działalności – mówi się, że ustawa czy ten tekst nie są godne uwagi, albo żeby nie powiedzieć, że jest nic niewarty, to mówi się,

że jest tyle wart, ile papier, na którym został wydrukowany. Tutaj nawet tego nie można powiedzieć.

Szkoda, panie ministrze Żurek, tego papieru, bo ta uchwała nie ma żadnej mocy prawnej. I pan to doskonale wie. *(Oklaski)* Przypomnę art. 87 ust. 1 ustawy zasadniczej. Źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia. Tam nigdy nie było i nie ma uchwał, więc nie można rządzić – tutaj zwrot do pana premiera – za pomocą uchwał, panie premierze. Ustawą.

(Poseł Joanna Borowiak: Dekretów też nie.)

Więc ten akt, który państwo pewnie przegłosujecie, nie ma żadnej mocy prawnej. Więcej, jeżeli czytać się nawet w ostatnią stronę, to Sejm Rzeczypospolitej, uwaga, apeluje do sędziów o udział w procesie wyłaniania kandydatów na członków KS. Mam zasadnicze pytanie. W kontekście praworządności i zasady wyrażonej w art. 7, która mówi, że organy państwa, a więc i funkcjonariusze publiczni, a więc prezesi sądów, a więc również sędziowie działają, uwaga, w granicach i na podstawie prawa, proszę wskazać chociaż jeden przepis obowiązującego w Polsce prawa, który pozwala prezesom sądów zwoływać tzw. zgromadzenia wyborcze. Gdzie jest ten przepis?

Jeżeli, panie ministrze Żurek, pan wyjdzie, powie pan i wskaże pan ten przepis, to ja panu przyznam rację. Tylko pan nie wyjdzie i nie wskaże tego przepisu, bo go nie ma. *(Oklaski)*

Więc taki apel do pana ministra sprawiedliwości, szczególnie jako prokuratora generalnego, żeby zamiast zajmować się sprzedawaniem dymu w postaci tej uchwały, może zajął się rozwiązaniem zespołu prokuratorów, który ściga obrońców polskich granic. *(Oklaski)*

(Poseł Antoni Macierewicz: Koniecznie.)

Może tym się pan zajmie. Może zajmie się pan oficerem, którego prokuratura nie tyle oskarżyła, co skierowała wniosek o warunkowe umorzenie postępowania po to, żeby stwierdzić jego winę. Mimo że prokurator, pana zastępca do spraw wojskowych, skierował polecenie o wycofanie tego wniosku.

(Głos z sali: Mordercy!)

(Poseł Joanna Borowiak: Ciszej, pośle Ćwik.)

Wobec swojego kolegi wycofaliście akt oskarżenia, natomiast wobec polskiego żołnierza, oficera noszącego mundur, nie chcecie tego wycofać. Dlaczego pan to robi? *(Oklaski)*

Myszę, że szliście państwo z hasłem: konstytucja na ustach, praworządność...

Panie Premierze! Patrząc na pana i zainspirowany wczorajszym wystąpieniem pana profesora Raua muszę powiedzieć, że nie tylko w kontekście polityki międzynarodowej, ale także w ramach wymiaru sprawiedliwości, resortu sprawiedliwości miał być koncert praworządności, a mamy takie liche, nędzne rżenie cymbałków bezprawia, panie premierze.

(Poseł Sławomir Ćwik: A mamy prezydenta Nawrockiego.)

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki

Ale żeby nie być posądzonym o to, że wsłuchuję się tylko w głos jednej strony, głos opozycji, środowiska mi bardzo bliskiego, to wczoraj, kiedy byłem tutaj z panem prezydentem, wysłuchiwałem wystąpienia wicepremiera. Powtórzę te słowa, one dzisiaj już padły z tej mównicy i bardzo mocno przyłgnęły do pana, panie premierze.

(Poseł Dorota Niedziela: Do rzeczy.)

Pan minister Sikorski, osoba znana, aktor poważnych ról w takich przedsięwzięciach jak papieros z Ławrowem...

(Głos z sali: Nie zaczepiaj.)

...jak np. śniadanie czy spotkanie ambasadora Ławrowa z polskimi ambasadorami czy słynny hold berliński, który w wypadku pana Sikorskiego przejdzie niestety niechlubnie do historii. Ten człowiek stanął tutaj i nic nowego nie powiedział, panie premierze. Nic nowego nie powiedział, ale jedną rzecz odnotowałem.

(Głos z sali: Do rzeczy.)

Otóż czasami trzeba uznać wolę większości, także tu, w Sejmie. A ja mam wrażenie, koalicjo rządząca, panie premierze, rządzie, że wy cały czas zatrzymaliście się tak w okolicach 1 czerwca, między godz. 21 a może godz. 23 i że cały czas wam się wydaje, że kto inny wygrał wybory.

(Poseł Zbigniew Konwiński: Załatwił pan zmianę regulaminu Sejmu.)

Nie wygrał Rafał Trzaskowski – wygrał Karol Nawrocki. Jeżeli będziecie przysyłać ustawy, które przyszykowaliście dla swojego kandydata, to one będą kończyć tak jak ta ustawa o KRS-ie. A ta ustawa o KRS-ie została zawetowana nie dlatego, że prezydent toczy wojnę z rządem...

(Głos z sali: Dlatego, dlatego.)

...tylko dlatego, że Sąd Najwyższy, Krajowa Rada Sądownictwa, legislatorzy w Senacie kontrolowanym przez państwa, gdzie macie większość, Państwowa Komisja Wyborcza i wreszcie Naczelny Sąd Administracyjny mówili, że ustawa o KRS, którą przedłożył pan minister Żurek w imieniu rządu, jest po prostu zła, jest niekonstytucyjna. Dlatego pan prezydent ją zawetował, a nie dlatego, że wam przeszkadza. *(Oklaski)*

Odwołuję się do słów, które wypowiedział wczoraj pan wicepremier Sikorski: czasami trzeba uznać wolę większości, także tu, w Sejmie. Chciałbym, życzyłbym sobie, tak jak większość Polaków, która wybrała prezydenta, żebyście uszanowali ten wybór, żebyście uszanowali zdanie Polaków wyrażone w wolnych, demokratycznych wyborach. Cały czas macie z tym problem. *(Oklaski)*

Rozmawiajcie. Jest ustawa pana prezydenta. Chcicie ją zmieniać, chcecie na jej temat dyskutować – bardzo proszę. Ale niech ona nie trafia do zamrażarki pana marszałka.

I na koniec: myślę, że największy problem, który nas właśnie dotyka, to jest kwestia praworządności.

Kwestia tego, że dzisiaj zwykły człowiek idzie do sądu i okazuje się, że nie może doczekać się wyroku.

(Poseł Sławomir Nitras: To jest twoja wina. Ziobrze podziękuj.)

Dlaczego? Tylko dlatego, że sędziowie – niektórzy sędziowie, na szczęście jest ich coraz mniej – nie zajmują się oceną dowodów, prowadzeniem postępowań, tylko w togach stają się politykami i próbują wykluczać swoich kolegów. Tylko po to, żeby nie pracować. Tylko po to, żeby uczestniczyć w tej hucpie politycznej. I na to nie ma zgody prezydenta Rzeczypospolitej. *(Oklaski)*

(Poseł Jarosław Rzepa: Prezydent jest dla wszystkich, nie dla PiS-u.)

I ostatnia rzecz. Myślę, że każdy, kto to obiektywnie obserwuje, bez względu na sympatie polityczne, rozumie to, czego nie rozumie dzisiejsza większość, a przede wszystkim szef resortu sprawiedliwości. Szanowni państwo, Polska to nie jest folwark jakiegoś prywatnego, jednego czy drugiego stowarzyszenia. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Ooo...)

(Głosy z sali: Właśnie!)

(Głos z sali: Dokładnie tak.)

Polska to nie jest jakieś udzielne księstwo rządu czy nawet większości rządowej. Polska to jest dobro wspólne wszystkich obywateli. *(Oklaski)*

(Poseł Joanna Borowiak: Tak jest.)

A obywatele czekają na to, żeby szanować prezydenta, żeby z nim współpracować, żeby naprawić wymiar sprawiedliwości, a nie robić protezy. Tym się panowie zajmijcie. Dziękuję bardzo.

(Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

W trybie art. 186 o głos poprosił minister sprawiedliwości Waldemar Żurek.

Bardzo proszę.

(Część posłów skanduje: Będziesz siedział! Będziesz siedział! Będziesz siedział!)

Pan minister Bogucki już usiadł. Dajcie spokój.

(Głosy z sali: Ha, ha, ha!)

(Poseł Joanna Borowiak: Wyżyny dowcipu, panie marszałku.)

Bardzo proszę, panie ministrze.

(Głos z sali: Tylko nie uciekaj.)

Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chciałbym się zwrócić do posłów PiS-u. Minister Ziobro jest w Budapeszcie, więc nie krzyczcie do niego. *(Oklaski)* Nie ma go na tej sali.

Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek

Zwracam się do pana ministra Boguckiego. Panie ministrze, oczywiście Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ma pełne prawo do tego, żeby podejmować uchwały w każdej sprawie. Ta uchwała jest osadzona w przepisach prawa i Sejm ma prawo podejmować stanowisko w tej sprawie.

(*Posel Elżbieta Witek: Nie ma prawa w formie uchwały. Co pan opowiada?*)

(*Posel Joanna Borowiak: Uchwałą?*)

Pan poseł Bogucki doszukuje się w tej uchwale...

(*Głos z sali: Minister.*)

Pan minister Bogucki doszukuje się w tej ustawie źródeł prawa. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Barbara Bartuś: Uchwale.*)

(*Głos z sali: Niedoszły prezes.*)

Panie marszałku, gdyby pan mógł uciszyć tę część sali (*Poruszenie na sali*), bo naprawdę wstyd, szanowni państwo. Naprawdę wstyd. Chcecie państwo usłyszeć odpowiedź czy nie chcecie?

(*Głos z sali: Siadaj!*)

Marszałek:

Panie ministrze, niech pan mówi.

(*Głos z sali: Co to jest? Na co my czekamy?*)

Bardzo proszę.

Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek:

Wiecie państwo, w czym jest największy problem? Największy problem Kancelarii Prezydenta jest taki...

(*Posel Konrad Fryszak: Że tam nie ma prezydenta.*)

...że nagle otoczenie prezydenta oraz posłowie Prawa i Sprawiedliwości zrozumieli, że sami wpadli w swoją pułapkę. (*Oklaski*) Jeżeli środowiska sędziowskie wybiorą oddolnie przedstawicieli do Krajowej Rady Sądownictwa, a Wysoka Izba ten wybór zaakceptuje, to wszystko to będzie się mieścić w ustawie, którą uchwaliło Prawo i Sprawiedliwość, wtedy kiedy miało większość.

(*Głos z sali: Ręce się trzęsą.*)

Dlatego w Pałacu Prezydenckim zapanowała panika.

Chcę zapytać pana ministra Boguckiego, kto pisał ustawę, którą ostatnio przedstawił pan prezydent. Podpisany jest – uwaga, posłuchajcie panowie, bo to was też dotyczy – pan mecenas Bartosz Lewandowski, obrońca pana Szmydta, pana Ziobry i pana Romanowskiego. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ooo...*)

(*Głos z sali: Kłamiesz!*)

Federacja Rosyjska, proszę państwa, w swojej rekomendacji wskazuje, że ta kancelaria jest rekomendowana. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Anita Czerwińska: Bo język rosyjski znają.*)

Chcecie państwo to zakrzyczeć? Jest rekomendowana na pierwszym miejscu.

(*Posel Anita Czerwińska: Co ty opowiadasz? Nie kłam!*)

A więc chcę zapytać, kto pisze projekty ustaw, panie ministrze. Czy pisze je Kancelaria Prezydenta czy obrońca ministra Ziobry, który dzisiaj przebywa w Budapeszcie?

(*Głos z sali: Skandal!*)

A może obrońca pana Szmydta, który przebywa na Białorusi?

(*Posel Barbara Bartuś: Ale on jest w kraju.*)

Kto pisze te ustawy?

Wiecie państwo, dlaczego jest ta ustawa? Bo kancelaria się przestraszyła, że sędziowie, mieszcząc się w ustawie, która dzisiaj obowiązuje, wybiorą swoją reprezentację, że nie będzie wyjścia i że odtworzymy KRS, odtworzymy niezależny Trybunał Konstytucyjny i odtworzymy niezależny Sąd Najwyższy. (*Oklaski*) A więc lęk zapanował w kancelarii.

Teraz panu odpowiem, bo straszyl pan prezesów sądów. Widziałem tam art. 231 Kodeksu karnego.

(*Głos z sali: Nie strasz, nie strasz.*)

Niech pan sięgnie do ustawy o ustroju sądów powszechnych. Prezesa sądów mogą zwołać zgromadzenia sędziowskie w każdej sprawie. Obowiązkowo w sprawie sprawozdania rocznego w sądzie. Pan powinien znać tę ustawę. W każdej sprawie. (*Oklaski*) Sędziowie w całej Polsce wyrazili już swoje zdanie, że zwołają te zgromadzenia i będą dyskutować na temat tego, jak w ramach ustawy, która obowiązuje, wybrać swoich przedstawicieli i wreszcie przywrócić nam Krajową Radę Sądownictwa. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Barbara Bartuś: Przywrócić? Wam przywrócić?*)

(*Głos z sali: Wyprostuj się.*)

Dzisiaj obywatele płacą odszkodowania za to, że państwo zepsuliście system prawny.

(*Posel Barbara Bartuś: W jaki sposób?*)

Setki milionów wypłacone za to, że zepsuliście system prawny.

(*Posel Barbara Bartuś: W jaki sposób?*)

Kancelaria Prezydenta będzie pokrywać te koszty, panie ministrze?

(*Głos z sali: Będziesz siedział.*)

Wie pan, jakie odszkodowania Polska już zapłaciła?

(*Posel Barbara Bartuś: Ostatnio rząd za Amber Gold wypłacał odszkodowania.*)

Wie pan, ile Polska straciła funduszy unijnych? A więc bardzo bym prosił, żeby pan nie wprowadzał Wysokiej Izby w błąd. Ustawa o ustroju sądów pozwala na dokonanie takiego wyboru. A Sejm jest autonomiczny i może podejmować uchwały w tej sprawie. W każdej ważnej sprawie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan minister Bogucki w trybie sprostowania.

Minuta, panie ministrze.

Zapraszam.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Szanowny Panie Ministrze! Odpowiem oczywiście na to pytanie, ale myślę, że pan powiedział Wysokiej Izbie, o co w tym tak naprawdę chodzi. Chodzi o to, żeby przywrócić wam Krajową Radę Sądownictwa. *(Oklaski)* To jest prawdziwy powód, dla którego pan działa: żeby wam, czyli temu układowi korporacyjno-politycznemu, przywrócić władzę nad sądami. Tego chcecie. Przejeździł się pan, ale wyszło, że tak powiem, szydło z worka.

Jeżeli chodzi o zwoływanie zgromadzeń, to musi pan ustalić wspólną wersję z pana zastępcą, czyli z panem Mazurem, bo będąc w jednej z rozgłośni radiowych, powiedział bez zachęcenia, że robicie to bez podstawy prawnej. Trudno. Jak się nie ma, co się lubi, to się lubi, co się ma. Jak ustali pan wersję z zastępcą, to pan przyjdzie i odpowie, panie ministrze. *(Oklaski)*

Jeszcze jedna rzecz. Pan zapytał, kto pisze ustawy w Kancelarii Prezydenta.

(Głosy z sali: Lewandowski!)

(Głos z sali: Ambasada Rosji!)

Panu być może jest to obce, bo należy pan dzisiaj do środowiska politycznego, które chciało przeprowadzić głęboki reset stosunków z Rosją.

(Poseł Dorota Niedziela: 10, 9, 8, 7, 6, 5, 4, 3, 2, 1. Dziękujemy.)

Faktycznie macie z tym problem. *(Dzwonek)* Ja panu odpowiem bardzo prosto.

(Głosy z sali: Czas!)

W Kancelarii Prezydenta ustawy piszemy my, atramentem polskich interesów. Pewnie pan nic o tym nie wie. Dziękuję bardzo.

(Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski)

(Głos z sali: Jak Jarek wróci, też tak będziecie klaskać?)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Komisja wnosi o podjęcie projektu uchwały z druku nr 2264.

Komisja przedstawia również wniosek mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu uchwały w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu uchwały w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu uchwały, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 198 – za, 235 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

(Poseł Barbara Bartuś: Dzieciaki w krótkich spodenkach.)

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia akapitowi 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 234 – za, 201 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w akapicie 7.

Z poprawką tą łączy się poprawka 3.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 235 – za, 200 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W jedynym wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują dodanie nowego akapitu po akapicie 9.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. 19 – za, 416 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 2264, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. 237 – za, 199 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie przywrócenia konstytucyjnych standardów wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa wybieranych spośród sędziów. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zarządzaniu danymi.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2174-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Patryka Gabriela o przedstawienie sprawozdania komisji. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Sprawozdawca Patryk Gabriel: Chill.) (Oklaski)

(Głos z sali: Jaki gest brzydki! Co to miało być?)

Poseł Sprawozdawca Patryk Gabriel:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Podczas prac komisji została zgłoszona jedna poprawka, którą komisja odrzuciła – co rekomenduje Wysockiej Izbie, podobnie jak przyjęcie całej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Joanna Borowiak: Panie marszałku, w swej sprawie w Sejmie?)

Marszałek:

Uwagi, które państwo zgłaszacie, nic nie wnoszą do projektu ustawy. *(Gwar na sali)*

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2174.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 37.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

(Poseł Joanna Borowiak: Jakiś dress code obowiązuje chyba.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 198 – za, 239 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2174, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. 241 – za, nikt nie był przeciw, 195 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zarządzaniu danymi.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2226.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2226, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi oraz ustawy o obrocie instrumentami finansowymi.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2224-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę panią poseł Katarzynę Kierzek-Koperską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Katarzyna Kierzek-Koperska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Na posiedzeniu połączonych: Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych rozpatrzono wnioski o odrzucenie ustawy. Został on rozpatrzony negatywnie. Komisja jednocześnie wnosi o głosowanie za całym projektem ustawy. *(Oklaski)*

Marszałek:

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2224.

Komisje przedstawiają również w dodatkowym sprawozdaniu wnioski o odrzucenie projektu ustawy w całości.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wnioski o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisje wnoszą o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość propozycji komisji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 203 – za, 234 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2224, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 231 – za, 203 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Marszałek

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi oraz ustawy o obrocie instrumentami finansowymi.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw oraz o zmianie ustawy – Prawo wodne.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2242-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę pana posła Marka Jana Chmielewskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Marek Jan Chmielewski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Komisja rekomenduje przyjęcie jednej poprawki oraz głosowanie za całością ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2242.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 3 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. 420 – za, nikt nie był przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2242, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych

z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw oraz o zmianie ustawy – Prawo wodne.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2255.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2255, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 233 – za, 200 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy urodzin Andrzeja Wajdy.

W trakcie drugiego czytania do projektu uchwały zgłoszono poprawki.

Uprawniony wnioskodawca złożył uzasadniony wniosek o przystąpienie do głosowania nad projektem uchwały bez kierowania go do komisji.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o przystąpienie do głosowania nad projektem uchwały bez kierowania go do komisji.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm skierował ponownie ten projekt uchwały do Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do głosowania nad projektem uchwały bez kierowania projektu do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 233 – za, 195 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął, a tym samym podjął decyzję o przystąpieniu do głosowania nad projektem uchwały bez kierowania go do komisji.

Przechodzimy do głosowania.

Zestawienie poprawek zostało posłom doręczone do druku nr 2262.

Komisja wnosi o podjęcie projektu uchwały z druku nr 2262.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić akapit pierwszy.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 195 – za, 236 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie akapitowi czwartemu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 196 – za, 231 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 2262, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 245 – za, 25 – przeciw, 163 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia Andrzeja Wajdy w 100. rocznicę urodzin.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 100. rocznicę śmierci kardynała Edmunda Dalbora.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o podjęcie projektu uchwały z druku nr 2261.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 2261, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 258 – za, 12 – przeciw, 161 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia kardynała Edmunda Dalbora w 100. rocznicę śmierci.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Wybór składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących statusu osoby najbliższej w związku i umowy o wspólnym pożyciu (druk nr 2282 i 2282-A).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie wyboru

składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących statusu osoby najbliższej w związku i umowy o wspólnym pożyciu.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druków nr 2282 i 2282-A, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 255 – za, 173 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących statusu osoby najbliższej w związku i umowy o wspólnym pożyciu.

Na podstawie art. 20 ust. 2 regulaminu Sejmu zwołuję pierwsze posiedzenie komisji w celu ukonstytuowania się 15 minut po zakończeniu bloku głosowań w sali nr 118.

Proponuję, aby Sejm, na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu, wyznaczył termin przedstawienia przez komisję sprawozdań o projektach ustaw dotyczących statusu osoby najbliższej w związku i umowy o wspólnym pożyciu do dnia 24 marca 2026 r.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 2283).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Bardzo proszę, pan poseł Marek Suski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Suski:

Panie Marszałku! Chociaż może bardziej pasowałoby: Towarzyszu Marszałku! (*Poruszenie na sali*)
(*Poseł Joanna Borowiak: Tak było.*)

No co? Przecież pan marszałek się nie wypiera, że był w PZPR.

Marszałek:

Precz z komuną, panie pośle, precz z komuną.

Poseł Marek Suski:

Precz z komuną, tak jest, precz z komuną.

Ponieważ nie byłem w PZPR, zostanę przy: Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Marszałek:

Jakby pan był, to ja bym wystąpił. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Bardzo proszę, panie pośle. Bardzo proszę, odważy, panie pośle. (*Wesołość na sali*)

Poseł Marek Suski:

Swoją drogą, nie słyszę, co pan bełkocze, bo ma pan słabą dykcję...

(*Głos z sali: Ale to już jest słabe.*)

...ale jeśli można odnieść się do składów komisji...

(*Głos z sali: Czas się kończy.*)

(*Głosy z sali: Trzy, dwa, jeden, zero.*) (*Dzwonek*)

Dobrze, jeżeli nie mogę się wypowiedzieć, to tylko powiem, że to kolejne draństwo, złamanie zasad. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Siadaj!*)

W przypadku jednego z klubów przekroczy ono liczbę 10 członków w komisjach. Podzielił się na dwa.

(*Głos z sali: Siadaj!*)

Zgodnie z parytetami powinny być też miejsca podzielone.

(*Głos z sali: Oszust!*)

A wy najpierw nie daliście nam wicemarszałka...

(*Głos z sali: Nie przedstawiliście.*)

...później odmawialiście udziału w pracach komisji, teraz kolejne łamanie zasad.

(*Głos z sali: To jest demokracja.*)

Zawsze obowiązywały parytety. Tutaj parytetów już nie ma. Już po prostu bierzecie w komisjach nawet więcej, niż wynika z proporcji. Zawsze to było przestrzegane, a pan marszałek niech popatrzy, jak w poprzedniej kadencji zawsze przestrzegaliśmy tych zasad (*Poruszenie na sali*), nigdy nie przekraczaliśmy parytetów w komisjach...

(*Głos z sali: Jasne.*)

...tak, pilnowaliśmy tego, a dzisiaj wy pozbawiacie nas możliwości brania udziału w posiedzeniach komisji, a sami po prostu przekraczacie to...

(*Głos z sali: Czas!*)

Zresztą jak w przypadku wielu rzeczy, przekraczacie nie tylko normy, ale i prawo. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 2283, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. 229 – za, 173 – przeciw, 22 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Wybór nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 2284).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 148a ust. 10 regulaminu Sejmu, przedłożyło wniosek w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 2284, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. 412 – za, 2 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Zmiana w składzie osobowym Komisji Etyki Poselskiej (druk nr 2285).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 143 ust. 11 regulaminu Sejmu, przedłożyło wniosek w sprawie zmiany w składzie osobowym Komisji Etyki Poselskiej.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku z druku nr 2285, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. 242 – za, 165 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm dokonał zmiany w składzie osobowym Komisji Etyki Poselskiej.

Ogłaszam pół minuty przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 47 do godz. 14 min 49*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Wysoka Izbo! Wznawiam obrady.

Uprzejmie proszę państwa o przeniesienie rozmów w kuluary, ponieważ chcielibyśmy rozpocząć kontynuowanie porządku obrad.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (druk nr 2200).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Arkadiusza Myrchę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Arkadiusz Myrcha:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy jest raczej niewielki, ale mocno porządkujący kwestie właściwości sądów w rozstrzygnięciu wycinka spraw z zakresu polityki antykorupcyjnej. Chodzi o sprawy dotyczące łapownictwa czynnego i biernego z udziałem urzędników wykonujących swoje obowiązki w państwie obcym lub w instytucji międzynarodowej.

Polski porządek prawny, polski Kodeks karny objął tą penalizacją tego typu działania ponad 25 lat temu, zmieniając stosownie art. 228 i 229 Kodeksu karnego, czyli przepisy dotyczące formy łapownictwa czynnego i formy tzw. biernej tego przestępstwa. Objął penalizacją także właśnie działania z udziałem osób czy urzędników wykonujących swoje funkcje w państwie obcym lub też w organizacji międzynarodowej. To też była forma realizacji, ratyfikacji konwencji OECD z 1997 r. o zwalczaniu przekupstwa zagranicznych funkcjonariuszy publicznych w transakcjach międzynarodowych. Z rekomendacji tej samej organizacji, z którą Polska się absolutnie zgodziła, wypływa postulat, aby wszystkie tego typu przestępstwa były rozstrzygane na poziomie sądów okręgowych, a nie tak jak jest to obecnie. Mianowicie teraz te sprawy są rozstrzygane na poziomie sądów rejonowych, w przeciwieństwie do innych przestępstw o charakterze korupcyjnym, które są rozstrzygane na poziomie sądów okręgowych. Być może wydaje się, że jest to niewielka zmiana, która de facto skupia się na zmianie art. 25 Kodeksu postępowania karnego, rozszerzając kognicję sądów okręgowych o wszystkie czyny wynikające z art. 228 i 229 Kodeksu karnego. Ale zmiana ta funkcjonalnie jest niezwykle istotna, bo tak jak wspominałem, nie tylko dopełni to wymogi wynikające z przepisów konwencji z 1997 r., ale także usprawni przeprowadzanie postępowań związanych ze ściganiem transgranicznych czynów. To właśnie sądy okręgowe są bardziej przygotowane organizacyjnie, ale także, co by nie było, merytorycznie do rozstrzygania tych spraw, które najczęściej wiążą się z analizą przepisów państwa obcego, bardzo często z wykonywaniem zadań z zakresu międzynarodowej pomocy prawnej, wykonywaniem czynności związanych z europejskimi nakazami. Stąd też ten ostatni mały wycinek przestępstw korupcyjnych powinien zostać przekazany, co rekomendujemy, do właściwości sądów okręgowych.

Dopełniając tylko przedstawienie tego projektu, warto nadmienić, że tych spraw w Polsce jest zdecydowanie bardzo mało. To jest wręcz promil z całości postępowań, które są przeprowadzane na podstawie tych dwóch przepisów: art. 228 i 229. Stąd też zmiana ta nie wpłynie w żaden sposób organizacyjny na funkcjonowanie sądów okręgowych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeżeli będą pytania, to oczywiście jestem tutaj do dyspozycji Wysokiej

Izby, ale mam nadzieję, że ta propozycja nie będzie wzbudzała większych wątpliwości i zostanie zgodnie przyjęta. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Szanowni państwo, zanim otworzę dyskusję, pozwólcie, że pozdrowię gości pana posła Przemysława Witka: Mariolę, Paulinę, Julię i Ludwika Witek oraz Olgę Nyk z Lublińca. Drodzy państwo, witamy was serdecznie w polskim parlamencie. *(Oklaski)*

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Łukasza Schreibera, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Łukasz Schreiber:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest jeden z tych projektów, które oczywiście nie wnoszą nic złego. Przenoszą właściwość z jednego sądu do drugiego. Z punktu widzenia obywateli nie ma tutaj żadnej zmiany. Jest to, jak rozumiem, techniczne rozwiązanie, które być może ma coś usprawnić, ale raczej i to jest wątpliwe.

Nie będziemy oczywiście składać wniosku o odrzucenie tego projektu, nie będziemy w taki sposób protestowali, natomiast zwracam uwagę Wysokiej Izbie na to, że jesteśmy po dzisiejszych głosowaniach, podczas których właśnie minister sprawiedliwości forsował uchwałę, która de facto ma doprowadzić aktem prawa wewnętrznego do zmiany sytuacji w KRS, by zeforsować swoją nową radę. Jednocześnie jesteśmy w sytuacji, w której prezydent, który już zawetował te złe i niekonstytucyjne rozwiązania, przedstawił swoją ustawę i pomysł na reformę wymiaru sprawiedliwości, lecz w tym wypadku ta sprawa jest odwlekana, a ten projekt faktycznie mógłby, z punktu widzenia państwa polskiego, zakończyć ten chocholi taniec, który rząd rozpoczął.

Wysoka Izbo! Jako Prawo i Sprawiedliwość apelujemy o to, żebyśmy zaczęli się zajmować rozwiązaniami, które faktycznie mogą przywrócić praworządność, jak to zapowiadał obecny rząd. Za to jeśli chodzi o tego rodzaju techniczne sprawy, to oczywiście jesteśmy gotowi pracować nad nimi w komisji i rzecz jasna nie będziemy o to jako opozycja, przynajmniej jako Prawo i Sprawiedliwość, robili awantury. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Jolantę Niezgodzką, Koalicja Obywatelska.

Poseł Jolanta Niezgodzka:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej przedstawię stanowisko w sprawie projektu ustawy, który nowelizuje ustawę z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, której celem jest jednoznaczne określenie właściwości rzeczowej sądów w sprawach dotyczących najpoważniejszych form korupcji o charakterze międzynarodowym. Projekt stanowi realizację rekomendacji sformułowanych wobec Polski w ramach prac grupy roboczej ds. przekupstwa w międzynarodowych transakcjach handlowych. Jednym z wyraźnych zaleceń było doprecyzowanie przepisów tak, aby wszystkie sprawy dotyczące przekupstwa zagranicznych funkcjonariuszy publicznych w międzynarodowych transakcjach handlowych były rozpoznawane w I instancji przez sąd okręgowy.

Korupcja bierna uderza w fundamenty państwa od środka i oznacza patologię w strukturach władzy publicznej. W przypadku funkcjonariusza publicznego, również zagranicznego, mamy do czynienia z osobą, od której wymaga się szczególnej lojalności wobec prawa i interesu publicznego. Przyjęcie korzyści majątkowej w związku z pełnioną funkcją podważa zaufanie do instytucji publicznych oraz uczciwości międzynarodowego obrotu gospodarczego. Również korupcja czynna w tym obszarze godzi w prawidłowość funkcjonowania podmiotów dysponujących środkami publicznymi, a w wymiarze międzynarodowym wpływa na reputację państwa i wiarygodność polskich przedsiębiorców na rynkach zagranicznych.

Przedłożona nowelizacja jest wyrazem odpowiedzialności państwa za realizację zobowiązań międzynarodowych, a zarazem przykładem legislacji wyważonej, odpowiadającej rzeczywistym potrzebom, niegenerującej nadmiernych obciążeń organizacyjnych i wzmacniającej autorytet wymiaru sprawiedliwości w sprawach o szczególnej wadze.

Klub Koalicji Obywatelskiej oczywiście będzie głosował za przedłożonym projektem ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Wysoka Izbo! Pozwólcie, że pozdrowię gości pana posła Wróbla, czyli mieszkańców Reszla z burmistrzem Andrzejem Lewandowskim na czele. Serdecznie państwa witamy, pozdrawiamy i cieszymy się, że jesteście z nami. Macie dzisiaj bardzo dobrego przewodnika po parlamencie. *(Oklaski)*

Zapraszam pana posła Mirosława Adama Orlińskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawię nasze stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Tak jak tutaj było powiedziane przez przedmówców, projekt dotyczy zwalczania przestępstw zagranicznych funkcjonariuszy publicznych w międzynarodowych transakcjach handlowych. Widać, że będzie pewna zgodność co do tego projektu, bo rzeczywiście jest on jak najbardziej zasadny, potrzebny. Sprawy dotyczące łapownictwa zagranicznych funkcjonariuszy publicznych będą rozpatrywane przez sądy okręgowe, a nie, jak było do tej pory, przez sądy rejonowe. To tak naprawdę główna zmiana, która została przedstawiona w tym rządowym projekcie. Sprawy dotyczące przestępstw zagranicznych funkcjonariuszy publicznych w międzynarodowych transakcjach charakteryzują się szczególną wagą, co też tutaj było już powiedziane i podkreślane. Sam fakt, że postępowanie toczy się przeciwko zagranicznemu funkcjonariuszowi publicznemu wskazuje, że przedmiot sprawy ma precedensowy charakter, co na etapie analizowania danego stanu faktycznego pozwala zakwalifikować sprawę jako szczególną. Waga przestępstw korupcyjnych jest również z reguły duża, ma wysoką doniosłość społeczną, wiemy to z przepisów, które obowiązują w polskim systemie prawnym. To dobrze, że tego typu sprawy będą rozpatrywane właśnie przez sądy okręgowe. W ocenie projektodawcy przekazanie sądom okręgowym do rozpatrywania w pierwszej instancji przestępstw korupcji biernej i czynnej, popełnianych przez osoby pełniące funkcję publiczną w państwie obcym lub organizacji międzynarodowej, w związku z pełnieniem ich funkcji jest uzasadnione. Nie jest to podyktowane tylko ich wagą, lecz także wszystkimi aspektami społecznymi, które tutaj wymieniamy. Orzekanie o odpowiedzialności za powyższe czyny powinno zostać przekazane sędziom z reguły o większym doświadczeniu zawodowym, życiowym, a rozpatrywanie środków zaskarżenia takich wyroków sądom apelacyjnym. Projekt wydaje się jak najbardziej zasadny i potrzebny. Jako Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga w pełni popieramy ten projekt. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt z druku nr 2200 dotyczy zmiany Kodeksu postępowania kar-

Posel Witold Tumanowicz

nego poprzez przekazanie do właściwości sądów okręgowych spraw z art. 228 § 6 i art. 229 § 5 Kodeksu karnego, czyli spraw dotyczących korupcji zagranicznych funkcjonariuszy publicznych oraz osób pełniących funkcje w organizacjach międzynarodowych. Chodzi o to, aby sprawy o szczególnym, międzynarodowym charakterze, często oparte na dowodach zbieranych poza granicami kraju, wymagające współpracy z instytucjami takimi jak OCD, OLAF czy Euro-pol, trafiały do sądów o wyższym poziomie specjalizacji. Uzasadnienie projektu wskazuje, że liczba takich spraw jest bardzo niewielka. W latach 2021–2024 osądzono łącznie 7 osób. To potwierdza, że nie mówimy o masowej kategorii przestępstw, lecz o sprawach jednostkowych, za to wyjątkowo skomplikowanych, łączących elementy prawa karnego, międzynarodowego, finansowego i handlowego. W takich sprawach istotna jest nie tylko wiedza prawnicza, lecz również doświadczenie życiowe i odporność na potencjalne naciski polityczne, które często towarzyszą postępowaniom o międzynarodowym tle korupcyjnym. Dlatego przekazanie ich do sądów okręgowych, a w drugiej instancji do apelacyjnych wydaje się rozwiązaniem racjonalnym. Nie przedłużając, Konfederacja popiera dalsze prace nad ustawą. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika z Centrum.

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pracujemy nad drukiem 2200, który obejmuje rządowy projekt nowelizacji Kodeksu postępowania karnego w zakresie art. 25. Jest to efekt roboczego spotkania sprzed roku grupy roboczej do spraw przekupstwa w organizacjach międzynarodowych OECD, organizacji współpracy gospodarczej. Wówczas ustalono, na tym roboczym spotkaniu, że rekomendowane jest, aby państwa członkowskie OECD wprowadziły w swoich procedurach karnych, żeby sprawy związane z funkcjonariuszami publicznymi oraz funkcjonariuszami w organizacjach międzynarodowych, którzy dopuścili się przekupstwa, były już w pierwszej instancji rozpatrywane przez sądy wyższej instancji. W naszym przypadku chodzi o sądy okręgowe.

Oczywiście ilość tych spraw w polskim porządku prawnym nie jest istotna, w ubiegłym roku było ich 7. Natomiast biorąc pod uwagę postrzeżenie Polski jako wiarygodnego członka OECD nie ma żadnych powodów, aby nie wypełniać rekomendacji przyjętej przez organizację. Z tego też względu Klub Parla-

mentarny Centrum jak najbardziej będzie popierał tę zmianę. Jesteśmy za jej przeprowadzeniem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Bartosza Romowicza, Polska 2050.

Posel Bartosz Romowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego z druku nr 2200 wprowadzi do polskiego porządku prawnego kolejne narzędzie, które pomoże organom państwowym w zwalczaniu korupcji o wymiarze międzynarodowym. Potrzeba takiej nowelizacji wynika, tak jak było powiedziane wcześniej, z treści otrzymanych rekomendacji w ramach współpracy z Grupą Roboczą OECD do spraw Przekupstwa w Międzynarodowych Transakcjach Handlowych.

Jak wiemy, celem proponowanej nowelizacji jest przede wszystkim dostosowanie procedury karnej do aktualnych standardów międzynarodowych w zakresie ścigania korupcji zagranicznych funkcjonariuszy publicznych. Polska jako państwo uczestniczące w międzynarodowym obrocie gospodarczym i współpracy prawnej musi dysponować narzędziami procesowymi, które pozwalają reagować szybko i skutecznie. Projekt zmierza do doprecyzowania właściwości organów procesowych i przeniesienia do kognicji sądów okręgowych przestępstw związanych z przekupstwem zagranicznych funkcjonariuszy publicznych.

Klub Parlamentarny Polska 2050 jest za skierowaniem projektu do dalszych prac i będzie ten projekt popierać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę z Demokracji Bezpośredniej.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Co do zasady popieramy ten projekt. Jest to zmiana wąska, konkretna i sensowna. Przenosi do sądów okręgowych w pierwszej instancji sprawy dotyczące najpoważniejszych postaci korupcji, w szczególności tej o wymiarze międzynarodowym, gdzie stawką jest nie tylko odpowiedzialność karna, ale także wiarygodność państwa, bezpieczeństwo obrotu gospodarczego

Posel Jarosław Sachajko

i nasza pozycja w relacjach z partnerami. To są sprawy skomplikowane dowodowo, często transgraniczne, wymagające doświadczenia, stabilnego składu i dobrej organizacji procesu. I to uzasadnia właściwość sądu okręgowego jako sądu pierwszego kontaktu z taką materią.

Natomiast, Wysoka Izbo, trzeba powiedzieć uczciwie: sama zmiana właściwości rzeczowej, choć potrzebna, nie rozwiązuje problemu przewlekłości postępowań w Polsce. Bo największy ciężar zatorów sądowych nie rodzi się w tych sprawach o charakterze wyjątkowym, tylko w masie spraw drobnych i średnich, które blokują sądy rejonowe i wydziały karne. I tu przechodzę do elementu, który powinien być równoległe wdrażany jako reforma systemowa, czyli instytucji sędziów pokoju.

Jeżeli chcemy realnie odciążać sądy, skrócić czas oczekiwania na wyroki i przywrócić obywatelowi poczucie, że państwo działa szybko i sprawnie, musimy stworzyć szybki, dostępny i prosty tor rozpoznawania spraw mniejszej wagi. Sędziowie pokoju z jasną właściwością, uproszczonym trybem, możliwością odwołania do sądu powszechnego mogą przejąć znaczną część spraw, które dziś rozlewają się po sądach rejonowych i tworzą kolejki. To nie jest konkurencja dla sądów. To jest filtr i odciążenie, które pozwala sędziom zawodowym skupić się na sprawach trudnych: gospodarczych, korupcyjnych, wielowatkowych, o skutkach społecznych i międzynarodowych.

Kilka tygodni temu minister Żurek z tej mównicy mówił, iż ministerstwo analizuje możliwość wprowadzenia sędziów pokoju. W związku z tym uprzejmie proszę o informację dotyczącą wyników analizy.

Podsumowując, ten projekt jest krokiem w dobrą stronę, podnosi rangę i jakość rozpoznawania najważniejszych spraw korupcyjnych. Ale jako państwo musimy równoległe zbudować system, który będzie szybki także dla zwykłego obywatela. I tu kluczową rolę spełniają sędziowie pokoju. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt zmienia właściwość sądów w sprawach dotyczących przekupstwa zagranicznych funkcjonariuszy publicznych w międzynarodowych transakcjach handlowych. Zakłada, że sprawy tej szczególnej kategorii będą w pierwszej instancji rozpoznawane przez sądy okręgowe. Uzasadnieniem jest ich międzynarodowy charakter, złożoność dowodowa oraz konieczność re-

alizacji zobowiązań antykorupcyjnych. Jednocześnie chodzi o bardzo wąską grupę spraw w skali całego systemu. Z perspektywy obywateli kluczowa jest wiarygodność państwa.

Projekt ma charakter systemowy, nie zwiększa liczby spraw, lecz przesuwa ich rozpoznawanie na wyższy szczebel. Przewidziano także przepisy przejściowe, aby uniknąć chaosu organizacyjnego w sprawach już wszczętych. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Mamy ich 10.

Zamykam listę.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie odnośnie do sytuacji kadrowej. Czy sądy okręgowe posiadają obecnie wystarczające zasoby kadrowe, kompetencyjne do prowadzenia postępowań o wysokim stopniu skomplikowania międzynarodowego? Domniemuję i wierzę, że tak. Ale proszę przybliżyć, czy i jak ewentualnie zostanie przygotowana reorganizacja, czy ewentualnie planowana jest reorganizacja etatów. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Iwonę Kozłowską z Koalicji Obywatelskiej.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt nowelizacji Kodeksu postępowania karnego, który przenosi sprawy dotyczące korupcji zagranicznych funkcjonariuszy do sądów okręgowych, jest krokiem w stronę zwiększenia profesjonalizmu wymiaru sprawiedliwości w sprawach o międzynarodowym znaczeniu. Dzięki temu najpoważniejsze sprawy będą rozpoznawane przez sędziów z większym doświadczeniem zawodowym. To zwiększy pewność orzeczeń i ograniczy ryzyko błędów procesowych. W praktyce oznacza to szybsze i bardziej rzetelne prowadzenie postępowań, a także zmniejszenie przewlekłości i chaosu organizacyjnego, który mógłby pojawić się, gdyby te sprawy trafiały do sądów o mniejszym doświadczeniu w sprawach złożonych dowodowo i międzynarodowo. Dodatkowo wzmocni to pozycję Polski

Posel Iwona Maria Kozłowska

w walce z korupcją na arenie międzynarodowej, sygnalizując partnerom, że nasze państwo traktuje te sprawy priorytetowo i profesjonalnie.

W związku z tym mam pytanie, panie ministrze: W jakim czasie możemy się spodziewać, że ta zmiana przyczyni się do realnej poprawy jakości postępowań w praktyce, a nie tylko w teorii? Czy dodatkowe mechanizmy (*Dzwonek*) wsparcia dla sędziów okręgowych będą zapewniały skuteczną realizację tych celów? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Koalicja Obywatelska.

Posel Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Rządowa nowelizacja Kodeksu postępowania karnego wdraża rekomendacje grupy roboczej OECD do spraw przekupstwa i zmienia istniejący stan prawny w Polsce. Powierza bowiem sprawy dotyczące przekupstwa zagranicznych funkcjonariuszy publicznych w międzynarodowych transakcjach handlowych już w pierwszej instancji sądom okręgowym. Po wejściu w życie nowych przepisów skomplikowane i wielowątkowe sprawy o korupcję w wymiarze międzynarodowym będą orzekane przez doświadczonych sędziów w sądach okręgowych, co, mam nadzieję, zwiększy efektywność i sprawczość tych postępowań. Tymi zmianami prawa polski rząd dostosowuje prawo, aby przestępstwa o wysokiej szkodliwości czynów były proporcjonalnie i adekwatnie (*Dzwonek*) osądzane. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Loraka. Jest pan poseł? Nie ma.

Ale jest pan poseł Marcin Józefaciuk. Zapraszam.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań. W jaki sposób zapewnione zostanie odpowiednie przygotowanie sędziów sądów okręgowych do prowadzenia spraw wymagających analizy prawa obcego i złożonych systemów finansowych? Jak projekt wpłynie na obciążenie sądów okręgowych i apelacyjnych, zwłaszcza w dużych ośrodkach, gdzie już dziś występują zaległości? Jak zostanie rozwiązana

kwestia udziału prokuratorów z jednostek położonych poza miastami siedzib sądów okręgowych w rozprawach prowadzonych na tym szczeblu? Czy rozważano inne modele koncentracji tych spraw, np. wyznaczenie wyspecjalizowanych wydziałów w wybranych sądach zamiast wprowadzenia ogólnej zmiany właściwości rzeczowej? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sellina.

Posel Jarosław Sellin:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Omawiany projekt ustawy świadczy o tym, że zwalczanie przekupstwa zagranicznych funkcjonariuszy publicznych w międzynarodowych transakcjach handlowych awansuje z sądów rejonowych, których jest w Polsce 419, do sądów okręgowych, których jest 47. Pan minister zapewnia, że w sądach okręgowych jest więcej specjalistów i można będzie bardziej profesjonalnie takimi dosyć skomplikowanymi sprawami się zajmować. Stawiam pytanie: Czy prace nad projektem były poprzedzone analizą statystyczną dotyczącą postępowań karnych w tych sprawach? Usłyszałem tu w wypowiedzi jednego z posłów, że w ciągu roku było 7 takich spraw. Czy to przeniesienie zapewni skrócenie czasu trwania postępowań? Czy są przewidziane mechanizmy przeciwdziałające przewlekłości tych postępowań, których jest kilka w roku? Czy omawiany projekt ustawy był konsultowany z samorządem przede wszystkim sędziowskim, ale też adwokackim i prokuratorским? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pepek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt nowelizacji Kodeksu postępowania karnego zawarty w druku nr 2200 jest konkretną odpowiedzią na wyzwania, jakie stawia przed Polską członkostwo w Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. Przekazanie spraw dotyczących korupcji zagranicznych funkcjonariuszy publicznych do sądów okręgowych nie tylko stanowi realizację zaleceń tej organizacji, ale przede wszystkim jest wyrazem dbałości o jakość polskiego wymiaru sprawiedliwości. Mówimy przecież o przestępstwach o najwyższym stopniu skomplikowania, w przy-

Poseł Małgorzata Pępek

padku których materiał dowodowy często pochodzi z wielu krajów, a ich rzadki, precedensowy charakter wymaga doświadczenia sędziów sądów wyższej instancji. W mojej ocenie to jest prawo pragmatyczne, które wzmacnia pozycję Polski jako wiarygodnego partnera w międzynarodowym obrocie gospodarczym. W związku z tym proszę o odpowiedź na pytanie, czy resort planuje specjalistyczne szkolenia dla sędziów sądów okręgowych (*Dzwonek*) z zakresu specyfiki dowodowej dotyczącej transakcji międzynarodowych. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Demokracja Bezpośrednia.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać, czy rząd dostrzega potrzebę równoległego wprowadzenia instytucji sędziów pokoju jako reformy odciążającej sądy rejonowe i przyspieszającej rozpatrywanie drobnych spraw? Jak rząd zamierza zapobiec sytuacji, w której przesuwamy pojedynczą kategorię spraw do sądów okręgowych, ale jednocześnie nie rozwiązujemy kwestii zatorów w sądach rejonowych? Czy jest plan w zakresie pakietu deregulacyjno-ustrojowego uwzględniającego sprawy dotyczące sędziów pokoju, uproszczenia procedur, cyfryzacji? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Kowalskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Kowalski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Procedujemy nad projektem ustawy, który dotyczy zwalczania przekupstwa funkcjonariuszy zagranicznych w transakcjach handlowych. Sprawy dotyczące łapownictwa będą obecnie rozpatrywane przez sądy okręgowe, a nie, jak dotychczas, sądy rejonowe. Pytanie jest następujące: Czy zmiana właściwości sądów wpłynie na skrócenie czasu postępowań oraz poziom specjalizacji sędziów w tego typu sprawach? Czy polskie prawo w tym zakresie zostanie w pełni dostosowane do międzynarodowych standardów dotyczących zwalczania korupcji, np. do konwencji OECD? I ostatnie pytanie, banalne: Jakie są główne

powody przeniesienia właściwości w tych sprawach z sądów rejonowych do sądów okręgowych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Ostatnie pytanie postawi pan poseł Jarosław Krajewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jarosław Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dzisiaj na temat bardzo drobnej zmiany, dlatego że projekt ustawy obejmuje jedynie trzy artykuły, to jest jedna kartka papieru, i musimy mieć świadomość, że to jest drobna zmiana. Chciałbym natomiast zapytać pana ministra o sprawę poważniejszą, która dotyczy przewlekłości postępowań. Kiedy Ministerstwo Sprawiedliwości proponuje rozwiązania, które będą spełniały oczekiwania obywateli, jeśli chodzi o skrócenie średniego czasu trwania zarówno postępowań cywilnych, jak i postępowań karnych. I drugie, fundamentalne pytanie, które kieruję do pana ministra: Kiedy przywrócicie w Polsce praworządność i kiedy zaczniecie respektować konstytucję, ustawy i polskie prawo? Jeżeli pan minister ma dzisiaj problem z odpowiedzią na to pytanie, bo wymaga to np. konsultacji z pana przełożonym (*Dzwonek*), to proszę o udzielenie odpowiedzi na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

To było ostatnie pytanie skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Arkadiusza Myrcha.

Zapraszam, panie ministrze.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty*)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Dziękuję bardzo za poparcie projektu ustawy. Wychodząc naprzeciw pytaniom, które raczej koncentrowały się na zasadności planowanego przeniesienia, i ujmując te pytania zbiorczo, chcę powiedzieć przede wszystkim, że już dzisiaj sądy okręgowe są tymi sądami, które co do zasady prowadzą postępowania transgraniczne czy z udziałem elementów prawa międzynarodowego, wymagające zaangażowania, zlecenia czynności w ramach pomocy prawnej. Jest to specyfika sądów okręgowych. Tych postępowań w ostatnich latach było łącznie kilka, panie pośle, co było konsekwencją zmian wpro-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha**

wadzonych ponad 25 lat temu. Natomiast sądy rejonowe, nawet gdy te postępowania są nieliczne – dokładnie prowadzono siedem postępowań – nie mają narzędzi ani organizacyjnych, ani merytorycznych do tego, żeby mogły tego typu sprawami się zajmować. To oczywiście przekładało się na zwiększenie skomplikowania na poziomie sądów rejonowych. Sądom okręgowym, w których często funkcjonują sekcje zajmujące się postępowaniami międzynarodowymi, dużo łatwiej będzie rozstrzygać sprawy w tego typu postępowaniach.

Ta zmiana nie wymaga dokadrowania ani na poziomie orzeczniczym, ani w zakresie pozaorzeczniczym. To nie jest taka skala zmian, która mogłaby wpłynąć na funkcjonowanie sądów okręgowych, jak i ta zmiana, nie ma co się oszukiwać, jeśli mówimy o siedmiu postępowaniach w skali kilku lat, nie wpłynie na ogólną sytuację sądów rejonowych. To jest sytuacja, która z jednej strony porządkuje i kieruje wszystkie sprawy o czyny wynikające z art. 228 i art. 229 do sądów okręgowych, a jednocześnie wypełnia rekomendacje grupy roboczej OECD, która pilnuje, żeby tego typu sprawy dotyczące przestępstw korupcyjnych w transakcjach handlowych z udziałem urzędników państw obcych były rozstrzygane we wszystkich państwach na tym samym szczeblu sądownictwa powszechnego. Tak więc wydaje się, że wszystkie te ewentualne obawy wynikające z troski o utrzymanie czy przejrzystości, czy płynności rozstrzygania tych spraw na pewno nie mają podstaw. Jeżeli będziemy dostrzegali zmiany, to jedynie na plus.

(Poseł Jarosław Krajewski: Czekam na odpowiedź, panie ministrze.)

Nie chciałbym chyba wchodzić w tę zaczepkę ze strony pana posła Krajewskiego.

Nie chcę też przedłużać posiedzenia, bo wiem, że mamy odrobinę poślizgu. Natomiast jeżeli chodzi o przestrzeganie praworządności, to podjęta dzisiaj przez Sejm uchwała, za którą dziękuję, na pewno będzie dobrym krokiem w tym kierunku, to po pierwsze. Po drugie, w tej kadencji, panie pośle, pan już przegłosował wręcz kilkanaście ustaw, bo już ponad 30 ustaw naszego resortu zyskało akceptację Wysokiej Izby, w tym pakiet przepisów cyfryzujących wymiar sprawiedliwości. Przypomnę, jeżeli pan nie pamięta, nad czym głosował: m.in. nad tym, że od przyszłego tygodnia pełnomocnicy będą mogli wysyłać środki zaskarżenia drogą elektroniczną do sądów, od przyszłego tygodnia, w postępowaniach cywilnych i karnych. To pan przegłosował, ja to panu po prostu przypominam. Także przegłosował pan i popierał, mam nadzieję przynajmniej, cały pakiet cyfryzujący Krajowy Rejestr Sądowy – w tym także dzisiaj podczas bloku głosowań zmiana ta, bardzo korzystna dla organizacji pozarządowych, została przegłosowana. Również szersze stosowanie postępowań medacyjnych w sprawach o roboty budowlane – to też zostało

przegłosowane, mam nadzieję, że także z pana poparciem. Żałuję jednak, że takiego poparcia z państwa strony nie było, kiedy głosowana była ustawa wprowadzająca zaostrzenie kar za ataki na funkcjonariuszy publicznych – medyków, policjantów, żołnierzy. Kiedy zaostrzaliśmy kary za to, państwo głosowaliście przeciwko. Kiedy zaostrzaliśmy kary za wywoływanie pożarów, państwo głosowaliście przeciwko. Ubolewam nad tym, bo to są właśnie zmiany, które cieszyły się podczas debaty sejmowej poparciem wszystkich klubów parlamentarnych. Żałuję, że finalnie w głosowaniu tak się nie stało.

Ale jeżeli pan poseł pyta o szczegółowy wykaz dotychczas przyjętych ustaw, to oczywiście służę taką wiedzę. Cyfrowa rewolucja w sądach się dzieje, a pakiety ułatwień zostały przyjęte i dla postępowań gospodarczych, i dla sądownictwa rodzinnego, i dla postępowań karnych. Zostało rozszerzone pozasądowe rozstrzyganie sporów. Mógłbym tak wymieniać oczywiście więcej, łącznie z postępowaniem w zakresie restrukturyzacji i upadłości – dyrektywa drugiej szansy także została przegłosowana, z dobrymi przepisami dla tych wszystkich przedsiębiorców, którzy wpadają tymczasowo w problemy finansowe. Mam nadzieję, że pan swoim głosowaniem także przyczynił się do poprawy ich sytuacji. Itd., itd. A więc jeżeli mógłbym podzielić się szczegółową wiedzą, jestem oczywiście do pana dyspozycji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, zawarty w druku nr 2200, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2024 roku wraz ze sprawozdaniem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej (druki nr 2036 i 2243).

Bardzo proszę prezesa Trybunału Konstytucyjnego pana Bogdana Świączkowskiego o przedstawienie informacji.

**Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Bogdan Świączkowski:**

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie.

Szanowni Państwo! Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prezentację informacji o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Bogdan Święczkowski

Trybunału Konstytucyjnego w 2024 r. należy rozpocząć od refleksji natury ogólnej, dotyczącej stanu polskiego sądownictwa konstytucyjnego oraz jego relacji z innymi organami władzy państwowej, w tym z Sejmem RP. Pełna informacja o istotnych problemach znajduje się w pisemnym opracowaniu, które jest dostępne dla każdego z państwa.

Jak zapewne wszyscy państwo doskonale wiecie, rok 2024 był okresem intensywnych i nieznanymi wcześniej działań podejmowanych przez władzę ustawodawczą i wykonawczą, które zostały wymierzone bezpośrednio w Trybunał Konstytucyjny. Działania wskazane wyżej nie doprowadziły jednak do zaprzestania działalności orzeczniczej trybunału, o czym najlepiej świadczą dane statystyczne za rok 2024, które chciałbym w tym miejscu zwięźle państwu przedstawić.

Otóż w 2024 r. do trybunału wpłynęło łącznie 318 wniosków, pytań prawnych i skarg konstytucyjnych. Większą część z nich, bo aż 249, stanowiły właśnie skargi konstytucyjne.

Jeżeli chodzi o liczbę orzeczeń wydanych w 2024 r., to należy odróżnić liczbę orzeczeń wydanych w postępowaniu wstępnym, któremu podlegają w szczególności skargi konstytucyjne, oraz w postępowaniu merytorycznym. Łącznie trybunał wydał 670 orzeczeń. Rozpoczynając od postępowania merytorycznego, bo ono jest zawsze najbardziej interesujące dla opinii publicznej – trybunał w 2024 r. wydał 118 orzeczeń kończących postępowanie: 25 wyroków oraz 93 postanowienia o umożliwieniu postępowania. Niezależnie od tego w postępowaniu merytorycznym trybunał wydał ponad 60 innych postanowień, w tym m.in. dotyczących kosztów postępowania.

W ramach wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych i wniosków trybunał wydał z kolei 304 postanowienia w przedmiocie nadania dalszego biegu i wskutek związanych z tym zażaleń, tj. 90 postanowień o nadaniu dalszego biegu skardze lub wnioskowi, 161 postanowień o odmowie takiego nadania, 53 postanowienia rozstrzygające wniesione zażalenia. Niezależnie od tego zostało wydanych 441 zarządzeń w sprawie usunięcia braków formalnych oraz 188 innych postanowień.

Wysoka Izbo! Chciałbym teraz przedstawić kilka wybranych orzeczeń trybunału. Dotyczą one wolności konstytucyjnych i praw człowieka oraz obywatela, których ochrona pozostaje najważniejszym zadaniem trybunału, a także orzeczeń związanych z funkcjonowaniem instytucji i systemu prawa w Polsce.

W świetle polskiej konstytucji ustawodawca ma obowiązek przestrzegania zasady ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez to państwo prawa. Zasada ta wymaga m.in. zapewnienia ochrony prawom nabytym oraz interesom w toku.

W wyroku z 4 czerwca 2024 r. o sygn. SK 140/20 trybunał orzekł, że ustawodawca naruszył ww. zasa-

dy konstytucyjne w sferze zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego. Niekonstytucyjną normę zawierał jeden z przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych obniżający podstawę ustalania emerytury powszechnej w trakcie pobierania przez część ubezpieczonych jednego ze świadczeń o charakterze wcześniejszej emerytury. Naruszono tym samym konstytucyjne prawo zaufania do państwa i prawa ubezpieczonych, ponieważ nie spodziewali się oni, że wypłacanie wcześniejszych świadczeń emerytalnych wpłynie na sposób ustalania wysokości świadczenia w ramach emerytury powszechnej. Problem ten dotyczył jednak tylko osób, które wystąpiły o świadczenia przedemerytalne przed 6 czerwca 2012 r., a zatem przed wejściem w życie ustawy zmieniającej. Wyrok ten, jak wszystkie inne, niestety nie został opublikowany.

(Poseł Michał Woś: To hańba dla rządu Tuska.)

Obowiązek publikacji orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego spoczywa na prezesie Rady Ministrów, któremu podlega Rządowe Centrum Legislacji, niemniej przypominam, że na gruncie konstytucji Sejm sprawuje funkcję kontrolną w stosunku do rządu.

Wysoka Izbo! Konstytucyjna zasada ochrony zaufania obywateli do państwa dotyczy także przedsięwzięć gospodarczych i finansowych rozpoczętych na gruncie wcześniej obowiązujących przepisów, a nie zakończonych w sytuacji, gdy przepisy te uległy zmianie.

W wyroku z dnia 21 listopada 2024 r. o sygn. P 11/24 trybunał orzekł, że zasadę ochrony interesów w toku naruszała jedna z regulacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, wynikająca z przepisów ustawy nowelizującej z 15 czerwca 2018 r. Niekonstytucyjna regulacja pozbawiała możliwości uznania za koszt uzyskania przychodów odpisów amortyzacyjnych od wartości początkowej środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych nabytych nieodpłatnie w drodze darowizny, zwolnionej od podatku od spadków i darowizn, których amortyzację rozpoczęto i nie zakończono przed 1 stycznia 2018 r. Ustawodawca naruszył tym samym interesy w toku podatników, którzy rozpoczynając proces amortyzacji, nie mogli wiedzieć, że ustawodawca zmieni jego reguły. Nie można arbitralnie przerywać rozpoczętego procesu amortyzacji podatkowej, nie przewidując odpowiednich rozwiązań przejściowych, zwłaszcza że cechą charakterystyczną instytucji amortyzacji jest jej powtarzalność i wieloletność, a więc rozłożenie w czasie.

Wysoka Izbo! Konstytucyjne prawo do sądu zalicza się do najważniejszych środków ochrony wolności praw konstytucyjnych. Jednym z elementów tego prawa jest sprawiedliwość proceduralna polegająca na dążeniu do osiągnięcia opartego na prawdzie, sprawiedliwego rozstrzygnięcia sądowego. W wyroku z 4 czerwca 2024 r. o sygn. SK 22/21 trybunał orzekł, że narusza ten standard konstytucyjny rozwiązanie zawarte w Kodeksie karnym, obligujące sąd do dożywotnego orzeczenia środka karnego w postaci zaka-

**Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Bogdan Święczkowski**

zu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Konstytucja wymaga, aby działający w granicach ustawy sąd mógł swobodnie kształtować sankcję karłą za konkretne przestępstwo czy też dostosowywać wymiar reakcji karnej do cech sprawcy, okoliczności czynu czy też do stopnia jego zawinienia. Wspomniany dożywotni zakaz dotyczył sytuacji popełnienia przestępstwa polegającego na prowadzeniu pojazdu mechanicznego przez kierowcę będącego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo, a działającego w warunkach recydywy jednego z kilku przestępstw określonych w Kodeksie karnym. Swoboda wymiaru tego środka karnego została przez ustawodawcę w bardzo znaczącym stopniu ograniczona, bowiem sąd mógł odstąpić od jego orzeczenia tylko w razie wystąpienia wyjątkowego wypadku, uzasadnionego szczególnymi okolicznościami.

Poza orzeczeniami dotyczącymi konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela orzeczenia trybunału dotyczyły także innych dziedzin, w tym zasad działania organów państwa oraz katalogu źródeł prawa.

Trybunał w swoich orzeczeniach stał na straży konstytucyjnej pozycji organów państwa. W wyroku z 16 października 2024 r. o sygn. K 2/24 orzekł, że konstytucyjną pozycję Krajowej Rady Sądownictwa naruszały niektóre przepisy Prawa o ustroju sądów powszechnych ograniczające rolę tego organu w procedurze zawieszania i odwoływania prezesów, wiceprezesów sądów powszechnych. To Krajowa Rada Sądownictwa jest organem konstytucyjnie legitymowanym do dokonywania oceny zamiaru odwołania prezesa, wiceprezesa sądu, ponieważ stoi ona na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Prezesi sądów zajmują się nie tylko administrowaniem sądami, ale także wykonywaniem ważnych funkcji jurysdykcyjnych, w tym także takich, które oddziałują na sferę niezawisłości sędziów.

Kolejne orzeczenie. Konstytucja określa zamknięty katalog źródeł powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej. To jest szczególnie istotne, biorąc pod uwagę zamiary w chwili obecnej polskiego Sejmu. W wyroku z 28 maja 2024 r. o sygn. U 5/24 trybunał uznał, że niefigurującą w konstytucyjnym katalogu źródeł powszechnie obowiązującego prawa, zatem wydaną bez podstawy prawnej, była uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 6 marca 2024 r. w sprawie usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego lat 2015–2023 w kontekście działalności Trybunału Konstytucyjnego. Przypomnę, że uchwały Sejmu nie są zaliczone do wspomnianego katalogu, a co za tym idzie, jeżeli mają charakter normatywny,

mogą być wyłącznie aktami o charakterze wewnętrznym Sejmu.

W niekonstytucyjnej uchwale Sejm zawarł normy prawne o charakterze powszechnie obowiązującym, w tym m.in. zakazał wykonywania wyroków Trybunału Konstytucyjnego, które na podstawie uchwały mogłyby zostać uznane za wydane z naruszeniem prawa. Zasada poprawnej legislacji, mająca podstawę w zasadzie demokratycznego państwa prawnego, nakłada na prawodawcę obowiązek zapewnienia dostatecznej określoności przepisów prawa. Wymóg dostatecznej określoności przepisów prawa dotyczy także przepisów uchwały, którą Sejm powołuje np. komisję śledczą do zbadania określonej sprawy. Określoność sprawy jest zatem przesłanką konstytucyjności działania komisji jako komisji śledczej.

Trybunał wyroku z 10 września 2024 r. o sygnaturze U4/24 uznał, że wymogu dostatecznej określoności przepisów prawa nie dochowano przy ustalaniu zakresu działania komisji śledczej powołanej uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 17 stycznia 2024 r. w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych z wykorzystaniem m.in. oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od 16 listopada 2015 r. do 20 listopada 2023 r.

(Poseł Michał Woś: Niech oddadzą 5 mln, co je zmarnowali na komisję śledczą.)

Uchwałodawca zakres działania komisji określił z wykorzystaniem licznych nieprecyzyjnych, a często także wzajemnie wykluczających się wyrażen, co mogło skutkować faktycznym rozszerzeniem zakresu działalności komisji śledczej w drodze subiektywnej i arbitralnej interpretacji przepisów tworzących komisję.

Z tych samych powodów w wyroku z 6 listopada 2024 r. o sygnaturze U2/24 za niezgodny z konstytucją i zasadą poprawnej legislacji został uznany przepis ustalający zakres działania komisji śledczej powołanej uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej 7 grudnia 2023 r. w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbawienia legalności, prawidłowości oraz celowości działań podjętych w celu przygotowania i przeprowadzenia wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. w formie głosowania korespondencyjnego. Określenie zakresu zainteresowania komisji przez oznaczenie jedynie roku 2020 nie dawało się racjonalnie wyjaśnić z punktu widzenia celu jej powołania i przedmiotu badania. Jednocześnie uchwała została sformułowana z użyciem niedookreślonych pojęć, otwartego katalogu zdarzeń i podmiotów przy rozległym obszarze działania komisji śledczej.

Przytoczone orzeczenia jasno wskazują, jak istotną rolę ustrojową pełni Trybunał Konstytucyjny

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Bogdan Święczkowski

w zakresie stania na straży jakości prawa powstającego w tej Izbie. Stanowią one emanację poglądu wyrażonego m.in. w wyroku pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 22 września 2006 r. wydanego w sprawie o sygnaturze U4/06, w którym trybunał jednoznacznie stwierdził, że: „To prawda, że Sejm może dużo, ale nie może wszystkiego. To bowiem, co może, musi mieścić się w granicach wyznaczonych konstytucją i ustawami”.

Na zakończenie pragnę jeszcze raz powrócić do kwestii działalności niektórych organów władzy państwowej podejmowanej w związku z działalnością trybunału. W kontekście obowiązków Sejmu jestem zmuszony zwrócić uwagę, że ma on obowiązek zapewnienia w ustawie budżetowej środków finansowych dających możliwość wykonania przez trybunał jego konstytucyjnie określonych zadań i kompetencji. Obowiązku temu Sejm uchybił w poprzednim roku budżetowym, co potwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 6 maja 2025 r. o sygnaturze K2/25. Także tegoroczna ustawa budżetowa została zaskarżona do trybunału przez pana prezydenta oraz Krajową Radę Sądownictwa, m.in. z powodu drastycznego ograniczenia środków finansowych przyznanych trybunałowi na rok 2026.

Pozostając przy temacie konstytucyjności obowiązków organów państwa, w tym wypadku obowiązków prezesa Rady Ministrów, ponownie zwracam uwagę, że przez niepublikowanie kolejnych wyroków trybunału w Dziennikach Urzędowych z 2024 r., 2025 r. i 2026 r. rażąco naruszył on obowiązki premiera. Wielokrotnie wypowiadałem się na ten temat, lecz w razie wątpliwości co do stanu prawnego odsyłam do jednego z podrozdziałów prezentowanej dzisiaj informacji rocznej Trybunału Konstytucyjnego za 2024 r., poświęconego w całości obowiązkowi niezłocznego publikowania orzeczeń trybunału.

Pragnąc zwięźliwie moje wystąpienie pozytywnym akcentem, stanowczo zapewniam, że mimo wskazanych w dniu dzisiejszym działań organów władzy publicznej podejmowanych wobec Trybunału Konstytucyjnego od 13 grudnia 2023 r. mających, jak się wydaje, doprowadzić do ograniczenia funkcjonowania polskiego sądu konstytucyjnego, sędziowie trybunału nie ulegną presji i nadal będą rzetelnie wykonywać konstytucyjne oraz ustawowe obowiązki dla dobra Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo państwu za uwagę. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo dziękuję.

Proszę pana posła Patryka Jaskulskiego o przedstawienie stanowiska komisji.

Poseł Sprawozdawca Patryk Jaskulski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! Marszałek Sejmu po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu skierował w dniu 2 grudnia 2025 r. informację o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2024 r., druk nr 2036, do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej w celu zapoznania się.

Komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 25 lutego 2026 r. zapoznały się z przedłożoną informacją oraz przeprowadziły dyskusję. Zostałem upoważniony do przedstawienia Wysokiej Izbie sprawozdania z tych prac.

Przedłożony dokument stanowi oficjalne sprawozdanie Trybunału Konstytucyjnego skierowane do Sejmu Rzeczypospolitej. Zatwierdzony uchwałą Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 czerwca 2025 r. Obejmuje ono podstawy ustrojowe funkcjonowania trybunału, jego kompetencje, strukturę organizacyjną oraz statystykę spraw rozpoznanych w 2024 r., a przede wszystkim analizę najważniejszych zagadnień konstytucyjnych wynikających z wydawanych orzeczeń.

W 2024 r. do trybunału wpłynęło 318 spraw, z czego 259 podlegało wstępnemu rozpoznaniu. Do merytorycznego rozpoznania przekazano m.in. 92 skargi konstytucyjne i 13 pytań prawnych. Trybunał wykonał swoje konstytucyjne kompetencje w zakresie hierarchicznej kontroli norm, zarówno w trybie kontroli następczej, jak i w trybie kontroli prewencyjnej. W dokumencie, co też podkreślał wielokrotnie prezes, zawarta jest informacja o tym, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Jednocześnie zwrócono uwagę na problem niepublikowanych wyroków w 2024 r. 22 orzeczenia nie zostały ogłoszone w Dzienniku Ustaw ani w Monitorze Polskim.

W toku dyskusji posłowie przypomnieli osobie, która była w zastępstwie, panu sędziemu Sochańskiemu, że trybunał niestety nie mógł opublikować tych orzeczeń w związku z wyrokami Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który orzekł, że Trybunał Konstytucyjny z dublerami narusza podstawowe zasady prawa Unii Europejskiej, w tym prawo do rzetelnego procesu. Orzeczenia wydane z udziałem osób wadliwie powołanych nie powinny być respektowane w sprawach dotyczących prawa Unii Europejskiej. Warto też podkreślić, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej potwierdził także, iż obecność dublerów jest sprzeczna z polskim prawem, gdyż Trybunał Konstytucyjny wcześniej sam uznał, że wybór wcześniejszych sędziów był nielegalny.

Warto podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny w 2024 r. wydał łącznie 25 orzeczeń. Obserwujemy tym samym od 2015 r., kiedy to Prawo i Sprawiedliwość zrobiło zamach na Trybunał Konstytucyjny i powołało sędziów prawidłowo wybranych, absolutny regres w liczbie wydawanych orzeczeń. 2024 r. był też tym

Posel Sprawozdawca Patryk Jaskulski

rokiem, w którym posłowie w dyskusji zwracali uwagę, że orzeczenia trybunału były serwowane na polityczne zamówienie. Tak naprawdę miały za zadanie bieżącą walkę polityczną, tak jak to orzeczenie w sprawie nielegalności powołania komisji śledczej do spraw Pegasus, a także miały stanowić tarczę przeciw rozliczeniu poprzedniej władzy.

Najistotniejsze zagadnienia konstytucyjne analizowane w 2024 r. dotyczyły zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, ochrony praw nabytych, w szczególności w sprawach emerytalnych, oraz ochrony interesów w toku w prawie podatkowym. Trybunał odniósł się również do zasady niedziałania prawa wstecz, proporcjonalności sankcji administracyjnych oraz ochrony autonomii informacyjnej i tajemnicy komunikowania się.

Panie prezesie, mam takie pytanie, jeżeli pan prezes pozwoli, bo mamy bardzo kuriozalną sytuację. Posłowie Prawa i Sprawiedliwości, którzy do tej pory korzystali z procedury, która jest obowiązująca, i którzy nawet podczas tej kadencji Sejmu kilkakrotnie za pomocą tej procedury próbowali wysłać do Trybunału Konstytucyjnego kolejnego polityka, bezpośrednio z sali sejmowej, który by się przebrał za sędziego i działał politycznie, a nie w imię interesu obywateli... Panie prezesie, jak to jest być sędzią we własnej sprawie? Będzie pan dziś orzekał na polityczne zamówienie w sprawie...

(Posel Michał Wójcik: Doczytaj orzeczenia trybunału.)

Panie pośle Wójcik, niech się pan nie denerwuje.

(Posel Michał Wójcik: Orzeczenia trybunału doczytaj. Ty nie masz wiedzy w ogóle.)

Będzie pan miał pewnie za chwilę czas, żeby się wypowiedzieć.

(Posel Michał Wójcik: Tak trybunał orzekł, tak że może. Z orzecznictwa to wynika.)

Mam pytanie do pana prezesa, czy nie czuje się pan zdradzony, że posłowie Prawa i Sprawiedliwości podważają sposób pana wyboru na funkcję członka Trybunału Konstytucyjnego.

(Posel Michał Wójcik: Kto tak powiedział?)

Państwo złożyli taki wniosek do Trybunału Konstytucyjnego.

(Posel Michał Wójcik: Co?)

Zresztą pan też potrafi polykać swój język, niejednokrotnie pan to robił, chociażby w sprawie wniosku o sposób wylaniania członków KRS-u.

(Posel Michał Wójcik: Trzeba, żeby zablokować zamach.)

Marszałek:

Dobra, będzie pan miał zaraz możliwość mówienia, naprawdę.

Posel Sprawozdawca Patryk Jaskulski:

Tak, bardzo dziękuję, panie marszałku, za to, że przywołuje pan pana Wójcika do porządku.

Chciałbym też zwrócić panu prezesowi uwagę, żeby pan się nie wyrażał o koalicji 15 października: koalicja 13 grudnia. obraża pan 11 mln obywateli, którzy w tych wyborach m.in. delegowali nas do tego, aby odpolitycznić Trybunał Konstytucyjny, aby przywrócić Trybunałowi Konstytucyjnemu jego konstytucyjną rolę.

Sejm nie będzie głosował nad tym wnioskiem, gdyż nie przewiduje tego procedura. Komisja wysłuchała i przyjęła do wiadomości sprawozdanie za 2014 r. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wystąpi 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Michał Kowalski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Michał Kowalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Prezesie! Przypada mi w udziale zaszczyt przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość odnośnie do informacji o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2024 r.

W pierwszych słowach chciałbym wyrazić w imieniu swoim, Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość oraz wielu milionów Polaków zatroskanych losem naszej ojczyzny najwyższe uznanie, podziw i ogromny szacunek dla pana prezesa za bezkompromisowe, godne i odpowiedzialne kierowanie sądem prawa w okresie bezprecedensowego w historii Polski ataku na Trybunał Konstytucyjny oraz największego ataku na niezależność władzy sądowiczej po 1989 r.

Kreowane przez koalicję 13 grudnia formy politycznego motywowania, dezawuowania Trybunału Konstytucyjnego, a przypomnijmy, że to jeden z najważniejszych organów władzy sądowiczej w Polsce, przybierają różne formy: od medialno-publicystycznych utyskiwań polityków rządzącej większości, na które można by od biedy spuścić litościwą zasłonę milczenia, przez haniebną uchwałę Sejmu z dnia 6 marca 2024 r., za którą tej Izbie jeszcze przyjdzie w przyszłości przeproszać, do zaprzestania ogłaszania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w Dzienniku Urzędowym. Ta zapoczątkowana w 2024 r. praktyka łamania prawa przez premiera i kierownictwo Rządowego Centrum Legislacji została słusznie

Posel Michał Kowalski

napiętnowana przez Trybunał Konstytucyjny w informacji za rok 2024. Ale trzeba przypomnieć, że od początku wydawania dzienników urzędowych przez Donalda Tuska... Już w grudniu 2023 r. i zimą 2024 r. niektóre orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego były publikowane z absurdalną adnotacją, która – co należy zdecydowanie podkreślić – nie miała żadnej podstawy prawnej. Ta praktyka też stanowiła naruszenie zasady legalizmu. W ataku na niezależność Trybunału Konstytucyjnego obóz Donalda Tuska posunął się nawet do tego, że ograniczył budżet trybunału i pozbawił sędziów trybunału wynagrodzenia, działając wbrew konstytucji i opiniom Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu.

Wróćmy do roku 2024. Na ślepo atakując Trybunał Konstytucyjny, przedstawiciele koalicji 13 grudnia są gotowi powiedzieć nawet największą bzdurę. Przykład? Kiedy Wysoka Izba rozpatrywała informację trybunału za rok 2023, pan poseł Dominik Jaśkowiec jako sprawozdawca komisji stwierdził, cytując: Trybunał Konstytucyjny nie posiada bowiem kompetencji do badania konstytucyjności norm pierwotnego prawa unijnego czy też europejskiej konwencji praw człowieka. A co jest napisane w art. 188 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej? Cytując: Trybunał Konstytucyjny orzeka w sprawach zgodności ustaw i umów międzynarodowych z konstytucją. Wszystkich umów, szanowni państwo. A o czym orzekał Trybunał Konstytucyjny w 2005 r. pod przewodnictwem prof. Saffjana, sygn. akt K 18/04, jak nie o traktacie akcesyjnym? To jest pierwotne prawo Unii Europejskiej. Tak jak już kiedyś powiedziałem z tej mównicy: konstytucję należy czytać, a nie skandować.

Aż 22 wyroki wydane w 2024 r. nie zostały opublikowane w odpowiednim dzienniku urzędowym. To nie przekreśla ich skuteczności ani waloru ostateczności, bo to wynika wprost z art. 190 konstytucji, ale rodzi problemy w praktyce stosowania prawa, bo z formalnego punktu widzenia przepisy uznane za niekonstytucyjne nadal obowiązują, choć są już pozbawione domniemania konstytucyjności. To są ważne orzeczenia dotyczące wolności i praw obywatelskich. Chodzi o emerytury czerwcowe i dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, wyroki z 4 czerwca 2024 r., sygn. akt odpowiednio SK 140/20 i SK 22/21, czy ochronę tajemnicy zawodowej doradców podatkowych, wyrok z 23 lipca 2024 r., sygn. akt K 13/20, i wiele, wiele innych spraw.

Działania koalicji 13 grudnia to jawny zamach na państwo. Cierpią zwykli obywatele w coraz bardziej zdeзорientowanych sądach, ale przestępcy się cieszą. Rafał Trzaskowski w pierwszej turze miał prawie 70% poparcia w zakładach karnych i aresztach śledczych. Dla nich chaos w sądach to więcej niż 100 kon-kretów Donalda Tuska.

(Poseł Sławomir Ćwik: A w drugiej?)

Panie Prezesie! Bardzo serdecznie dziękuję za przedstawienie informacji o istotnych problemach (*Dzwonek*) wynikających z działalności i orzecznictwa trybunału. Bardzo dziękuję...

(Marszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wycieczonym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pani posłanka Aleksandra Kot, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam panią serdecznie.

A panu bardzo dziękuję.

Posel Aleksandra Kot:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie informacji prezesa Trybunału Konstytucyjnego o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2024 r.

Nie sposób mówić o tym sprawozdaniu w oderwaniu od trwającej już dekadę historii głębokich zmian, które zaszły w Trybunale Konstytucyjnym. Od 2015 r. obserwujemy proces, który wielu konstytucjonalistów określa wprost jako upartyjnienie Trybunału Konstytucyjnego. Tę historię w pewnym sensie podsumował wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z końca ubiegłego roku, w którym stwierdzono wprost, że nie ma żadnych wątpliwości, że polski Trybunał Konstytucyjny nie może być uznany za niezawisły i bezstronny sąd w rozumieniu prawa unijnego.

Musimy to sobie powiedzieć jasno: ten dokument nie jest sprawozdaniem z działalności trybunału. To bardziej polityczny manifest, to informacja, sprawozdanie z działania tarczy ochronnej dla polityków Prawa i Sprawiedliwości, która jest próbą chronienia ich przed odpowiedzialnością za ich czyny. Trybunał w swoich wyrokach...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mam 26 lat, panie pośle. Nie wiem, co to zmienia w tej dyskusji, ale wie pan, obserwują nas też młodzi ludzie.

(Poseł Zbigniew Hoffmann: Dobrze, nie dyskutujmy już. Niech się pani może skupi na tym.)

To proszę nie przeszkadzać.

(Poseł Zbigniew Hoffmann: Niech pani przeczyta to do końca.)

Marszałek:

Panie pośle...

(Poseł Zbigniew Hoffmann: Przepraszam.)

No właśnie.

Poseł Aleksandra Kot:

Trybunał w swoich wyrokach uznał, że Sejm obradował w niewłaściwym, rzekomo niekonstytucyjnym składzie, ponieważ nie dopuszczono do głosowania Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. Należy zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny wprost ignorował przepis art. 99 ust. 3 konstytucji, który jasno stanowi, że osobom skazanym prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne nie przysługuje prawo wybieralności. Mamy też art. 247 Kodeksu wyborczego, który mówi o tym, że wygaśnięcie mandatu posła następuje w przypadku utraty prawa wybieralności lub nieposiadania go w dniu wyborów.

To sprawozdanie obnaża strach poprzedniej władzy przed odpowiedzialnością. Kiedy Sejm powołał m.in. komisję śledczą do zbadania legalności przygotowania i przeprowadzenia wyborów kopertowych czy komisję śledczą do spraw wykorzystywania systemu Pegasus, Trybunał Konstytucyjny natychmiast po ich powołaniu wydał wyroki, w których uznano te komisje za niekonstytucyjne, mimo że art. 111 ust. 1 konstytucji wprost daje Sejmowi suwerenne prawo do powoływania komisji śledczych. Trudno nie mieć wrażenia, że w tym obszarze Trybunał Konstytucyjny działał na zasadzie: pokaż mi komisję śledczą, która ma wyjaśnić afery Prawa i Sprawiedliwości, to pokażę ci, dlaczego ta komisja jest niekonstytucyjna.

Z tego sprawozdania wynika też, że trybunał de facto zmodyfikował zasady pociągania prezesa Narodowego Banku Polskiego do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu, wprowadzając wymóg kwalifikowanej większości 3/5 głosów. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest eliminowanie przepisów sprzecznych z konstytucją, a nie projektowanie nowych rozwiązań. Organ kontrolny wszedł wówczas w kompetencje ustawodawcy. Argument o stabilności polityki pieniężnej, przytaczany również w tym sprawozdaniu, nie może prowadzić do paraliżu odpowiedzialności konstytucyjnej prezesa Narodowego Banku Polskiego.

Podsumowując, ten dokument nie jest analizą problemów, które wynikają z działalności Trybunału Konstytucyjnego, jest raczej świadectwem kryzysu samego trybunału. Spadek liczby pytań prawnych, które kierowane są do trybunału przez sądy powszechne, podważanie jego składu przez sądy krajowe i międzynarodowe to są realne symptomy utraty tego autorytetu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Pyrzyk, Klub Parlamentarny PSL – Trzecia Droga.

Zapraszam.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnich latach Trybunał Konstytucyjny w Polsce jest nieustannie przedmiotem wielu poważnych kontrowersji, i to zarówno prawnych, jak i politycznych, co zresztą słyhać dziś również na tej sali. Uwikłanie tego naczelnego organu państwa w bieżącą walkę polityczną spowodowało znaczne obniżenie jego autorytetu, a przede wszystkim jego skuteczności. Trybunał Konstytucyjny, który miał być zawsze niepodważalną opoką praworządności w świetle standardów konstytucyjnych oraz wiążących Rzeczpospolitą standardów międzynarodowych i europejskich, przestał spełniać swoją funkcję jako organ bezstronny i niezawisły służący obywatelom Rzeczypospolitej, jako najważniejszy strażnik ich konstytucyjnych praw. Jest to smutne, ale niestety prawdziwe. Jest to spowodowane przede wszystkim niekorzystnymi działaniami wokół trybunału i działaniami samego trybunału, które miały miejsce w bliższej lub dalszej przeszłości, a które za każdym razem należy przypominać. Były to: nieprawidłowy wybór sędziów trybunału, tzw. sędziów dublerów, wadliwe powołanie prezesa trybunału i jego wiceprezesa oraz udział czynnych polityków w tym gremium. Wymieniać i przypominać można byłoby wiele, niemniej jednak nie ma na to wystarczająco czasu. Wystarczy zaznaczyć, że namacalnym skutkiem erozji zaufania publicznego był także znaczący spadek liczby skarg konstytucyjnych, pytań prawnych oraz wniosków kierowanych do Trybunału Konstytucyjnego, a w konsekwencji także widoczny spadek liczby wydawanych rozstrzygnięć. W rezultacie Trybunał Konstytucyjny w Polsce jest dziś instytucją funkcjonującą w warunkach głębokiego kryzysu praworządności, co ma poważne konsekwencje i dla stabilności systemu demokratycznego, i dla relacji międzynarodowych, w tym z Unią Europejską.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Bardzo źle się stało, że za sprawą jeszcze poprzedniego pana prezydenta – myślę, że zawsze należy o tym przypominać – w koszu wylądowała uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej bieżącej kadencji nowa, bardzo dobra ustawa o Trybunale Konstytucyjnym, która była jasną i stanowczą reakcją na to wszystko, co działo się z Trybunałem Konstytucyjnym w ostatnich latach. Jej celem było stworzenie trwałych podstaw normatywnych pozwalających na odbudowę należnego trybunałowi autorytetu oraz przywrócenie przede wszystkim efektywnej, rzetelnej i niezależnej kontroli konstytucyjności prawa w Polsce. Ustawa ta, przypomnę, doprecyzowywała kompetencje orzecznicze trybunału wynikające z konstytucji oraz członkostwa Polski w Unii Europejskiej, rozszerzała kompetencje Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, wprowadzała kadencyjność funkcji prezesa trybunału i określała jego 3-let-

Posel Michał Pyrzyk

nią kadencję z możliwością powołania na kolejną tylko jeszcze jeden raz oraz przewidywała wybór sędziego Trybunału Konstytucyjnego przez Sejm większością kwalifikowaną 3/5 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. Dlatego sędzią trybunału według tamtych przepisów mogłaby zostać tylko osoba mająca szerokie poparcie w Wysokiej Izbie. Ustawa ta stanowiła, że na stanowisko sędziego trybunału może zostać wybrana osoba w wieku od 40 do 70 lat i że nie mógł to być czynny polityk. Na sędziego Trybunału Konstytucyjnego można było być wybranym tylko jeden raz na 9-letnią kadencję.

Wymieniłem tylko najważniejsze postanowienia tej nowej ustawy. Jej wejście w życie – niestety tak się nie stało – byłoby definitywnym końcem trwającego od lat permanentnego psucia Trybunału Konstytucyjnego i zażegnaniem, jak powiedziałem, wieloletniego już kryzysu.

Wszystkie kwestie, o których wcześniej wspominałem, spychają na dalszy plan i przysłaniają to, co jest zawarte w informacji o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2024 r. przedstawionej Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej. Dlatego Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga, mając na uwadze powyższe, krytycznie i negatywnie ocenia działalność Trybunału Konstytucyjnego w roku 2024 będącym przedmiotem przedstawionej informacji, jak również w roku 2025, który również jest już za nami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.
Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.
Zapraszam.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! W 2024 r. Trybunał Konstytucyjny wydał 118 orzeczeń, w tym 25 wyroków, z których 88% stwierdzało niezgodność przepisów z konstytucją. Do trybunału wpłynęło 318 spraw, w tym 249 skarg konstytucyjnych. To pokazuje realną skalę jego aktywności i wagę spraw, które do niego trafiają. Jednocześnie na moment sporządzenia informacji 22 wyroki z 2024 r. nie zostały opublikowane mimo obowiązku wynikającego z art. 190 ust. 2 konstytucji. Trzeba dla porządku przypomnieć, że niepublikowanie wyroków miało miejsce za rządów zarówno poprzedniej, jak i obecnej władzy. Dziś ta praktyka występuje właśnie za rządów Donalda Tuska, który robi dokładnie to samo, co sam krytykował. Mamy więc sytuację, w której organ kon-

stytucyjny wydaje wyroki, a władza wykonawcza decyduje, czy wprowadzić je do obrotu prawnego.

Równolegle trwa spór o status części sędziów i skutki orzeczeń wydanych z ich udziałem. W przestrzeni publicznej funkcjonują sprzeczne stanowiska co do legalności składu trybunału, a obecny rząd wprost ignoruje jego istnienie, naruszając konstytucję. Jaskrawym tego przykładem jest problem niepowołania sędziów w skład Trybunału Konstytucyjnego. To nie jest neutralne zaniechanie. To jest próba paraliżowania konstytucyjnych organów państwa poprzez osłabianie ich składu i podważanie ich zdolności do działania. Spór polityczny przekłada się wprost na funkcjonowanie instytucji zapisanej w konstytucji. Warto też powiedzieć wprost: w momencie gdy obecna władza uzyska realną możliwość obsadzenia trybunału własnymi nominacjami i zapewnienia sobie nimi przewagi, proces powołań przyspieszy. Nie mam co do tego żadnych wątpliwości. I wtedy, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, trybunał stanie się dla Platformy w pełni legalny i wiarygodny. To pokazuje, że spór nie dotyczy zasad, lecz kontroli nad instytucją. Zresztą dzisiaj mieliśmy właśnie taki spór, jeśli chodzi o kwestię związaną z powołaniem nowej KRS. Będzie ona powołana na bazie niekonstytucyjnej – według obecnej władzy – ustawy, a jednocześnie będą ją akceptować tylko dlatego, że dopisali do niej uchwałę. Cóż, nie można akceptować sytuacji, w której ocena legalności jakiegokolwiek instytucji, w tym wypadku Trybunału Konstytucyjnego, zależy od tego, kto aktualnie sprawuje władzę. Gdy większość miała PiS, Platforma kwestionowała wybory sędziów. Dziś rząd Platformy kwestionuje skutki części orzeczeń i ich publikację. Mechanizm jest identyczny.

Rząd Tuska oraz minister Żurek, deklarując przywracanie praworządności, stosują selektywne podejście do wyroków. Władza wykonawcza nie ma kompetencji do filtrowania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Taki model prowadzi do niepewności prawa i dalszego pogłębiania konfliktu ustrojowego. Dlatego jako Konfederacja podtrzymujemy postulat resetu konstytucyjnego. Nowe, jednoznaczne zasady wyboru sędziów, bez kwestionowania, przy ponadpartyjnym porozumieniu. Bez tego porozumienia spór będzie trwał, autorytet konstytucyjnych instytucji będzie dalej osłabiany, a niepewność prawa u obywateli będzie rosła. I nie chodzi o to, żebyście zaproponowali tylko i wyłącznie coś pod siebie. Tylko chodzi o to, żeby rzeczywiście coś zmienić w taki sposób, żeby wszystkie strony sporu politycznego się na to zgodziły i żeby rzeczywiście nikt nie kwestionował tego, że instytucje konstytucyjne mogą działać. Trybunał Konstytucyjny musi być organem stabilnym i respektowanym przez każdą władzę. Inaczej konflikt wokół niego będzie się powtarzał przy każdej zmianie rządu, a to dla polskiego społeczeństwa i polskiego obywatela będzie dewastacją. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.
Pan poseł Sławomir Ćwik, klub Centrum.
Znowuśmy się nie spotkali.

Poseł Sławomir Ćwik:

Nadrobimy.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym się zwrócić: panie prezesie, ale od grudnia 2015 r. bałagan w Trybunale Konstytucyjnym, jego upolitycznienie są coraz większe i nawet odnośnie do wyboru pana sędziego Święczkowskiego na prezesa trybunału także są wątpliwości, czy zostało to dokonane prawidłowo. Omówię to za chwilę.

Omawiamy dzisiaj sprawozdanie z działalności trybunału za 2024 r., a mamy koniec lutego 2026 r. Ponownie sprawozdanie z działalności trybunału zostało złożone pod koniec roku następującego po danym roku. Czy państwo wstydziecie się tego, co robicie w tym trybunale, że to sprawozdanie nie jest składane wcześniej? Chodzi o to, żeby Sejm mógł zajmować się nim bez zbędnej zwłoki, kiedy wszyscy pamiętają jeszcze rok poprzedni, a my musimy zajmować się nim z tak dużym opóźnieniem. Normalnie, omawiając sprawozdanie z działalności trybunału, oczywiście w pierwszej kolejności powinniśmy patrzeć na sprawność działania trybunału, na wagę podejmowanych spraw, a więc patrzylibyśmy na liczbę wydanych wyroków. Ale tutaj nie macie państwo sędziowie w Trybunale Konstytucyjnym czym się chwalić, bo naprawdę po 2015 r. ciągle tych wyroków jest znacznie mniej aniżeli przed 2015 r. W 2016 r. jeszcze było jako tako. Bo faktycznie trybunał został niestety upolityczniony.

I to, co było w 2024 r., co było skutkiem niszczenia trybunału od grudnia 2015 r., to było to, że nadal zasiadali w nim sędziowie dublerzy wybrani niezgodnie z prawem przez większość sejmową Prawa i Sprawiedliwości w 2015 r. w grudniu. To był problem, że tytułem prezesa trybunału posługiwała się pani sędzia Julia Przyłębska, która w ogóle nie została prawidłowo powołana na prezesa trybunału, ponieważ nie było uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, czego wprost wymaga Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. A nawet gdyby była to ta 6-letnia kadencja i gdyby wygasła w 2022 r., a nie w roku 2024, to fakt, że tytułowała się prezesem trybunału, spowodował, że wybór kolejnego prezesa trybunału także dotknięty jest wadą, ponieważ pani sędzia Julia Przyłębska nie była uprawniona do zwoływania zgromadzenia ogólnego i przewodniczenia mu, a więc także prowadzenia procedury wyboru prezesa trybunału.

A teraz jeszcze kwestia spraw, którymi trybunał się zajmował w 2024 r. i które właśnie także dobitnie pokazują upolitycznienie Trybunału Konstytucyjnego.

Chodzi m.in. o zajmowanie się wnioskami posłów Prawa i Sprawiedliwości, którzy najpierw jednogłośnie głosowali za uchwałami powołującymi komisje śledcze do spraw zbadania nieprawidłowości za czasów ich rządu, aby pokazywać przed społeczeństwem, że są jak najbardziej za wyjaśnieniem tych spraw, ale kiedy komisje zaczęły pracować i było możliwe pokazaniu społeczeństwu tych nieprawidłowości, to wówczas pobiegli po pomoc do Trybunału Konstytucyjnego, a Trybunał Konstytucyjny pilnie, ekstraordinaryjnie zaczął wydawać postanowienia, które jakoby miały uniemożliwić pracę tym komisjom.

Jeśli chodzi o komisję w sprawie Pegasus, to pan, panie sędzio Święczkowski, decydował, przypomnijmy, we własnej sprawie, dlatego że pana nazwisko przecież także występuje w sprawie Pegasus. Odmówił pan komisji śledczej stawienia się i złożenia wyjaśnień przed Sejmem Rzeczypospolitej Polskiej co do swojej roli w sprawie zakupu i używania systemu Pegasus, z którego dane, przypomnę, dzisiaj są na serwerach w Izraelu. Służby izraelskie miały pełny wgląd w to, co robiły służby polskie.

Dzisiaj mamy jeszcze w dodatku wniosek Prawa i Sprawiedliwości odnośnie do stwierdzenia niekonstytucyjności przepisów, na mocy których także państwo byli powoływani do Trybunału Konstytucyjnego. Ciekaw jestem, jak znowu w swojej własnej sprawie będziecie orzekać. Nie mówiąc już o tym, że dzisiaj Prawo i Sprawiedliwość (*Dzwonek*) w tym wniosku mówi, że sędziowie trybunału powinni być powoływani bezwzględną większością głosów, a kiedy nad taką uchwałą głosowaliśmy, to państwo byliście przeciwni, gdzie było 3/5 głosów. Dziękuję bardzo, panie marszałku. (*Oklaski*)

(*Poseł Michał Wójcik: Trzeba było złożyć wniosek.*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Bartosz Romowicz, Polska 2050.

Poseł Bartosz Romowicz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trybunał Konstytucyjny powinien być sprawnym, niezależnym, bezstronnym arbitrem prawa. I choć takie stwierdzenie wydaje się truizmem, to z działalności tego trybunału wynika, że byłaby to w istocie utopia. Po pierwsze, obserwujemy skandalicznie niską liczbę wydanych orzeczeń. Trybunał poza wyjątkami ogranicza się w zdecydowanej większości do orzekania w sprawach bieżących sporów i kłótni politycznych. Z kolei parlamentarzyści i sympatycy Prawa i Sprawiedliwości mają w obecnym Trybunale Konstytucyjnym typowego fast tracka – fast tracka dla pod-

Posel Bartosz Romowicz

ważania fundamentów państwa i wyroków pod dyktando polityków, i to, gdy jednocześnie tematy kluczowe dla funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości oraz codziennych spraw obywateli potrafią ślimaczyć się miesiącami.

Niezależnie od problematyki ilości wydanych orzeczeń, sama struktura i funkcjonowanie trybunału, obsada składów orzekających oraz medialne i prawne spory o legitymację jego decyzji sprawiają, że zaufanie publiczne do tej instytucji maleje, a prawie sięga zera. Nie chodzi tylko o wrażenie, lecz o realny wpływ na efektywność jego orzecznictwa. Kiedy trybunał jest postrzegany jako organ zależny od bieżącej polityki, jego orzeczenia tracą autorytet.

Trybunał Konstytucyjny powinien stanowić samodzielny, niezależny od władzy politycznej organ państwa. Co ważne, jego ustrój, sposób powoływania sędziów oraz status prawny orzeczeń powinny sprawiać, że ma on pozostawać niezależny również od innych organów władzy sądowniczej, tak jak chociażby Sąd Najwyższy czy Naczelny Sąd Administracyjny. Takiej roli Trybunał Konstytucyjny w Polsce dziś niestety nie spełnia.

Co do samej informacji, to pomimo że zawiera ona 92 strony tekstu, to faktycznej treści jest tam niewiele. Działalność trybunału za 2024 r. to dalej znana nam ta sama historia i jak będzie sprawozdanie za 2025 r., wcale nie będzie lepsza. Niewykonane orzeczenia, upolityczniony skład, opóźnienia w wydawaniu wyroków i postępujący rozkład tej instytucji.

Ale bądźmy dobrej myśli, patrząc w przyszłość, miejmy nadzieję, że to niedługo się zmieni. Dziękuję. *(Okłaski)*

Marszałek:

Pan poseł Jarosław Sachajko. Myślałem, że pana nie ma. A stało się niemożliwe.

Proszę bardzo.

Posel Jarosław Sachajko:

Jestem, jestem.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! XVIII w. uczy, że państwa nie rozbija się od razu armatami. Najpierw rozbija się fundamenty: instytucje, prawo, zaufanie obywateli. Dziś, w czasie, gdy za naszą granicą trwa wojna, gdy minister Sikorski jeszcze wczoraj mówił o egzystencjalnych zagrożeniach, my dalej mamy festiwal destrukcji podstaw państwa, w szczególności w obszarze sądownictwa.

Zamiast budować spójny, stabilny porządek prawny, wy wolicie dorabiać uzasadnienie do kolejnych kroków w wojnie politycznej. Wszystko pod krótkoterminowy zysk w sondażach. Efekt? Ośmieszacie

Polskę na arenie międzynarodowej, bo wysyłacie komunikat: u nas prawo zależy od tego, kto akurat ma większość. Państwo, które samo podcina gałąź, na której siedzi, nie będzie bezpieczne ani wobec agresora, ani wobec kryzysu gospodarczego, ani wobec własnych konfliktów.

Dlatego mówię jasno: jeżeli Polska ma się utrzymać i odbudować powagę, potrzebujemy radykalnych systemowych zmian, a nie kolejnych prowizorek. I mam nadzieję, że prawica stanie na wysokości zadania i wypełni treścią hasło resetu konstytucyjnego. Resetu, który nie będzie zemstą na jednych ani przywilejem dla drugich, tylko oddaniem instytucji obywatelom.

Po pierwsze, Krajowa Rada Sądownictwa w mojej ocenie potrzebuje znaczącej przebudowy. Sędziowie do Krajowej Rady Sądownictwa powinni być wybierani przez obywateli w wyborach powszechnych, bo sędziowie są dla obywateli, nie dla samych siebie. A żeby odciąć pieniądz i układy finansowe kampanii, musi być twarde ograniczenie do poziomu jednej średniej krajowej, a w wypadku przekroczenia tej kwoty – utrata mandatu z mocy ustawy. Bez wielkich sponsorów, bez partyjnych machin, bez zaplecza.

Po drugie, Sąd Najwyższy. Nie da się dłużej udawać, że da się posklejać ten system kosmetyką, skoro spór o legitymizację przenika wszystko. Wszyscy sędziowie Sądu Najwyższego powinni przejść w stan spoczynku, a nowa, demokratycznie umocowana KRS powinna wskazać prezydentowi kandydatów do nowego składu. Twardo, jasno i jednoznacznie, żeby zamknąć wieloletni konflikt, który zatruwa państwo.

Po trzecie, odpowiedzialność i apolityczność. Sędzia, który nie przestrzega konstytucji albo angażuje się w politykę, nie może po prostu przejść do innego zawodu prawniczego i dalej kształtować systemu. To musi mieć konsekwencje, tj. utratę prawa wykonywania zawodów prawniczych, bo w przeciwnym razie państwo wysyła sygnał, że władza sędziowska jest poza jakąkolwiek realną odpowiedzialnością. A to jest droga do kastowości, a nie do państwa prawa.

Te trzy warunki to minimum, żeby zakończyć wojnę o to, czyje są sądy. Bo sądy nie są sędziów, nie są partii politycznych, są Polaków i mają służyć obywatelom. *(Dzwonek)* Szybko, sprawiedliwie i przewidywalnie. Dopóki nie zrobimy odważnego kroku w stronę porządku i legitymizacji społecznej, dopóki będziemy kręcić się w kółko, osłabiając państwo w najgorszym możliwym momencie. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo za ten fantastyczny głos. Dziękuję, panie pośle.

11 osób zgłosiło się do zadania pytania.

Ustalam czas zadania pytania na 1 minutę.

Zamykam listę.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Słucham nie tylko dziś, ale oczywiście już od lat tej dyskusji nad temat legalności Trybunału Konstytucyjnego. Wspaniale jest to, jak obecna władza, wcześniej opozycja, twórczo interpretuje, jak to wada powołań do Trybunału Konstytucyjnego przenosi się z jednych na drugich prawdopodobnie, jak sądzę, tylko do momentu, kiedy sami wybiorą swoich. Wtedy ta wada magicznie przestanie się już przenosić, zresztą dokładnie tak samo jak dziś magicznie ustawa o KRS-ie przestała być niekonstytucyjna.

Mam też takie proste pytanie: Z jakimi utrudnieniami mierzy się obecnie Trybunał Konstytucyjny, które ograniczają możliwość pilnowania konstytucyjności i stanowienia prawa? Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska.

Proszę bardzo.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trudno oprzeć się wrażeniu, że obecny Trybunał Konstytucyjny bardziej przypomina klub partyjny niż niezależny organ państwowy. Krystyna Pawłowicz, Stanisław Piotrowicz, Julia Przyłębska to osoby o wyraźnych powiązaniach politycznych z jedną formacją. Można by żartobliwie powiedzieć, że dla części obywateli trybunał dziś to w zasadzie oddział sejmowej frakcji z dozą władzy sądowniczej.

Dokument sprawozdawczy wyraźnie to potwierdza, eksponując orzeczenia, które dotyczą spraw kluczowych dla PiS-u, chociażby rozstrzygnięcia w sprawach mandatów Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika, uznania niekonstytucyjności działań związanych z komisjami śledczymi czy zmiany w mediach publicznych. Sugeruje to, że dla trybunału najważniejsze są sprawy honorowe partii matki, a reszta konstytucyjnych praw obywateli to już temat poboczny.

Trybunał Konstytucyjny stał się sceną, na której jedna partia wystawia własne spektakle prawne (*Dzwonek*), decydując, które przepisy są ważne, a które można spokojnie pominąć.

Marszałek:

Dziękuję bardzo serdecznie.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Instytucja ta powinna być bezstronna, przewidywalna i przejrzysta. Panie prezesie, czekamy na to. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, bardzo serdecznie witam Nową Generację z Dolnego Śląska i Pomorza. To jest ciekawe, że z Dolnego Śląska i Pomorza, bo to trochę kawałek. Przyjechaliście państwo na zaproszenie pani marszałek Moniki Wielichowskiej, z którą byliśmy razem niedawno na Ukrainie i zrobiliśmy tam kawał dobrej roboty. Witam was serdecznie. (*Oklaski*)

Pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Procedujemy nad informacją o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2024 r., którą przedłożono Sejmowi.

Stan faktyczny polskiego sądownictwa konstytucyjnego, zostawiony w spuściznie po rządach PiS i ministra Ziobry, ukazuje obraz głębokiego kryzysu, niestety pogłębiającego się chaosu prawnego mimo podjętych starań przez obecny rząd. Niestety to polscy obywatele płacą najwyższą cenę, a wynika to wprost z przedłożonej informacji, bo na 318 spraw aż 249 stanowiły desperackie skargi konstytucyjne Polaków szukających sprawiedliwości.

Fasadowość trybunału powoduje, że spada odsetek (*Dzwonek*) spraw kierowanych przez sądy.

Marszałek:

Dziękuję bardzo serdecznie, pani poseł.

Poseł Bożena Lisowska:

Brak zaufania do obecnego składu sędziowskiego to jest bardzo poważny kryzys. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pan poseł Michał Wójcik, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Wójcik:

Dzień dobry, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Prezesie! Szanowni Państwo! Wsłuchiwałem się w wystą-

Posel Michał Wójcik

pienie pana prezesa i chciałem zapytać pana prezesa, jakie konsekwencje grożą temu, kto jest obowiązany do opublikowania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Jest art. 190, jest potrzeba niezwłocznego opublikowania. To wynika z konstytucji. Jeżeli orzeczenie nie jest publikowane, narusza to – uwaga – prawa obywateli. Ludzie przychodzą do mnie do biura i płaczą, że ich prawa nie mogą być realizowane. Taka jest prawda. Do was też, także do was.

(*Posel Sławomir Ćwik: Mówił to pan premier Szydło?*)

To jest naruszenie art. 2 – pewność prawa, art. 45 – prawo do sądu, art. 32 – równość prawa, art. 10 – podział na poszczególne władze.

Dlaczego pan się wydziera? Pana wyborcy również nie mają tego prawa.

Chcę powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Bardzo dziękuję za to, że pomimo tego, że rząd zablokował uposażenia dla sędziów, państwo w poczuciu odpowiedzialności pracowało dla Rzeczypospolitej (*Dzwonek*), wydawaliście orzeczenia. Dziękuję bardzo, panie prezesie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Katarzyna Maria Piekarska. Nieobecna.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, niezrzeszony. Zapraszam.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Prezesie! Zapoznałem się z informacją. Faktycznie jest ona ogólna. Dlatego zadam również ogólne pytania.

Skoro Trybunał Konstytucyjny tak stanowczo podkreśla konieczność miarkowania sankcji administracyjnych, to czy widzi analogiczny problem konstytucyjny w automatycznych sankcjach stosowanych wobec dłużników alimentacyjnych, bez realnej analizy ich sytuacji ekonomicznej? Czy w świetle zasady ochrony praw majątkowych trybunał analizował systemowe skutki finansowe rozstrzygnięć w sprawach rodzinnych, w których ciężar ekonomiczny w praktyce najczęściej spoczywa na ojcach? Czy trybunał planuje zastanowić się nad konstytucyjną zasadą równości w kontekście pogłębiających się nierówności edukacyjnych chłopców? Dziękuję.

Marszałek:

Pan poseł Jarosław Sachajko.
Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać pana prezesa, ile spraw w Trybunale Konstytucyjnym jest nierozpoznanych z 2024 r. i jaka była średnia długość oczekiwania od wpływu do rozstrzygnięcia? Jakie były koszty funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego w 2024 r., czyli budżet, wykonanie, wynagrodzenia, wydatki na obsługę, w przeliczeniu na liczbę rozpatrzonych spraw?

A do nieobecnego przedstawiciela rządu, dlatego prosiłbym o odpowiedź na piśmie, mam pytanie, czy rząd rozważa model, w którym sędziowie są wybierani w sposób zapewniający bezpośrednią legitymację obywatelską. Jak rząd zamierza zapewnić realną apolityczność sędziów? Jakie zasady i sankcje przewiduje rząd dla tych sędziów, którzy angażują się w działalność polityczną? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Adam Orliński, PSL.
Bardzo proszę.

Posel Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Rzeczywiście informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2024 r. bardziej przypomina pewien taki manifest polityczny zawierający przedstawienie tego, że działalność niektórych organów państwa, zwłaszcza parlamentu, stanowi jakieś przeszkody w funkcjonowaniu, a przecież nie o tym powinno być w tej informacji. Rzeczywiście Trybunał Konstytucyjny to polski sąd konstytucyjny, a nie aparat partyjny, i to powinno tutaj jasno i wyraźnie wybrzmieć, bo jest to organ władzy sądowniczej, który ma zapewnić sądową kontrolę konstytucyjności prawa. To jest pewna podstawa, której trybunał powinien przestrzegać i do tego powinien się odnosić.

W 2024 r. wspólnie z posłem Sławomirem Ćwikiem przecież byliśmy wnioskodawcami projektu zmian w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym, żeby go odpolitycznić, żeby go zreformować i żeby większość 3/5 głosów decydowała o wyborze sędziów. (*Dzwonek*) Dlaczego, panie prezesie, ta ustawa została uznana za niekonstytucyjną, kiedy dzisiaj o tym wszyscy mówimy? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Pyrzyk. Nieobecny.
Pan poseł Włodzimierz Tomaszewski. Obecny.
Zapraszamy bardzo serdecznie.
Prosimy o zabranie głosu.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ci, którzy uczynili zamach na Trybunał Konstytucyjny i wybierali w 2015 r. sędziów na zapas, dzisiaj kontynuują ten zamach, czyniąc represję w stosunku do tego trybunału. Należy tylko podziękować trybunałowi i panu prezesowi, że jednak trybunał działa i orzeka. Chciałbym dlatego też wnioskować o to, żeby w tej wytrwałości trybunał pozostał.

W grudniu ub.r. została przyjęta ustawa, która ingeruje w konkurencyjność i polskie firmy działające na rynku wielkich i strategicznych inwestycji. Podstępnie próbuje się tę jedną firmę, która akurat w Łodzi realizuje, realizowała, bo została w tej chwili pozbawiona swojego narzędzia, wielkiej tarczy, która miała drażyć tunel w Łodzi... Tę tarczę (*Dzwonek*) chce się przekazać zagranicznym firmom...

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

...w związku z czym chciałbym...
(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Marszałek:

Pan poseł Wojciech Szarama, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, zabierze głos jako ostatnia osoba zadająca pytanie.

Poseł Wojciech Szarama:

Panie Marszałku! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! 10 lat temu lewicowa koalicja próbowała właściwie siłowo przejąć Trybunał Konstytucyjny, dokonując wyboru sędziów trybunału na zapas. Mimo kończącej się kadencji Sejmu dokonano wyboru sędziów, którzy mieli być wybrani dopiero w kolejnej kadencji Sejmu. To był początek olbrzymich problemów z Trybunałem Konstytucyjnym. O tym musimy pamiętać. Pan, panie marszałku, powinien pamiętać szczególnie, bo tutaj SLD, któremu przewodził wtedy poseł Miller, zostało ewidentnie ograne przez Platformę.

Marszałek:

Dlatego Millera nie ma w partii.

Poseł Wojciech Szarama:

Teraz będziemy znajdować się w podobnym momencie. Nie są wybierani sędziowie do Trybunału Konstytucyjnego. Jest łamana w ten sposób konstytucja, nie tylko przepisy ustawy, ale również konstytucyjne. Wybranie nowych sędziów trybunału hurtem i wprowadzenie ich w jednym zwartym szeregu do Trybunału Konstytucyjnego musi się spotkać z oporem prezydenta (*Dzwonek*), dlatego że jest to wbrew konstytucji. Apeluję do państwa, żeby tego nie robić. Chodzi o to, aby utrzymać ciągłość działalności Trybunału Konstytucyjnego. Panu prezesowi i sędziom dziękuję, że mimo tych olbrzymich i trudnych warunków jesteście w stanie i wydajecie orzeczenia. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle, za pana głos. Prezes Trybunału Konstytucyjnego pan Bogdan Świączkowski poprosił o minutę. Dostałem taką informację. Bardzo proszę.

**Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Bogdan Świączkowski:**

Tak jest. Pewnie nie uda mi się udzielić odpowiedzi na wszystkie pytania przez ten czas, panie marszałku, ale...

Marszałek:

Ale minuta panu starczy.

**Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Bogdan Świączkowski:**

...chcę uspokoić przede wszystkim pana posła Ćwika. Otóż chcę pana poinformować, że zgromadzenie, na którym zostałem wskazany jako kandydat na prezesa trybunału, zwołała nie prezes Julia Przyłębska, już wtedy nie była prezesem, tylko osoba kierująca Trybunałem Konstytucyjnym, o czym mówi ustawa. A zgromadzenie to, tak się złożyło, prowadzi najmłodszy stażem sędzia trybunału, dlatego ja prowadziłem to zgromadzenie. Tak że, panie pośle, uspokajam pana.

Jeżeli chodzi o pytania dotyczące dłużników alimentacyjnych i nierówności edukacyjnych, to trybunał nie może z urzędu się zajmować żadnymi sprawami. Muszą wpłynąć albo skarga konstytucyjna, albo wniosek, albo pytanie prawne. Zatem zachęcam pana posła, żeby znalazł 50 kolegów, 49 kolegów, taki

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Bogdan Święczkowski

wniosek do trybunału skierował, a trybunał chętnie się taką sprawą zajmie.

Jeżeli chodzi o tzw. orzeczenia TSUE i ETPCz, to chcę podkreślić, że to nie są sądy w rozumieniu polskiej konstytucji i nie sprawują w Polsce wymiaru sprawiedliwości. To są pewne stanowiska. Zapraszam państwa do zapoznania się z tym stanowiskiem TSUE, bo tam nie ma nic takiego, o czym państwo wspominaliście.

Czy ja się czuję zdradzony, bo takie pytanie zadał poseł sprawozdawca z uwagi na to, że skierowany został wniosek do trybunału o uznanie niekonstytucyjności części zapisów ustawy o statusie sędziego. Nie, ja się nie czuję, dlatego że grupa posłów ma prawo skierować każdy wniosek dotyczący każdej ustawy, każdego rozporządzenia czy każdej normy wynikającej z przepisów ustawowych, umów międzynarodowych czy też aktów niższego rzędu tworzących normy powszechnie obowiązujące, prawne.

Na koniec, jeżeli chodzi o pana posła Wójcika, to... Szanowni państwo, to dotyczy co prawda 2025 r., ale ja złożyłem zawiadomienie o przestępstwie, zatem niepublikowanie orzeczeń, niewybieranie sędziów moim zdaniem oznacza wyczerpywanie znamion ustrojowego zamachu stanu, czyli przestępstw z art. 127–128 Kodeksu karnego zagrożonego karą dożywotniego pozbawienia wolności. Na pozostałe pytania udzielię odpowiedzi pisemnej, jeżeli to jest możliwe. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Jest, oczywiście.
Zamykam dyskusję*).

Zgodnie z art. 13 ust. 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym nad informacją nie przeprowadza się głosowania.

Stwierdzam, że Sejm zapoznał się z informacją o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2024 r.

A teraz chciałbym bardzo serdecznie przywitać młodzież z Krosna – grupę debat oksfordzkich działającą przy Centrum Aktywności Młodzieży w Krośnie. Dzień dobry. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Na Podkarpaciu.)

Olbrzymia wiedza, panie pośle. Tak, Krosno jest na Podkarpaciu, bardzo dobrze.

Przyjechaliście państwo na zaproszenie pani posłanki Joanny Frydrych z Podkarpacia.

(Głos z sali: Tak jest.)

(Głos z sali: A my jesteśmy posłami z Podkarpacia.)

Na pewno Podkarpacie jest z was bardzo dumne.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 52. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie i posłanki w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą i jej nie rozszerzę.

14 osób się zgłosiło.

Ustalam czas – ze względu na to, że już naprawdę wszyscy chcą jechać do domu – na minutę.

Zapraszam pana Jarosława Sachajkę z koła Demokracja.

Bardzo proszę, panie pośle.

(Głos z sali: Półtorej minuty, panie marszałku.)

Przymknę oko.

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Drodzy Polacy! Pod przykrywką SAFE koalicja 15 października uprawia finansowy sabotaż. SAFE to nie jest szansa – to jest pętla na szyję polskich finansów. Analiza Instytutu Podatków i Finansów Publicznych jest bezlitosna: w 10 tys. symulacji ten mechanizm przegrywa z polskimi obligacjami w 80% przypadków. Mediana kosztu? 8 mld zł straty. A koszt ryzyka walutowego to astronomiczne 46 mld. To jest cena niekompetencji rządu 13 grudnia, za którą zapłacą polscy podatnicy.

Ale powiedzmy wprost: To nie jest ich błąd w obliczeniach. To celowa operacja, by ten dług był nieopłacalny w złotówkach. Wszystko po to, by za chwilę krzyknąć do narodu: Musimy przyjąć euro, bo obsługa długu SAFE nas zje! To jest bezczelny euroszantaż i wprowadzanie euro tylnymi drzwiami. Koalicja 15 października *(Dzwonek)* zastawia naszą suwerenność w walucie, nad którą Polska nie ma kontroli. To nie jest zarządzanie długiem – to jest handel polską niepodległością i finansowy hazard. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pani posłanka Paulina Matysiak. Nieobecna.

Pan poseł Witold Tumanowicz. Obecny.

Zapraszam.

Poseł Witold Tumanowicz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W województwie lubelskim trwa akcja zawieszania tablic upamiętniających Żydów prowadzona przez jednoosobową pracownię studiów nad Holocaustem. Celem tej akcji jest zawieszenie 120 tablic na budynkach

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Witold Tumanowicz

urzędów. Ale w tle mamy skandal, bo miejsca zawieszania tablic forsuje się wbrew woli władz lokalnych i mieszkańców poszczególnych gmin. Używa się do tego presji, a nawet noszących znamiona szantażu sugestii odebrania funduszy z województwa, kierowanego przez marszałka Jarosława Stawiarskiego. Co jest wielce skandaliczne, pracownia zapowiedziała publikowanie danych włodarzy, którzy odmawiają zawieszania tablic, zarzucając ponure historie ich rodzin oraz sugerując im utratę władzy.

Samorządowcy mają mandat od swoich mieszkańców i mają prawo decydować, jakie upamiętnienia pojawiają się w przestrzeni publicznej. Co więcej, część samorządowców deklaruje gotowość do upamiętnień, ale w formule i miejscu uzgodnionych z lokalną wspólnotą. I tutaj też napotykają presję ze strony pracowni i urzędu marszałkowskiego.

Chcę podkreślić, że sprawa została nagłośniona dzięki zaangażowaniu Rafała Meklera, lidera Konfederacji (*Dzwonek*) i Ruchu Narodowego w województwie lubelskim, który konsekwentnie docieka okoliczności tej akcji i staje w obronie samorządowej autonomii. Dzięki jego działaniom opinia publiczna może dziś poznać skalę tego problemu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Sałek.

Pan poseł Waldemar Andzel.

(*Głos z sali:* Nie ma.)

No, to się nie zdarzało nigdy.

Pan poseł Fryderyk Sylwester Kapinos z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos:

Z Podkarpacia.

Marszałek:

Z Podkarpacia...

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos:

Pozdrawiam młodzież z Podkarpacia, z Krosna. Bardzo serdecznie was pozdrawiam. (*Oklaski*)

Marszałek:

Ale Kampinos jest na Podkarpaciu?

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos:

Proszę?

Marszałek:

Nie, nie, już nic. Coś mi się...

(*Posel Marcin Józefaciuk:* Ha, ha, ha!)

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W sobotę 31 stycznia br. odbyła się Gala Biznesu – Noworoczne Spotkanie Biznesu Gminy Radomyśl Wielki w miejscowości Zgórsku. To cykliczne wydarzenie było okazją do podsumowania minionego roku, integracji lokalnego środowiska gospodarczego oraz uhonorowania przedsiębiorców wyróżniających się swoją działalnością przez burmistrz gminy Radomyśl Wielki Agnieszkę Machnik. Nagrodzeni zostali w kategoriach: inwestor roku, inwestor OZE, wzorowy podatnik, wytrwały przedsiębiorca, przedsiębiorca senior, darczyńca roku, mikrofirma roku, dobry usługodawca, promotor gminy, zasłużony rolnik. Gmina Radomyśl słynie z pracowitych, przedsiębiorczych i (*Dzwonek*) ambitnych mieszkańców.

Silne firmy to silny samorząd, a silny samorząd to dobre warunki do inwestowania. Raz jeszcze gratuluję wszystkim nagrodzonym oraz dziękuję za kontynuowanie tej tradycji władzom samorządowym Radomyśla Wielkiego na czele z burmistrz Agnieszką Machnik oraz przewodniczącą rady miejskiej Ewelina Maroń. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wniosek o wotum nieufności dla ministra rolnictwa – odrzucony wczoraj przez Sejm. Od początku był to tylko i wyłącznie polityczny cyrk, ponieważ wniosek nie posiadał żadnych analityk ani merytorycznego uzasadnienia. Tym wotum PiS chciał przykryć 8 lat swojej bierności co do blokowania umowy Mercosur czy niekontrolowanego napływu zboża z Ukrainy. Dziś PiS ma amnezję, ale w Internecie i w archiwach nie ginie. PiS nie chce rozmawiać o rolnictwie w for-

Posel Bożena Lisowska

mie dialogu, a liczy na wywołanie burzy politycznej, która wytworzy polityczny dym przysłaniający ich nieudolność.

Blokowanie umowy Mercosur, która w tej chwili wchodzi w życie dzięki waszej (*Dzwonek*) nieudolności, będzie generować daleko idące skutki. Rolnicy apelują o to, abyście przestali robić awantury i siedli do stołu do poważnych rozmów o polskim rolnictwie.

Marszałek:

Pan poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński, Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.

Pan poseł Szymon Giżyński. Nie ma.

Pan poseł Zbigniew Chmielowiec, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Chmielowiec:

Dziękuję, szanowny panie marszałku.

(*Głos z sali: Z Podkarpacia.*)

Posel z Podkarpacia, z Kolbuszowej, z miasta nad Nilem, również pozdrawia.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 1 marca obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, poświęcony bohaterom powojennego podziemia antykomunistycznego, którzy po II wojnie światowej nie złożyli broni i kontynuowali walkę o suwerenność oraz niepodległość Polski.

Wśród nich był mjr Józef Batory z Weryni w powiecie kolbuszowskim, przedwojenny oficer Wojska Polskiego, który przez cały okres II wojny światowej służył w podziemnej armii na terenie okupowanego kraju. Kolejno współtworzył struktury organizacji NIE, Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj, wreszcie Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. W przypadku tego ostatniego był związany z zarządem głównym.

Aresztowano go w grudniu 1947 r. Po 3 latach śledztwa, podczas którego był torturowany, został skazany na karę śmierci. (*Dzwonek*) 1 marca 1951 r. zabito go strzałem w katyńskim więzieniu mokotowskim.

Co roku tradycyjnie społeczność wsi Werynia składa hołd Józefowi Batoremu, który jest patronem tamtejszej szkoły. W najbliższy czwartek złożymy kwiaty pod tablicą, która jest umieszczona na szkole. Tradycyjnie w tych uroczystościach bierze udział jego brat, Franciszek Batory, który w tym roku kończy 97 lat.

Chciałbym podziękować dyrektorowi szkoły Grzegorzowi Starcowi za to, że co roku dzięki jego inicjatywie, dzięki jego pamięci wspólnie z samorządowcami powiatu kolbuszowskiego możemy czcić pamięć mjr. Józefa Batorego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Cześć i chwała bohaterom!*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Adamowicz.

(*Posel Zbigniew Chmielowiec: Dziękuję, panie marszałku.*)

Proszę bardzo.

Burego ode mnie pozdrówcie.

Posel Piotr Adamowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W debacie publicznej niektórzy działacze Prawa i Sprawiedliwości epatują terminem: wasalizacja, często wobec Brukseli, czasem wobec Paryża, najczęściej wobec Niemiec, co oczywiście nie ma żadnego związku z rzeczywistością. Dlatego postanowiłem opowiedzieć o posiedzeniu Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu, podczas którego zajmowaliśmy się postacią kard. Edmunda Dalbora. Posłowie PiS nie zechcieli przyjąć do wiadomości faktu historycznego o hołdzie abp. Dalbora, który złożył osobiście przed cesarzem Niemiec Wilhelmem II w 1915 r. Wygłosił wtedy bardzo ciekawe przemówienie, może przeczytam dwa zdania: Składam tę przysięgę nie tylko z obowiązku, składam ją także z potrzeby serca. Chcę także i ja, po złożonej przeze mnie przysiędze (*Dzwonek*), z łaską i pomocą Boga żyć dla waszej wysokości. Podmiot domyślny – Wilhelmem II. No cóż, jeżeli fakty historyczne komuś nie pasują, to się nie chce o nich słyszeć. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pani posłanka Marta Stożek.

Posel Marta Stożek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnich 2 latach drastycznie pogorszyła się sytuacja mieszkańców domów pomocy społecznej, a i wcześniej nie była najlepsza. Są to mieszkańcy małych pokojów, bez odpowiedniej infrastruktury, czasami z utrudnionym dojazdem, którzy często spędzają tam całe życie. Bywają ofiarami przemocy, otrzymują gorszą opiekę, czego przyczyną jest brak personelu, zwłaszcza pielęgniarek, których koleżanki zatrudnione w szpitalach zarabiają dwa razy tyle. A praca opiekunów i pielęgniarek w domach pomocy społecznej wcale nie jest lżejsza. Te osoby opiekują się schorowanymi ludźmi. Potrzebujemy zwiększenia finansowania domów pomocy społecznej i potrzebujemy tego zwiększenia bardzo szybko (*Dzwonek*), bo starzejemy się i ten problem będzie się pogarszał. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pani poseł Maria Kurowska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maria Kurowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W pierwszej kolejności pozdrawiam młodzież z zaprzyjaźnionego Krosna.

Szanowni Państwo! W dzisiejszym wystąpieniu chciałabym upomnieć się o lekarzy, którzy w czasie pandemii COVID-19 leczyli ludzi sprawdzonym, skutecznym lekiem antywirusowym, jakim jest używana od 50 lat amantadyna, którzy ostrzegali, że szczepionki na COVID-19 mogą być fatalne dla zdrowia i również informowali o tym władze. Ci lekarze mają swoje sukcesy, natomiast w tej chwili są sądzeni przez sądy lekarskie, sądy izb lekarskich, w których nie zasiadają prawnicy, ale zasiadają lekarze.

Jedną z takich osób, która została ukarana 2 latami zawieszenia w zakresie wykonywania swojego zawodu, jest m.in. pani doktor Katarzyna Ratkowska. (*Dzwonek*) Pani doktor jest psychiatrą, przez takie działania opuszcza setki pacjentów, którymi się zajmuje. Odwołała się do Naczelnego Sądu Administracyjnego i rozprawa odbędzie się 5 marca o godz. 11.30 w siedzibie Naczelnej Izby Lekarskiej w Warszawie, znajdującej się przy ul. Jana III Sobieskiego 110. Myślę, że należy się zainteresować tą sprawą, panie ministrze Żurek, aby nie było takich skandalicznych sytuacji...

Marszałek:

Dziękuję pani bardzo.

Poseł Maria Kurowska:

...że w Stanach Zjednoczonych już wycofuje się te szczepionki, zakazuje ich, a my karzymy lekarzy za to, że nas wcześniej ostrzegali. Dziękuję.

Marszałek:

Pani doktor psychiatra leczyła COVID-19?

(*Poseł Maria Kurowska*: Psychiatra. A dlaczego nie? Jest bardzo wszechstronna.)

No jasne, super, oczywiście. Dobrze, że nie robi operacji.

(*Poseł Marcin Józefaciuk*: Ha, ha, ha!)

Pan poseł Łukasz Kmita.

(*Głos z sali*: Nie ma.)

Nie ma.

Pan poseł Marcin Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Serdecznie dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd Kanady właśnie opublikował założenia strategii poprawy zdrowia chłopców i mężczyzn. To dokument, który dotyka spraw fundamentalnych – depresji i autoagresji, bezpieczeństwa pracy, zdrowego trybu życia, profilaktyki i wczesnej diagnostyki. Kanada podejmuje te działania, mimo że średnia długość życia mężczyzn jest tam o ok. 5 lat wyższa niż w Polsce. W naszym kraju mężczyźni zdecydowanie częściej umierają przedwcześnie. Rządziej korzystają z profilaktyki, częściej pracują w zawodach wysokiego ryzyka, a statystyki samobójstw są dla nich bezlitosne. To nie jest temat ideologiczny, to jest temat życia i śmierci. Dlatego 10 marca, w Międzynarodowym Dniu Mężczyzn, o godz. 16 w Sejmie RP odbędzie się posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Zdrowia Mężczyzn. Celem jest rozpoczęcie prac nad polską strategią zdrowia mężczyzn, systemowym dokumentem obejmującym profilaktykę nowotworową, zdrowie psychiczne, przeciwdziałanie przedwczesnym zgonom, bezpieczeństwo pracy oraz promocję badań i odpowiedzialnych postaw zdrowotnych. Zapraszam ekspertów, organizacje społeczne i wszystkich zainteresowanych także on-line. Jeśli rząd nie kwapi się do działania, obowiązkiem posła jest ten temat podjąć. (*Dzwonek*) Im wcześniej zaczniemy działać, tym więcej istnień ludzkich uratujemy. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Kowalski.

30 sekund.

Poseł Michał Kowalski:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnim czasie w Ogorzelinach w gminie Chojnice w powiecie chojnickim odbyły się konsultacje społeczne dotyczące budowy nowoczesnej spalarni. Wzięło w nich udział kilkaset osób i ja również byłem obecny. Zachęcam wszystkich mieszkańców do wzięcia udziału w tych konsultacjach. Zachęcam samorządowców z powiatów człuchowskiego oraz chojnickiego do przeprowadzenia referendum w tej sprawie. Referendum to bardzo ważne narzędzie, z którego powinniśmy korzystać. Mam nadzieję, że wóldarze tych gmin i powiatów również będą akceptowali to moje stanowisko. Mam też nadzieję, że władze zarówno powiatu chojnickiego, jak i powiatu człuchowskiego i gmin, które wchodzi w skład tych dwóch powiatów, wyważą to stanowisko, tę inwestycję. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Na tym kończymy 52. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 53. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 11, 12 i 13 marca 2026 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godz. 16 min 46)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego

– punkt 27. porządku dziennego

Poseł Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt dotyczy zmiany właściwości sądu w sprawach o przekupstwo zagranicznych funkcjonariuszy publicznych – z sądu rejonowego na sąd okręgowy. Rozumiem argument o realizacji zaleceń OECD oraz wskazywaną złożoność tych postępowań. Chciałabym jednak zadać kilka pytań.

Po pierwsze: Jakie w praktyce zapadały wyroki w tych sprawach? Jaka była przeciętna długość orzekanych kar pozbawienia wolności w sprawach z art. 228 § 6 i art. 229 § 5 k.k.? Ile z nich kończyło się karą bezwzględną, a ile było w zawieszeniu?

Po drugie: Czy projekt realnie przyspieszy postępowania? Czy ministerstwo przeprowadziło analizę czasu trwania tych konkretnych spraw? Jeśli tak, to jakie są główne wnioski?

Po trzecie: Kluczowa jest skuteczność wykrywania. Sama zmiana sądu nie zwiększy liczby ujawnionych przestępstw. Czy rząd planuje równolegle wzmocnienie wyspecjalizowanych zespołów prokuratorskich? Czy przewidziano szkolenia z zakresu współpracy międzynarodowej, analizy finansowej i ścigania tego typu przestępczości?

Poseł Grzegorz Lorek

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Zwiększenie obciążenia sądów okręgowych. Projekt przekazuje sprawy łapownictwa zagranicznych funkcjonariuszy publicznych do sądów okręgowych. Może to wydłużyć czas oczekiwania na rozpoznanie innych, równie istotnych spraw, w sytuacji gdy sądy te są już przeciążone.

Nowelizacja wynika z międzynarodowych zobowiązań (OECD/UE) dotyczących „łapownictwa zagranicznego”. Mankamentem bywa często zbyt szeroka lub nieostra implementacja pojęć międzynarodowych do polskiego systemu prawa, co prowadzi do trudności interpretacyjnych (nieostra definicja).

Projekt jest odpowiedzią na konkretne zalecenia międzynarodowe, a nie kompleksową reformą proce-

dury karnej, co oznacza, że nie rozwiązuje szerszych, przewlekłych problemów polskiego procesu karnego, a jedynie łąta konkretny obszar.

Dalsza centralizacja spraw korupcyjnych. Przesunięcie właściwości do sądów okręgowych (często w miastach wojewódzkich) może zmniejszyć dostępność sądu dla stron (pokrzywdzonych/świadków) z mniejszych miejscowości.

Poseł Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Z czego wynika przyjęcie, że przekazanie właściwości rzeczowej w tych sprawach wyłącznie do sądów okręgowych realnie przyspieszy postępowania, skoro z przedstawionych danych wynika bardzo niewielka liczba takich spraw w skali kraju?

Jak projektodawca ocenia wpływ tej zmiany na obciążenie sądów okręgowych w kontekście już istniejących zaległości i czasu trwania postępowań w sprawach gospodarczych i karnych o dużym stopniu skomplikowania?

Czy przeprowadzono analizę porównawczą czasu trwania postępowań w sprawach korupcyjnych rozpoznawanych przez sądy rejonowe i okręgowe, która uzasadnia tezę, że zmiana właściwości poprawi efektywność orzekania?

W uzasadnieniu wskazano na konieczność orzekania przez sędziów „z reguły bardziej doświadczonych”. Jakie konkretne kryteria doświadczenia miałyby tu mieć znaczenie i dlaczego nie można ich zapewnić poprzez specjalizację w ramach sądów rejonowych?

Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2024 roku wraz ze sprawozdaniem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej

– punkt 28. porządku dziennego

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dziś druk nr 2036: informację o działalności i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego w 2024 r. Dokument obszerny, pełen odwołań do zasad: proporcjo-

nalności, ochrony praw nabytych, autonomii informacyjnej, prawa do sądu. I bardzo dobrze, bo to są fundamenty państwa prawa.

Ale mam wrażenie, że czytamy dokument o zasadach w próżni.

Trybunał słusznie krytykuje automatyzm sankcji administracyjnych. Mówi: kara nie może być szywna, musi podlegać miarkowaniu, musi uwzględniać okoliczności indywidualne. Zgoda. Ale gdzie ta sama wrażliwość wobec automatyzmu sankcji w sprawach alimentacyjnych? Wobec zatrzymywania prawa jazdy, wpisów do rejestrów, odpowiedzialności karnej bez realnej analizy sytuacji ekonomicznej ojca? Jeżeli 10 tys. zł bez miarkowania jest problemem konstytucyjnym, to tym bardziej problemem powinny być mechanizmy, które wykluczają mężczyzn z rynku pracy i życia rodzinnego.

Trybunał mówi o ochronie praw majątkowych i zakazie różnicowania podmiotów podobnych. A gdzie refleksja nad skutkami finansowymi rozwodów, nad asymetrią ekonomiczną, która w praktyce dotyczy głównie ojców? Ochrona praw majątkowych nie może być selektywna – dla zawodów prawniczych tak, dla ojców już nie.

Mówimy też o edukacji. Dokument nie zawiera praktycznie żadnej refleksji nad skutkami orzecznictwa dla systemu oświaty. A przecież to jeden z największych sektorów państwa. Nie ma analizy wpływu zasady proporcjonalności na nadzór pedagogiczny. Nie ma odniesienia do destabilizacji warunków pracy nauczycieli. Nie ma słowa o rosnących nierównościach edukacyjnych chłopców.

Jeżeli mówimy o prawach jednostki, to mówmy o wszystkich jednostkach. O uczniu, o nauczycielu, o ojcu.

I wreszcie, dokument sam przyznaje, że 22 wyroki nie zostały opublikowane. To nie jest drobiazg proceduralny. To uderzenie w zasadę zaufania do państwa. A bez zaufania nie ma ani stabilnej szkoły, ani stabilnej rodziny.

Jako poseł niezrzeszony patrzę na ten dokument bez plemiennych emocji. Widzę w nim poprawne wywody prawne. Ale widzę też brak odwagi, by dotknąć realnych problemów społecznych.

Państwo prawa nie może być abstrakcją. Musi być odczuwalne w życiu codziennym – w sądzie rodzinnym, w klasie szkolnej, w portfelu obywatela. Dziękuję.

Poseł Grzegorz Lorek

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Druk nr 2036 zawiera coroczną „Informację o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2024 roku” przygotowaną dla Sejmu. Dokument wskazuje na głęboki kryzys konstytucyjny. Brak publikacji wyroków: TK stoi na stanowisku, że publikacja to czynność techniczna, a zgodnie z art. 190 konstytucji wyroki

są ostateczne i mają moc powszechną. Mimo to Rada Ministrów w grudniu 2024 r. zdecydowała o niepublikowaniu orzeczeń, nie uznając wyroków. O jakiej liczbie wyroków mówimy?

Poseł Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

W związku z informacją o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2024 r., przekazaną przez prezesa Trybunału Konstytucyjnego Bogdana Świączkowskiego, wyrażam stanowczy sprzeciw wobec bezprecedensowych działań rządu Donalda Tuska, polegających na systemowym podważaniu konstytucyjnych organów państwa oraz niewykonywaniu obowiązków wynikających wprost z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Z dokumentu jasno wynika, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego – które zgodnie z art. 190 konstytucji mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne – nie są publikowane przez organy do tego zobowiązane. Zaniechanie to zostało wprost wskazane jako działanie sprzeczne z prawem, mogące rodzić odpowiedzialność prawną, w tym także odpowiedzialność karną osób, na których ciąży obowiązek publikacji wyroków.

Nie mamy więc do czynienia ze sporem politycznym czy z różnicą interpretacyjną. Mamy do czynienia z sytuacją, w której władza wykonawcza świadomie i celowo narusza konstytucję, podważa ostateczność wyroków Trybunału Konstytucyjnego i próbuje stworzyć w Polsce system, w którym obowiązywanie prawa zależy od bieżącej decyzji politycznej. Jest to działanie wymierzone w fundamenty państwa prawa, w bezpieczeństwo prawne obywateli oraz w konstytucyjny porządek Rzeczypospolitej.

Wyrażam pełne poparcie dla prezesa Trybunału Konstytucyjnego Bogdana Świączkowskiego oraz wszystkich sędziów trybunału, którzy mimo bezprecedensowej presji stoją na straży konstytucji i wykonują swoje obowiązki zgodnie z rotą ślubowania. Ataki na Trybunał Konstytucyjny są w istocie atakiem na prawa i wolności obywateli, ponieważ to ten organ jest gwarantem hierarchicznej kontroli norm oraz ochrony konstytucyjnych praw jednostki.

Z całą mocą należy podkreślić, że osoby uczestniczące w procedurze podważania legalnych organów państwa oraz w blokowaniu publikacji wyroków Trybunału Konstytucyjnego muszą liczyć się z konsekwencjami prawnymi swoich działań. Odpowiedzialność za naruszenie konstytucji nie ma charakteru symbolicznego ani medialnego – ma charakter realny i będzie egzekwowana.

Działania rządu Donalda Tuska prowadzą do anarchizacji systemu prawnego, niszczenia zaufania obywateli do państwa i tworzenia niebezpiecznego precedensu, w którym władza polityczna uzurpuje

sobie prawo do decydowania, które wyroki sądów konstytucyjnych będą respektowane, a które nie. Jest to droga wprost do demontażu państwa prawa.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej obowiązuje wszystkich bez wyjątku. Nie może być tak, że organ władzy publicznej wybiórczo stosuje jej przepisy i uznaje, że ostateczne orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nie wywołują skutków prawnych.

Jestem przekonany, że przywrócenie pełnego ładu konstytucyjnego w Polsce będzie wiązało się z koniecznością rozliczenia wszystkich osób odpowiedzialnych za obecny stan bezprawia instytucjonalnego.

Poseł Anna Maria Żukowska

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Stanowisko

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy mam obowiązek odnieść się do przedłożonego dokumentu w postaci druku nr 2036, zatytułowanego „Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2024 roku”. Dokument ten, sygnowany przez Bogdana Świączkowskiego, stanowi w istocie jureidyczną konfabulację i polityczny manifest instytucji, której legitymacja ustrojowa została trwale i bezpowrotnie zdyskredytowana. Trudno poddać rzetelnej analizie merytorycznej tekst, który w swojej warstwie fundamentalnej stanowi jaskrawe zaprzeczenie aksjologii konstytucyjnej, a został wypracowany w gremium, w którym zasiadają osoby powołane z rażącym naruszeniem prawa, w tym tzw. sędziowie dublerzy, oraz czynni niegdyś politycy formacji Prawo i Sprawiedliwość, nierzadko ubiegający się uprzednio o mandaty parlamentarne z list tejże partii.

Lektura przedłożonej informacji w obszarze dotyczącym zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa wywołuje nieodparte wrażenie obcowania z krańcową postacią hipokryzji. Autorzy dokumentu z właściwą sobie egzaltacją perorują o konieczności ochrony pewności obrotu prawnego, całkowicie abstrahując od faktu, że to właśnie ich działalność, naznaczona instrumentalizacją procedur i degrengoladą bezstronności, stała się pierwotną przyczyną destrukcji tegoż zaufania wśród obywateli, jak również organów państwowych. Instytucja, która z niezależnego arbitra konstytucyjnego przeistoczyła się w polityczne instrumentarium chroniące partykularne interesy minionej ekipy rządzącej oraz zapewniające immunitet decyzyjny funkcjonariuszom państwowym powiązanim z obozem politycznym prezesa Świączkowskiego, nie posiada mandatu do występowania w roli depozytariusza wartości demokratycznego państwa prawnego.

W rozdziale poświęconym ochronie wolności i praw konstytucyjnych odnajdujemy ustępy o rzekomej dbałości o standardy praw człowieka, co w kontekście

dorobku orzeczniczego tego składu jawi się jako aberracja. Jako Lewica nie możemy przejść do porządku dziennego nad faktem, że to właśnie to gremium w akcie bezprecedensowej opresji wykreowało nieludzki standard ochrony płodu kosztem życia i zdrowia kobiet, co doprowadziło do tragicznych i nieodwracalnych skutków w polskich szpitalach. Dzisiejsza retoryka o ochronie praw jednostki jest jedynie cynicznym kamuflażem dla organu, który w swej istocie służy jako ideologiczny rygiel mający w niedalekiej przyszłości zablokować nieuchronną emancypację społeczną, w tym projektowaną ustawę o statusie osoby najbliższej. Próba sankcjonowania dyskryminacji mniejszości poprzez wadliwe konstrukty interpretacyjne „trybunału” jest działaniem wymierzonym w samą istotę przyrodzonej godności ludzkiej.

Analiza skutków orzecznich zaprezentowana w druku nr 2036, a w szczególności utyskiwania nad brakiem publikacji rozstrzygnięć oraz brakiem współdziałania ze strony sądów powszechnych, obnaża głęboką alienację tej instytucji z europejskiego kręgu kultury prawnej. Należy z całą stanowczością wyartykułować, iż akty wydawane przez składy zainfekowane wadą niekonstytucyjności nie posiadają waloru wyroku sądu najwyższego szczebla, a co za tym idzie – słusznie nie są inkorporowane do porządku prawnego przez organy egzekucyjne. Sądy powszechne, realizując paradygmat rozproszonej kontroli konstytucyjności oraz kierując się prymatem prawa unijnego i konwencyjnego, dokonują jedynie niezbędnej sanacji porządku prawnego, ignorując rozstrzygnięcia organu, który utracił przymiot niezawisłości. Płacziwe skargi na „chaos prawny” zawarte w informacji są w rzeczywistości przyznaniem się do wywołania stanu anomii, za który pełną odpowiedzialność ponoszą autorzy niniejszego sprawozdania.

Fasadowość działalności pozaorzeczniczej, manifestująca się w organizowaniu konferencji o praworządności pod auspicjami Bogdana Świączkowskiego, a wcześniej przez pełniącą obowiązki prezesa Trybunału Konstytucyjnego Julię Przyłębską, stanowi finalny dowód na całkowitą dekompozycję tej instytucji. Próba legitymizacji swoich działań poprzez wybiórcze powoływanie się na kontakty z gremiami międzynarodowymi, takimi jak komisja wenecka, przy jednoczesnym ignorowaniu ich miazdzących konkluzji jest intelektualnym nadużyciem. Należy przypomnieć, że tragiczna kondycja polskiego sądownictwa konstytucyjnego nie umknęła uwadze społeczności międzynarodowej. To właśnie liczne delikty konstytucyjne generowane pod przewodnictwem Julii Przyłębskiej oraz destrukcyjne reformy wymiaru sprawiedliwości forsowane przez Zbigniewa Ziobrę zmusiły komisję wenecką do wielokrotnych, bezprecedensowych interwencji. Organ ten w swoich miazdzących opiniach jednoznacznie wskazywał, że demontaż niezależności trybunału oraz upolitycznienie procesu nominacyjnego sędziów uderzają w sam fundament europejskiego dziedzictwa prawnego.

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy uznaje przedłożoną informację za dokument pozbawiony jakiegokolwiek doniosłości prawnej i merytorycznej, będący jedynie świadectwem instytucjonalnego upadku organu, który zamiast stać na straży konstytucji, stał się jej głównym grabarzem. Przedłożoną informację opiniujemy negatywnie, wskazując na konieczność niezwłocznej restytucji prawowitego sądownictwa konstytucyjnego w Polsce, wolnego od politycznych nominatów i partyjnych dyspozycji.

Oświadczenia poselskie

Posel Barbara Bartuś

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w sprawie 165. rocznicy manifestacji patriotycznej poprzedzającej wybuch powstania styczniowego

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś przypada 165. rocznica manifestacji patriotycznej z 27 lutego 1861 r. – wydarzenia, które na trwałe zapisało się w historii Polski jako jedno z najważniejszych ogniw prowadzących do wybuchu powstania styczniowego.

Tego dnia w Warszawie mieszkańcy stolicy – studenci, rzemieślnicy, robotnicy, ziemianie, przedstawiciele różnych stanów i wyznań – wyszli na ulice, by upomnieć się o wolność, prawa obywatelskie i poszanowanie narodowej godności. Demonstracja, zainicjowana przez młodzież akademicką, miała charakter pokojowy. Domagano się uwolnienia osób aresztowanych podczas wcześniejszych wystąpień patriotycznych.

Pochód, który przeszedł przez Stare Miasto i Krakowskie Przedmieście, przekształcił się w procesję religijną – wymowny znak, że walka o wolność była nierozzerwalnie związana z wiarą i tożsamością narodową. Właśnie tam wojska Imperium Rosyjskiego otworzyły ogień do bezbronnych uczestników zgromadzenia. Zginęło pięciu Polaków.

Ich śmierć stała się symbolem jedności narodu. Pogrzeb poległych 2 marca 1861 r. przerodził się w wielką manifestację solidarności ponad podziałami stanowymi i wyznaniowymi. W odpowiedzi na brutalność władz carskich zamknięto warszawskie kościoły i świątynie innych wyznań, co jeszcze bardziej umocniło wspólnotę społeczną.

Wydarzenia z 27 lutego 1861 r. pokazały, że naród może być silny nawet w warunkach zniewolenia, jeśli potrafi zachować jedność, odwagę i wierność swoim wartościom. Były one jednym z kamieni milowych na drodze do powstania styczniowego – zrywu, który choć zakończył się klęską militarną, stał się moralnym zwycięstwem ducha narodu polskiego.

Dzisiejsza rocznica jest dla nas lekcją historii i lekcją odpowiedzialności. Przypomina, że wolność wymaga pamięci, troski i gotowości do jej obrony.

Przypomina także, że największą siłą Polski jest jedność budowana na fundamencie wspólnych wartości.

Oddajmy dziś hołd bohaterom tamtego dnia. Niech ich ofiara umacnia w nas dumę z polskiej historii i zobowiązuje do budowania Rzeczypospolitej silnej, sprawiedliwej i wiernej swoim korzeniom. Dziękuję.

Posel Kazimierz Bogusław Choma

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 12 lutego br. odbyło się uroczyste otwarcie nowej siedziby Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Janowie Lubelskim.

Nowoczesny obiekt komendy to inwestycja niezwykle ważna zarówno dla funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej, jak i dla wszystkich mieszkańców powiatu janowskiego. Nowa infrastruktura oznacza lepsze warunki służby dla strażaków, nowoczesne zaplecze techniczne, sprawniejsze reagowanie na zagrożenia oraz jeszcze wyższy poziom bezpieczeństwa lokalnej społeczności.

Chciałbym w tym miejscu podziękować wszystkim osobom i instytucjom, które przyczyniły się do realizacji tej inwestycji – władzom samorządowym, kierownictwu Państwowej Straży Pożarnej, wykonawcom oraz wszystkim, którzy wspierali ten projekt na każdym etapie jego realizacji.

Jestem przekonany, że obiekt ten będzie służył kolejnym pokoleniom strażaków i stanie się miejscem, z którego każdego dnia wyruszać będą do służby ludzie gotowi nieść pomoc potrzebującym.

Składam wyrazy szacunku i uznania wszystkim funkcjonariuszom i pracownikom cywilnym Państwowej Straży Pożarnej. Niech ta nowa siedziba będzie dla państwa powodem do dumy oraz miejscem bezpiecznej i owocnej służby. Dziękuję.

Posel Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z okazji Międzynarodowego Dnia Organizacji Pozarządowych pragnę wyrazić głęboki szacunek i wdzięczność wszystkim osobom zaangażowanym w działalność trzeciego sektora w Polsce i na świecie.

Organizacje pozarządowe odgrywają fundamentalną rolę w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego. To dzięki ich codziennej pracy możliwe jest skuteczne wspieranie osób potrzebujących, rozwijanie edukacji, kultury, ochrony środowiska, praw człowieka oraz wielu innych obszarów życia publicznego, które wymagają wrażliwości, zaangażowania i solidarności.

Szczególne uznanie kieruję do wolontariuszek i wolontariuszy, którzy bezinteresownie poświęcają swój czas i energię na rzecz innych. Ich postawa jest najlepszym dowodem na to, że wspólnota oparta na współpracy i empatii jest realną wartością, a nie jedynie deklaracją.

Dzisiejszy dzień jest również okazją do refleksji nad rolą państwa w tworzeniu stabilnych i przejrzystych warunków funkcjonowania organizacji społecznych. Naszym wspólnym obowiązkiem jest wspieranie dialogu, wzmocnienie partnerstwa publiczno-społecznego oraz zapewnienie organizacjom pozarządowym możliwości długofalowego rozwoju.

Niech Międzynarodowy Dzień Organizacji Pozarządowych będzie świętem aktywności obywatelskiej, solidarności i odpowiedzialności za dobro wspólne. Dziękuję.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Wysoka Izbo! Holenderski urząd ds. bezpieczeństwa żywności wykrył w UE wołowinę z Brazylii skażoną estradiolem, hormonem zakazanym w Europie. Sprawa została zgłoszona w systemie RASFF (System Wczesnego Ostrzegania o Niebezpiecznej Żywności i Paszach).

Skażenie wołowiny z Brazylii zakazanym estradiolem zostało wykryte jeszcze przed wejściem w życie umowy handlowej z Mercosur. To powinien być mocny sygnał ostrzegawczy. Jeżeli już na tym etapie dochodzi do podobnych incydentów, to po pełnym wdrożeniu porozumienia ryzyko ich powtarzania się może znacząco wzrosnąć.

Mimo to rząd Donalda Tuska nadal wspiera liberalizację handlu z krajami Mercosur i przekonuje, że interes polskich rolników jest zabezpieczony. Fakty temu przeczą. Umowa UE–Mercosur w obecnym kształcie oznacza większy napływ taniej żywności produkowanej według standardów, które są w UE nielegalne. Polscy rolnicy działają na podstawie jednych z najbardziej rygorystycznych norm na świecie, podczas gdy import opiera się głównie na deklaracjach i ograniczonej kontroli.

To nie jest uczciwy wolny handel, tylko to jest nierówna konkurencja i dalsze osłabianie polskiego rolnictwa. Jeżeli dzisiaj nie będziemy twardo bronić polskiej wsi, to zapłacą za to zarówno rolnicy, jak i konsumenci.

Poseł Bronisław Foltyn
Klub Poselski Konfederacja

Czy pamiętacie państwo człowieka, który kupił prezerwatywy dla premiera, sam za nie zapłacił, a następnie poprosił o wystawienie faktury w systemie KSeF na Kancelarię Prezesa Rady Ministrów? Film Tomasza Sidorczyka, bo o nim mowa, obejrzało kilkanaście milionów Polaków. Był szeroko komentowany w mediach i w telewizji.

Film można oceniać na różne sposoby: w kategoriach żartu, drwinę z państwa, traktować go jako happening lub metodę na pokazanie absurdu, jaki wiąże się z wprowadzeniem przymusowego systemu

KSeF w Polsce. Jednak nie ma żadnych wątpliwości, że jeżeli podobnej transakcji żartu dokonalibyśmy w dotychczasowym systemie, czyli po prostu prosząc o wystawienie drukowanej faktury VAT, to pies z kulawą nogą nie zainteresowałby się tematem.

W czasach KSeF jest to jednak już przestępstwo wagi państwowej. Okazało się, że wytoczono najcięższe działa. Pan Tomasz został wczoraj wezwany na przesłuchanie. Organy skarbowe zajęły się sprawą największą powagą i urzędnicy przedstawili mu wczoraj zarzuty – uwaga – z paragrafów dotyczących tzw. karuzeli VAT. Urzędnicy skarbowi postanowili użyć armaty służącej do walki z mafią paliwową do spacyfikowania młodego człowieka, który dokonał wg nich przestępstwa.

Wartość VAT-u zawartego w zakupionej prezerwatywie dla premiera to oszałamiające 89 groszy. Urzędnicy mogą być z siebie dumni. Zdemaskowali nieprawdopodobnie groźną mafię VAT-owską, taką na miarę rządów Tuska i obecnej koalicji.

Poseł Anna Gembicka
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wzywam dziś rząd Rzeczypospolitej Polskiej do natychmiastowego zaskarżenia decyzji Rady Unii Europejskiej w sprawie tymczasowego stosowania umowy UE–Mercosur. To jest sprawa kluczowa dla polskiego rolnictwa, bezpieczeństwa żywnościowego i uczciwej konkurencji na wspólnym rynku.

Sytuacja jest dynamiczna. Pierwsze państwa Mercosur rozpoczęły już procedury ratyfikacyjne dotyczące tej umowy. To oznacza, że w bardzo krótkim czasie mechanizm jej stosowania zacznie wywoływać realne skutki gospodarcze. Tymczasowe stosowanie oznacza w praktyce otwarcie rynku jeszcze przed zakończeniem pełnych procedur ratyfikacyjnych po stronie państw członkowskich. Jeżeli rząd nie podejmie działań teraz, skutki będą nieodwracalne. Dlatego konieczne są dwa kroki:

Po pierwsze – wniesienie skargi do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na decyzję Rady.

Po drugie – równoczesne wystąpienie o środki tymczasowe, w szczególności o zawieszenie stosowania tej decyzji do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez Trybunał.

To jest jedyny realny instrument prawny, który może dziś zabezpieczyć interes Polski. Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której na naszym rynku znajdą się produkty rolne wytwarzane według standardów niższych niż standardy obowiązujące unijnych rolników, bez klauzul lustrzanych i bez realnych zabezpieczeń. Polscy rolnicy nie mogą ponosić kosztów decyzji politycznych podejmowanych ponad ich głowami.

To jest moment decyzji. Albo Polska korzysta ze swoich praw traktatowych, albo rezygnuje z nich bez walki.

Posel Barbara Grygorcewicz

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mija czwarta rocznica pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabierają działania wzmacniające polski i europejski potencjał obronny, takie jak program SAFE umożliwiający rozwój zdolności obronnych Polski.

Niepokój budzi fakt, że środowiska prawicowe krytykują rozwiązania, które zwiększają udział polskiego przemysłu w zamówieniach obronnych. Za rządów Prawa i Sprawiedliwości znacząca część środków na modernizację armii trafiała do zagranicznych dostawców, zamiast wzmacniać krajowe zakłady i miejsca pracy.

Na bezpieczeństwo Polski składa się zarówno silna armia, jak i rozwinięty lokalny przemysł obronny. W obliczu wojny za wschodnią granicą nie stać nas na polityczne gry, w ramach których prawica próbuje to negocjować. Dziękuję.

Posel Czesław Hoc

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Protest w dn. 3 marca dyrektorów szpitali i samorządowców z powodu dramatycznej sytuacji finansowej polskich szpitali powiatowych

Dyrektorzy polskich szpitali z Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych i samorządowcy stanowczo zaprotestowali z powodu braku zapłaty przez NFZ za świadczenia szpitalne skutkujące drastycznym zadłużaniem szpitali i wyczerpania możliwości dalszego kredytowania NFZ. Zapowiedzieli ogólnopolski protest we wtorek, w dn. 3 marca przed gmachem Ministerstwa Zdrowia w Warszawie.

Otóż NFZ nie zapłacił jeszcze szpitalom za świadczenia zrealizowane w III i IV kwartale 2025 r. Jest winny szpitalom kwotę 8 mld 327 mln zł. Co bardzo istotne, to m.in. 2,2 mld zł za świadczenia nielimitowane i 1,2 mld zł za programy lekowe. To bezpośrednie zagrożenie dla poczucia bezpieczeństwa zdrowotnego.

Przypomnę i szczególnie podkreślę, że świadczenia nielimitowane to procedury, za które NFZ musi zapłacić w 100%, niezależnie od liczby pacjentów. Na liście jest już ponad 500 pozycji obejmujących m.in. leczenie zawałów serca i udarów mózgu, terapie onkologiczne, specjalistyczną diagnostykę obrazową, np. TK i MRI. Są to procedury ratujące życie. Jest także wiele innych: AOS, czyli ambulatoryjna opieka specjalistyczna, porody, operacje zaćmy, endoprotezo-plastyka stawu biodrowego, czyli alloplastyka, i inne.

Programy lekowe, oznaczane symbolem B, to najnowsze i innowacyjne zdobycze technologii medycznych, które dają realną szansę na całkowite wyleczenie lub na znaczące wydłużenie życia. Są to np. programy związane z leczeniem stwardnienia rozsianego, raka piersi lekami ukierunkowanymi molekular-

nie, nieswoistych chorób zapalnych jelit, czerniaka złośliwego i raka płuca nowoczesnymi terapiami.

Główne postulaty są następujące:

1. Natychmiastowa zapłata za udzielone pacjentom w 2025 r. świadczenia medyczne zarówno limitowane, jak i nielimitowane oraz wprowadzenie od 1 kwietnia br. miesięcznych płatności za wszystkie udzielane pacjentom świadczenia nielimitowane.

2. Zapewnienie wyodrębnionego, pełnego, przejrzystego i trwałego finansowania skutków wzrostu wynagrodzeń z budżetu państwa dla wszystkich pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych, niezależnie od formy ich zatrudnienia.

3. Bezwzględne utrzymanie współczynników korygujących dla szpitali powiatowych 1,07 i 1,06.

4. Natychmiastowe urealnienie wycen świadczeń szpitalnych opartych na rzeczywistych kosztach udzielanych świadczeń.

5. Przewrócenie „Dobrego posiłku w szpitalu” i jego odrębnego finansowania.

Posel Łukasz Horbatowski

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś robimy ogromny, milowy krok naprzód w ochronie tych, którzy sami o siebie zadbać nie mogą. Przyjęcie przez Radę Ministrów projektu ustawy o Krajowym Rejestrze Oznakowanych Psów i Kotów KROPIK to moment przełomowy. Choć na pełne wdrożenie rozwiązań technicznych przewidziano 3 lata od ogłoszenia ustawy, już dziś możemy powiedzieć jasno: wreszcie jest konkretny plan i skuteczne narzędzie do systemowej walki z bezdomnością zwierząt w Polsce.

Przez lata obowiązkowa identyfikacja była blokowana – często przez konflikty interesów. Dziś ten impas przełamujemy. Tworzymy publiczny, państwowy rejestr prowadzony przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, z pełną integracją z mObywatelem. Właściciel będzie miał dane swojego zwierzęcia w telefonie, razem z przypomnieniami o obowiązkowych szczepieniach. A służby – Policja i Straż Miejska – zyskają natychmiastowy, nieodpłatny dostęp do bazy, co pozwoli szybko ustalić opiekuna zagubionego czworonoga.

Wprowadzamy proste zasady: obowiązkowe czipowanie psów najpóźniej przy pierwszym szczepieniu przeciwko wściekliznie oraz kotów przed sprzedażą lub przyjęciem do schroniska. Ustawa wprowadza też limity cenowe za oznakowanie i daje gminom jasne prawo do refundowania kosztów mieszkańcom.

Wysoka Izbo! To rozwiązanie ma wymiar państwowy i samorządowy: gminy dostają narzędzie, które działa prewencyjnie – mniej porzuceń, krótszy pobyt zwierząt w schroniskach, mniej interwencji i realne oszczędności w budżetach. Właściciele zy-

skują bezpieczeństwo, wygodę i uczciwe, przewidywalne koszty. A państwo kończy z chaosem rozproszonych danych i wprowadza standardy XXI w. To projekt, który może łączyć ponad podziałami. O odpowiedzialności i trosce o naszych mniejszych braci. Dziękuję bardzo.

Posel Wioletta Maria Kulpa

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zabieram dziś głos w sprawie sytuacji w schronisku dla zwierząt w Płocku prowadzonym przez spółkę miejską PreZero, a także w kontekście doniesień dotyczących innych placówek w regionie. Od wielu miesięcy analizuję dokumenty finansowe, preliminarze, rozliczenia z Urzędem Miasta Płocka oraz dane dotyczące liczby zwierząt, adopcji i zabiegów weterynaryjnych. Niestety im głębiej wchodzimy w dokumentację, tym więcej pojawia się nieścisłości. Mamy rozbieżności w zakresie liczby zwierząt przebywających w schronisku, w liczbie adopcji, w liczbie wykonywanych kastracji i sterylizacji. Pojawiają się pytania o zasadność i wysokość naliczanej amortyzacji, o strukturę podwykonawców oraz o sposób rozliczania środków publicznych przekazywanych przez samorządy. Zadanie opieki nad zwierzętami bezdomnymi jest zadaniem własnym gmin finansowanym z pieniędzy podatników. Tymczasem z dokumentów wylania się obraz chaosu organizacyjnego, nieprzejrzystych rozliczeń i braku pełnej transparentności.

Sprawa, która została nagłośniona w przestrzeni publicznej przez osoby znane medialnie, ma dziś wymiar ogólnopolski. Okazuje się, że problem nie dotyczy wyłącznie jednej placówki. Po wczorajszych doniesieniach medialnych widzimy, że również w schronisku na terenie powiatu płockiego, w gminie Gąbin, gdzie również prowadziłam interwencję poselską, pojawiają się poważne wątpliwości.

Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której publiczne środki przeznaczone na ratowanie i ochronę zwierząt stają się elementem niejasnych mechanizmów finansowych. Zwierzęta nie mogą być przedmiotem „biznesu”, a schroniska nie mogą budzić skojarzeń z pralnią pieniędzy. Oczekuję pełnej transparentności, udostępnienia dokumentów, rzetelnych kontroli oraz wyciągnięcia konsekwencji wszędzie tam, gdzie doszło do nieprawidłowości.

W imieniu mieszkańców Płocka i regionu mówię jasno: dobrostan zwierząt i przejrzystość wydatkowania środków publicznych nie podlegają negocjacom.

Posel Grzegorz Lorek

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

27 lutego 1987 r. w Carlsbergu w Niemczech zmarł ks. Franciszek Blachnicki, więzień KL Auschwitz, profesor KUL, działacz społeczny, twórca Ruchu Światło-Życie. Śmierć ks. Franciszka Blachnickiego 27 lu-

tego 1987 r. nastąpiła na skutek zabójstwa poprzez podanie ofierze śmiertelnych substancji toksycznych. Wykazały to czynności procesowe przeprowadzone w Polsce oraz na terenie Niemiec, Austrii i Węgier przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach.

Ks. Franciszek Blachnicki (1921–1987) jest zaliczany do najwybitniejszych przedstawicieli polskiego duchowieństwa katolickiego w okresie PRL. Urodził się 24 marca 1921 r. w Rybniku. Przed wybuchem II wojny światowej był aktywnym uczestnikiem polskiego harcerstwa. We wrześniu 1939 r. jako podchorąży Wojska Polskiego uczestniczył w wojnie obronnej. W okresie okupacji niemieckiej podjął działalność konspiracyjną na terenie Górnego Śląska. Został aresztowany przez gestapo i w czerwcu 1940 r. osadzony w niemieckim obozie koncentracyjnym KL Auschwitz, gdzie przebywał 13 miesięcy, z czego 9 miesięcy w kompanii karnej oraz przez prawie miesiąc w bunkrze głodowym. W marcu 1942 r. wyrokiem sądu niemieckiego został skazany na karę śmierci przez ścięcie gilotyną za działalność konspiracyjną przeciwko III Rzeszy Niemieckiej. Po prawie 5 miesiącach pobytu w celi śmierci został ułaskawiony, a karę śmierci zamieniono na 10 lat ciężkiego więzienia. Do końca wojny był osadzony w różnych więzieniach i obozach pracy przymusowej na terenie Niemiec. Po zakończeniu II wojny światowej wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie i w 1950 r. przyjął święcenia kapłańskie.

Największym i najbardziej dynamicznym dziełem życia ks. Franciszka Blachnickiego był oazowy Ruch Światło-Życie, do którego w latach 1964–1989 należało ok. 2 mln osób. Był represjonowany przez władze komunistyczne w Polsce. Od lat 50. XX w. do nagłej śmierci w 1987 r. był obiektem szykan i inwigilacji, które miały na celu ograniczenie zasięgu jego oddziaływania na polskie społeczeństwo, szczególnie na młodzież. Został skazany na karę pozbawienia wolności w 1961 r., zaś po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce, gdy pozostał na emigracji w Niemczech, prokuratura wojskowa wydała postanowienie o jego tymczasowym aresztowaniu i zarządziła poszukiwanie listem gończym, zarzucając kapłanowi działalność na szkodę interesów PRL.

Na emigracji w Carlsbergu ks. Franciszek Blachnicki założył Instytut Niepokalanej Matki Kościoła, Ośrodek „Marianum” i Chrześcijańską Służbę Wyzwolenia Narodów. Rozwijał też inicjatywy związane z działalnością Ruchu Światło-Życie.

Departament I MSW PRL umieścił wśród najbliższych współpracowników ks. Franciszka Blachnickiego w Carlsbergu agentów, w tym o pseudonimach „Yon” i „Panna”, wykonujących ofensywne zadania wywiadowcze na rzecz PRL-owskiego wywiadu na terenie Niemiec, które polegały m.in. na ścisłej inwigilacji kapłana oraz podejmowaniu działań zmierzających do destrukcji podejmowanych przez niego przedsięwzięć.

Poseł Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Zwracam dziś uwagę na problem, który w mojej ocenie ma bezpośredni związek z bezpieczeństwem wewnętrznym Rzeczypospolitej Polskiej oraz z realną zdolnością państwa do egzekwowania obowiązującego prawa.

W różnych częściach kraju powstają miejsca kultu religijnego funkcjonujące poza przejrzystymi procedurami administracyjnymi, budowlanymi i finansowymi. Są to obiekty organizowane w prywatnych mieszkaniach, wynajmowanych lokalach czy nabywanych specjalnie w tym celu nieruchomościach, które w praktyce zaczynają pełnić funkcję meczetów lub ośrodków skupiających zamknięte środowiska religijne.

Równocześnie pojawiają się informacje o zbiorach pieniędzy na tego typu przedsięwzięcia, w których uczestniczą osoby niebędące obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej, a środki pochodzą z zagranicy i pozostają poza realną kontrolą państwa.

To nie jest kwestia światopoglądowa ani spór dotyczący wolności religijnej. Polska gwarantuje wolność wyznania i ta zasada nie podlega dyskusji. Problemem jest brak skutecznych narzędzi pozwalających państwu kontrolować powstawanie ośrodków finansowanych z zagranicy, które mogą stać się miejscem radykalizacji oraz elementem budowania zamkniętych struktur funkcjonujących poza nadzorem instytucji publicznych.

Państwo polskie musi wiedzieć, jakie podmioty finansują powstawanie takich miejsc, jakie środki finansowe trafiają do Polski z zagranicy na ten cel, kto faktycznie zarządza tymi ośrodkami i czy ich działalność jest zgodna z polskim porządkiem prawnym.

Dlatego domagam się od właściwych organów państwa podjęcia zdecydowanych działań w tym zakresie. Oczekuję w szczególności:

- 1) wprowadzenia skutecznych mechanizmów kontroli finansowania z zagranicy miejsc kultu religijnego i organizacji z nimi powiązanych,
- 2) zapewnienia pełnej przejrzystości przepływów finansowych przeznaczanych na tego typu działalność,
- 3) egzekwowania przepisów prawa budowlanego i administracyjnego wobec obiektów funkcjonujących poza obowiązującymi procedurami,
- 4) stworzenia narzędzi prawnych umożliwiających natychmiastową reakcję państwa w sytuacji, gdy dany ośrodek staje się miejscem szerzenia treści radykalnych lub działalności zagrażającej bezpieczeństwu,
- 5) przedstawienia informacji, ile takich miejsc zostało zidentyfikowanych i jakie działania podjęły w tej sprawie odpowiednie służby.

W wielu państwach europejskich brak reakcji na wczesnym etapie doprowadził do powstania struktur, nad którymi państwo utraciło realną kontrolę. Polska musi wyciągnąć wnioski z tych doświadczeń i działać, zanim pojawią się poważne napięcia społeczne i zagrożenia dla bezpieczeństwa.

Państwo polskie ma obowiązek stać na straży porządku konstytucyjnego, przejrzystości finansów publicznych i bezpieczeństwa swoich obywateli. Oznacza to również konieczność przecięcia mechanizmów finansowania z zagranicy przedsięwzięć, które mogą służyć budowaniu zamkniętych i radykalnych struktur ideologicznych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Nie dla islamizmu! To jest sprawdzian skuteczności naszego państwa.

Poseł Anna Pieczarka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Każdego roku 1 marca, czyli w Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, walczącym w tzw. drugiej konspiracji składa należyne im hołd wiele gremiów, organizacji i przedstawicieli władz.

O tragicznych losach niezłomnych milczano przez lata, dziś natomiast głośno mówimy o dramatycznym położeniu ludzi, którzy do końca, nierzadko aż do śmierci, walczyli o Polskę. Przywracamy należną im cześć.

Przypomnijmy, że wiosną 1945 r. na terenie Polski w konspiracji pozostawało ok. 100 tys. żołnierzy, którzy podjęli walkę z okupantem sowieckim. Byli oni najczęściej związani ze strukturami Narodowych Sił Zbrojnych i Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Poległo lub zostało wówczas zamordowanych blisko 20 tys. żołnierzy. Byli torturowani, więzieni w nieludzkich warunkach lub zamykani w obozach pracy.

Także w moim rodzinnym Tarnowie zapadały i były wykonywane wyroki śmierci. Nie wszystkie miejsca pochówków niezłomnych są znane. Przy pomocy historyków niektóre z nich udało się odkryć, zidentyfikować, a nawet odpowiednio wyeksponować.

Pamiętajmy o niezłomnych. Swoim ogromnym trudem, cierpieniem i odwagą bez wątpienia sobie na to zasłużyli. To niezwykle ważny element naszej historii, która pokazuje dzielność narodu i determinację działania w słusznej sprawie.

Poseł Agnieszka Anna Soin

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 1 marca w Narodowym Dniu Pamięci Żołnierzy Wyklętych oddajemy hołd niezłomnym bohaterom drugiej konspiracji, którzy po 1945 r. nie złożyli broni, wybierając walkę o wolność przeciwko narzuconemu systemowi komunistycznemu.

Jako poseł dolnośląskiej ziemi pragnę podkreślić rolę naszego regionu w heroicznej historii, która jest fundamentem naszej narodowej tożsamości. To właśnie na Dolny Śląsk po wojnie trafiali żołnierze z Kresów Wschodnich, Podlasia czy Wileńszczyzny, szukając schronienia przed represjami, ale często kontynuując opór w nowych i trudnych warunkach.

Namacalne ślady pamięci są dziś obecne w naszych miastach. Na Cmentarzu Osobowickim we Wro-

clawiu znajdują się kwatery więzienne ofiar terroru komunistycznego, a przy zbiegu ul. Glinianej i Borowskiej stanął Pomnik Żołnierzy Niezłomnych. Z kolei w wielu miejscowościach organizowane są biegi pamięci „Tropem wilczym” i uroczystości upamiętniające Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Dolny Śląsk nie jest tylko „ziemią odzyskaną” – to ziemia przesiąknięta krwią i poświęceniem tych, którzy wierzyli, że Polska musi być w pełni niepodległa. Ich niezłomność jest dla nas lekcją najwyższego patriotyzmu. Cześć i chwała bohaterom!

Posel Artur Szałabawka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ponad 11 mln Polaków korzysta dziś z mObywatela. To nie jest gadżet, to realnie działające państwo w telefonie. Rozwiązanie, które powstało w Polsce, sprawdziło się w praktyce i stało się standardem dla milionów obywateli. A mimo to znów słyszymy, że „trzeba się dostosować”, bo Unia Europejska narzuca kolejną architekturę, kolejne ramy i kolejne obowiązki, jakby nie widziała, że Polska już ma narzędzie, które działa i jest w europejskiej czołówce. Zamiast promować najlepsze rozwiązania państw członkowskich, Bruksela tradycyjnie wybiera mechanizm: narzucić wszystkim jedno, a koszty, ryzyka i chaos przerzucić na państwa.

To jest absurd: zamiast rozwijać to, co skuteczne, możemy zostać wepchnięci w kosztowną przebudowę, dublowanie systemów i zamieszanie dla obywateli. A przecież cyfrowa tożsamość to sprawa zaufania, ciągłości usług i bezpieczeństwa. Tutaj nie wolno robić rewolucji tylko dlatego, że ktoś w Europie wymyślił nowy szablon.

Dlatego pytam rząd jasno: Czy będzie bronił polskiego interesu i utrzyma mObywatela jako fundament usług publicznych, czy potulnie przyjmie kolejny „pakiet dostosowawczy”, który uderzy w obywateli i budżet? Polska ma rozwiązania, których inni mogą się od nas uczyć. Mamy eksportować sukces, a nie go demontować.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie udziału reprezentacji Polski w XIV Zimowych Igrzyskach Paralimpijskich

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Jeszcze nie opadły emocje związane z XXV Zimowymi Igrzyskami Olimpijskimi, z których białoczerwoni przywieźli do kraju cztery medale: 3 srebrne i 1 brązowy, a już niebawem kilka sportowych aren Medio-

lanu i Cortiny opanują uczestnicy Zimowych Igrzysk Paralimpijskich. To impreza, której rodowód sięga roku 1976, kiedy to w szwedzkim Örnköldsvik blisko 200 zawodników, w tym siedmioro białoczerwonych, z niepełnosprawnościami stanęło do paralimpijskiej rywalizacji. Począwszy od roku 1992 i igrzysk we francuskim Albertville zawody są rozgrywane w tych samych lokalizacjach co igrzyska olimpijskie, a od Salt Lake City (2002) obie imprezy co 4 lata przygotowuje ten sam komitet organizacyjny.

Jak już wspominałem, reprezentacji Polski nie zabrakło w inauguracyjnych igrzyskach w Szwecji, ale potem – jeśli pominąć rok 1980 – byli obecni na każdych kolejnych i zdobywali na nich medale, łącznie 45: 11 złotych, 6 srebrnych i 28 brązowych.

Paralimpijskie zawody z udziałem ponad 650 sportowców będą rozgrywane w dniach od 6 do 15 marca. Polska ekipa, która została oficjalnie pożegnana na uroczystości identycznej jak ta wcześniejsza, z udziałem uczestników igrzysk olimpijskich, składa się z dziewięciorga zawodników i zawodniczek, z tym że sześciorgu będą towarzyszyć przewodnicy.

Nasi reprezentanci, odbierając akty powołania do narodowej ekipy, zapowiadali ambitną walkę o medale i jak najwyższe lokaty. Trenerzy i działacze sportu paralimpijskiego są pewni, że białoczerwoni dotrzymają słowa i tanio skóry nie sprzedadzą. Do optymizmu upoważniają wyniki naszych reprezentantów osiągnięte w zawodach Pucharu Świata i w mistrzostwach globu. We Włoszech wystąpią w takich dyscyplinach jak: biathlon, narciarstwo biegowe i alpejskie oraz snowboard.

Warto przypomnieć, że – zgodnie z zapisami ustawy o sporcie uczestnikom igrzysk paralimpijskich i ich trenerom (za lokaty od I do VIII) będą przysługiwać nagrody ministerialne, a zawodnikom także stypendia. Nabędą także prawo do wypłacanych po zakończeniu kariery i osiągnięciu wieku 40 lat świadczeń pieniężnych z budżetu państwa – na zasadach i w wysokości identycznych jak otrzymywane przez uczestników igrzysk olimpijskich.

Cień na rozpoczynającą się 6 marca imprezę rzucała podjęta już we wrześniu ub.r., ale niedawno potwierdzona, decyzja Międzynarodowego Komitetu Paralimpijskiego, dopuszczająca do udziału w igrzyskach – pod własną flagą i z prawem do wykorzystania hymnu państwowego – reprezentacji Federacji Rosyjskiej i Białorusi. W tej kwestii bardziej stanowczy okazał się Międzynarodowy Komitet Olimpijski, który na start w lutowych igrzyskach – pod flagą neutralną – zezwolił tylko niewielkiej i z wczesnym staraniem zweryfikowanej grupie sportowców z tych państw. Decyzję komitetu paralimpijskiego o protestowało szereg reprezentacji, w tym także Polska. Na znak protestu w ceremonii otwarcia paraigrzysk nie wezmą udziału przedstawiciele zarówno naszego Ministerstwa Sportu i Turystyki, jak i kierownictwo Polskiego Komitetu Paralimpijskiego i naszej misji paralimpijskiej.

Posel Tadeusz Woźniak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W dniu 26 lutego br. w swoim exposé wicepremier, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski wiele uwagi poświęcił potencjonalnemu poexitowi. Każdy myślący obywatel Rzeczypospolitej Polskiej zastanawia się prawdopodobnie nad tym, skąd bierze się u ministra Sikorskiego ta poexitowa obsesja. Nie widzę w chwili obecnej istotnej siły politycznej, która mogłaby wyprowadzić Polskę z Unii Europejskiej. Euroscptyków jest stosunkowo niewiele, a słowa krytyki eurorealistów dotyczą jedynie sposobu funkcjonowania Unii jako całości oraz jej instytucji, które jawnie przekraczają ramy Traktatu z Lizbony zmieniającego Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, podpisanego w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r. Unia Europejska i wszystkie jej instytucje mają obowiązek działać zgodnie z zapisami traktatu, czyli umowy międzynarodowej, i nie mogą wykroczyć poza jej ramy. Niektóre działania Unii oraz jej instytucji wykroczyły jednak poza ramy traktatowe i bywają szkodliwe dla Polski oraz innych państw członkowskich, szczególnie z obszaru Europy Środkowo-Wschodniej.

Naszą powinnością jest obrona polskiej racji stanu, a nie wasalny stosunek wobec sąsiadów, z jakim

mamy do czynienia w wykonaniu rządu Donalda Tuska i jego politycznego zaplecza. Obecni rządzący jeszcze nie tak dawno mizdrzyli się do Rosji takiej, jaką ona jest. Mizdrzyli się podobnie jak politycy niemieccy oraz politycy z innych państw członkowskich Unii Europejskiej. Dziś Rząd Donalda Tuska i jego polityczne zaplecze umizguje się do Niemców oraz do czołowych graczy politycznych z innych państw sygnatariuszy traktatu lizbońskiego, odgrywając rolę usłużnego lokaja, a nie równoprawnego partnera. Walka o stołki unijne, apanaże czy choćby poklepanie po ramionach przez zagranicznych polityków – czy to są dzisiaj priorytety rządzących Polską? Prawdopodobnie są, ale nie wyłączne. Próbuje oni wmówić rządowi państw członkowskich i całej Unii Europejskiej, że ewentualna zmiana władzy w Polsce po wyborach w 2027 r. doprowadzi do poexitu. Marzy im się polityczna, ekonomiczna i prawna ingerencja Unii Europejskiej oraz jej instytucji w celu utrzymania w Polsce dzisiejszej liberalno-lewicowej władzy za wszelką cenę.

W wyniku ich wysoce szkodliwych dla Polski działań, mających na celu obalenie rządów Zjednoczonej Prawicy, wysoką cenę zapłaciliśmy już przed wyborami w 2023 r., jak i po nich. Jaka to będzie cena w roku 2027 i w latach następnych, tego jeszcze nikt nie wie, ale już niedługo dowiemy się wszyscy.

Porządek dzienny

52. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 25, 26 i 27 lutego 2026 r.

1. Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zarządzaniu danymi (druki nr 2060, 2174 i 2174-A).

2. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (druki nr 2201 i 2226).

3. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi oraz ustawy o obrocie instrumentami finansowymi (druki nr 2163, 2224 i 2224-A).

4. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2206, 2234 i 2234-A).

5. Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o Wojewódzkich Zespołach Koordynacji do spraw polityki umiejętności (druki nr 2240 i 2251).

6. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2250).

7. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw oraz o zmianie ustawy – Prawo wodne (druki nr 2223, 2242 i 2242-A.).

8. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym (druki nr 2245 i 2255).

9. Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy urodzin Andrzeja Wajdy (druki nr 2244 i 2262).

10. Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 100. rocznicę śmierci kardynała Edmunda Dalbora (druki nr 2220 i 2261).

11. Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2026 roku.

12. Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefana Krajewskiego (druki nr 2214 i 2265).

13. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie uchwały w sprawie przywrócenia konstytucyjnych standardów wyboru członków-sędziów Krajowej Rady Sądownictwa (druki nr 2258, 2264 i 2264-A).

14. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2150 i 2152).

15. Pytania w sprawach bieżących.

16. Informacja bieżąca.

17. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie wyrażenia solidarności z Ukrainą oraz wsparcia Rzeczypospolitej Polskiej dla osób dotkniętych skutkami rosyjskiej agresji – w czwartą rocznicę jej rozpoczęcia (druki nr 2256 i 2296).

18. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 1708) – kontynuacja.

19. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2249 i 2263).

20. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (druki nr 2248 i 2254).

21. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2247 i 2253).

22. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Obrony Narodowej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o Finansowym Instrumencie Zwiększenia Bezpieczeństwa SAFE (druki nr 2246 i 2259).

23. Wybór składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących statusu osoby najbliższej w związku i umowy o wspólnym pożyciu (druki nr 2282 i 2282-A).

24. Wybór nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 2284).

25. Zmiana w składzie osobowym Komisji Etyki Poselskiej (druk nr 2285).

26. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 2283).

27. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (druk nr 2200).

28. Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2024 roku wraz ze sprawozdaniem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej (druki nr 2036 i 2243).

29. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości (druki nr 2277 i 2279).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności